

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA GEOGRAPHICA
SOCIO-OECONOMICA

27
2017



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA GEOGRAPHICA
SOCIO-OECONOMICA

27
2017

TOŻSAMOŚĆ GEOGRAFII – REGION – MIASTO

pod redakcją
Marcina Wójcika

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2017

REDAKCJA CZASOPISMA
„FOLIA GEOGRAPHICA SOCIO-OECONOMICA”

Marcin Wójcik (redaktor), *Marek Barwiński* (z-ca redaktora)
Iwona Jażdżewska (z-ca redaktora), *Lukasz Musiaka* (sekretarz)
Bartosz Bartosiewicz (członek redakcji), *Anna Janiszewska* (członek redakcji)
Stanisław Mordwa (członek redakcji), *Ewa Szafrńska* (członek redakcji)

RADA REDAKCYJNA

Tadeusz Marszał – Uniwersytet Łódzki, *Andrzej Matczak* – Uniwersytet Łódzki
Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz – Uniwersytet Łódzki, *Marek Sobczyński* – Uniwersytet Łódzki
Andrzej Suliborski – Uniwersytet Łódzki, *Tomasz Kaczmarek* – Uniwersytet Adama Mickiewicza
w Poznaniu, *Remus Anghel* – Romanian Institute for Research on National Minorities, Cluj
(Rumunia), *Annegret Haase* – Centrum Badań Środowiska im. H. von Helmholtza, Lipsk (Niemcy)
Rene Matlovič – Uniwersytet w Preszowie (Słowacja), *Bohdan Posatskyy* – Politechnika Lwowska
(Ukraina), *Tadeusz Siwek* – Uniwersytet Ostrawski (Czechy), *Sokol Axhemi* – Uniwersytet w Tiranie
(Albania), *Vladimir Székely* – Słowacka Akademia Nauk, Bratysława (Słowacja)
Alessandro Vitale – Uniwersytet Bicoca, Mediolan (Włochy)

ZESPÓŁ WSPOMAGAJĄCY W ZAKRESIE GIS I NOWYCH TECHNOLOGII

Karolina Dmochowska-Dudek, *Lukasz Lechowski*

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

KOREKTA I SKŁAD KOMPUTEROWY

Aleksandra Retkiewicz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Stämpfli Polska Sp. z o.o.

Publikacja recenzowana w systemie *double blind review*

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ
przez Wydział Nauk Geograficznych

© Copyright by Authors, Łódź 2017

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08053.17.0.Z

Ark. druk. 11,75

ISSN 1508-1117
e-ISSN 2353-4826

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
Tel. (42) 665 58 63

Marcin Wójcik

MIASTO, REGION I TOŻSAMOŚĆ GEOGRAFII W ZAINTERESOWANIACH NAUKOWYCH PROF. DR. HAB. ANDRZEJA SULIBORSKIEGO

1. Wprowadzenie

Prof. dr hab. Andrzej Suliborski od początku pracy zawodowej związany jest z Uniwersytetem Łódzkim. W latach 2007–2016 pełnił funkcję kierownika, najpierw samodzielnego Zakładu, a następnie Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej. Od początku pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej zainteresowania Profesora koncentrowały się na problematyce miejskiej oraz regionalnej w geografii, co znajdowało wyraz w podejmowanych badaniach, w tym związanych z awansem zawodowym, prowadzonych zajęciach dla studentów oraz na rzecz szeroko pojętej praktyki. Szerokie zainteresowania prof. A. Suliborskiego prowadziły również do podjęcia zagadnień teorii i metodologii geografii. Temat pracy magisterskiej i specjalizacja Zakładu Geografii Ekonomicznej, w którym wówczas pracował, ukierunkowały jego zainteresowania naukowe na geografie miast jako główną dziedzinę badań. Drugim nurtem badań była geografia regionalna (społeczno-ekonomiczna), a później także edukacja regionalna, z którymi wiązały go tradycje ich uprawiania przez prof. Ludwika Straszewicza, prof. Jana Dylika, oraz w zakresie edukacji prof. Annę Dylikową i doc. Zdzisława Batorowicza. Trzeci kierunek w pracy naukowej A. Suliborskiego odnosił się do teorii i metodologii geografii. Zainteresowania tą tematyką wyraziły się w postaci wielu artykułów, monografii oraz w inicjatywie i organizacji wraz z koleżanką z Katedry prof. Krystyną Rembowską i prof. Wiesławem Maikiem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, cyklicznych seminariów teoretyczno-metodologicznych pt. *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*.

2. Dorobek w zakresie geografii miast

Głównym kierunkiem badań naukowych A. Suliborskiego jest geografia miast (osadnictwa miejskiego). Podstawę dla studiowania tej problematyki stanowiły wieloletnie doświadczenia zdobyte w trakcie prac terenowych. Od początku pracy naukowo-dydaktycznej A. Suliborski miał bardzo dobre możliwości prowadzenia takich badań, kierując po doktoracie ćwiczeniami terenowymi dla studentów geografii oraz biorąc udział w pracach naukowo-badawczych na rzecz gospodarki. W badaniach z zakresu geografii miast interesowały go dwa główne zagadnienia:

- przestrzenne struktury społeczno-gospodarcze miasta, ich organizacja i funkcjonowanie oraz oddziaływania lokalne i regionalne miast,
- systemy miejskie (osadnicze), ich zróżnicowanie i ewolucja funkcjonalna.

Zainteresowania A. Suliborskiego problematyką wnętrza miasta, jego genezą oraz zróżnicowaniem morfologicznym, funkcjonalnym i społecznym zapoczątkowane zostały tematyką pracy magisterskiej. Zaangażowanie w jej realizację wiązało się z chęcią uzyskania pełnej wiedzy o przedmiocie oraz miało podłoże emocjonalne, ponieważ w osiedlu tym urodził się i mieszka do tej pory. Położone nad niewielką rzeczką osiedle Julianów, którego początki zabudowy mieszkaniowej przypadają na lata 20. ubiegłego wieku, stanowiło doskonałe pole badań geograficznych. Bezpośrednim opiekunem i nauczycielem podstaw pracy badawczej był wówczas dr Stanisław Pączka, nieżyjący już dzisiaj dr hab., prof. UŁ i wieloletni dyrektor Instytutu Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni. Wzorce metodologiczne czerpał z badań morfogenetycznych prowadzonych w Zakładzie Geografii Ekonomicznej przez ówczesnego dr. Marka Kotera.

Przemyślenia dotyczące sposobów badań struktury przestrzeni miejskiej zostały ugruntowane w trakcie prowadzonych przez zespół pracowników Zakładu Geografii Ekonomicznej UŁ studiów inwentaryzacji urbanistycznej miast województwa opolskiego i kieleckiego. W studiach tych A. Suliborski zajmował się szeroko rozumianym mieszkalnictwem. Problematyka ta w polskiej geografii – wówczas pionierska (lata 70. XX w.), rozwijana była w Zakładzie Geografii Ekonomicznej głównie przez dr. Jerzego Dzieciuchowicza. Osiągnięcia A. Suliborskiego w tym zakresie dotyczą opracowania oryginalnej koncepcji pojęcia „środowisko mieszkaniowe” (wewnętrzne i zewnętrzne) oraz założeń metodycznych jego badań (artykuł pt. *Środowisko mieszkaniowe miasta jako przedmiot badań geografii osadnictwa*, 1972). Była to pierwsza w geografii polskiej próba sformułowania koncepcji kompleksowego ujęcia środowiska mieszkaniowego miasta.

A. Suliborski prowadził również studia nad organizacją przestrzeni miejskiej i jej funkcjonowaniem. Były to studia nad strukturą przestrzenną osiedla mieszkaniowego, wiejskiego układu osadniczo-historycznego w górach Sierra Nevada w Hiszpanii, organizacją przestrzenną stosunków wielkościowych i własnościowych działek, a także funkcjonowaniem systemów usługowych i produkcyj-

nych. Ważnym osiągnięciem metodycznym w tym zakresie było opracowane pod kierunkiem A. Suliborskiego studium struktury przestrzennej miasta Sieradza. Stanowi ono próbę przedstawienia monograficznej syntezy geograficzno-ekonomicznej miasta – zarówno zróżnicowanie przestrzeni miejskiej, jej genezę i organizację funkcjonalną, jak i oddziaływanie miasta i jego powiązania w układzie lokalnym, regionalnym i krajowym. Innym miastem regionu łódzkiego, któremu A. Suliborski poświęcił badania był Uniejów. Wówczas, jeden z najmniejszych ośrodków lokalnych w regionie łódzkim. Były to studia, które zostały opublikowane w bardzo obszernej monografii historycznej tego miasta.

Łódź, jej przestrzeń i region miejski, gospodarka, mieszkańcy od początku kariery naukowej stanowiły zawsze przedmiot jego studiów naukowych. Były to badania o charakterze społecznym, takie jak: znaczenie społeczne nekropolii łódzkich, rola i znaczenie łódzkich przedsiębiorców w procesie zmiany gospodarczej, czy funkcjonowanie i rola rad osiedlowych w przestrzeni miejskiej, czy też szersze studia poświęcone czynnikom, mechanizmom i skutkom powstających w mieście dysproporcji społecznych i gospodarczych. W wymiarze regionalnym były to badania odnoszące się do metropolii łódzkiej – jej problemom integracji społeczno-gospodarczej i funkcjonalnej. Znaczącym osiągnięciem naukowym A. Suliborskiego są opracowane, we współautorstwie z prof. Aleksandrą Jewtuchowicz, rozdziały dotyczące gospodarki oraz życia społecznego i kulturalnego w obszernej monografii miasta Łodzi, wydanej również w wersji angielskiej. Niewątpliwie znaczącym wyzwaniem intelektualnym było uczestniczenie w opracowaniu koncepcji atlasu Łodzi, redakcja czterech plansz oraz współautorstwo zamieszczonych na nich map.

Relacje między miastem a otaczającą go najbliższą i dalszą przestrzenią społeczno-gospodarczą A. Suliborski badał przez identyfikację przestrzenną różnych funkcji egzogenicznych oraz związki społeczne (demograficzne) miasta z jego otoczeniem. Badania takie prowadził na przykładzie takich miast, jak: Nysa, Sieradz, Humenne w Słowacji czy Łódź. Stanowiły one empiryczną podstawę do prowadzenia rozważań teoretycznych nad pojęciami aglomeracji wielkomiejskiej i strefy podmiejskiej.

Wszystkie artykuły z tej problematyki w swojej istocie odnoszą się przede wszystkim do empiryczno-teoretycznego rozpoznania funkcji regionalnych (lokalnych) miast i mieszczą się w szeroko pojętej problematyce funkcjonalnej, która wyrasta z tradycji i dokonań łódzkiej szkoły geografii społeczno-ekonomicznej. A. Suliborski kontynuując i rozwijając badania funkcjonalne nad systemami miejskimi niewątpliwie stał się bardzo ważnym przedstawicielem tego nurtu w Polsce, wybitnym znawcą problematyki przemian funkcji i struktury funkcjonalnej osadnictwa.

Swoje badania w tym zakresie rozpoczął pracą doktorską na temat zmian funkcji miast w regionie łódzkim, wykorzystując do tego celu metodologię analizy

regionalnej i kontynuował przez cały okres kariery zawodowej. Wyniki tych badań opublikował w ponad 30 artykułach naukowych, mapach i dwóch książkach (praca habilitacyjna i tzw. monografia profesorska).

Wszystkie opublikowane prace zarówno te, które zawierają empiryczną weryfikację określonych tez, jak i te próbujące rozwinąć istniejące koncepcje lub sformułować nowe, przyczyniły się poważnie do rozwoju nurtu strukturalno-funkcjonalnego w polskiej geografii osadnictwa. Problemy podnoszone w tych pracach to:

- a) tożsamość filozoficzna nurtu strukturalno-funkcjonalnego i sposób w jaki opisuje on w geografii miast człowieka oraz otaczającą go rzeczywistość,
- b) znaczenie funkcji miejskich w procesach integrujących lub dezintegrujących sieć osadniczą na poziomie regionalnym,
- c) ewolucja struktury funkcjonalnej i funkcji miast oraz czynników sprawczych wywołujących tę zmianę oraz jej skutki w przestrzeni miejskiej,
- d) rozumienia w geografii miast terminu funkcja i poszerzenie jego zakresu treści oraz związanie funkcji z konkretnym miejscem.

Całość rozwijanej w pracach A. Suliborskiego myśli odnosi się do sformułowania nowych diachronicznych ujęć funkcjonalnych i ich konotacji społecznych. Istotą jest odejście od ahistoryczności, przez włączenie w proces poznawczy wektora czasu, oraz rozszerzenie zakresu rozumienia pojęcia funkcja miasta o jej społeczną treść i interpretację. Wprowadzając do badań funkcjonalnych czynnik czasu A. Suliborski przedstawił metodologię badania procesu zmian funkcjonalnych. Wprowadzona koncepcja genetyczno-funkcjonalna opisuje dzieje funkcjonalne miasta jako pochodną tzw. czynników funkcjonalnych.

Z kolei interpretując miasto w kategoriach miejsca i terytorium człowieka, który jest twórcą, użytkownikiem i sprawcą wszystkich zmian, A. Suliborski sformułował koncepcję funkcji miejsca, definiując ją jako korelat treści materialno-informacyjnych oraz przypisywanych miejscu społecznym znaczeń i wartości. Opracowany program stanowi płaszczyznę integracji badań funkcjonalnych i morfologicznych oraz jest łącznikiem pomiędzy podejściem klasycznym w geografii miast (bliskim radykalnemu empiryzmowi) a humanistycznym. Rekonstrukcja badan funkcjonalnych, którą A. Suliborski przeprowadził w geografii społeczno-ekonomicznej, została przedstawiona w jego książce pt. *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji* (2010). Stanowi ona podsumowanie jego wieloletnich badań empirycznych i przemyśleń teoretycznych nad funkcjonalizmem w polskiej geografii miast oraz przedstawia pewne nowe sposoby jego interpretacji. Jej autor wyraża przekonanie, że funkcjonalizm w geografii nie wyczerpał jeszcze swoich możliwości opisu i wyjaśniania zjawisk miejskich pod warunkiem nowej konceptualizacji pojęcia funkcji w geografii jako kategorii polimorficznej. Istotnym osiągnięciem poznawczym pracy jest rekonstrukcja znaczeń i zakresu treści kluczowego dla nurtu funkcjonalnego pojęcia

funkcji prowadząca do jego klasyfikacji i osadzenia w kontekście różnych podejść teoretyczno-metodologicznych.

Ważnym aspektem działalności naukowej A. Suliborskiego, w zakresie problematyki miejskiej, są różne niepublikowane opracowania eksperckie na potrzeby miast. Były to studia z zakresu problematyki mieszkaniowej, oceny funkcjonowania gospodarek miast, strategie rozwoju miast i inne.



Fot. 1. Prof. Andrzej Suliborski podczas obrony pracy doktorskiej (1976 r.)

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ

3. Dorobek w zakresie geografii regionalnej

W zakresie geografii regionalnej dorobek naukowy A. Suliborskiego liczy blisko 40 publikacji oraz kilkadziesiąt opracowań niepublikowanych wykonanych na rzecz gospodarki regionalnej. Badania te dotyczą studiów regionalnych o charakterze naukowo-utilitytarnym prowadzonych w różnych regionach – głównie jednak w regionie łódzkim, a także edukacji i dydaktyki regionalnej, w ramach której opublikował kilka podręczników (6 książek) i artykułów.

Studia regionalne A. Suliborskiego, zwłaszcza te odnoszące się do regionu łódzkiego, wynikają z profilu naukowego Katedry i prowadzonej dla studentów specjalizacji, na której miał wykłady. Niewątpliwie, na zainteresowanie studiami regionalnymi miał wpływ odbyty staż specjalistyczny w Biurze Planowania Regionalnego Makroregionu Środkowo-Zachodniego w Poznaniu. Po powrocie z Poznania wraz z doc. dr Zdzisławem Batorowiczem rozpoczął badania nad powołanymi w 1975 roku w Polsce makroregionami. Posumowaniem tych studiów była książka z 1983 roku pt. *Geografia ekonomiczna Polski. Makroregiony gospodarczo-planistyczne* (która miała trzy zmienione wydania). Głównym założeniem pracy była identyfikacja struktury regionalnej Polski przez ustalenie geograficznej indywidualności regionów. Badania regionalne odnosiły się, z małymi wyjątkami

związanymi z pracami na rzecz gospodarki (Śląsk Opolski), do obszaru regionu łódzkiego. Prace te dotyczyły regionu BOP (Bełchatowski Okręg Przemysłowy) oraz struktur przestrzenno-funkcjonalnych województw sieradzkiego i piotrkowskiego.

Odrodzenie się podmiotowości regionalnej oraz tocząca się dyskusja nad potrzebą zmiany podziału administracyjnego państwa stanowiły główne motywy podjęcia przez A. Suliborskiego studiów dotyczących podziałów administracyjnych na obszarze środkowej Polski. Miały one w dużej mierze charakter regionalnych studiów z geografii społeczno-politycznej. Początkowo dotyczyły one zagadnień ogólnych, takich jak: region i regionalizm jako kategorii geografii politycznej, uwarunkowania polityczne i społeczne koncepcji podziałów administracyjnych Polski, ideologiczne dylematy współpracy transgranicznej w jednoczącej się Europie. Później miały już charakter studiów empirycznych poświęconych preferencji administracyjnej i akceptacji reformy terytorialnej przez mieszkańców. Synteza tych badań znalazła się we współautorskiej książce poświęconej delimitacji potencjalnego obszaru województwa łódzkiego, nagrodzonej przez Prezydenta Miasta Łodzi.

Po reformie ustroju terytorialnego i powołaniu 16 województw A. Suliborski zajął się badaniem problemu funkcjonowania drugiego ogniwa (powiatów) administracji krajowej na obszarze aglomeracji łódzkiej. Wyniki tych badań opublikowane zostały we współautorskiej książce, która dostarczyła naukowych przesłanek do podejmowania decyzji o zmianach podziału administracyjnego na tym obszarze.

Badania nad elementami struktury regionalnej A. Suliborski przedstawił najpierw w postaci dwóch rozdziałów w monografii województwa łódzkiego, a następnie współredagując dwie książki poświęcone kształtowaniu się łódzkiego regionu społeczno-gospodarczego oraz procesom jego przestrzennej transformacji (razem z prof. Aleksandrą Jewtuchowicz). Opracowania te są ze sobą komplementarne, pierwsze – w części retrospektywnej, identyfikuje strukturę regionalną oraz główne procesy modelujące jej zmianę, drugie – wskazuje na relację pomiędzy transformacją regionu a procesami globalnymi i ukazuje, na przykładzie badanych przypadków, zróżnicowanie przestrzenne procesów zmiany regionu łódzkiego w płaszczyznach gospodarczej, społecznej i osadniczej. Książki te są ukoronowaniem długoletnich badań A. Suliborskiego nad przestrzenią regionalną województwa łódzkiego.

Bardzo ważną dziedziną studiów regionalnych były także opracowania, ekspertyzy, strategie, diagnozy (ponad 20), wykonane przez A. Suliborskiego na potrzeby samorządowych władz regionalnych różnego szczebla administracyjnego, a także opracowania naukowe wykonywane w ramach realizacji tematów tzw. centralnych lub Komitetu Badań Naukowych.

Za największe osiągnięcie naukowe A. Suliborskiego w zakresie studiów regionalnych należy uznać dopracowanie metodologii analizy regionalnej, polegającej na odejściu od ujęcia monograficznego na rzecz badania najważniejszych problemów charakterystycznych dla regionu i ich wyjaśnianiu na podstawie celowo wybranych studiów przypadków.



Fot. 2. Prof. Andrzej Suliborski w pracy (1987 r.)

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ

Zainteresowanie edukacją i dydaktyką regionalną A. Suliborski zawdzięcza doc. dr. Zdzisławowi Batorowiczowi, wybitnemu dydaktykowi i specjalście w zakresie geografii osadnictwa. Efektem tej współpracy było opracowanie nowoczesnego podręcznika do nauczania geografii Polski w liceum, którego pierwsze wydanie noszące tytuł *Polska w Europie – podręcznik geografii dla szkoły średniej* ukazało się w 1988 roku (z doc. dr. Zdzisławem Batorowiczem oraz ówczesnym geografem fizycznym dr. Jackiem Nalewajko). Podręcznik prezentował główne geograficzne cechy polskiej przestrzeni na tle innych krajów europejskich, a w swoich założeniach metodycznych ograniczał wiedzę faktograficzną na rzecz wyjaśniania i uczenia o zjawiskach, procesach i związkach pomiędzy człowiekiem a środowiskiem geograficznym. Książka doczekała się jedenastu wydań (ostatnie w roku 2000), co jak się wydaje, dobrze świadczy o jej walorach dydaktycznych. Uzupełnieniem podręcznika była, napisana w tym samym składzie autorskim i wydana w roku 1993 oraz wznowiona w 1995 roku książka, która stanowi pracę metodyczną wspomagającą nauczycieli, ale także rozszerzającą niektóre zagadnienia poruszane w podręczniku. Efektem zainteresowań edukacją regionalną A. Suliborskiego było opublikowane opracowanie zespołowe oryginalnego programu kształcenia regionalnego w zakresie dziedzictwa kulturowego Łodzi i Regionu Polski Środkowej dla różnych poziomów

nauczania. Rozwinięciem idei zawartych w tym programie było wydanie dwóch książek – pierwszych podręczników do edukacji regionalnej, przeznaczonych dla uczniów liceum i gimnazjum.

4. Zainteresowania ideowymi korzeniami i tożsamością geografii

Zainteresowania podstawami teoretycznymi i metodologicznymi geografii towarzyszą A. Suliborskiemu od początku pracy naukowej, co wyrażał w wielu swoich artykułach, bez względu na ich problematykę przedmiotową. Stały się one jednak przedmiotem szczególnych zainteresowań już po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego. Refleksje, uogólnienia i syntezy odnoszą się przede wszystkim do geografii miast i studiów regionalnych, ale także do całej geografii, którą zawsze traktował jako jedną naukę zasadniczo odmienną, w swoich założeniach teoretyczno-metodologicznych, od innych.

Najważniejsze doświadczenia zdobył podczas pisania pracy habilitacyjnej, oraz później, książki poświęconej terminologii i pojęciom z geografii politycznej i geopolityki, we współpracy z prof. Marinem Baczwarowem. Obie prace wymagały przeprowadzenia szerokich studiów i głębokiego namysłu nad pojęciami odnoszącymi się do szeroko rozumianej problematyki społecznej. Szereg zawartych w książkach terminów i pojęć niejednokrotnie wymagało po raz pierwszy sprecyzowania i nadania im nowych znaczeń.

W zakresie geografii miast i osadnictwa zajmował się przede wszystkim funkcjonalizmem w geografii miast publikując z tego zakresu szereg artykułów teoretycznych, których uogólnienie zawarł w pracy habilitacyjnej, a później w książce syntetyzującej i rozwijającej nurt funkcjonalny przez nadanie mu nowych treści i znaczeń.

Przemyślenia teoretyczne w zakresie geografii regionalnej odnosiły się do jej fundamentalnego pojęcia jakim jest region, jego roli w syntezie geograficznej i edukacji oraz znaczenia geografii regionalnej dla naukowego sensu i jedności geografii.

Praca nad książką, przemyślenia teoretyczne w zakresie geografii miast oraz geografii regionalnej doprowadziły A. Suliborskiego do rozważań nad jednym z kluczowych problemów dla geografii, którym jest jej naukowa tożsamość. Geografia jest trudno porównywalna do innych nauk, zarówno na zasadach przedmiotowych, jak i metodologicznych, stąd pytanie o jej sens i specyfikę jest w pełni zasadne. Próbując znaleźć odpowiedź A. Suliborski odwołuje się do koncepcji regionalnej, która w jego przekonaniu jest najbliższa temu, czym w istocie jest geografia jako nauka. Uważa, że w syntezie wiedzy regionalnej tkwi tożsamość naukowa geografii.

Zainteresowania teoretyczne geografiami A. Suliborskiego znalazły najpełniejszy wyraz w organizowanym od 2004 roku seminarium, razem z prof. Wiesławem Maikiem i z prof. Krystyną Rembowską, zatytułowanym *Podstawowe idee*

i koncepcje w geografii. Efektem tych spotkań i dyskusji jest 9 monografii naukowych pod wspólną redakcją organizatorów, w których znalazły się artykuły i wypowiedzi dyskusyjne wielu polskich geografów, a w przygotowaniu wydawniczym jest tom 10 zamykający cykl spotkań. Książki te są ważną wypowiedzią polskich geografów w sprawach istotnych dla rozwoju geograficznej myśli teoretycznej, a mianowicie: zaawansowania poziomu teoretycznego geografii, indywidualnego oglądu jej przestrzeni poznania, podstaw jedności, roli i znaczenia naszej dyscypliny wobec wyzwań przyszłości, podstawowych kategorii geograficznych, takich jak: region, krajobraz, przestrzeń, miejsce, terytorium, czas czy też postrzeganie człowieka w geografii.



Fot. 3. Prof. Andrzej Suliborski i Prof. Marek Koter podczas otwarcia konferencji w Łodzi z cyklu „Podstawowe idee i koncepcje w geografii” (2007)

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej

* * *

Zebrane w niniejszym tomie *Folia Geographica Socio-Oeconomica* (t. 27) prace stanowią pokłosie konferencji naukowej, która odbyła się w ramach Jubileuszu 70. lat życia i 47-lecia pracy naukowej i dydaktycznej prof. dr hab. Andrzeja Suliborskiego w dniu 17 czerwca 2016 roku na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Sesja Jubileuszowa i konferencja naukowa zgromadziły liczną rzeszę geografów oraz przedstawicieli pokrewnych dziedzin z różnych ośrodków, studentów, a także rodzinę i przyjaciół Profesora. Sesje i towarzyszące im spotkania były swoistą refleksją nad czasem, który wspólnie przeżywalismy i przeżywamy, a także zetknięciem z ideami naukowymi i dydaktycznymi towarzyszącymi życiu Jubilata.

Sesję poświęconą dorobkowi naukowemu, dydaktycznemu oraz organizacyjnemu otworzył dr hab., prof. nadzw. UŁ Marcin Wójcik, który powitał przybyłych gości. Słowo wstępne wygłosił prof. dr hab. Antoni Różalski – Prezes Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego ds. Nauki (od 2016 roku JM Rektor Uniwersytetu Łódzkiego). Gratulacjom ze strony władz Uniwersytetu Łódzkiego i Łódzkiego Towarzystwa Naukowego towarzyszyło przekazanie na ręce Jubilata opracowania wydanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe z serii „Sylwetki Łódzkich Uczonych” pt. *Profesor Andrzej Suliborski* (2016). W imieniu władz i pracowników Wydziału Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego gratulacje złożył oraz słowo wstępne wygłosił Dziekan WNG UŁ prof. dr hab. Tadeusz Marszał.

Kolejną część Sesji Jubileuszowej wypełniły dwa wystąpienia odnoszące się do dokonań naukowo-dydaktycznych i organizacyjnych prof. Andrzeja Suliborskiego. W pierwszej kolejności przedstawiono zarys działalności Jubilata (zreferował prof. nadzw. UŁ, dr hab. Marcin Wójcik). Najważniejsze fakty z dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego zostały wzbogacone o archiwalne fotografie i inne materiały dokumentujące aktywność Jubilata. Podarunkiem od zespołu Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ dla Profesora był specjalnie przygotowany z tej okazji tom pt. *Miasto – region – tożsamość geografii. Wybór prac Andrzeja Suliborskiego* (Wydawnictwo UŁ, 2016). Wystąpienie prof. dr hab. Wiesława Maika, oprócz gratulacji, zawierało refleksję nad twórczością naukową, widzianą z punktu widzenia długoletniej współpracy z Jubilatem. W części tej życzenia oraz gratulacje złożył oraz podzielił się wspomnieniami prof. dr hab. Marek Koter – wieloletni kierownik Katedry Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, w której Jubilat spędził dużą część swego naukowego życia. Prowadzący Sesję Jubileuszową odczytał wprowadzenie do tomu wydanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe przygotowane przez śp. prof. dr. hab. Stanisława Liszewskiego zawierające osobiste wspomnienia i refleksje dotyczące długoletniej współpracy z Jubilatem.

Dużą część Sesji Jubileuszowej wypełniły życzenia i gratulacje ze strony przybyłych gości. W imieniu Komitetu Nauk Geograficznych PAN głos zabrał prof. dr hab. Andrzej Lisowski przekazując słowa podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz środowiska naukowego geografów. Prof. dr hab. Andrzej Lisowski, jako Dziekan Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych, wraz z przybyłymi współpracownikami (prof. dr hab. Mirosława Czerny, prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, dr hab. Bogumiła Lisocka-Jaegermann, dr hab. Izabella Łęcka), przekazał życzenia w imieniu własnym oraz całego środowiska naukowego WGiSR UW. Ze strony Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Adama Mickiewicza podziękowania za długoletnią współpracę oraz gratulacje przekazali prof. dr hab. Tadeusz Strykiewicz, prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek, prof. nadzw. dr hab. UAM Paweł Churski wraz ze współpra-



Fot. 4. Uczestnicy Sesji Jubileuszowej w dn. 17.06.2016 r.
W pierwszym rzędzie prof. Antoni Różalski, prof. Tadeusz Marszał,
prof. Andrzej Suliborski

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej

cownikami. Gratulacje i życzenia w imieniu własnym oraz ośrodków geograficznych złożyli również prof. dr hab. Jerzy Runge (Uniwersytet Śląski), dr Marika Pirveli (Uniwersytet Szczeciński), prof. nadzw. UP, dr hab. Danuta Piróg (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), dr Magdalena Szmytkowska (Uniwersytet Gdański), dr Wioletta Szymańska (Akademia Pomorska w Słupsku), prof. UMK, dr hab. Dariusz Sokołowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), prof. nadzw. UP, dr hab. Peter Čuka, prof. UŁ, dr hab. Aleksandra Nowakowska (Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska UŁ), mgr Maria Przybecka-Maik (WSG w Bydgoszczy). Słowa podziękowania wygłosili również: pierwszy Dziekan Wydziału Nauk Geograficznych UŁ prof. dr hab. Kazimierz Kłysik, prof. UŁ, dr hab. Bogdan Włodarczyk (w imieniu Instytutu Geografii Miast i Turyzmu UŁ), prof. UŁ, dr hab. Andrzej Rykała (w imieniu Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni) oraz prof. dr hab. Joanna Wibig w imieniu pracowników Katedry Meteorologii i Klimatologii UŁ.

Spotkanie zgromadziło również liczną rzeszę współpracowników z Wydziału Nauk Geograficznych UŁ, kierowników i przedstawicieli jednostek naukowo-dydaktycznych. Gratulacje złożyli prof. dr hab. Krystyna Turkowska, prof. dr hab. Andrzej Matczak, prof. dr hab. Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Jerzy Dzieciuchowicz, prof. dr hab. Marek Sobczyński, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Juliusz Twardy, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Zbigniew Rdzany, dr Stanisław



Fot. 5. Wystąpienie prof. Wiesława Maika podczas Sesji Jubileuszowej w dn. 17.06.2016 r.

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej

Krysiak, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Anita Wolaniuk, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Jacek Kaczmarek, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Elżbieta Szkurlat, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Elżbieta Kobjek, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Joanna Petera, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Jacek Forsyś, prof. nazw. UŁ, dr hab. Marek Barwiński, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Piotr Kittel, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Stanisław Mordwa, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Agnieszka Rochmińska, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Mykoła Habel, dr Anna Niżnik, dr Wojciech Retkiewicz, dr Tomasz Napierała, dr Ewa Szafrąńska, dr Bartosz Bartosiewicz, mgr Iwona Gajda-Pijanowska, zespół Dziekanatu WNG UŁ reprezentowany przez Leonardę Spertusiak, Iwonę Andrzejewską oraz Kingę Napióre oraz zespół Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej – prof. nadzw. UŁ, dr hab. Marcin Wójcik, prof. nadzw. UŁ, dr hab. Anna Janiszewska, dr Danuta Walkiewicz, dr Paulina Tobiasz-Lis, dr Karolina Dmochowska-Dudek, dr Anita Kulawiak, mgr Anna Traczyk, mgr Justyna Tomczyk, mgr Paulina Kaszuba, mgr Małgorzata Dworak, mgr Krzysztof Burdyka, a także rodzina i przyjaciele, w tym brat Stanisław Suliborski i syn Filip Suliborski.

Listy gratulacyjne nadeszli: prof. dr hab. Grzegorz Węclawowicz i prof. dr hab. Marek Degórski w imieniu Rady Naukowej i Dyrekcji Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, prof. dr hab. Eugeniusz Rydz, prof. dr hab. Jerzy Parysek, dr hab. Dobiesław Jędrzejczyk, dr hab. Kry-



Fot. 6. Wystąpienie Jubilata prof. Andrzeja Suliborskiego w dn. 17.06.2016 r.

Źródło: materiały archiwalne Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej

styna Rembowska, prof. AP, dr hab. Iwona Jażewicz, prof. dr hab. Jan Łoboda, prof. dr hab. Andrzej Kostrzewski, prof. dr hab. Marek Degórski w imieniu Komitetu Nauk Geograficznych, prof. dr hab. Teresa Czyż, prof. nadzw. UKW, dr. hab. Zbigniew Podgórski w imieniu Instytutu Geografii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, prof. dr hab. Adam Idziak w imieniu Rady Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr hab. Krzysztof Bąk w imieniu Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego, prof. AP, dr hab. Andrzej Icha w imieniu pracowników Instytutu Geografii i Studiów Regionalnych Akademii Pomorskiej w Słupsku, prof. dr hab. Tadeusz Palmowski w imieniu Katedry Geografii Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Mirosław Miętus w imieniu Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego.

W części popołudniowej, w ramach sesji naukowych, część uczestników przedstawiła referaty nawiązujące do trzech głównych pól pracy naukowej Profesora Andrzeja Suliborskiego, tj. miasta i regionu w badaniach geograficznych oraz istoty i tożsamości geografii. Sesję podsumował prof. nazw. UŁ, dr hab. Marcin Wójcik. Podziękował on również wszystkim za uczestnictwo, życzenia oraz wzruszającą uroczystość, która była udziałem wszystkich, którzy pragnęli podzielić się refleksjami, wspomnieniami ze wspólnej drogi wśród geograficznych „pól” uprawianych przez prof. Andrzeja Suliborskiego.

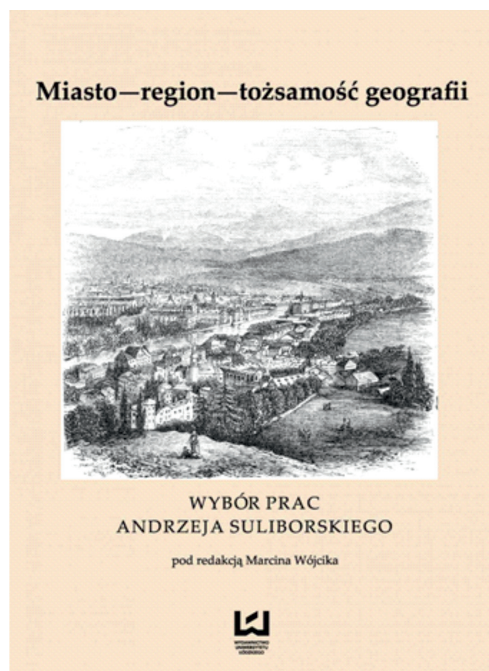
Referaty zgłoszone na sesje naukowe

- Antoni Jackowski** (Uniwersytet Jagielloński) – „Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie. Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 28–29 maja 1939 roku”;
- Dobiesław Jędrzejczyk** – „Człowiek i miejsce”;
- Jan Łoboda** (Uniwersytet Wrocławski) – „Region jako podstawowa kategoria nauk geograficznych w kontekście funkcji odległości”;
- Mirosława Czerny** (Uniwersytet Warszawski) – „Badania geograficzne wobec wyzwań interdyscyplinarności studiów nad rozwojem”;
- Jerzy Runge** (Uniwersytet Śląski) – „Przestrzeń społeczna miasta – dylematy geograficzno-metodologiczne”;
- Andrzej Matczak** (Uniwersytet Łódzki) – „Turystyka w strukturze funkcjonalnej dużego miasta. Przykład Łodzi”;
- Jacek Kaczmarek** (Uniwersytet Łódzki) – „Mądrość jako rozumienie świata”;
- Eugeniusz Rydz, Iwona Jażewicz** (Akademia Pomorska w Słupsku) – „Kurczenie się demograficzne miast województwa zachodniopomorskiego”;
- Tomasz Kaczmarek** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) – „Suburbanizacja a zarządzanie i planowanie przestrzenne”;
- Marika Pirveli** (Uniwersytet Szczeciński) – „Gruzińskie konotacje”;
- Bogumiła Lisocka-Jaegermann** (Uniwersytet Warszawski) – „Regiony kulturowe w badaniach geografii człowieka”;
- Peter Čuka** (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) – „Charakter współczesnego rozwoju turystyki na Słowacji”;
- Izabella Łęcka** (Uniwersytet Warszawski) – „Region w zamorskich badaniach geograficznych – mikroprojekt w Iringa (Tanzania)”;
- Elżbieta Kobojek** (Uniwersytet Łódzki) – „Tereny odzyskane, czyli użytkowanie wyrobisk poeksploatacyjnych w mieście”;
- Andrzej Rykała** (Uniwersytet Łódzki) – „Geograficzno-polityczne i kulturowe uwarunkowania odradzania się oświaty żydowskiej w Polsce w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej”;
- Emilia Bogacka** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) – „Problematyka badawcza z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta”;
- Barbara Konecka-Szydłowska, Robert Perdał** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) – „Zróżnicowanie ludnościowo-osadnicze Polski w układzie województw”;
- Tomasz Hedorowicz** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) – „Interwencja środowiskowa polityki spójności UE w Polsce – merytoryczne ukie-
runkowanie i regionalna koncentracja”;

Tomasz Napierała (Uniwersytet Łódzki) – „Przestrzenne konteksty konkurencji”;
Michał Dolata, Robert Perdał (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu)
– „Regionalne ośrodki administracyjne okresu demokracji ludowej w Polsce
i w Niemczech po 25 latach transformacji”.

* * *

Swoistym „śladem”, który pozostawiliśmy dla potomnych, jest wybór prac prof. Andrzeja Suliborskiego pod redakcją Marcina Wójcika o tytule *Miasto – region – tożsamość geografii* (2016). Zebrane w tym tomie artykuły stanowią mały, choć reprezentatywny fragment rozległych zainteresowań naukowych Profesora. Publikację podzielono na trzy części, które odzwierciedlają główne pola prowadzonych badań – problematyka miasta (osadnictwa), region jako przedmiot badań geografii oraz ideowe korzenie i tożsamość geografii jako dyscypliny naukowej i edukacyjnej. Myślą przewodnią tego zbioru prac jest odwołanie się do przekonania Profesora, że geografia jest społecznie potrzebna i stanowi interesujący punkt widzenia miejsca człowieka w środowisku życia, a jej podstawy teoretyczno-metodologiczne pozwalają tworzyć pewne nadbudowy interpretacyjne oraz komunikować się z pokrewnymi dziedzinami. Wydanie tej pracy ma m.in. na celu wzmocnienie geograficznej tożsamości oraz pobudzenie do działania, zwłaszcza młodych geografów.



Ryc. 1. Pierwsza strona pracy poświęconej dorobkowi naukowemu Andrzeja Suliborskiego pt. *Miasto – region – tożsamość geografii* (red. Marcin Wójcik, 2016)

Tabela 1

Struktura pracy oparta na najważniejszych publikacjach
(reprezentatywnych dla całego dorobku naukowego) w podziale na trzy pola
zainteresowań badawczych

Pole zainteresowań	Publikacje
Środowisko mieszkaniowe i funkcje miasta jako przedmiot badań geografii osadnictwa	<ul style="list-style-type: none"> – Środowisko mieszkaniowe miasta jako przedmiot badań geografii osadnictwa – Niektóre problemy badań funkcji miast w świetle podstawowych założeń koncepcji systemowej – Genetyczno-systemowe ujęcie funkcji i struktury funkcjonalnej miasta – Koncepcja funkcji miejsca
Region jako przedmiot badań geografii	<ul style="list-style-type: none"> – Region and regionalism – a political-geographical approach – Region w nauczaniu geografii – Geografia regionalna i jej znaczenie dla istoty geografii – Metodyczne podstawy administracyjno-terytorialnej reorganizacji państwa w warunkach demokratycznych
Tożsamość geografii	<ul style="list-style-type: none"> – W poszukiwaniu geograficznej tożsamości Geografii osadnictwa i ludności – Człowiek w geograficznych teoriach funkcjonalno-strukturalnych – Jedność geografii a problem kształcenia akademickiego – O znaczeniu syntezy naukowej w geografii

Spis publikacji z lat 1970–2016

1970

Struktura przestrzenna osiedla mieszkaniowego Julianów w Łodzi, [w:] „Zeszyty Naukowe UŁ”, Seria II, 38, Łódź, s. 91–108.

1972

Warunki mieszkaniowe centrum Kielc w ujęciu przestrzennym, [w:] „Zeszyty Naukowe UŁ”, Seria II, 49, Łódź, s. 37–65 (współautorzy: J. Dzieciuchowicz, B. Stolarczyk).

1976

Struktura przestrzenna i gospodarka osady Trevelez (Wyniki badań terenowych w górach Sierra Nevada), [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis”, Seria II, 7, s. 147–179 (współautor: S. Liszewski).

Środowisko mieszkaniowe miasta jako przedmiot badań geografii osadnictwa, [w:] „Acta Universitatis Lodzianensis”, Seria II, 7, s. 123–135.

1977

Colonisation et economie en haute montagne: Treveles (Sierra Nevada, Espagne), [w:] „Mediterranee”, 1, s. 65–72 (współautor: S. Liszewski).

Główne cechy struktury przestrzennej województwa sieradzkiego, [w:] „Geografia w Szkole”, 5, s. 195–200.

1978

Zmiany funkcji miast województwa łódzkiego w latach 1960–1970 (streszczenie pracy doktorskiej), [w:] „Dokumentacja Geograficzna”, 6, Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk, s. 70–71.

1981

Sieradz – studium struktury przestrzennej miasta, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 1, Łódź, ss. 152 (współautor: L. Straszewicz).

Struktura i lokalizacja usług w Sieradzu, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 1, Łódź, s. 91–100 (współautor: E. Dziegieć).

Zewnętrzne i wewnętrzne strefy oddziaływania handlu detalicznego w Sieradzu, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 1, Łódź, s. 111–127 (współautor: E. Dziegieć).

1983

Geografia ekonomiczna Polski. Makroregiony gospodarczo-planistyczne, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, ss. 266 (współautor: Z. Batorowicz).

Niektóre problemy badań funkcji miast w świetle podstawowych założeń koncepcji systemowej, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 2, Łódź, s. 3–16.

1984

Funkcja turystyczna rejonu Zbiornika Otmuchowskiego, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 3, Łódź, s. 99–117 (współautor: A. Matczak).

Region turystyczny i podstawy regionalizacji turystycznej kraju, [w:] Wolańska T. (red.), *Rekreacja ruchowa i turystyka. Skrypt dla studentów AWF*, Warszawa, s. 183–193.

1985

Delimitacja strefy podmiejskiej Łodzi. Analiza pojęć i założeń metodologicznych, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 5, Łódź, s. 213–229.

Procesy urbanizacyjne w strefie podmiejskiej na przykładzie gminy Dobroń, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 5, Łódź, s. 357–367 (współautor: W. Michalski).

Region miejski Nysy w świetle powiązań społeczno-gospodarczych, [w:] Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Opole 5–8 września, Opole–Warszawa, s. 110–111 (współautor: W. Michalski).

Stan z okresu przedinwestycyjnego i wstępnej fazy pracy elektrowni, Liszewski S. (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź, s. 297–316.

Zmiana warunków mieszkaniowych na obszarze przyszłego Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego we wstępnej fazie industrializacji, [w:] *Zmiany w środowisku przyszłego Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego*.

Zmiany w środowisku w rejonie BOP, [w:] *Przeobrażenia ekonomiczno-społeczne w okręgu bełchatowskim i rybnickim*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych, 78, Warszawa, s. 34–40 (współautor: S. Liszewski).

1986

Le role de l'emigration dans le developpement demographique de la ville sur l'exemple de la population d'origine polonaise dans l'agglomeration de Saint-Etienne, [w:] Abstracts of papers, UGI, Barcelona VIII–IX, s. 70 (współautor: T. Marszał).

1987

Les recherches sur les fonctions de la ville en geographie urbaine a la lumiere des courants structuralistes dans les sciences humaines, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica”, 10, Łódź, s. 107–118.

1988

Geografia ekonomiczna Polski. Makroregiony gospodarczo-planistyczne, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, wyd. II poszerzone, ss. 280 (współautor: Z. Batorowicz).

Podręcznik „Polska w Europie” – refleksja autorska, [w:] „Geografia w Szkole”, 4, s. 211–214 (współautor: J. Nalewajko).

Polska w Europie – podręcznik geografii dla szkoły średniej, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, ss. 293 (współautorzy: Z. Batorowicz, J. Nalewajko), kolejne wydania: 1991, 1993, 1996, 1997, 1998, 2000.

Propozycja planu materiału nauczania geografii „Polska w Europie”, [w:] „Geografia w Szkole”, 2, s. 84–104 (współautor: Z. Batorowicz, J. Nalewajko).

1989

Humenne – centre Tchechoslovaque de la production de fibres chimiques, [w:] „Problems in Textile Geography”, 3, s. 101–109 (współautor: R. Istok).

Metodologiczne podstawy badań funkcji i struktury funkcjonalnej miast, [w:] „Geografia w Szkole”, 5, s. 291–300.

Region miejski Nysy w świetle powiązań społeczno-gospodarczych, [w:] „Studia Społeczno-Ekonomiczne”, 14, Opole, s. 47–61 (współautor: W. Michalski).

Warunki bytu ludności jako przedmiot zainteresowań geografii szkolnej, [w:] „Geografia w Szkole”, 4, s. 257–258 (współautor: J. Nalewajko).

1991

Istota i funkcja geografii a system edukacji, [w:] „Geografia w Szkole”, 5, s. 272–275.

Przemiany funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi, [w:] „Geografia w Szkole”, 1, s. 24–34.

1992

Geneza procesów przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi, [w:] Kronika Miasta Łodzi, s. 76–86.

1993

Geografia ekonomiczna Polski. Ujęcie regionalne, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, wyd. III zmienione, ss. 230 (współautor: Z. Batorowicz).

Polska w Europie. Geograficzne studia i zadania dla szkoły średniej, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, ss. 176 (współautorzy: Z. Batorowicz, J. Nalewajko), kolejne wydanie 1995.

Socio-economic spatial studies in the University of Łódź, [w:] *Planning and Environment in the Łódź Region*, 1/93, Kronika Miasta Łodzi, Zarząd Miasta Łodzi, Łódź, s. 77–92.

1994

Genetyczno-systemowe ujęcie funkcji i struktury funkcjonalnej miasta, [w:] *Zagadnienia Geografii Historycznej Osadnictwa w Polsce*, Materiały Konferencyjne, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Łódzki, Toruń–Łódź, s. 39–45.

Koncepcja badań rozwoju układu regionalnego i lokalnego województwa piotrkowskiego, [w:] „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*”, 18, Łódź, s. 3–10, (współautor: M. Koter).

Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkowskiego, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*”, 18, Łódź, ss. 130 (współautor: M. Koter).

Region and regionalism a political-geographical approach, [w:] *Inner divisions region and regionalism*, University of Łódź, Department of Political Geography and Regional Studies, Governmental Research Institute Silesian Institute in Opole, Łódź–Opole, s. 9–32 (współautor: M. Koter).

Struktura i rola funkcji przemysłowych miast w integracji miejskiej sieci osadniczej województwa piotrkowskiego, [w:] „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*”, 18, Łódź, s. 55–76.

Struktura przestrzenno-funkcjonalna oraz więzi terytorialne w regionie piotrkowskim – synteza problemu, [w:] „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*”, 18, Łódź, s. 115–122 (współautor: M. Koter).

Uwarunkowania polityczne i społeczne koncepcji podziałów terytorialnych Polski, [w:] *Geopolitické trendy v streoeuroopských regionach a ich vplyv na teritorialne struktury. Zbornik z medzinarodneho seminara. Metodické Centrum Banská Bystrica*, Univerzita M. Bela Banská Bystrica, s. 32–40.

1995

Gospodarka i warunki bytowe po II wojnie światowej, [w:] Szymczak J. (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa i Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź–Uniejów, s. 287–333.

Oświata i kultura. p. 1. Oświata i wychowanie, [w:] Szymczak J. (red.), *Uniejów. Dzieje miasta*, Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa i Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź–Uniejów, s. 361–365 (współautor: T. Kunka).

Struktura własności i wielkości działek miejskich w Łasku, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica*”, 20, s. 247–255.

Tomaszów Mazowiecki – rozwój struktury funkcjonalnej i przestrzennej miasta przemysłowego, [w:] *Przewodnik Wycieczek XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 133–142.

1996

Delimitacja potencjalnego obszaru województwa łódzkiego. Studium Wiedzy o Regionie Łódzkim, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, ss. 83 i 25 map (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski).

1997

Informator programowy kształcenia regionalnego w zakresie dziedzictwa kulturowego Łodzi i Regionu Polski Środkowej dla nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych i średnich, [w:] *Studium Wiedzy o Regionie Łódzkim*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, ss. 59 (współautorzy: M. Koter, M. Kulesza, S. Liszewski, J. Nalewajko, J. Salm, J. Siciński, T. Wieczorek).

1999

Łódź i Region Polski Środkowej. Podręcznik wiedzy regionalnej dla liceów, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, ss. 369 (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski), wyd. II uzupełnione 2001.

Metodyczne podstawy administracyjno-terytorialnej reorganizacji państwa w warunkach demokratycznych, [w:] Suliborski A. (red.), *Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 61–71.

Metodyczne i metodologiczne podstawy badań preferencji administracyjnej i poziomu akceptacji reformy terytorialnej oraz związków przestrzennych mieszkańców wybranych gmin regionu łódzkiego, [w:] Suliborski A. (red.), *Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 31–40.

Prace naukowo-badawcze poświęcone regionowi łódzkiemu wykonane w IGiOP UŁ, [w:] Matczak A. (red.), *Działalność naukowo-badawcza Instytutu Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni Uniwersytetu Łódzkiego do 1999 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37–46.

Społeczne preferencje przynależności administracyjnej mieszkańców południowo-zachodniej części Województwa Płockiego oraz ich powiązania funkcjonalne i migracyjne, [w:] Suliborski A. (red.), *Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 73–85 (współautor: D. Walkiewicz).

Wstęp, [w:] Suliborski A. (red.), *Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 3–5.

Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 202.

2000

Funkcjonowanie powiatów w aglomeracji łódzkiej, powiat łódzki wschodni, pabianicki, zgierski, Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź, ss. 132 (współautorzy: E. Klima, A. Rykała, D. Walkiewicz).

Zmiany funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi oraz ich wpływ na formowanie się regionu Polski Środkowej (województwa łódzkiego), [w:] Cuka P. (red.), *Rakusky Ustav Pre Východnu a Juhovýchodnu Europu*, „Acta Universitatis Matthiae Belli”, Faculta Prirodných Vied., Banská Bystrica, s. 88–98.

Zmiany struktury funkcjonalnej miast polskich, które w 1975 roku uzyskały nowy status wojewódzki, [w:] Matlovic R. (red.), *Urbanny Vývoj Na Rozhraní Milénii*, „Urbanne a Krajinne Studie”, 3, Filozofická Fakulta Presovskej Univerzity. Intitut Turizmu a Hoteloveho Manazmentu, Presov, s. 209–222 (współautor: D. Walkiewicz).

2001

Funkcje i struktura funkcjonalna miast – studia empiryczne-teoretyczne. Komentarz do zbioru monotematycznych publikacji stanowiących rozprawę habilitacyjną, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 72.

Gospodarka rolna, [w:] Liszewski S. (red.), *Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa. Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 278–304.

Lasy, [w:] Liszewski S. (red.), *Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa. Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 304–310.

Problemy i kierunki rozwoju miejskiej sieci osadniczej województwa łódzkiego, [w:] Jewtuchowicz J. (red.), *Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej*, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 106–115.

2002

Funkcje Łodzi na tle miast europejskich. Mapa nr 4, [w:] *Atlas Miasta Łodzi*, Plansza XLVIII pt. *Łódź w systemie powiązań międzynarodowych*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź (współautor: D. Walkiewicz).

Funkcje Łodzi w regionalnej i krajowej sieci osadniczej. Mapa nr 6, [w:] *Atlas Miasta Łodzi*, Plansza XLIX pt. *Oddziaływanie Łodzi na przestrzeń społeczno-gospodarczą kraju i regionu*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź (współautor: D. Walkiewicz).

Funkcjonalna przemiana i integracja systemu miast w regionie łódzkim, [w:] Jewtuchowicz J., Suliborski A. (red.), *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 168–211.

Integracja społeczno-ekonomiczna i główne czynniki zwiększające wewnętrzną spójność regionu łódzkiego, [w:] Jewtuchowicz J., Suliborski A. (red.), *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 351–361 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce. Terminologia, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź, ss. 189 (współautor: M. Baczwiarow).

- Łódź i województwo. Podręcznik wiedzy o regionie dla gimnazjum*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, ss. 292 (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski, T. Wieczorek).
- Łódź w systemie powiązań międzynarodowych, (plansza XLVIII)*, [w:] Liszewski S. (red.), *Atlas Miasta Łodzi*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Międzynarodowa współpraca łódzkich uczelni. Mapa nr 2*, [w:] *Atlas Miasta Łodzi*, Plansza XLVIII pt. *Łódź w systemie powiązań międzynarodowych*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź (współautor: E. Klimka).
- Oddziaływanie Łodzi na przestrzeń społeczno-gospodarczą kraju i regionu, (plansza XLIX)*, [w:] Liszewski S. (red.), *Atlas Miasta Łodzi*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Położenie Łodzi na tle struktur przyrodniczych Łodzi i regionu, (plansza I)*, [w:] Liszewski S. (red.), *Atlas Miasta Łodzi*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Położenie Łodzi na tle systemów polityczno-administracyjnych, transportowych i osadniczych, (plansza II)*, [w:] Liszewski S. (red.), *Atlas Miasta Łodzi*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, ss. 361 (współautor: J. Jewtuchowicz).
- Zasięg oddziaływania Łodzi w ocenie społeczności lokalnych peryferyjnej strefy regionu łódzkiego. Mapa nr 3*, [w:] *Atlas Miasta Łodzi*, Plansza XLIX pt. *Oddziaływanie Łodzi na przestrzeń społeczno-gospodarczą kraju i regionu*, Urząd Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź (współautor: D. Walkiewicz).

2003

- Koncepcja funkcji miejsca w badaniu zróżnicowania społeczno-gospodarczego regionu miejskiego*, [w:] Sagan I., Czepczyński M. (red.), *Wymiar i współczesne interpretacje regionu*, UG, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdańsk–Poznań, s. 217–225.
- Region w syntezie i edukacji geograficznej*, [w:] Orłowska E., Klementowski J. (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 51–63.
- Region w teorii i badaniach naukowych*, [w:] „Przegląd Edukacyjny”, 2(39), Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi, Łódź, s. 2–12.

2004

- Badania funkcjonalne w polskiej geografii miast – refleksja metodologiczna (Ewolucja poglądów na funkcję i teorię bazy ekonomicznej miast)*, [w:] Ref lexie geografických výskumov v strednej Európe s dôrazom na ich využitie v praxi, Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici, Fakulta prírodných vied, Katedra geografie, Geografické štúdie, 12, Banská Bystrica, s. 37–45.
- Wnioski końcowe*, [w:] Jackowski A. (red.), *I Forum Geografów. Geografia u progu XXI wieku*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 101–105.

2005

- Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, (red. naukowa), t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, ss. 223 (współautor: M. Maik, K. Rembowska).

- Głos w dyskusji*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 1, *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajo-brazie*, Łódzkie Towarzystwo Geograficzne, Łódź, s. 212–214.
- Kształcenie geografów na poziomie akademickim w świetle aktualnej dyskusji o jedności geografii*, [w:] Jania J., Jankowski A.T. (red.), *Wpływ rozwoju nauk geograficznych na proces kształcenia społeczeństwa oraz promocję wiedzy geograficznej w Polsce*, Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec, s. 9–20 (współautor: S. Liszewski).
- Nekropolie jako miejsce w przestrzeni społeczno-kulturowej Łodzi*, [w:] Domański B., Skiba S. (red.), *Geografia i sacrum*, t. 2, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 441–453.
- W poszukiwaniu geograficznej tożsamości geografii osadnictwa i ludności*, [w:] Liszewski S., Maik W. (red.), *Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, Studia i materiały Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 106–113.

2006

- Człowiek w badaniach geograficznych. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, Bydgoszcz, ss. 272 (współautor: W. Maik, K. Rembowska).
- Człowiek w geograficznych teoriach funkcjonalno-strukturalnych*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Człowiek w badaniach geograficznych. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, Bydgoszcz, s. 59–76.
- Człowiek w przestrzeni*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, *Człowiek w badaniach geograficznych*, Bydgoszcz, s. 259–261.
- Geografia regionalna i jej znaczenie dla istoty geografii*, [w:] Kostrzewski A. (red.), *Geografia regionalna jako przedmiot badań i nauczania*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 15–27.
- Jedność geografii a problem kształcenia akademickiego*, [w:] „Czasopismo Geograficzne”, 77(1–2), s. 3–22 (współautor: S. Liszewski).
- Koncepcje człowieka w geografii, człowiek a teorie i orientacje geograficzne*, [w:] Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, *Człowiek w badaniach geograficznych*, Bydgoszcz, s. 237–239.
- Nowy paradygmat rozwoju*, [w:] Jewtuchowicz J., Suliborski A. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 343–358 (współautor: A. Jewtuchowicz).
- Przedsiębiorca jako uczestnik i twórca procesów transformacji. Przykład Łodzi*, [w:] Jewtuchowicz J., Suliborski A. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 159–181 (współautor: A. Kulawiak).
- The importance of regional geography for the unity of geography*, [w:] „Geograficka Revue”, 2(2), Uniwersytet Mateja Bella, Bańska Bystrzyca, Słowacja, s. 40–48.
- The importance of regional geography for the unity of geography*, [w:] XIV Kongres SGS, Zbornik Abstraktov, *Geografia v meniacom sa svete, Banská Bystrica*, s. 8–9.

Wstęp, [w:] Jewtuchowicz J., Suliborski A. (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 7–11 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Zróżnicowanie przestrzenne procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 358 (współautor: A. Jewtuchowicz).

2007

Geografia a przemiany współczesnego świata. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 3, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, ss. 316 (współautorzy: W. Maik, K. Rembowska).

2008

Doc. Dr Zdzisław Batorowicz – mój nauczyciel, profesor, kolega i przyjaciel, [w:] *Sylwetki Łódzkich Uczonych*, z. 88, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.

Funkcje miast, [w:] Liszewski S. (red.), *Geografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 235–282.

O znaczeniu syntezy naukowej w geografii, [w:] Liszewski S., Łoboda J., Maik W. (red.), *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 79–90.

Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 4, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, ss. 230 (współautorzy: K. Rembowska, W. Maik).

2009

Dostępność komunikacyjna Łodzi (plansza L), [w:] Liszewski S. (red.), *Atlas Miasta Łodzi*, Urząd Miast Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź (współautorzy: D. Walkiewicz, M. Wójcik).

Funkcje aglomeracji łódzkiej w systemie osadniczym kraju i regionu, [w:] Maik W. (red.), *Agglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Problemy rozwoju, przekształceń strukturalnych i funkcjonowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. (współautorzy: D. Walkiewicz, M. Wójcik).

Gospodarka Łodzi na przełomie XX i XXI wieku, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 400–409 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Kształtowanie się funkcji gospodarczych Łodzi do 1918 roku, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 125–149 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Struktura gospodarcza Łodzi w latach 1918–1989, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 297–322 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Współczesne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze województwa łódzkiego, [w:] Bądziaż K., Łapa M. (red.), *Województwo Łódzkie 1919–2009*, Studia i Materiały, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego, Łódź (współautor: D. Walkiewicz).

Życie kulturalne Łodzi na przełomie XX i XXI wieku, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 410–419 (współautor: A. Jewtuchowicz).

Życie społeczno-kulturalne Łodzi do 1918 roku, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 150–159, (współautor: A. Jewtuchowicz).

Życie społeczne i kulturalne Łodzi w latach 1918–1989, [w:] Liszewski S. (red.), *Łódź. Monografia miasta*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 322–342 (współautor: A. Jewtuchowicz).

2010

Funkcja i struktura funkcjonalna Łódzkiego obszaru metropolitalnego, [w:] Jewtuchowicz A., Wójcik M. (red.), *Łódzka metropolia. Problemy integracji gospodarczej*, Łódź, s. 21–39 (współautor: D. Walkiewicz).

Funkcjonalizm w polskiej geografii miast, studia nad genezą i pojęciem funkcji, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 181.

Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej, Łódź, ss. 195 (współautor: Z. Przygocki).

Przemiany przestrzenne i funkcjonalne Łodzi po transformacji społeczno-gospodarczej, [w:] „*Queastiones Geographicae*”, Seria B, 28B/2, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań (współautorzy: M. Wójcik, A. Kulawiak).

The demographic and social differentiation of the large cities in Poland, [w:] Habrel M., Marszał T. (red.), *Economic and social functions of Polish and Ukrainian big cities at the beginning of the 21st century*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, (współautor: M. Wójcik).

2011

Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 218 (współautorzy: W. Maik, K. Rembowska).

Przemiana funkcji miejsca w historycznej dzielnicy przemysłowej Łodzi – Posiadlach wodno-fabrycznych, [w:] Marciniak K., Sikora K., Sokołowski D. (red.), *Koncepcje i problemy badawcze geografii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 161–183.

Przemiany funkcjonalne Łodzi na przełomie wieków. Uwarunkowania systemowe, [w:] Kaczmarek S. (red.), *Miasto. Księga jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Stanisława Liszewskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 227–241, (współautorzy: M. Wójcik, A. Kulawiak).

Rola i miejsce edukacji geograficznej w społeczeństwie, [w:] Kostrzewski A., Maik W., Brudnicki R. (red.), *Geografia wobec problemów współczesności. Funkcje poznawcze i praktyczne geografii*, Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz (współautor: M. Wójcik).

Ujęcia i problemy badawcze we współczesnej geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 5, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, ss. 158 (współautorzy: W. Maik, K. Rembowska).

2012

Funkcje miast, [w:] Liszewski S. (red.), *Geografia urbanistyczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 255–302.

Związki geografii z innymi naukami. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 7, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, ss. 328 (współautorzy: W. Maik, K. Rembowska).

2013

Geografia w ujęciu humanistycznym. Wybór prac Krystyny Rembowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 284.

2014

Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzynie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 8, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 242 (współautorzy: W. Maik, K. Rembowska).

Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 327 (współautor: M. Wójcik).

Dysproporcje w zagospodarowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi – uwarunkowania genetyczno-funkcjonalne, [w:] Suliborski A., Wójcik M. (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 77–105 (współautor: K. Dmochowska-Dudek).

Geografia społeczna w Polsce – geneza, koncepcje i zróżnicowanie problemowe ze szczególnym uwzględnieniem studiów geograficzno-miejskich w ośrodku łódzkim, [w:] Suliborski A., Wójcik M. (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 16–48.

Rady osiedlowe jako czynnik zmieniający dysproporcje w przestrzeni miasta na przykładzie Łodzi, [w:] Suliborski A., Wójcik M. (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 127–170.

The origin and development of social geography in Poland with special emphasis on the centre of geographical studies in Łódź, [w:] Marszał T. (red.), *Society and space in contemporary Poland in Łódź University Geographical Research*, Łódź University Press, s. 45–82 (współautor: M. Wójcik).

Wstęp, [w:] Suliborski A., Wójcik M. (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 7–15.

Zakończenie, [w:] Suliborski A., Wójcik M. (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 321–327.

2015

Wykorzystanie koncepcji „funkcji miejsca” w badaniach wielofunkcyjnych obszarów wiejskich (przykład gminy miejsko-wiejskiej Rzgów w powiecie wschodnio-łódzkim), [w:] Biczkowski M., Kozłowski L. (red.), *Wiejskie obszary funkcjonalne*, „Studia Obszarów Wiejskich”, 37, Komisja Obszarów Wiejskich, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, s. 71–90.

2016

Nowe i stare perspektywy i ujęcia w geografii na przełomie XX i XXI wieku. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 10, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, (współautor: W. Maik, M. Wójcik).

Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych 15 latach (do 2030 r.). Dyskusja międzypokoleniowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Dr hab. Marcin Wójcik, prof. UŁ
Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki
e-mail: marcin.wojcik@geo.uni.lodz.pl

Antoni Jackowski

OSTATNI PRZED WOJNĄ ZJAZD POLSKICH GEOGRAFÓW W KRAKOWIE. INSTYTUT GEOGRAFICZNY UNIwersYTETU JagIELLOŃSKIEGO 28–29 MAJA 1939 ROKU¹

Zarys treści Główny referat na Zjeździe pt. „Geografia a obronność państwa” wygłosił prof. S. Pawłowski. W sposób wszechstronny scharakteryzował w nim warunki obronne Polski. Zjazd odbywał się w bardzo gorącej atmosferze. Wokół trwały przygotowania do prawdopodobnej wojny z Niemcami. Nie przewidywano jeszcze zajęcia fragmentu terytorium Polski przez Sowietów. Niektóre wystąpienia nabrały charakteru pożegnania.

Słowa kluczowe Geografia, geografowie, nauczyciele geografii, zjazdy geograficzne.

1. Wprowadzenie

Okres międzywojenny charakteryzowało ożywione i pełne sukcesów życie geograficzne. Przejawiało się ono m.in.: 1) wzrastającą siecią ośrodków geografii, powstających wraz z nowymi uniwersytetami, 2) rosnącą liczbą studentów i tworzeniem programów studiów, kształcących specjalistów niezbędnych w kraju odbudowującym się po latach niewoli, 3) dalszym rozwojem kartografii i szkoły romerowskiej, 4) rozszerzającym się zakresem merytorycznym i przestrzennym badań, podejmowanych głównie z myślą o potrzebach gospodarki narodowej. Była to tzw. „geografia stosowana”. Polscy geografowie mieli znaczący w skali międzynarodowej udział w rozwoju kartografii, geografii turystyki, planowania przestrzennego i regionalnego oraz geografii politycznej. Z powodzeniem rozwijały się szkoły geograficzne, zwłaszcza w zakresie kartografii, geomorfologii i antropogeografii. Ich twórcami byli: Ludomir Sawicki i Jerzy Smoleński (Kraków), Eugeniusz Romer i Henryk Arctowski (Lwów), Stanisław Lencewicz

¹ Fragmenty tekstu były publikowane w „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2015, 179: 50–57.

i Antoni Sujkowski (Warszawa), Stanisław Pawłowski i Stanisław Nowakowski (Poznań), Mieczysław Limanowski i Kazimierz Jantzen (Wilno). Pod koniec okresu międzywojennego zaczęły wykształcać się szkoły związane z takimi osobami, jak: Wiktor Ormicki (Kraków), August Zierhoffer oraz Józef Wąsowicz (Lwów), Bogdan Zaborski (Warszawa) i Rajmund Galon (Poznań). Ich rozwój przerwał wybuch II wojny światowej. Powstawały wyspecjalizowane instytuty naukowe (np. Wojskowy Instytut Geograficzny) lub placówki badawcze z rozwiniętymi działami geografii (np. Instytut Bałtycki, Instytut Śląski, Instytut Badań Spraw Narodowościowych). Wyrazem światowego uznania dla naszej geografii było powierzenie Polsce organizacji: II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów (1–11 czerwca 1927) oraz XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej (MUG) (21–31 sierpnia 1934). Funkcję wiceprzewodniczących MUG pełnili: E. Romer (1931–1938) i S. Pawłowski (1938–1939).

W dniu 27 stycznia 1918 roku powstało w Warszawie Polskie Towarzystwo Geograficzne (PTG). Za główny cel swojej aktywności uznało zjednoczenie środowiska geografów, podzielonego w wyniku ponad wiekowej niewoli związanej z rozbiorem. Po 1926 roku zaczęły pojawiać się tendencje odśrodkowe, zmierzające do „rozbitcia regionalnego” jednolitej dotąd organizacji. Górę wzięły emocje, osobiste ambicje i źle rozumiane zadania organizacji. Tak więc do końca lat międzywojennych PTG obejmowało tylko następujące oddziały: Krakowski (powstał w 1922 r.), Śląski (1929–1934, następnie włączony do Oddziału Krakowskiego), Łódzki (1929–1933, następnie Warszawa), Wileński (od 1935 r.) oraz Warszawski (1935–1939). Obok PTG działały dwa niezależne Towarzystwa Geograficzne: we Lwowie od 1926 r. (przewodniczący E. Romer) i w Poznaniu od 1928 r. (przewodniczący S. Pawłowski). Mimo, że obaj uczeni stale nawoływali do powołania jednego, ogólnokrajowego Związku Polskich Towarzystw Geograficznych, na zjednoczenie ruchu geografów trzeba było czekać do 1946 roku.

Charakter nauczycielskiej organizacji zawodowej miało natomiast Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii – ZPNG (1922–1939). Powstało z inicjatywy Juliusza Jurczyńskiego podczas zwołanego przez niego do Łodzi I Zjazdu Polskich Nauczycieli Geografii. Blisko współpracowało z PTG, ale ściśle więzi łączyło je z Towarzystwami Geograficznymi we Lwowie i w Poznaniu. Przewodniczącymi Zrzeszenia byli: E. Romer (1922–1929) oraz S. Pawłowski (1929–1939), a siedzibami kolejno Lwów i Poznań. Organem Zrzeszenia obu towarzystw było „Czasopismo Geograficzne”. Na szczęście łamy periodyku były dostępne dla wszystkich geografów polskich, niezależnie od ich przynależności organizacyjnej. W 1928 roku J. Smoleński ostro skrytykował sytuację, kiedy prawo do reprezentowania geografii polskiej przypisywały sobie tylko dwa regionalne Towarzystwa Geograficzne oraz Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii. Nie przysporzyło to krakowianinowi przyjaciół w tych środowiskach. Dopiero po latach jeden z twórców Zrzeszenia i jego wieloletni sekretarz Julian Czyżewski

przyznał rację Smoleńskiemu (Czyżewski 1968: 88–89). Mimo tych zastrzeżeń Smoleński popierał działalność Zrzeszenia, działając na rzecz jego charakteru ogólnopolskiego. Miała do tego doprowadzić ściślejsza współpraca z PTG, a także z innymi – poza Lwowem i Poznaniem – ośrodkami geograficznymi. Rozumiejąc, że trzeba działać szybko Smoleński doprowadził do utworzenia w Krakowie w 1931 roku Koła Zrzeszenia, które kilka lat później liczyło już blisko stu członków. Wszystkie krakowskie imprezy organizowane przez Zrzeszenie odbywały się w Instytucie Geograficznym UJ. Bardzo prędko grupa z Krakowa stała się najbardziej aktywną w skali kraju (Czyżewski 1968: 89, 91).

Zrzeszenie organizowało cykliczne Zjazdy Polskich Nauczycieli Geografii, które stanowiły jedyne w kraju forum umożliwiające spotkanie wszystkich geografów². Odbyło się osiem takich zjazdów: w Łodzi (1922), Lwowie (1926, 1928), Poznaniu (1929), Gdyni (1931), Warszawie (1933), Katowicach (1936) i Krakowie (1939). Zgromadzenia te odegrały ważną rolę w rozwoju geografii. Niektóre z nich miały nawet charakter pewnej manifestacji politycznej skierowanej przeciwko państwu niemieckiemu (np. spotkania w Gdyni i częściowo w Katowicach). Każdy zjazd posiadał rozbudowaną część dydaktyczną, wszystkim imprezom towarzyszyły wystawy kartograficzne i pomocy naukowych (wraz z najnowszą literaturą przedmiotu).

2. Tradycje zjazdów geograficznych w Krakowie

Kraków był ośrodkiem o dużym doświadczeniu w zakresie organizacji wielkich imprez geograficznych. Niemal bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej zorganizowano tu z wielkim rozmachem ogólnokrajowy Zjazd Geografów, który odbywał się w dniach 9–11 kwietnia 1922 roku w Sali Posiedzeń Senatu UJ. Gospodarzem byli geografowie działający w Krakowskim Oddziale Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. W spotkaniu uczestniczyło około stu osób, które reprezentowały środowisko nauczycieli szkół średnich oraz pracowników ośrodków uniwersyteckich z całej Polski. Obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Akademii Umiejętności, Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Głównym celem spotkania była sprawa podziału ziem polskich na naturalne krainy geograficzne i wyboru nazw dla tych krain, a także ujednoczenie w skali kraju słownictwa geograficznego stosowanego w szkolnictwie poszczególnych zaborów. Podstawowe referaty wygłosili S. Pawłowski (Poznań) *Krainy geograficzne Polski, ich podział i nazwy* oraz J. Smoleński (Kraków) *Słownictwo w zakresie geografii fizycznej*. Ze względu na rangę i specyfikę referowanej problematyki, wymienione opracowania miały swoich koreferentów, odpowiednio

² Przed wojną PTG nie organizowało dorocznych zjazdów.

L. Sawickiego oraz Stanisławę Niemcównę. Temperatura obrad była bardzo wysoka, a posiedzenia trwały po kilkanaście godzin. Efektem Zjazdu było ustalenie nazw dla około 800 najważniejszych pojęć geograficznych i nauk pomocniczych³.

Duże znaczenie dla integracji środowiska miały Zjazdy Koleżeńskie Geografów Krakowskich. Były one adresowane do pracowników, absolwentów, studentów i współpracowników Instytutu Geograficznego UJ. Organizatorami był Instytut oraz Oddział Krakowski PTG. Mimo, że w nazwie posiadały przymiotnik „krakowskie”, ich zasięg był ogólnopolski. Uczestniczyli w nich bowiem również przedstawiciele innych ośrodków geograficznych. Pierwszy Zjazd odbył się w dniach 2–3 lutego 1928 roku. Okazją była 10. rocznica powstania Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W Zjeździe uczestniczyły ogółem 242 osoby. Referaty wprowadzające wygłosili: J. Smoleński *Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej w ośrodku krakowskim* oraz S. Niemcówna *Kraków jako ośrodek pracy metodyczno-dydaktycznej w zakresie geografii*. Wieczorem pierwszego dnia w Auli Collegium Novum UJ miało miejsce uroczyste posiedzenie związane z jubileuszem Krakowskiego Oddziału PTG. Wzięło w nim udział kilkaset osób, w tym wielu gości oficjalnych. Na zakończenie referat *Polska akcja ekspedycyjna* wygłosił L. Sawicki. Cała uroczystość, łącznie z referatem Sawickiego, była transmitowana przez Polskie Radio Kraków, co w tamtym czasie należało do rzadkości. Zjazdowi towarzyszyła wystawa, obejmująca sekcje: kartograficzną, przyrządów i modeli, książek oraz czasopism geograficznych. Przygotował ją zespół kierowany przez Wiktora Ormickiego. Drugi dzień Zjazdu był poświęcony czterem lekcjom pokazowym w szkołach podstawowych (powszechnych) i średnich. Uczestnicy wzięli też udział we wzorcowej wycieczce szkolnej na Wawel, którą prowadziła S. Niemcówna.

Zjazd był jedną z ostatnich tak wielkich imprez geograficznych w Polsce, w której uczestniczył przed śmiercią L. Sawicki. W perspektywie późniejszych tragicznych wydarzeń (tragiczna śmierć jesienią 1928 r.) było to Jego pożegnanie z geografami polskimi, a zwłaszcza krakowskimi. Dlatego słowa Sawickiego, które zamieścił we wstępie do okolicznościowego wydawnictwa pozjazdowego można częściowo potraktować jako część Jego testamentu:

„Pierwszy Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich zadokumentował przez liczny udział, owocne swe obrady i ciepły nastrój, który stworzył, potrzebę częstego gromadzenia się w Polsce wszystkich, którym dobro i rozwój nauk geograficznych leży na sercu. Niemniej jasno wystąpiła konieczność intensywniejszej niżeli dotąd rozbudowy organizacji geografii w Polsce, której owocem byłoby pogłębienie i rozpowszechnienie pracy naukowej, jak niemniej dźwignięcie i zharmonizowanie pracy pedagogicznej (...)” (Sawicki 1928: 3).

Drugi Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich odbył się w dniach 3 i 4 lutego 1939 roku w Instytucie Geograficznym UJ. Był on pomyślany jako swego

³ Zob. J. Smoleński (1923: 12–17); *Polskie słownictwo geograficzne* (1922).

rodzaju hołd złożony pamięci L. Sawickiego. Punktem kulminacyjnym było odsłonięcie w dniu 3 lutego w hallu Instytutu Geograficznego UJ Tablicy Pamiątkowej poświęconej temu wybitnemu uczonemu oraz złożenie wieńca na Jego grobie na Cmentarzu Rakowickim. Wykład inauguracyjny *Spoleczna rola geografii* wygłosił J. Smoleński. W części naukowej zaprezentowano wykłady prezentujące dorobek poszczególnych dziedzin geografii w latach 1929–1938: kartografii (Józef Szaflarski), geografii fizycznej (Mieczysław Klimaszewski), antropogeografii (Stanisław Leszczycki), geografii historycznej (Karol Buczek), problemów dydaktycznych w nauczaniu geografii (Tadeusz Czort). Ponadto w Sali Seminarnej zorganizowano wystawę ilustrującą dorobek naukowy Instytutu w latach 1929–1938. Obradom naukowym towarzyszyły lekcje praktyczne w krakowskich szkołach średnich.

3. Wyboista droga przygotowań do VIII Zjazdu Nauczycieli Geografii

Dotychczasowe rozważania pozwalają stwierdzić, że obok wysokiej rangi badawczej i dydaktycznej krakowski ośrodek geograficzny potrafił organizować również wielkie imprezy o charakterze naukowym. Dlaczego więc tak długo zwlekano z przyznaniem Krakowowi zorganizowania Zjazdu Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, choćby ze względu na fakt, że niemal wszystkie archiwalia związane z działalnością Zrzeszenia zaginęły w okresie II wojny światowej (Czyżewski 1968: 64). W tej sytuacji jedynym materiałem źródłowym są materiały publikowane głównie w „Czasopiśmie Geograficznym”. W znacznie mniejszym zakresie wiadomości z tego zakresu można odnaleźć na łamach „Przeglądu Geograficznego” czy „Wiadomości Geograficznych”. Okazjonalnie informacje o wydarzeniach organizowanych przez Zrzeszenie, głównie o Zjazdach, prezentowała prasa codzienna.

W uchwałach podjętych podczas VI Zjazdu w Warszawie (1933) odnajdujemy zapis: „Następny VII. Zjazd Nauczycieli Geografii postanowiono odbyć w Krakowie i w związku z tym powołano w skład Komitetu Organizacyjnego pp.: K[onstantego] Bzowskiego, [Rudolfa] Hajnosa, St. Niemcównę, [Juliana] Stanocha, J. Smoleńskiego i [Leopolda] Węgrzynowicza z prawem kooptacji. Do Komisji Rewizyjnej VII. Zjazdu powołani zostali pp. R[oman] Beranek, A[leksander]Janowski i St[anisław] Srokowski” (Ordyński 1933: 203).

Informację o tym, że VII Zjazd miał się odbyć w 1936 roku w Krakowie odnajdujemy też w innych materiałach⁴. A potem, przez kilka lat na temat tego spotkania zapanowała cisza. Zjazd w 1936 roku odbył się w Katowicach, choć z przebiegu obrad, a zwłaszcza ze zgłaszanych wniosków widać, że Kraków

⁴ „Wiadomości Geograficzne”, 1933, 8/10: 80; „Czasopismo Geograficzne”, 1933, 11 (3): 121; J. Czyżewski (1968: 86).

był wtedy świetnie przygotowany do zorganizowania takiej imprezy u siebie. J. Czyżewski zauważa, że „prawie wszystkie szczególnie ważne wnioski, jakie ten zjazd [katowicki] uchwalił zostały przedstawione (...) przez przedstawicieli koła [krakowskiego]” (Czyżewski 1968: 91). W relacji tego autora ze zjazdu katowickiego odnajdujemy jedynie wplecioną w tekst i trudną do odnalezienia informację, że „krakowskie koło ZPNG (...) zaprosiło najbliższy zjazd do Krakowa” (Czyżewski 1968: 92). Nie ma ani jednego słowa wyjaśnienia, dlaczego Kraków musiał w 1936 roku ustąpić miejsca Katowicom? Czy Zjazd poświęcony problematyce śląskiej rzeczywiście musiał się odbyć w terminie przyznanym Krakowowi? Nie uzasadniał tego główny referat zjazdu przygotowany przez Marię Czekańską (Poznań) pt. *Niemieckie podręczniki geografii* (Czekańska 1937: 323–328). Było to bardzo ważne wystąpienie zarówno pod względem naukowym, jak i politycznym. Uświadamiało polskiemu odbiorcy jak pełne nienawiści wobec Polski i pełne kłamstw są niemieckie podręczniki geografii⁵. Lektura tekstu jest wstrząsająca, ale problematyka ta była znana już wcześniej, choćby z badań Kazimierzy Jeżowej (*Agitacja antypolska w geografii niemieckiej*, 1929). A więc również nie ten czynnik zdecydował o przeniesieniu Zjazdu z Krakowa do Katowic. A więc co? Jedyna odpowiedź jaka się nasuwa to znana w środowisku niechęć E. Romera do geografów krakowskich. Gdy zmarł L. Sawicki (1928), którego lwowski kartograf uznawał za swojego najpoważniejszego konkurenta w zakresie produkcji map szkolnych, ów brak sympatii do Krakowa przeniósł się na Smoleńskiego i niektórych jego uczniów. Z kolei S. Pawłowski był najbliższym uczniem i współpracownikiem Romera, a więc i jemu mogła udzielić się ta niczym nie usprawiedliwiona niechęć. Oczywiście to są wyłącznie przypuszczenia, ale tylko w ten sposób można tłumaczyć te rozszady dotyczące zjazdów. Mało tego! W ostatnim zeszycie „Czasopisma Geograficznego” z 1938 roku zamieszczono ujęty w ramki specjalny komunikat anonsujący kolejne przesunięcie zjazdu krakowskiego: „(...) Zarząd Główny ZPNG komunikuje, iż Walny Zjazd Członków Zrzeszenia oraz Ogólnopolski Zjazd Polskich Nauczycieli Geografii, odbędzie się w roku 1939 w czasie Zielonych Świąt i to prawdopodobnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Bliższe szczegóły o zjeździe zostaną podane w osobnych komunikatach”⁶. Czyżby znowu zamierzano poniżyć geografii krakowską? Nieznane są drogi rozumowania władz Zrzeszenia. Nie wiadomo też, co działo się później i kto obronił imprezę w Krakowie. W każdym razie decyzja akceptująca ostatecznie ośrodek krakowski jako miejsce zjazdu musiała zapaść późno. Świadczą o tym chociażby daty anonsów prasowych, wszystkie pochodzące z maja 1939 roku⁷.

⁵ Odnośnie podręczników geografii w Związku Sowieckim w 1936 roku ukazał się artykuł W. Markowskiej-Polkowskiej *Polska w świetle sowieckich podręczników geografii*.

⁶ „Czasopismo Geograficzne”, 1938, 16(4): 368.

⁷ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 20 maja 1939, 138: 17; „Przegląd Pedagogiczny”, 17 maja 1939, 58(11): 185; „Czasopismo Geograficzne”, (kwiecień–maj) 1939, 17(1): 79–80.

4. Organizacja Zjazdu i jego przebieg

Można sobie wyobrazić zdenerwowanie geografów krakowskich, którym najpierw kazano bardzo długo czekać na ostateczną decyzję odnośnie organizacji Zjazdu, a następnie przekazano decyzję z bardzo krótkim czasem realizacji. Zjazd miał się odbyć w okresie Zielonych Świąt, w dniach 28–29 maja. Trzeba pamiętać, że nie były to czasy normalne. Coraz bardziej gęstniała atmosfera związana z oczekiwaniem na spodziewany wybuch wojny z Niemcami (wtedy jeszcze nie brano pod uwagę agresji sowieckiej). Uniwersytet Jagielloński w bardzo szerokim zakresie włączył się w akcję uświadamiania społeczeństwu wszystkich niebezpieczeństw, jakie niosła ze sobą ówczesna sytuacja polityczna. Uczestniczyli w niej również geografowie, zwłaszcza J. Smoleński oraz W. Ormicki. W kwietniu 1939 roku J. Smoleński i J. Szaflarski wraz z grupą innych pracowników UJ zostali przekazani jako eksperci do dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zadaniem ich było przygotowywanie specjalnych opracowań dotyczących stosunków polsko-niemieckich (Dybiec 2000: 675). Smoleński musiał coraz częściej bywać w Genewie, gdzie jako przewodniczący Komisji Demograficznej Ligi Narodów bronił interesów Polski, atakowanej przez pseudo-naukowców niemieckich. Dodatkowo był bardzo zaangażowany w sprawy rozwoju i bezpieczeństwa Ziemi Wschodnich. Ormicki w trybie pilnym wykonywał na zlecenie rządu opracowania dotyczące mniejszości narodowych w Polsce. Niektórych pracowników wyższych uczelni i nauczycieli zaczęto powoływać na ćwiczenia wojskowe, innym wręczano karty mobilizacyjne. W tym samym czasie S. Pawłowski był pochłonięty realizacją misji nałożonej na niego przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego. Odpowiadał on za wyszukanie odpowiedniego miejsca do ewakuacji poznańskiej uczelni. Z tej racji był w stałych rozjazdach. Nie był to dobry czas na obradowanie i spokojną dyskusję!

Mimo, że czas dany organizatorom był bardzo krótki, Zjazd zakończył się dużym sukcesem. Było to możliwe dzięki ciężkiej pracy kilku osób z Zarządu i Komisji Rewizyjnej Koła Krakowskiego ZPNG, Krakowskiego Oddziału PTG oraz Instytutu Geograficznego UJ. Głównymi organizatorami byli: profesor J. Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego UJ, dr Julian Stanoch, przewodniczący Krakowskiego Koła ZPNG, docent W. Ormicki (UJ), profesor Walenty Winid (Akademia Handlowa w Krakowie), docent J. Szaflarski (UJ), dr T. Czort, dr Rodion Mochnacki oraz dr S. Niemcówna. Zgłoszenia zbierał i korespondencję prowadził W. Winid, wykorzystując w tym celu pomieszczenia Katedry Geografii Gospodarczej AH, która mieściła się wówczas przy ul. Sienkiewicza 1. Warto odnotować, że uczestnicy Zjazdu korzystali z 50% zniżki kolejowej na trasie od miejsca zamieszkania do Krakowa i z powrotem, przyśługiwał im również dzień płatnego urlopu.

Zrzeszenie doceniło wysiłek organizatorów, o czym może świadczyć pisemne podziękowanie, jakie pod koniec czerwca otrzymał W. Ormicki. Podpisali je:

prezes S. Pawłowski oraz sekretarz Mieczysław Dorywalski. Należy przypuszczać, że podobne pisma otrzymali wszyscy członkowie zespołu organizacyjnego.

Z samego przebiegu Zjazdu zachowało się niewiele materiałów. Do września 1939 roku nie ukazało się już drukiem żadne czasopismo geograficzne. Najobszerniejszą informację odnajdujemy w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” (*Obronność granic...* 1939: 4) oraz w opublikowanym na początku sierpnia tamtego roku raporcie R. Mochnackiego (Mochnacki 1939: 55, 64–65). W dokumencie tym czytamy optymistyczną zapowiedź, że „wszystkie referaty, przebieg dyskusji oraz uchwalone wnioski będą drukowane w „Czasopiśmie Geograficznym”, Lwów, 1939 z. 3” (Mochnacki 1939: 65). Uwaga nie wymaga komentarza. O spotkaniu krakowskim ukazały się ponadto jeszcze dwie różnej objętości informacje prasowe⁸. Po wojnie o imprezie wzmiankował J. Czyżewski (Czyżewski 1968: 94–96).

Uroczystość otwarcia Zjazdu była okazała. Jak napisał „IKC” impreza zgromadziła „nauczycieli, którzy szerzą wśród młodzieży nie tylko fizyczną znajomość nauki o ziemi, o Polsce, ale również miłość dla Ojczyzny”. W sali wykładowej Instytutu Geograficznego UJ przy ul. Grodzkiej 64 zebrało się około 350 uczestników, którzy przybyli z różnych stron Polski. Honory gospodarza pełnił J. Smoleński, który przewodniczył też obradom plenarnym. Obok niego w prezydium Zjazdu zasiadali m.in.: S. Pawłowski, August Zierhoffer, J. Stanoch, W. Winid. Na sali obecni byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych, a także władz lokalnych z wizytatorem Konstantym Bzowskim. Zebrani wysłali „telegramy hołdownicze” do Prezydenta RP profesora Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda oraz Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego profesora Wojciecha Świątosławskiego.

Jako pierwszy na sesji plenarnej wystąpił prof. S. Pawłowski prezentując referat pt. *Geografia a obronność państwa*. Scharakteryzował w nim w sposób wszechstronny warunki obronne Polski. Od dawna zajmował się on Kresami Zachodnimi, wskazując na możliwe kierunki ekspansji niemieckiej. Podobną problematyką zajmował się Jerzy Smoleński, ukazując jednak to zagadnienie w szerszym kontekście, uwzględniającym również zagrożenia wewnętrzne i z kierunku wschodniego. Jak niebezpieczne dla Niemców były to studia może świadczyć fakt, że obaj znaleźli się w gronie uczonych polskich – największych wrogów III Rzeszy. Do tej grupy Niemcy zaliczyli również obecnego na Zjeździe Antoniego Wrzoska za jego prace o Śląsku i Pomorzu (*Politische Wissenschaft in Polen...* 1939).

⁸ „Kurier Poznański”, 31 maja 1939, 245, wyd. poranne, s. 4; „Warszawski Dziennik Narodowy”, 2 czerwca 1939, 150A: 5.

Ponieważ nie zachował się tekst wystąpienia Pawłowskiego, główne tezy rozważań autora możemy zaprezentować jedynie na podstawie materiału wydrukowanego w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”: 1. Geografia bada ziemię, jak znaleźć uśpione w niej siły i jak jej bronić; 2. Istniejąca od 2000 lat geografia nie tylko wyjaśnia zjawiska fizyczne ziemi, ale do jej zadań należy też **przewidywanie**⁹ możliwych w przyszłości procesów; 3. Specjalną dziedziną geografii jest **geografia wojskowa**, która naukowymi metodami pragnie wskazać, **gdzie tkwią elementy obronne państwa**; 4. W ciągu dziejów polityka państwa polskiego związana była przede wszystkim z **frontem zachodnim lub wschodnim**; 5. **Najbezpieczniejszy jest nasz front południowy** zamknięty pasmem Karpat; 6. Na froncie północnym wciskają się na teren Polski Prusy Wschodnie; 7. Polska właściwie nie posiada ziem centralnych, **wszędzie są Kresy**; 8. **Pod względem geograficznym Gdańsk związany jest najściślej z Polską**. „To też geograf polski odczuwa najserdeczniej tragedię Gdańska i jemu to wyrwa się okrzyk «**nie damy Gdańska!**»”; 9. **Natura stworzyła Polsce elementy obronne**, którymi są zwłaszcza **rzeki** rozlewające się w kierunku naszego frontu wschodniego i zachodniego oraz **blota** „których utrzymanie na Polesiu jest luksusem, spowodowanym strategicznymi warunkami”. **Lasy** zawsze dotąd broniły Polski, stanowiąc istotną przeszkodę dla penetracji kraju przez wroga. „Niestety lasy wytrzebiono i dziś **w imieniu obronności państwa geograf polski żąda stworzenia lasów**”; 10. Stopień obronności państwa podnosi coraz bardziej rozrastająca się sieć **osiedli ludzkich**; 11. Ukształtowanie Polski sprzyja rozwojowi sieci **dróg**; 12. Obszary nizinne stwarzają korzystne warunki do rozwoju sieci **lotnisk**; 13. Szczęśliwym elementem obronności jest zadawalający **przyrost naturalny**; 14. Współczesna wojna wymaga wysokiego wskaźnika edukacji wśród społeczeństwa; 15. W przypadku wybuchu wojny Polska dysponuje odpowiednimi zasobami **środków wyżywienia**; 16. Wystarczającą rezerwę energetyczną stanowią odkryte **kopalnie węgla nad Bugiem**; 17. „Jesteśmy **bardziej zjednoczonym narodem, aniżeli Niemcy**, gdyż kochamy nasz kraj i posiadamy wiarę w zwycięstwo. Nasz potencjał duchowy jest tak wielki, iż można nazwać nas słusznie **narodem żołnierzy**. Musimy myśleć nie tylko o obronie, ale i o ofensywie”.

Wykład S. Pawłowskiego słuchacze wielokrotnie przerywali gorącymi oklaskami, a po jego zakończeniu wszyscy obecni powstali owacyjnie bijąc brawa. J. Czyżewski pisze, że był to jeden z najpiękniejszych wykładów, jaki w swojej karierze uniwersyteckiej wygłosił poznański geograf (Czyżewski 1968: 95). Niestety był to równocześnie jego ostatni wykład w życiu.

Kolejne wystąpienie na sesji plenarnej dotyczyło Śląska Cieszyńskiego. Prezentował je dr A. Wrzosek, wicedyrektor Instytutu Śląskiego, wychowanek i współpracownik geografii krakowskiej, a po wojnie profesor UJ. Jego prezentacja została przyjęta z wielkim zainteresowaniem i uznaniem.

⁹ Pogrubienia tekstu wg oryginału w „IKC”.

Uczestnicy mieli też możliwość zwiedzenia specjalnie przygotowanej wystawy kartograficznej i najnowszych pomocy szkolnych.

Dalsza część Zjazdu była poświęcona sprawom dydaktycznym. W części plenarnej swoje wystąpienia zaprezentowało dwoje mówców z Poznania: M. Dorywalski *Terenoznawstwo w hufcach szkolnych PW [Przysposobienia Wojskowego]* oraz Stanisława Zajchowska *Praca sekcji dydaktycznej na XV Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Amsterdamie w 1938 roku*. Potem pracowano w sekcjach. Dyskutowano nad następującymi problemami: 1. Program nauczania geografii a podręczniki (sekcja szkół powszechnych); 2. Metoda epizodyczna czy systematyczna (sekcja gimnazjów ogólnokształcących); 3. Zagadnienia życia współczesnego a geografia (sekcja licealna); 4. Program geografii w szkołach zawodowych (sekcja szkół zawodowych); 5. Geografia w pedagogiach (sekcja pedagogów); 6. Planowana reforma egzaminów magisterskich a potrzeby szkoły (sekcja szkół akademickich). Cytowana wcześniej relacja R. Mochnackiego pozwala przypuszczać, że w tej części spotkania zrealizowano tylko część programu zapowiadanego w przedjazdowym komunikacie¹⁰. Najbardziej aktywną była sekcja szkół zawodowych, której przewodniczył R. Mochnacki. Przed rozpoczęciem dyskusji przedstawiono dwa referaty: *Inicjatywa gospodarcza w nauczaniu geografii* – Jakub Stefan Cezak (Zgierz) oraz *Program geografii gospodarczej w gimnazjum kupieckim a wnioski wynikające z jego realizacji* – H. Łopina (Grodno).

Drugi dzień Zjazdu poświęcony był wycieczkom. Oferta była bogata, ale wszyscy uczestnicy wybrali wyjazd na Zaolzie, niedawno przyłączone do Polski. Przewodnikiem był docent J. Szafłarski (Instytut Geograficzny UJ). Uczestnicy otrzymali starannie przygotowany informator, a podróż odbywano pociągiem specjalnym na trasie: Kraków – Bogumin – Karwina – Cieszyn – Jabłonków – Kraków.

Zjazd był połączony z walnym zebraniem Zrzeszenia. Podjęto szereg ważnych uchwał dotyczących głównie nauczania geografii w szkole.

5. Dlaczego powinniśmy pamiętać o Zjeździe?

Ostatni przed wojną Zjazd Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii odbywał się w bardzo gorączkowej atmosferze. Wokół trwały przygotowania do prawdopodobnej wojny z Niemcami. Nie przewidywano jeszcze ataku armii Stalina i zajęcia fragmentu terytorium Polski przez Sowieców. Coraz częściej okazywano publicznie uczucia patriotyczne. Przykładem tego była reakcja uczestników Zjazdu podczas wystąpienia S. Pawłowskiego. Niedługo po zakończeniu spotkania w Krakowie wielu młodych geografów udawało się do „swoich” jednostek wojskowych, rozlokowanych w różnych częściach kraju. Dla wielu uczestników

¹⁰ „Czasopismo Geograficzne”, (kwiecień–maj) 1939, 17(1): 79–80.

zgrupowanie krakowskie było okazją do ostatniego w życiu spotkania z przyjaciółmi i kolegami. Zupełnie nieoczekiwanie niektóre wystąpienia nabrały charakteru pożegnalnego. Trzy miesiące później (dokładnie za 94 dni) wybuchła II wojna światowa, a kilkanaście dni później do agresji Hitlera dołączył Stalin. Wojna przyniosła wielu uczestnikom Zjazdu męczeńską śmierć, zarówno w katowniach niemieckich, jak i sowieckich. Bardzo prędko okazało się, że geografowie stali się jedną z pierwszych grup polskiej inteligencji, którą obaj okupanci planowali wyeliminować z życia narodu. Spora grupa geografów–zjazdowiczów walczyła w Armii Polskiej na Zachodzie oraz w Armii Krajowej. Wielu ryzykowało życiem podejmując działalność konspiracyjną, zwłaszcza w zakresie tajnego nauczania – zarówno na poziomie szkolnym, jak i uniwersyteckim (spośród uczestników np. Maria Dobrowolska, R. Mochnacki, Irena Ormicka, Maria Stanoch czy J. Szaflarski). Zjazdowicze pełnili ważne funkcje w Polskim Państwie Podziemnym (np. A. Zierhoffer) lub wykonywali zadania specjalne na potrzeby rządu polskiego w Londynie (np. A. Wrzosek). Spora grupa znalazła się w obozach jenieckich (np. M. Dorywalski). Wspomnijmy bardziej szczegółowo przynajmniej niektórych spośród nich:

Jerzy Smoleński (1881–1940), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, główny organizator Zjazdu. Uwięziony 6 listopada 1939 roku w ramach „Sonderaktion Krakau” i wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Zginął w dniu 5 stycznia 1940 roku. Był jednym z najwybitniejszych geomorfologów na świecie, wybitnym znawcą problemów demograficznych Europy, współtwórcą polskiej szkoły z zakresu geografii politycznej. Dyrektor Instytutu Geograficznego UJ, członek Polskiej Akademii Umiejętności, sekretarz generalny Narodowego Polskiego Komitetu Geografii, Przewodniczący Komisji Demograficznej Ligi Narodów. Całe życie cechowała go prawdomówność i niezwykły hart ducha. Gdy po uwięzieniu otrzymał od Niemców propozycję zwolnienia za cenę podpisania deklaracji o nie prowadzeniu działalności politycznej i wyrażenia zgody na podjęcie pracy w Ostinstitut – kategorycznie odmówił.

Stanisław Pawłowski (1882–1940), profesor i rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Przewodniczący Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, autor głównego wystąpienia podczas Zjazdu. Od października 1939 roku poszukiwany przez gestapo, uwięziony i rozstrzelany 6 stycznia 1940 roku w Forcie VII w Poznaniu. Wybitny geograf, specjalista w zakresie geomorfologii, antropogeografii, geografii politycznej oraz dydaktyki geografii. Cieszył się wielkim szacunkiem międzynarodowej społeczności geograficznej. Był twórcą poznańskiego ośrodka geograficznego i jego wieloletnim dyrektorem, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Poznaniu, a od 1938 roku Wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Geograficznej. Dwoje z trójki jego dzieci zginęło w obozie koncentracyjnym Auschwitz: Przemysław (+1942) i Wanda (+1943).

Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941), docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, współorganizator Zjazdu. Uwięziony 6 listopada 1939 roku w ramach „Sonderaktion Krakau” i wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. W 1940 roku przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przyznał się do swego pochodzenia żydowskiego. Stamtąd przewieziony do jednego z najcięższych w III Rzeszy obozów – Gusen. Zamordowany 17 września 1941 roku. Był jednym z twórców polskiego regionalizmu i polskiej antropogeografii, najwybitniejszym w tamtych czasach geografem polskim młodego pokolenia. Pracował też w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, gdzie kierował Wydziałem Populacyjno-Migracyjnym. Pod koniec czerwca 1939 roku zostało wszczęte na UJ postępowanie o nadanie mu profesury tytułarnej. W 1942 roku w obozie koncentracyjnym w Auschwitz zginął jego ojciec Fryderyk.

Walenty Winid (1894–1945), profesor Akademii Handlowej w Krakowie i docent UJ, współorganizator Zjazdu. Uwięziony 6 listopada 1939 roku w ramach „Sonderaktion Krakau” i wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Zwolniony w 1940 roku powrócił do Krakowa. Poświęcił się tajnemu nauczaniu. Powtórnie aresztowany przez Niemców w 1943 roku, zginął 19 stycznia 1945 roku w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Kierownik Katedry Geografii Gospodarczej AH w Krakowie. Prekursor wdrażania metod ilościowych w geografii i kartografii, badacz stosunków amerykańskich.

Julian Stanoch (1902–1942), współpracownik Instytutu Geograficznego UJ, współorganizator Zjazdu. Nauczyciel szkół średnich Krakowa, od 19 stycznia 1937 roku przewodniczący Koła Krakowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. We wrześniu 1939 roku został zmobilizowany i walczył na froncie. W styczniu 1940 roku został adiutantem dowódcy II odcinka Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, tzw. „Żelbetu”, podlegającego Komendzie Miasta Krakowa. Aresztowany przez gestapo w dniu 5 sierpnia 1941 roku. Był więziony na Montelupich, później wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie zginął 22 listopada 1942 roku. Za bohaterską postawę został pośmiertnie awansowany na stopień podporucznika i odznaczony Krzyżem Walecznych.

Tadeusz Czort (1904–1940), doktor geografii UJ, współorganizator Zjazdu. Uczył w krakowskich szkołach średnich, potem pracował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie jako instruktor do przedmiotów geografia i historia. Specjalizował się w kartografii historycznej. Zmobilizowany w sierpniu 1939 roku został przydzielony w stopniu podporucznika piechoty do Korpusu Ochrony Pogranicza na północno-wschodniej granicy Polski. We wrześniu dostał się do niewoli sowieckiej. Został zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 roku. Pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika.

Jakub Stefan Cezak (1887–1940), nauczyciel i oświatowiec. Jeden z referentów Zjazdu. Twórca i wieloletni dyrektor Państwowej Szkoły Kupieckiej

w Zgierzu. Autor wielu znaczących prac z zakresu dydaktyki geografii gospodarczej. Aresztowany przez Niemców 7 maja 1940 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gusen, gdzie zmarł z wycieńczenia 18 października 1940 roku.

Tadeusz Betleja (1901–1939), doktor geografii UJ, uczestnik Zjazdu. Wieloletni nauczyciel i pracownik władz oświatowych na Śląsku. Jako podporucznik rezerwy został zmobilizowany w 1939 roku. Był adiutantem w 74. Górnośląskim Pułku Piechoty w Lublińcu. W dniu 7 września 1939 roku oddziały Pułku zostały rozbite pod Ciepielowem przez 29. Dywizję Zmechanizowaną gen. Joachima Lewelsa. Niemcy rozstrzelali na miejscu 25 wziętych do niewoli żołnierzy, w tym Tadeusza Betleja.

Jan Jasiński (1901–1939), absolwent geografii w Poznaniu, nauczyciel, uczestnik Zjazdu. Zmobilizowany w 1939 roku jako oficer walczył pod Kutnem, gdzie około 12 września został trzykrotnie ranny w nogi. Wykrwawiony trafił do szpitala w Łodzi. Zmarł na skutek zakażenia całego organizmu.

Czesław Jaxa-Bykowski (ok. 1893–1943), nauczyciel geografii w stołecznych szkołach średnich, przewodniczący Koła Warszawskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, uczestnik Zjazdu. Aresztowany przez Niemców 16 maja 1943 roku, rozstrzelany dwa tygodnie później (29 maja) wspólnie z żoną Zofią i córką Anną podczas zbiorowej egzekucji w ruinach getta warszawskiego.

Zdzisław Simche (1905–1940), doktor geografii UJ, współpracownik W. Ormickiego, nauczyciel w Tarnowie, uczestnik Zjazdu. W kwietniu 1940 roku został aresztowany przez gestapo jako przedstawiciel tarnowskiej inteligencji i uznany za więźnia politycznego. Początkowo został osadzony w tarnowskim więzieniu. W dniu 11 czerwca 1940 roku został włączony do pierwszego transportu do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał bardzo niski numer obozowy – 452. Zmarł z wycieńczenia w dniu 29 listopada 1940 roku.

6. Zakończenie

Dzieje polskiej geografii okresu międzywojennego, a zwłaszcza geografii szkolnej spinają niby kłamrą dwa ważne wydarzenia związane z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim. To tutaj po I wojnie światowej zainaugurowano ogólnopolskie spotkania geografów. Odbywające się w kwietniu 1922 roku zgromadzenie napawało optymizmem i stwarzało nadzieję na owocną współpracę wszystkich ośrodków geograficznych w Polsce. Doceniano rangę geografii w procesie integracji terytorialnej kraju, widziano konieczność podejmowania badań o charakterze aplikacyjnym. Los tak zrządził, że ostatnia z podobnych imprez przed wojną również odbyła się w Krakowie. W jakże odmiennej atmosferze przebiegały spotkania w latach 1922 i 1939. Otwierając VIII Zjazd Nauczycieli Geografii w dniu 28 maja 1939 roku J. Smoleński podkreślał „niezwyczajność”

czasu, w jakim przyszło obradować geografom. Mimo to Zjazd zakończył się sukcesem zarówno merytorycznym, jak też politycznym. Zwracano uwagę na wielki ładunek patriotyzmu obecny podczas obrad plenarnych oraz w sekcjach.

Historia sprawiła, że dzisiaj zwracamy uwagę na jeszcze jeden aspekt tego spotkania, który wtedy nikomu z uczestników nie przychodził do głowy. Już niebawem miało się okazać, że było to spotkanie pożegnalne, dla niektórych ostatnie w życiu. W swoisty sposób Zjazd ten wpisał się w dzieje martyrologii polskiej geografii.

LITERATURA

- Czekańska M., 1937, *Niemieckie podręczniki geografii*, „Czasopismo Geograficzne”, 15(4), s. 323–328.
- Czyżewski J., 1968, *Z dziejów Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii*, [w:] Biesiada R. (red.), *Polskie Towarzystwo Geograficzne. W pięćdziesiątą rocznicę działalności*, PWN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Warszawa.
- Dybiec J., 2000, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Nakład. PAU, Kraków.
- Markowska-Polkowska W., 1936, *Polska w świetle sowieckich podręczników geografii*, „Czasopismo Geograficzne”, 14(2/3), s. 262–280.
- Mochacki R., 1939, *Ośrodek Metodyczny Geografii Gosp[odarzej]. Sprawozdanie z działalności za rok szkolny 1938/1939*, [w:] *Sprawozdanie za rok szkolny 1938/1939*, Liceum Handlowe. Liceum Administracyjne, Kraków.
- Obronność granic Polski. Obrady VIII Zjazdu polskich nauczycieli geografii w Krakowie*, 1939, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z 31 maja, 148.
- Ordyński P., 1933, *Szósty Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii*, „Przegląd Geograficzny”, 13(2/4).
- Politische Wissenschaft in Polen und ihre Organisation*, 1939, Bund Deutscher Osten, Berlin.
- Polskie słownictwo geograficzne*, 1922, Nakł. Księg. „Orbis”, Kraków, t. I: Sawicki L., *Terminologia regionalna ziem polskich*; t. II: Smoleński J., *Słownictwo geograficzno-fizyczne*.
- Sawicki L., 1928, *Słowo wstępne*, [w:] Korbel S. (red.), *Pamiętnik I. Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich odbytego w dniach 2–4 lutego 1928 roku w Krakowie*, Nakł. Komitetu Organiz. I. Z.K.G.K., Skład Gł. w Księg. Geograf. „Orbis”, Kraków.
- Smoleński J., 1923, *Sprawozdanie ze Zjazdu geografów w Krakowie w dniach 9–11 kwietnia 1922 r.*, „Czasopismo Geograficzne”, 1(2/3), s. 12–17.

**THE LAST BEFORE THE WAR CONVENTION
OF POLISH GEOGRAPHERS IN KRAKOW
THE INSTITUTE OF GEOGRAPHY OF THE JAGIELLONIAN
UNIVERSITY, 28–29 MAY 1939**

Abstract The last before the war, 8th Convention of Polish Geography Teachers, the only at that time nationwide forum for the exchange of geographical ideas, took place on 28–29 May 1939 at the Institute of Geography of the Jagiellonian University.

The organizer was the Polish Association of Geography Teachers chaired at that time by Professor Stanisław Pawłowski, the director of the Institute of Geography of the University of Poznan. Each convention had an extensive educational part, and all the events were accompanied by cartographic exhibitions and those featuring teaching aids. The main lecture under the title „Geography and national defence” was delivered by Professor S. Pawłowski. In it, he characterized in a comprehensive way Polish defensive conditions. Another speech at the plenary session concerned Cieszyn Silesia. It was delivered by Dr. Antoni Wrzosek, the deputy director of the Silesian Institute. The remaining part of the Convention was devoted to educational matters. Participants also had the opportunity to visit a specially prepared cartographic exhibition, and that featuring the latest teaching aids.

The Convention proceeded in a feverish atmosphere. Preparations for a probable war with Germany were under way everywhere. No one was expecting the attack of Stalin’s army and the occupation of part of the Polish territory by the Soviets. More and more often, patriotic feelings were publicly displayed. For many participants, the Krakow gathering was an occasion to meet friends and colleagues for the last time. Some speeches took on the character of a farewell. Three months later (exactly 94 days), the Second World War II broke out, and several days later Hitler’s aggression was followed by that of Stalin. The war brought martyrdom to a number of the Convention participants, both in German torture chambers and in the Soviet ones.

Keywords Geography, geographers, teachers of geography, geographic conventions.

Prof. zw. dr hab. Antoni Jackowski
Profesor emerytowany
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: antoni.jackowski@wp.pl

Jacek Kaczmarek

MĄDROŚĆ JAKO ROZUMIENIE ŚWIATA

Zarys treści Artykuł prezentuje refleksje autorskie poświęcone debatom, które miały miejsce podczas prowadzonego seminarium magisterskiego dla studentów. Istotą było poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Czym jest mądrość? Gdzie należy jej poszukiwać? Co można uznać za miarę mądrości? Rozważania obejmują wprowadzenie teoretyczne, charakterystykę kontekstów mądrości (poznawania, rozumienia darowania i wydarzenia) oraz podsumowanie.

Słowa kluczowe Mądrość, prawda, wiedza, metafizyka.

*Jestem przechodniem,
mądrość bywa moim zamyśleniem.*

1. Wprowadzenie

Podstawową inspiracją podjęcia namysłu nad istotą mądrości była konkretna rzeczywistość. Zwyczajna codzienność akademicka potrafi zadziwić. W powszednich, rutynowych sytuacjach znajduje swój początek wiele intrygujących dróg myślenia. Zdarzenie dydaktyczne jakim jest każde seminarium magisterskie może pobudzić wyobraźnię i skłonić do zastanawiania się. Nie budzi większych wątpliwości konstatacja, że po napisaniu pracy magisterskiej student powinien być mądrzejszy niż przed jej rozpoczęciem. Przyjmując jako prawdopodobne sformułowane stwierdzenie, napotyka się pierwsze, proste pytanie – jaki jest zakres tego stawiania się mądrzejszym? W dalszej kolejności dostrzeżemy drugie pytanie – czym jest mądrość (po)jawiająca się podczas zajęć seminaryjnych?

Mądrość pojawia się podczas seminarium z prostej przyczyny. Otóż promotor jest zobowiązany do mądrego prowadzenia zajęć. Ma on obowiązek sensownie kształcić magistrantów. Wówczas mądrość staje się niezbędna do budowania przestrzeni twórczych spotkań. Ale zauważyć można jeszcze jeden aspekt uszlachetniania mądrością seminarzystów. Mądrość jawi się podczas zajęć. Czyli nie

prowadzi tylko do efektywnego opanowania warsztatu naukowego, ale odsłania to co skrywa się przed wzrokiem dociekliwego badacza. Mądrość jawi się w momentach refleksji heurystycznej, kiedy realność empiryczna nie wystarcza do wyjaśnienia analizowanej rzeczywistości. Osiągnięcie pewności poznawczej bywa czasami początkiem, nie zaś zakończeniem drogi badawczej magistranta – „Ilekcję poszukując prawdy, umysł ludzki poszukiwał niepowątpiewalnego i pewnego punktu wyjścia, wówczas napotykał coś nam nierozdzielnie bliskiego: **f a k t n a s z e g o w ł a s n e g o i s t n i e n i a**” (Stein 1995: 67). W takich okolicznościach zaniepokojenia epistemologicznego mądrość jawi swoją istotność. Odsłania drogę do pewności innej niż osiągnięta na zajęciach wiarygodność empiryczna.

Prezentowany artykuł powstał na podstawie notatek dydaktycznych. Są one dwojakiego rodzaju. Mają format materiałów użytecznych do realizowania kolejnych etapów seminarium magisterskiego. Pozwalają osiągnąć zakładane w programie cele kształcenia. Wśród nich odnaleźć można swobodne zapiski na marginesach. Pozwalają one uchwycić twórcze napięcie, ową chwilę zaciekawienia i niepewności otwartego na świat podmiotu. Notatki w tej formie nie są uporządkowane, mają raczej przypadkowy charakter. Na ich podstawie przygotowano przedstawiane rozważania. Nie są one precyzyjnym postępowaniem analitycznym. Ukazują drogę myślenia przebywaną podczas seminarium i wiodącą w stronę mądrości. Praca dydaktyczna nie jest tylko nauczaniem warsztatu analitycznego. Niebagatelne znaczenie mają także poglądy etyczne prezentowane przez nauczyciela akademickiego.

W pracy dydaktycznej opanowanie metod badawczych i kształtowanie postaw moralnych musi iść w parze. Ich rozdzielanie trzeba traktować jako poważne uchybienie dydaktyczne. Bowiern istota prawdy skrywa się w myśleniu i działaniu, traktowanymi nierozdzielnie. Dlatego też – mądrość bez uczynków jest martwa, a działania pozbawione mądrości są puste.

Punktem wyjścia prowadzonych rozważań stały się trzy problemy:

- Czym jest mądrość?
- Gdzie skrywa się mądrość?
- Co jest miarą mądrości?

W poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytania uwzględniono różnorodne konteksty przebywanej drogi myślenia. Kolejne etapy rozważań składają się z kontekstu poznawania, rozumienia, darowania, wydarzania.

2. Kontekst poznawania

Uniwersytet jest wspólnotą mistrzów i uczniów razem poszukujących prawdy. Ta cecha wyróżniała i powinna niezmiennie charakteryzować uniwersytety. Zadziwienie światem i pragnienie wyjaśnienia interesujących zjawisk nieodmiennie towarzyszy ludziom zmierzającym ku źródłom prawdy. We wprowadzeniu

do przewodnika dydaktycznego dla magistrantów zapisano następującą obietnicę – „Proponujemy wspólne wkroczenie w obszar niepewności poznawczej, aby w efekcie rozpoczętej pracy osiągnąć pewność badawczą. Paradoksalnie, źródłem prawdy jest brak wiedzy w określonej dziedzinie” (Kaczmarek 2012: 5). Nie warto odkrywać już znanych lądów. Być może, z punktu widzenia magistranta, taki sposób postępowania byłby wygodny, ale nie rozwijający umiejętności badawczych. Odkrywanie prawdy rozpoczyna się zatem od wskazania obszarów nieznanych, intrygujących swą zagadkowością. Aby dojrzeć zakres niewiedzy o rzeczywistości konieczne jest spełnienie kluczowego warunku. W drodze ku prawdzie potrzebne jest myślenie. Przedstawiona idea nie zawsze bywa oczywista. W dramacie „Kaligula” Albert Camus skonstruował niebanalny dialog (akt I, scena IV):

„Kaligula: Myślisz, że jestem szalony?

Helikon: Wiesz dobrze, że ja nigdy nie myślę. Jestem na to zbyt mądry”.

Postawa mądrości Helikona wyklucza myślenie. W rzeczywistości sytuacja wygląda inaczej. Udzielona odpowiedź została jednak przemyślana. Odrzucenie myślenia wymagało wcześniejszego (prze)myślenia. W czasach zamętu i pomieszczenia wartości bezmyślność bywa jednak regułą myślową. Myślę, aby nie myśleć. Warunki w jakich przychodzi nam żyć determinują powstawanie paradoksalnego bezmyślnego myślenia. Powyższe rozważania pozwalają sformułować stwierdzenie: **M y ś l e n i e o t w i e r a d r o g ę k u p r a w d z i e.**

Poszukiwanie prawdy prowadzi do mądrości. Zatem pojawiają się przesłanki do sformułowania: **P o d s t a w ą m ą d r o ś c i j e s t p r a w d a.** Podczas seminarium magisterskiego studentom potrzebna jest w głównej mierze prawda ujmowana klasycznie. Według św. Tomasza z Akwinu – „(...) *veritas est adaequatio rei et intellectus*”, czyli prawda jest zgodnością umysłu z rzeczywistością (cz. I, zag. 16, art. 2). Sformułowanie tej zgodności oraz jej weryfikacja umożliwiającą poznawanie prawdy. W pracach magisterskich formułowane sądy mają postać weryfikowalną empirycznie. Zatem zgodność rzeczy z intelektem jest prawdą empiryczną. Ponieważ podstawą mądrości jest prawda, to wskazane podejście empiryczne prowadzi do mądrości kształtowanej w sposób empiryczny. Studentom potrzebna jest mądrość użyteczna. Magistranci chcą poznawać świat (przede wszystkim napisać pracę magisterską), na podstawie hipotez weryfikowanych na drodze praktycznych badań. Oni chcą wyraźnie zdefiniować relacje przyczynowo-skutkowe:

„Mędrzec na widok chmur kładzie opończę,

Upadek liści rychłą zimę wróży,

Gdy słońce zajdzie. Któż nie czeka nocy?

Przedwczesne burze droższy chleb zwiastują”.

(William Szekspir, *Ryszard III*, s. 439)

Zakres mądrości praktycznej wyznacza logika. Użyteczny obszar mądrości praktycznej niezbędny w przygotowaniu pracy magisterskiej określa logistyka. Promotor uczy zasad praktycznego postępowania metodycznego. Warto wykorzystania są ukształtowane przez wybitnych twórców metody organizacji pracy. Jan Sebastian Bach wskazywał na szczególne znaczenie w myśleniu muzycznym, porządku, spójności i proporcjonalności (Wolff 2011: 217). Realizacja pomysłów badawczych musi mieć precyzyjną konstrukcję podporządkowaną ciągłości i współzależności kolejnych etapów empirycznych. Cel pozostaje jasno określony – przygotowanie i obrona pracy dyplomowej.

Na podstawie przedstawionych dociekań można wykonać ostatni krok na drodze określenia mądrości w kontekście poznawania. Skoro poszukiwanie prawdy jest aktywnością intelektualną i wymaga zaangażowania podmiotu w poznawaniu świata, wówczas – *Mądrość jest postawą podmiotu wobec rzeczy w i s t o ś c i* skierowaną na odkrywanie prawdy empirycznej. Gdyby interesowała nas tylko mądrość użyteczna (empiryczna), to przeprowadzony wykład powinien dobiegać do końca. O mądrości w kontekście poznawania nic więcej nie należy mówić. Poza tym, tak rozumiana mądrość wystarcza studentom do osiągnięcia założonych celów kształcenia wyznaczonych dla seminariów magisterskich. Wiedza zdobywana podczas studiów staje się zbieżna z mądrością.

Powtórzmy raz jeszcze: mądrość jest postawą wobec świata. Tę postawę można inaczej określić oczekiwaniem. Na kogo czeka mędrzec? Odpowiedź brzmi jednoznacznie, on oczekuje na prawdę:

„wszystko jest prawdziwe, także czekanie
na prawdę”.

(Paul Celan, *Róża niczyja*)

Prawda jest bowiem podstawą mądrości. Prawda jest stanem rzeczywistości. Prawdę można poznać, odkryć. Oczekuje się na nią. Prawda po prostu jest, niezależnie od postaw czy poglądów jakiejś społeczności. Natomiast mądrość jest umiejętnością poszukiwania prawdy, czy jak zapisał poeta „cierpliwością i oczekiwaniem”. To nie poznający umysł wytwarza prawdę, to ona wyznacza jemu reguły postępowania.

3. Kontekst rozumienia

Immanuel Kant został wyrwany z metafizycznej drzemki przez Dawida Hume’a. Przed kilkoma laty po egzaminie magisterskim jedna z absolwentek wręczyła kartkę (przygotowaną w ramach akcji „Za kwiaty dziękujemy” prowadzonej w Uniwersytecie Łódzkim). Nastąpiło przebudzenie z drzemki dydaktycznej. Pani magister M. zapisała na czystej stronie kartki:

„DZIĘKUJĘ:

- nie za wskazówki, jak napisać pracę magisterską;
- nie za prowadzenie zajęć i przekazywanie wiedzy;
- za cytaty św. Augustyna (i moją 6 z historii kultury);
- za dobrą spędzoną nad dziełami Tischnera, by wiedzieć, po co Bóg dał człowiekowi rozum”.

Przywołane z przeszłości wydarzenie ukazuje inne oblicze mądrości. Nie wszystkim studentom wystarcza opanowanie zasad logistyki naukowej. Chcą oni przekroczyć granice postępowania praktycznego. Intriguje ich to, co jest zakryte przed wzrokiem empirycznego magistranta. W tej sytuacji należy podjąć trud dostrzegania sfery, która jest niewidoczna dla praktycznego poznawania. Stąd narzuca się mimowolnie odkrycie prawdy metafizycznej, równie ważnej dla absolwentów uniwersytetów jak wiedza praktyczna. Czyli mądrością jest postawa wobec rzeczywistości skierowana nie tylko na odkrywanie prawdy empirycznej. Fundament realnej rzeczywistości musi istnieć. Jednak jego umiejscowienie znajduje się poza obszarem poznawania empirycznego. Jawienie się zakrytego, tajemniczego, istotowego można dostrzec w prawdzie metafizycznej (Heidegger 2000: 18). Pragnienie jej odkrycia daje się nazwać *rozumieniem*. Jak zatem można dotrzeć do istoty rzeczywistości, która jawi się w postrzeganej prawdzie metafizycznie? Położenie istoty można porównać do punktu zbieżności w klasycznej perspektywie malarskiej. Ów punkt nie jest widoczny w ramach bezpośredniego doświadczenia, ale określa układ obrazu, jego logikę i kompozycję. Jeżeli uda się odnaleźć w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi obraz Zbigniewa Pronaszko *Portret żony z pajacykiem*, to warto uważnie przyjrzeć się kompozycji dzieła (ryc. 1). Układ perspektywiczny obrazu został wyraźnie nakreślony. Przebieg krawędzi materialnych i położenie postaci podporządkowane są liniom perspektywy. Natomiast punkt organizujący perspektywę znajduje się poza obrazem. Odbiorca potrafi wskazać położenie tego punktu. Ostateczny efekt malarski wynika z jego umiejscowienia, ale pozostaje on niewidoczny.

Z ukrycia kieruje wrażeniami obserwatora. Jawność punktu zbieżności pojawia się wówczas, kiedy znane są zasady konstruowania klasycznej perspektywy.

Bywają także niedorzeczności, które w znaczący sposób wpływają na porządkowanie realnego świata. Św. Paweł Apostoł w pierwszym liście do Koryntian wskazał na ograniczoność mądrości empirycznej w poznaniu głupstwa, które oddziałuje na zorganizowanie rzeczywistości – „Tak też i ja przyszedłem do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże” (1 Kor. 2,1). „Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczone? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?” (1 Kor. 1,20). Obszar poza poznaniem mędrców jest sensowny. Jego przypadłością jest tylko to, że nie poddaje się procedurom weryfikacji empirycznej. Bycie poza logistyką nie oznacza pozbawienia sensu. O niedorzecznościach i głupstwach nie należy zawsze



Ryc. 1. Zbigniew Pronaszko *Portret żony z pajacykiem* (ok. 1923)
– Muzeum Sztuki w Łodzi

Źródło: <http://www.malarze.com> (dostęp: 15.03.2013)

mówić, że są bezsensowne. Brak potwierdzenia empirycznego nie oznacza jednocześnie braku sensu. W taki oto sposób odsłania się istota prawdy metafizycznej – niedorzeczności logiczne mogą prowadzić do odkrycia sensu, czyli zrozumienia świata.

W skrajnych przypadkach uznawano prymat niedorzeczności nad prawdą empiryczną. Rozumienie świata powinno się opierać, zdaniem Tertuliana, na bezradności uczonych. Niemoc mędrców potwierdza wystarczająco pewność mądrości, która ma źródła poza doświadczeniem badawczym – „Syn człowieczy został ukrzyżowany; nie wstydzę się tego właśnie dlatego, że należy się tego wstydzić. Ale, to, że Syn Boży umarł, jest całkowicie wiarygodne, ponieważ jest to zupełnie nieprawdopodobne. To zaś, że pogrzebany zmartwychwstał, to jest pewne dlatego, że niemożliwe” (Swieżawski 2000: 333).

Jeszcze inne aspekty niedorzeczności czy też głupstw mogą zostać dostrzeżone w naukach ścisłych. Wykorzystuje się w nich pojęcia urojone, które pomagają w znacznym zakresie rozwikłać złożoną konstrukcję rzeczywistości. Takim przykładem są liczby zespolone, w których jednostka urojona odgrywa wiodącą rolę;

$$z = x + yi$$

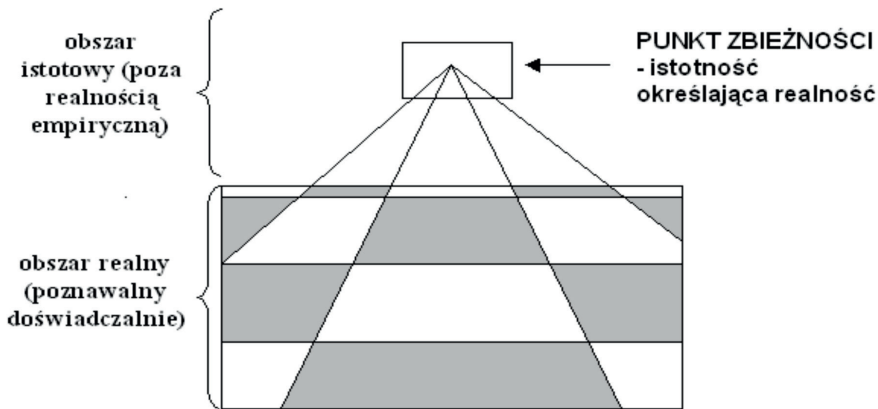
gdzie:

z – liczba zespolona,

x, y – liczby rzeczywiste,

i – jednostka urojona: $i^2 = (-1)$

Nie daje się zatem wyjaśnić świata wykorzystując tylko liczby rzeczywiste. Nierozeczności są jak tlen dla życia na Ziemi. Same w sobie są głupstwem. Ale ich absurdalności są nieodzowne do ścisłego wyjaśniania empirycznej rzeczywistości. Skrywana istotność odsłania zatem prawdę. Obszar istotowy determinuje realny świat poznawany empirycznie (ryc. 2).



Ryc. 2. Uwarunkowanie rzeczywistości poznawalnej empirycznie

Źródło: opracowanie własne

Rozumienie świata polega na nieskończonym przemieszczaniu się na rozległych obszarach wiedzy i niewiedzy, *le visible et l'invisible, sens et non-sens*. Jednostka urojona jest bez wątpienia nierozecznością w swej jednostkowości. Każdy nauczyciel matematyki postawi ocenę niedostateczną uczniowi, który w rezultacie podniesienia do kwadratu liczby ujemnej otrzyma liczbę ujemną. Dopiero w liczbie zespolonej nonsens staje się sensem. Nierozeczności dostrzega się także w wielu innych przykładach. Należy jednak podkreślić, że nierozeczności mają pomóc w odkrywaniu sensu. Czy można zwymiarować nieskończoność? Taki problem ma wielu fizyków uwikłanych w teorię pola kwantowego. Jednak teoria unifikacji pozwala skwantyfikować nieskończoność. Dowody w matematyce mają potwierdzać sensowność formułowanych twierdzeń. Bywają przypadki, że weryfikowana formuła musi zostać najpierw sprowadzona do nierozeczności (*reductio ad absurdum*), aby osiągnąć wiarygodny wynik prowadzonej weryfikacji.

Przedstawione w tej części rozważania pozwalają powrócić do sformułowanego wcześniej określenia mądrości. Wskazano tam, że mądrość jest postawą wobec rzeczywistości. Na tym etapie dociekań powinno się uzupełnić, że podstawą mądrości jest prawda empiryczna i prawda metafizyczna. Prawda empiryczna pozwala poznać świat. Natomiast prawda metafizyczna prowadzi do zrozumienia świata. Ujmując rzecz inaczej, można zaproponować zmienione brzmienie formuły mądrości – **M ą d r o ś ć j e s t p r a g n i e n i e m p r a w d y** (empirycznej i metafizycznej). Należy wyraźnie zaznaczyć, że obie prawdy nie są sprzeczne. Nie można wykluczyć żadnej z nich w kształtowaniu mądrości. Jan Paweł II wyraźnie wskazał w encyklice *FIDES et RATIO* na relacje zachodzące pomiędzy prawdami o podobnej proveniencji – „Sobór Watykański I naucza zatem, że prawda poznana w drodze refleksji filozoficznej oraz prawda Objawienia ani nie są tożsame, ani też jedna nie czyni zbytecznej drugiej: *Istnieje podwójny porządek poznania, różniący się nie tylko źródłem, ale i przedmiotem. Różni się źródłem, bo w pierwszym przypadku poznajemy za pomocą naturalnego rozumu, a w drugim za pomocą wiary. Różni się przedmiotem, bo oprócz prawdy, do której dojść może rozum naturalny, przedłożone nam są również do wierzenia tajemnice zakryte w Bogu: nie można ich poznać bez Objawienia Bożego* (Jan Paweł II, 2005: 1091). W większości przypadków myślący seminarzyści korzystają z dróg wiodących w stronę prawdy empirycznej. Natomiast dość rzadko podejmowany jest trud związany z dotarciem do prawdy metafizycznej. Niewątpliwie obie prawdy uszlachetniają wiedzę i umiejętności absolwentów uniwersytetów. Jednak prawda metafizyczna ma wyższą próbę szlachetności.

4. Kontekst darowania

Mądrość można potraktować jako dar, czyli talent, który zostaje nam przekazany w wieczyste użytkowanie. Na człowieka nałożony zostaje wówczas obowiązek dwojakiego rodzaju. Po pierwsze powinien on pomnożyć otrzymany talent. Następnie, pozostaje mu tylko obowiązek podzielenia się pomnożonym darem. Dalsze rozważania będą zatem prowadzić w obu wskazanych kierunkach.

W tym miejscu należy niewątpliwie zapytać – kto otrzymuje ów dar mądrości? Odpowiedź wynika z dotychczasowych ustaleń. Otóż darbiorcą mądrości może być każdy, kto pragnie prawdy. To jest podstawowy warunek, niezależnie od reprezentowanej postawy epistemologicznej, tzn. poszukiwania prawdy empirycznej bądź metafizycznej. Dar mądrości jest przygotowany dla tych, którzy odsłaniają prawdę w jej źródłowości. Puczającą ilustracją omawianej kwestii jest fragment z Nowego Testamentu w tłumaczeniu Zygmunta Kubiaka – „W tej chwili rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wyznaję Tobie, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i przemyślnymi, a odkry-

łeś je maluczkiem” (Łk, 10; 21) W innych tłumaczeniach wskazuje się zazwyczaj na „wyróżnienie głupców”. Należy sądzić, że mówienie o głupcach jest daleko idącym uproszczeniem. Jako głupca powinno się traktować człowieka, który nie myśli i jest pozbawiony refleksyjnego oglądu świata.

W opisaney sytuacji, dar Objawienia otrzymali maluczcy, tzn. nie kształceni w (od)czytywaniu słów. Przede wszystkim nie czytali oni słów, ponieważ nie nauczyli się formy ich zapisywania. Słowa bezkształtne były pozbawione treści, były obce maluczkiem. Postrzegali oni świat takim jakim był, nie zaś na podstawie nazw słów. Bezpośrednie doświadczanie rzeczywistości miało większe znaczenie niż jej nazywanie. Tym samym, maluczcy nie byli kształceni w oznaczaniu rzeczywistości poprzez przypisywaniu jej właściwych słów. Jan Paweł II w *FIDES et RATIO* jednoznacznie wskazuje, że mądrość słów nie stanowi wystarczającego warunku, aby zrozumieć Słowo Mądrości (Jan Paweł II, 2005: 1107). Gdyby wziąć pod rozwagę słowo *miłość*. Treść słowa została określona. Miłość została słownie naznaczona. Ale odczytanie słowa *miłość* nie musi być tożsame ze zrozumieniem *miłości*. Stąd maluczki to człowiek nie kształcony w oznaczaniu słów. Natomiast nie musi on być bezmyślny. Interpretacja rzeczywistości bez pośrednictwa słów nie powinna być nazywana głupotą.

Wcześniej wskazano na dwojakie znaczenie daru. Otrzymujemy dar, dostajemy coś od kogoś. Aby jednak otrzymać dar, obdarowany powinien wykazać się postawą gotowości przyjęcia daru. Przyjmując nieco inny punkt widzenia, wzbogacony dar winien być komuś przekazany. Posiadacz mądrości także powinien wykazać się postawą otwartości na podzielenie się z innymi posiadany dobrem. Warto ponownie powrócić do Nowego Testamentu w tłumaczeniu Z. Kubiaka – „Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać, a komu powierzono wiele, od tego jeszcze więcej będzie się żądać” (Łk. 12; 48). Otrzymujący dar mądrości zostaje zobowiązany do jego pomnożenia. Bierność w tym zakresie jest marnotrawstwem, brakiem roztropności. Na obdarowanym spoczywa obowiązek wzbogacenia powierzonego daru. Pomnożony dar powinien zostać podzielony pomiędzy innych. To należy traktować jako jednoznaczne zobowiązanie. Posiadaczowi talentu wyznaczono zadanie. Dar mądrości, talent artysty są zobowiązaniem wobec społeczeństwa, w którym żyją i tworzą obdarowani. Zachowanie daru dla siebie byłoby oczywiście egoizmem i jednocześnie zmarnowaniem przekazanego talentu. Witold Lutosławski nie pozostawił wątpliwości w tej kwestii – otrzymany talent artysty jest jego zobowiązaniem wobec społeczeństwa. Wykorzystanie talentu nie jest tylko pracą. To jest misja (Skowron 2011).

W tym miejscu uzyskujemy dostateczne przesłanki do odpowiedzi na trzecie pytanie postawione we Wprowadzeniu – co jest miarą mądrości? Otóż, postawa pomnożenia i darowania mądrości jest miarą tejże mądrości. Miarą mądrości nie są posiadane jej zasoby. Miarą mądrości jest chęć jej darowania. Stają się

bogatszy nie poprzez to co posiadam, ale przez to co chcę podarować innemu. Im więcej przekazuję mądrości, tym staję się bogatszy. Odpowiedź na wspomniane pytanie może przyjąć następującą postać – **M i a r ą m ą d r o ś c i j e s t b o g a c t w o p o m n o ż o n e g o i p r z e k a z a n e g o d a r u.**

W ostatniej części kontekstu darowania zostanie poddany analizie jeszcze jeden aspekt mądrości. Pragnienie prawdy wyłącznie dla jej posiadania określono już postępowaniem egoistycznym, pozbawionym roztropności (Wolicka 2008: 80–81). Zatem stwierdzenie, że mądrość bez uczynków jest bezużyteczna, ma głęboki sens. Mądrość cechuje aktywność, działanie w społeczeństwie. Z kolei warto uwzględnić przeciwny układ zależności, tzn. uczynki bez mądrości są ślepe. Wyraźnie widać relacje pomiędzy mądrością i działaniem. Jako podstawę mądrości wskazano prawdę. Natomiast istotną przesłankę działania stanowi dążenie do osiągnięcia celu zakładanego przez podmiot. Z takiego postępowania nie można wykluczyć pożądanego zrealizowania celu. Przedstawione dociekania zbliżają nas do klasycznego pojęcia dobra analizowanego przez św. Tomasza z Akwinu i Edytę Stein (cz. I, zag. 5, art. 1). Dobrem według Edyty Stein jest to, „w czym dążenie znajduje swe wypełnienie” (1995: 332–334).

Mądrość stanowi połączenie prawdy i dobra. W prawdzie dominuje treść. Mamy bowiem do czynienia z poznawaniem świata i weryfikacją zgodności sądów o nim z rzeczywistością. Natomiast dobro to dążenie do celu, którym w rozważanym kontekście jest czynienie świata lepszym. Nie będzie nadużyciem zmodyfikowanie nieco klasycznego definiowania dobra. Otóż dobro powinno być rozumiane jako **p o w i n n o ś ć w o b e c i n n e g o.** Ta powinność może być pożądana, ponieważ ofiarowanie mojej mądrości innemu pozwala ofiarodawcy stawać się lepszym. Darujący mądrość uszlachetnia samego siebie.

Na zakończenie tej części przedstawionych rozważań, warto jeszcze raz zacytować E. Stein: „Dążenie i dobro – tak samo poznanie i prawda – są co do znaczenia nie do pojęcia jedno bez drugiego, należą do siebie nierozdzielnie i żadne drugiego nie poprzedza” (1995: 337). Zatem określenie – **M ą d r o ś ć j e s t d a r o w a n i e m d o b r a,** niech wystarczy za podsumowanie kontekstu darowania.

5. Kontekst wydarzania

Nadszedł właściwy moment, aby rozpatrzeć kolejny problem – gdzie mądrość się skrywa i jak ona się staje? Interesujący sposób doświadczenia świata przedstawił Fernando Pessoa:

„Co ja myślę o różnych rzeczach?
Co sądzę o przyczynach i skutkach?
Jakim medytacją o Bogu i duszy się oddałem,
I o stworzeniu świata?

Nie wiem. Dla mnie myśleć o tym to zamknąć oczy
I nie myśleć. To zaciągnąć zasłony
Mego okna (ale ono nie ma zasłon)”.

(Fernando Pessoa, *Poezje zebrane Alberto Caeiro*, s. 40)

W przedstawionym fragmencie poetyckim, mądrość nie skrywa się. Ona jest doświadczana bezpośrednio. Mądrość odsłania się przed wrażliwym obserwatorem i wydarza się w codzienności, w zwyczajnym doznaniu. Mądrości nie przeżywa się od święta, ona wędruje z nami zwykłymi ścieżkami w środowisku życia codziennego. Należy tylko zauważyć topniejący śnieg, czy opadające liście. Warto spojrzeć w twarz innego. Blask prawdy często odbija się od zwyczajnych rzeczy bądź zjawisk. Mądrość skrywa się w powszedniości. Czyli można skonstatować, że m ą d r o ś ć **w y d a r z a s i ę w c o d z i e n n o ś c i**.

Aby rozum doświadczył mądrości trzeba otworzyć się na świat, warto wyjść na ulicę. Należy obudzić zmysły, aby autentycznie przeżyć rzeczywistość. W końcu „Kant-rozum jedzie do Ameryki, by odzyskać wzrok (...). Rozum, czy nadmiar rozumu powoduje ślepotę. Wiadomo, że człowiek widzi to, co wie: Ameryka ma nam zaś umożliwić widzenie tego, co widzimy...” (Lupa, b.r.w.: 23). Uważne patrzenie wokół pobudza myślenie. Spojrzenie innego pozwala także usłyszeć jego krzyk.

Mądrość potrzebuje wiedzy. Ale nadmiar rozumowości osłabia ostrość bezpośredniego dostrzegania świata. Aby dotrzeć do sedna mądrości potrzeba odrobiny szaleństwa. Zabrzmie to paradoksalnie – należy najpierw mądrość odrzucić, aby ponownie ją dostrzec. Myślenie pojęciami ogranicza czasami doznawanie realnych wrażeń. Wielu myśli pojęciem miłości, a jednak nie żyje miłością. Dlatego uczniowie usłyszeli od swojego Nauczyciela: „Tak więc nikt z was, kto nie oddziela się od wszystkiego, co posiada, nie może być Moim uczniem” (Łk. 14; 33). Z kolei Ludwig Wittgenstein zapisał w ostatnich fragmentach *Traktatu logiczno-filozoficznego* (6.54):

„Tezy moje wnoszą jasność przez to, że kto mnie rozumie, rozpozna je w końcu jako niedorzeczne; gdy przez nie – po nich – wyjdzie ponad nie. (Musi niejako odrzucić drabinę, uprzednio po niej się wspiąwszy.)

Musi te tezy przewyciężyć, wtedy świat przedstawi mu się właściwie”.

Mądrości potrzebne jest szaleństwo i pożądanie. Zdobywanie mądrości powinno być spokojne i metodyczne, ale jej pragnienie musi być namiętne i gwałtowne. W dążeniu do mądrości badacz powinien dać ponieść się szaleństwu. To właśnie „szaleństwo” Krzyża otwiera drogę do źródeł prawdy empirycznej i metafizycznej (Jan Paweł II, 2005: 1108).

Mądrość nie jest przeznaczona dla ponurych ludzi pozbawionych marzeń. Mądrość nie jest w pełni dostępna dla tych, którzy uważają siebie za nieszczęśliwych. Wszak w *Mądrości Syracuzy* (12, 1) odnajdziemy myśl „Czyniąc dobro,

wiedz, komu je czynić”. Nie każdemu dar mądrości bywa dostępny. Ponury niech się trapi o swoje nieszczęścia. Jemu mądrość przynosi tylko cierpienia. Natomiast epikurejczyk w mądrości odnajdzie radość i namiętność. Można obojętnie minąć kolejny zakręt na drodze. Ale trudno zrozumieć uzalanie się nad sobą z powodu darowanej mądrości. Należy wyzbyć się posępnej mądrości. Wówczas lepiej popaść w głupotę. Przynajmniej ona dostarcza złudę dobrego samopoczucia jej posiadaczowi. Smętnym powinno się zabronić wstępu do krainy mądrości. Radość jest swoistą geometrią, która pozwala na przekroczenie bram Akademii (Dobrego Życia). Nijakość nie pozwala wstąpić ani do nieba, ani do piekła. Nędznymi są ci, „co w świecie żyli nieżywotnie” (Dante Alighieri *Boska Komedia – Piekło, Pieśń III*).

Jeżeli mądrość wiedzie do zgryzoty, a nadmiar wiedzy pomnaża cierpienie (Koh 1, 18) to, dlaczego tak wielu o nią zapytuje i szuka jej źródeł? Cierpiący Hiob także pytał „Skąd, więc pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba umiejętności?” (Hi 28, 20). Z kolei, pokutnik błaga „naucz mnie tajników mądrości!” (PS 51, 8). Trudno zatem zrozumieć postawę cierpiących. Męczy ich zgryzota, doznają wielu nieszczęść, a jeszcze pragną mądrości. Rozsądny człowiek w takich sytuacjach raczej unika bólesci. Błaganie o mądrość, która pomnaża troski nie można uznać za postępowanie racjonalne. W „marności nad marnościami” Kohelet dostrzega światło nadziei. Człowiek ma jednak szansę otrzymania mądrości, wiedzy i radości (Koh 2, 28). Z dążenia do mądrości płyną różnorakie pożytki – „mądrość przedłuża życie tego, kto ją posiada” (Koh 7, 12). W dalszych fragmentach rozważań o marności żywota wspomniano o radościach płynących z odkrywania mądrości – „Mądrość rozjaśnia twarz człowieka” (Koh 8, 1). Treść Księgi Koheleta jest wyraźnie określona. Każdy zmierza do swego kresu i jako proch powróci do ziemi, skąd pochodzi. Należy zwrócić uwagę na sens ziemskiej wędrówki. Zarówno mędrzec, jak i głupiec podążają w tę samą stronę. Jednak sposób podróżowania ma istotne znaczenie, ponieważ to głupiec miota się w ciemności. Uważna lektura Księgi Koheleta i Księgi Hioba pozwala dostrzec drobne, ale niezmiernie istotne pouczenie. Otóż wszystko, co człowiek czyni powinno być dobre, radosne i przede wszystkim bezinteresowne. Jeżeli oczekuje nagrody za gromadzoną mądrość, to wówczas goni za wiatrem. Utrata posiadanych dóbr będzie wówczas należyłą zapłatą. Mądrość jest wartością samą w sobie. Ona jest celem dla siebie i nie należy jej traktować jako narzędzia umożliwiającego zdobycie sławy i zaszczytów. Takie rozumienie mądrości jest oczywiście marnością i zazwyczaj prowadzi do upadku. Mądrość jest zatem bezinteresowna i nie oczekuje poklasku. Nie jest jednocześnie cierpieniem, ale radosnym obliczem mędrca. Nie przekonuje słyszane czasami sformułowanie, że mądrość jest cierpieniem. Św. Tomasz z Akwinu zapisał bowiem „(...) mądrość jako dar (...) pochodzi z miłości” (cz. 1–2, zag. 45, art. 2). Miłość oczywiście bywa tragiczna. Niemniej każdy poszukuje w miłości szczęścia.

Nieszczęśliwy zawsze będzie się trwożyć. Dla niego radość tylko na chwilę przesłania marność bycia. *Memento Mori* niszczy radość mądrości. Nie pytajmy zatem, kiedy osiągniemy kres. To na pewno nastąpi. Popatrzmy raczej w twarz drugiego człowieka i odrzućmy głupie troski. Koniec drogi ma mniejsze znaczenie, liczy się sposób wędrowania z mądrością ku prawdzie.

6. Podsumowanie

W ostatnim fragmencie prezentowanego artykułu wypada rozliczyć się z podjętych zobowiązań. We Wprowadzeniu określono problem prowadzonych rozważań. Został on ujęty w formie trzech podstawowych pytań. Podjęta droga myślenia doprowadziła do sformułowania odpowiedzi, które są rozwiązaniem postawionego problemu. Rezultaty tej pracy przedstawiono w postaci następującego zestawienia:

- Mądrość jest postawą wobec świata;
- Mądrość jest pragnieniem prawdy i darowaniem dobra;
- Mądrość nie jest, ona się staje;
- Mądrość wydarza się w codzienności;
- Mądrość jest bezinteresowna, mądrość nie oczekuje poklasku;
- Mądrość nie jest cierpieniem, mądrość powinna dawać odrobinę przyjemności;
- W mądrości odkrywamy, jak sensownie żyć życie.

Jeszcze jedno pytanie na zakończenie – jak wysłowić mądrość? Odpowiedź nie jest skomplikowana. Mądrość powinno się wysłowić gorącym życiem. Mądrości nie można pokochać chłodno, rozsądnie, bez namiętności. Z kolei, Miłość ze swej natury jest namiętna, gwałtowna, całkowicie pochłania obie strony związku. Dlatego gorące życie powinno prowadzić do wysłowienia mądrości. Poszukiwacze mądrości powinni zostać jednak ostrzeżeni. Nie wolno popełnić błędu Józefa K. z *Procesu* Franza Kafki. Został on aresztowany, chociaż nie zrobił nic złego. Ale trzeba zapytać, co Józef K. zrobił dobrego. Jeżeli nic, to kara była zasłużona. Nam także, jeśli nie pomnożymy otrzymanych talentów zostanie odebrane to co ledwie posiadamy.

Jakiej nagrody możemy się spodziewać za życie mądrością? Zapewne otrzymamy biały kamień (Ap. 2; 17). I wówczas dojdziemy do kresu rozumienia świata.

LITERATURA

- Biblia tysiąclecia*, 1990, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa.
Camus A., 1987, *Dramaty*, tłum. W. Natanson, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
Celan P., 2013, *Psalm i inne wiersze*, tłum. R. Krynicki, Wydawnictwo a5, Kraków.
Dante Alighieri, 2015, *Boska komedia*, tłum. A. Świdarska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.
Ewangelia według św. Łukasza, 2004, w przekładzie Z. Kubiaka, Świat Książki, Warszawa.
Heidegger M., 2000, *Co zwie się myśleniem?*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław.

- Jan Paweł II, 2005, *Encykliki Ojca Świętego*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kaczmarek S. (red.), 2012, *Jak polubić pracę dyplomową?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lupa K., b.r.w., *Immanuel Kant według Thomasa Bernharda*, Narodowy Instytut Audio-wizualny, Warszawa.
- Pessoa F., b.r.w., *Poezje zebrane Alberto Caeiro*, tłum. W. Charchalis, Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa.
- Skowron Z. (oprac.), 2011, *Witold Lutosławski – O muzyce. Pisma i wypowiedzi*, Tow. im. W. Lutosławskiego, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- Stein E., 1995, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I.J. Adamska, W drodze, Poznań.
- Swieżawski S., 2000, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław.
- Szekspir W., 2004, *Dzieła wszystkie, t. VII*, tłum. M. Słomczyński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Św. Tomasz z Akwinu, 2004, *Suma teologiczna*, tłum. F.W. Bednarski, Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, Warszawa.
- Wolff Ch., 2011, *Johann Sebastian Bach*, tłum. B. Świdorska, LOKOMOBILA, Warszawa.
- Wolicka E., 2008, *Posługa myślenia – Jana Pawła II idea uniwersytetu*, [w:] Grzegorzcyk A., Sójka J., *Fenomen uniwersytetu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Wittgenstein L., 2002, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

WISDOM AND UNDERSTANDING THE WORLD

Abstract Article presents author's reflections on dialogs and discussions which took place during master seminar for geography students leading by him. The main issue of the seminar was enumerated by the following questions:

- What is wisdom?
- Where one can find wisdom?
- What is the measure of wisdom?

Students shared with their professor different personal thoughts which allowed him to ponder his own opinion. The article is composed of three parts. The first one – introduction shows the background of presenting problem, the second part included different contexts of wisdom: i.e. cognition, understanding, granting, occurring. In the third part – the conclusion, Author proposes answers to the three questions stating as follows: wisdom is the need of truth, one can find it in everyday life, the measure of wisdom is the willingness to offer it to the other human being.

Keywords Wisdom, truth, knowledge, metaphysics.

Dr hab. Jacek Kaczmarek, prof. UŁ
 Instytut Geografii Miast i Turyzmu
 Wydział Nauk Geograficznych
 Uniwersytet Łódzki
 e-mail: jacek.kaczmarek@geo.uni.lodz.pl

Mirosława Czerny

BADANIA GEOGRAFICZNE WÓBEC WYZWAŃ INTERDYSCYPLINARNOŚCI STUDIÓW NAD ROZWOJEM

Zarys treści Artykuł stanowi krótki przegląd koncepcji badań geograficznych nad krajami rozwijającymi się. Autorka analizuje ewolucję podejścia do kwestii rozwoju w badaniach geograficznych – od geografii krajów rozwijających się do geograficznych badań nad rozwojem i zastanawia się, jakie obecnie jest miejsce geografii rozwoju w polskich analizach na temat globalnego Południa. Wskazuje również na powiązanie podejść geograficznych z innymi w ramach nauk społecznych. Nawiązuje w tym do interdyscyplinarności analiz rozwoju i niedorozwoju w krajach globalnego Południa.

Słowa kluczowe Geografia krajów rozwijających się, geografia rozwoju, studia nad rozwojem, globalne Południe.

1. Wprowadzenie

Truizmem jest dzisiaj stwierdzenie, że najbardziej uderzającą cechą zagospodarowania przestrzeni i tym samym geografii gospodarczej świata jest nierównomierne rozmieszczenie wszelkiej działalności stanowiącej podstawę rozwoju miejsca, regionu, kontynentu itd. Od wielu też lat ekonomista Jeffrey Sachs głosi pogląd, że to geografia jest przyczyną nierównomiernego rozwoju świata, dysproporcji w poziomie rozwoju między krajami i regionami, biedy i niedorozwoju na świecie (Sachs 2006). Oczywiście ma tu na myśli cech położenia geograficznego i warunków środowiska naturalnego danego miejsca. Podobnie R. Hausmann (2001) uważa, że niedorozwój jest przypadkiem „złej szerokości geograficznej”. Inni autorzy postrzegają różnice w dochodach regionów i w poziomie zagospodarowania regionów w nieodpowiednich ich zdaniem warunkach klimatycznych (niewłaściwych dla intensywnej gospodarki), ubogich glebach, niskiej produktywności rolnictwa, w chorobach, katastrofach naturalnych *etc.* Co sprawia, że sprawcy sytuacji kryzysowej „współistnieją często obok siebie napędzając zamknięty krąg ubóstwa i zacofania” (Watts 2003: 65). Podając za przykład

zróznicowanie rozwoju w Afryce, D. Landes (1999) twierdzi, że bieda jest wprawdzie spowodowana głównie „złą geografą” i niewystarczająco rozwiniętą infrastrukturą, jednak również istotną przyczyną niedorozwoju jest jego zdaniem „toksyczna” kultura. Rozumie przez nią dominację relacji zachowawczych i wstecznych powszechnych w społeczeństwach afrykańskich, które hamują rozwój (*ibid.*).

Postępowi autorzy krytykują wypowiedzi przytoczone powyżej i twierdzą, że zamiast wnosić nowe pomysły i tezy do dyskusji o przyczynach niedorozwoju „cofają ją do czasów wiktoriańskich” (Watts 2003: 66). Opierają się one bowiem na Orientalizmie, który konsekwentnie ogranicza w swojej płaszczyźnie koncepcyjnej te cechy i charakterystyki regionu, które mogłyby świadczyć o potencjale wzrostu i opiera swoją wizję o braki i niedobory, dla pokonania których należy wprowadzić rozwiązania zewnętrzne (Andreasson 2005). Jednym z postulatów J. Sachsa (2006) jest przeniesienie wzorców przynoszących wzrost z gospodarek rozwiniętych do krajów rozwijających się, aby „mogły one wspinać się po drabinię rozwoju” (Sachs 2006). G. Mohan i M. Power (2009) sprzeciwiają się takiemu podejściu i twierdzą, że stosunki imperialne w polityce i relacjach międzynarodowych dalej sprzyjają utrzymywaniu się podziałów i nierównych relacji między jednostkami w przestrzeni gospodarczej i ekonomicznej. Twierdzą, że właśnie relacje przestrzenne o różnym charakterze i zasięgu, zawsze charakteryzujące się brakiem równości, proporcji i homogeniczności, stanowią przedmiot badań geografii rozwoju.

2. Od geografii krajów rozwijających się do geograficznych badań nad rozwojem

Geograficzne badania nad rozwojem stanowią propozycję integracji tematyki badawczej podejmowanej zarówno przez geografę fizyczną, jak i społeczno-ekonomiczną. Ich celem jest analiza procesów społecznych i ekonomicznych przez pryzmat warunków przyrodniczych i ich osadzenie w konkretnej przestrzeni. Takie założenie sprawia, że obiektem badań są relacje i formy przestrzenne zjawisk rozwoju i niedorozwoju.

Koncepcja geograficznych badań nad rozwojem została wprowadzona do geografii przez Jürgena Blenck’a w 1979 roku (Bohle 2007). W centrum geograficznych badań nad rozwojem Blenck stawia społeczeństwo, które zajmując określoną przestrzeń o określonych warunkach środowiska przyrodniczego tworzy sieć relacji, które albo prowadzą do rozwoju albo proces ten hamują. Blenck postulował więc (już w latach 70. XX w.), żeby geografia rozwoju badała procesy rozwoju i niedorozwoju konkretnych fragmentów przestrzeni geograficznej, a nie krajów rozwijających się, jak to czyniła wcześniej (za: Bohle 2007). Tym samym nastąpiła zmiana paradygmatu badań geograficznych od *stricte* przestrzennych

analiz różnicowań zjawisk i procesów do analiz społeczno-kulturowych przyczyn niedorozwoju i różnicowania poziomu życia. Geografia zaczęła stosować do wyjaśniania przestrzennych aspektów rozwoju teorie i koncepcje zapożyczone z nauk społecznych i ekonomicznych. Wyłoniła się konieczność interdyscyplinarnych badań nad rozwojem skierowanym na analizy micro-regionalne (na poziomie lokalnych społeczności i grup etnicznych). Jednocześnie włączenie się geografii do dyskusji na temat globalizacji – jej uwarunkowań i skutków środowiskowych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych dało impuls dla dyskusji o szerszym zasięgu przestrzennym, na poziomie wielkich regionów geograficznych i skali globalnej.

Wobec nowych wyzwań i konieczności analiz na poziomach globalnym–lokalnym, od początku XXI wieku pojawiło się wiele pytań z zakresu przedmiotu badań geograficznych badań nad rozwojem, jak też metodologii tych badań. Otwartymi kwestiami pozostały kwestie definicji rozwoju i niedorozwoju, pochodzące głównie z nauk ekonomicznych i społecznych. W geografii dyskusja nad tą kwestią trwa do dzisiaj i wiąże się z kolejnym problemem, jakim jest integracja metodologiczna podejść geograficznych z nowymi koncepcjami w naukach społecznych, które z tych wielopłaszczyznowych podejść badawczych stosowanych w innych dyscyplinach naukowych najlepiej oddają geograficzny charakter badań i wspierają przestrzenne analizy różnicowania zjawisk (Bohle 2007).

W centrum geograficznym badań nad rozwojem znalazły się więc zagadnienia rozwoju i niedorozwoju, dysproporcji w poziomie zagospodarowania przestrzennego i w poziomie życia mieszkańców. Wyjaśnienie tych kwestii wymagało odwołania się do teoretycznych koncepcji wyjaśniających i ekstrapolowanych na grunt geografii. Najczęściej stosowano więc teorię modernizacji lub teorię zależności.

Geografia społeczno-ekonomiczna w latach 70. XX w. z entuzjazmem przyjęła i szeroko stosowała w procesie wyjaśniania przestrzennej struktury gospodarki teorię modernizacji (Scholz 2004). Już Behrendt (za: Bohle 2007) w latach 70. XX w. interpretował niedorozwój jako społeczne, gospodarcze i kulturalne zacofanie regionu lub miejsca w porównaniu z modernizującymi się obszarami kraju lub regionu. Za stan niedorozwoju obarczał czynniki wewnętrzne, tkwiące w danej społeczności i tak silnie zakorzenione, że nie pozwalają temu społeczeństwu na otwarcie się na impulsy z zewnątrz oraz akceptację nowych idei i produktów (także technologii) (za: Bohle 2007). Tradycyjne stosunki społeczne oparte na konserwatywnych relacjach między poszczególnymi członkami danej społeczności, w tym dominująca rola zachowawczych, obawiających się utraty władzy elit politycznych i społecznych, które były zainteresowane utrzymaniem istniejącego *status quo* hamowały innowacje, a tym samym modernizację techniczną i społeczną. Takie kulturowo-polityczne uwarunkowania rozwoju sprzyjały utrzymywaniu się sytuacji zacofania i ubóstwa. Promowaniem strategii modernizacji krajów

rozwijających się były zainteresowane kraje uprzemysłowione, które za dostarczenie pomocy technicznej i finansowej krajom Trzeciego Świata uzależniały ich gospodarkę od popytu na ich surowce i dalszą pomoc.

W teorii zależności niedorozwój przedstawiany jest w formie skrzywionego modelu społeczno-gospodarczego narzuconego przez kolonializm, a następnie imperializm, które narzuciły relacje wewnątrz określonych terytoriów prowadzące do deformacji struktur przestrzennych (Senghass 1974). Polityki kolonialne i postkolonialne stosowane przez państwa rozwinięte gospodarczo w krajach rozwijających się doprowadziły do powstania enklaw ze wszelkimi symbolami nowoczesności wewnątrz ich terytoriów (centrum) i rozległe obszary peryferii. Ta polaryzacja przestrzenna gospodarki i społeczeństwa okazała się być tak trwała, że przetrwała do dnia dzisiejszego i stanowi element nieodłączny relacji centrum – peryferia na poziomie terytorium narodowego.

Geograficzne badania nad rozwojem przyniosły wiele prac empirycznych zrealizowanych w różnych częściach globalnego Południa. Chociaż pojedyncze przypadki pokazują ogromne zróżnicowanie warunków, w jakich dochodzi do kształtowania się procesów rozwoju, jednak wynika z nich także to, że trudno jest wyjaśnić stan rozwoju i relacji integrujących globalne Południe z krajami rozwiniętymi gospodarczo stosując w analizie jedynie jedną z przedstawionych teorii (czy to teorię modernizacji czy też teorię zależności). Zawsze bowiem struktury przestrzenne gospodarki i ludności są zniekształcone przez polityki i strategie kolonialne oraz ich konsekwencje neokolonialne.

3. Studia nad rozwojem i geografia rozwoju

Geografia rozwoju jest stosunkowo młodą subdyscypliną geografii. Jej początki sięgają końca lat 60. XX w., od kiedy geografowie zainteresowali się problematyką rozwoju, niedorozwoju i zacofania krajów ówczesnie nazywanych Trzecim Światem. Ożywienie dyskusji na temat stanu i perspektyw geografii, które nastąpiło od początku lat 70. XX w. przyczyniło się również do wypowiedzi na temat geografii rozwoju, szczególnie wśród reprezentantów geografii radykalnej (Grzeszczak 1981). W latach 70. XX w. badania krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej realizowane były w ramach „studiów rozwojowych” (Grzeszczak 1981: 8), czyli także geograficzne badania tych regionów, jeśli nie były klasyfikowane jako geografia regionalna zaliczały się do wspomnianego nurtu badań. W 1977 roku D. Seers pisał o konieczności reorientacji studiów rozwojowych (Seers 1977), a głównym postulatem autora była konieczność rozszerzenia badań o wymiar przestrzenny. Miał na myśli głównie poszukiwanie relacji przestrzennych, które prowadzą do niedorozwoju lub utrzymują stan zacofania. Twierdził, że takie relacje występują nie tylko w krajach Trzeciego Świata, ale także w Europie (*ibid.*). W tym czasie studia nad rozwojem miały wyraźnie charakter wielodyscy-

plinary, chociaż geografowie również się do nich włączali. Lata 80. XX w. przyniosły specjalizację badań nad rozwojem w ramach poszczególnych dyscyplin. Najważniejsze kierunki badawcze w tamtym okresie wytyczane były przez antropologię, gdzie powstało wiele najważniejszych prac z zakresu lokalnych podstaw rozwoju w wybranych krajach rozwijających się. Ważny był wkład w dyskusję nad rozwojem i ubóstwem ekonomii, socjologii, politologii i wreszcie geografii.

Popularność geografii rozwoju sprawiła, że subdyscyplina ta zaczęła zastępować w dydaktyce akademickiej i w organizacji badań tradycyjną geografiami regionalną. Jej przedmiotem badań stał się rozwój – proces budowania (tworzenia) i reorganizowania zasobów ekonomicznych w celu zwiększenia wydajności (Scott 2002: 138). Natomiast wzrost jest wyrazem tego działania i przejawia się wzrostem dochodu narodowego. Oba te procesy są niezwykle skomplikowane i krzyżują się ze sobą na różnych poziomach odniesienia w skali geograficznej i organizacyjnej (Scott 2002: 138). Każdy z poziomów geograficznego odniesienia – lokalny, regionalny, globalny jest zdolny do generowania silnego efektu synergii, mobilizując całą gamę czynników (aktorów), które dzięki wzajemnemu na siebie oddziaływaniu w konkretnej przestrzeni zwiększają szansę na rozwój danego miejsca. Zbiór czynników należących do podsystemów: kapitału i pracy (zróżnicowanych w zależności od typu, wieku, skuteczności, płci *etc.*) jest głównym sprawcą działania wewnątrz każdej jednostki produkcyjnej lub instytucji (niezależnie od jej wielkości). Ich stopień synergii zależy od cech technicznych, organizacji i zarządzania, cech kulturowych miejsca itp. (Scott 2002: 139). Pojedyncza firma (lub działalność gospodarcza) mogą tworzyć jedno przedsiębiorstwo lub wiele przedsiębiorstw połączonych w jedną sieć ze względu na własność i sposób zarządzania aż do powstania firm wielonarodowych (Scott 2002: 139). Przedsiębiorstwo wielobranżowe wytwarza dodatkowo relacje synergii. Przedsiębiorstwa grupują się w zależności od rodzaju działalności i tworzą szczególną strukturę organizacyjną lub instytucjonalną, generując zazwyczaj korzyści konkurencyjne. Dla badań geograficznych najważniejsze są kwestie lokalizacji firm oraz ich koncentracji w regionach. Wyższy poziom organizacji związany z aglomeracją firm stanowi szczególnie ważny wymiar rozwoju i wzrostu z silnym efektem pobudzania gospodarki. Tym samym więc, jak to często powtarzają autorzy zajmujący się zagadnieniami rozwoju, niektóre regiony posiadają silne atrybuty uruchamiające lub wzmacniające te procesy, a w innych ich brakuje.

Inny kierunek dyskusji nad rozwojem i niedorozwojem skupia się na roli ICT w stymulowaniu postępu, rozwoju gospodarczego i społecznego regionów marginalizowanych i zacofanych. Koncepcje i współcześnie głoszone poglądy w pracach naukowych dotyczące związków między rozwojem a ICT nieuchronnie opierają się na epistemologii geograficznej. Ogromne możliwości komunikacji jakie stworzył Internet sprawiły, że pojawiła się koncepcja cyberprzestrzeni, która jest wprawdzie metaforą przestrzeni przyjętej jednak w dyskursie

naukowym ze względu na fakt, że tworzą ją sieci. Zmieniająca się cały czas natura cyberprzestrzeni sprawia geografom jednak trudności w osadzeniu swoich analiz odnoszących się do kreślonych, zdefiniowanych terytoriów. W cyberprzestrzeni trudno jest ustalić terytorialność relacji.

To rozróżnienie między przestrzenią i cyberprzestrzenią stworzyło podstawy dla opracowania nowych koncepcji i idei na temat rozwoju regionalnego (Graham 2008). Dla geografa rozwoju badanie tych atrybutów i relacji, które w szczególnych połączeniach i kombinacjach przyczyniają się do pobudzania efektów wzrostu i pozytywnych zmian w regionach stanowi najważniejsze pole analizy. W przypadku geografii rozwoju szeroki zakres badań dotyczy nie tylko dysproporcji w rozwoju, ale przede wszystkim regionalnymi wymiarami „rozwoju peryferyjnego” (Scott 2002: 138).

W swoich rozważaniach na temat przedmiotu badań i kierunków, w jakich ewoluje tematyka badawcza geografii rozwoju H.-G. Bohle (2007) wyróżnia cztery wyraźne nurty, z których żaden nie stanowi dominującego pola badań geografii. Można je określić jako wielodyscyplinarne o silnym aspekcie przestrzennym (terytorialnym), gdzie geografia ma także swoje miejsce. Pierwszy z nich nazywa „ekonomicznym podejściem w geograficznych badaniach nad rozwojem” (Bohle 2007). Przez wiele lat rozwój utożsamiany był ze wzrostem gospodarczym, a geografowie idąc w ślady ekonomistów, opierali swoje analizy na badaniu stopnia przestrzennego zróżnicowania wskaźników pkb na 1 mieszkańca. Większość prac geograficznych, w tym również tych, które dotyczyły analiz rozwoju regionalnego wykorzystywała wspomniany wskaźnik. Rozpowszechnienie pkb na 1 mieszkańca jako głównego miernika poziomu rozwoju przez instytucje międzynarodowe, w tym ONZ sprawiło, że bezkrytycznie przyjmowano jego wartości na poziomie krajowym i mniejszy nacisk kładziono na analizy regionalne wewnątrz terytoriów poszczególnych państw. Dopiero studia z planowania i rozwoju regionalnego rozwijane pod auspicjami CEPAL-u i ILPES-u w Ameryce Łacińskiej pokazały niezwykle skomplikowaną strukturą społeczno-gospodarczo-przestrzenną krajów regionu, a ich autorzy wprowadzili koncepcję centrum-peryferii na poziom regionów wewnątrz państw (Boisier 2004; Dembicz 2008).

Drugim ważnym kierunkiem badań w geografii rozwoju, który także wykracza tematycznie daleko poza zakres badań *stricte* geograficznych są studia nad rolą instytucji i zarządzania w procesach regionalnych stymulujących rozwój. Analizy dotyczące nowej roli czynników i modeli zarządzających (*governance*) w rozwoju regionalnym (Lackowska 2009), procesów decentralizacji – coraz silniejszych także w krajach globalnego Południa, wzrostu roli organizacji pozarządowych w walce z ubóstwem i zacofaniem regionów, rosnąca rola społeczeństwa obywatelskiego w procesach przemian regionalnych – to tylko niektóre z tematów, które podejmuje geografia rozwoju. Obok nich pojawiają się inne, związane z różnymi sektorami gospodarki. Geografia rozwoju zajmuje się m.in. analizą regulacji

instytucjonalnych w sferach, gdzie najczęściej pojawiają się konflikty, m.in. konflikty o ziemię (Coy 2001; Neuburger 2001), konflikty o dostęp do wody (Büttner 2001), o zachowanie pokrywy leśnej (Czerny, Czerny 2016). Działalność instytucji bada się pod kątem ich skuteczności i niezależności od polityki i presji ze strony różnych grup interesów (w tym międzynarodowych firm eksploatujących zasoby). Powinny one stanowić gwarancję dla zrównoważonego gospodarowania zasobami (Bohle 2007). Krytycy tego kierunku badań w geografii rozwoju zarzucają autorom, że instytucje w krajach globalnego Południa traktuje się jako autonomicznie funkcjonujące, bezstronne, niezależne od kontekstu politycznego i kulturowego organizmy zainteresowane wspieraniem procesów rozwoju. Tymczasem, jak to wynika z licznych analiz przeprowadzonych m.in. przez autorkę tego opracowania, instytucje lokalne są silnie upolitycznione i stanowią symbol klientelizmu i walki grup interesów o zarządzanie zasobami na najniższym poziomie podziału administracyjnego.

Badania kwestii społecznych w geografii rozwoju skupiły się na analizie ról różnych aktorów w procesie rozwoju, szczególnie w procesie podejmowania decyzji zarówno przez czynniki instytucjonalne, jak i indywidualne osoby czy rodziny wobec wyzwań wychodzenia z sytuacji zagrożeń, kryzysów i katastrof (Czerny 2012). Liczne studia przypadku zrealizowane w wielu regionach świata pokazują bardzo duże różnice dotyczące modeli i sposobów wychodzenia z ubóstwa, niedorozwoju i kryzysu. Także proces podejmowania decyzji i ich motywacje odnośnie preferencji rozwojowych są bardzo zróżnicowane w zależności od kraju i regionu. Dla społeczeństw zamieszkujących regiony peryferyjne, często nawiedzane przez klęski żywiołowe, kryzysy lub wojny, zabezpieczenie takich podstawowych aktywów, umożliwiających nie tylko poprawę sytuacji życiowej, ale często przetrwanie jak: ziemia, kapitał, umiejętności i wykształcenie, zdrowie, dobre sąsiedztwo i więzy wspólnotowe są kluczowe dla zagwarantowania podstaw dalszej egzystencji. Paletę aktywów i rolę każdego z nich w rozwoju bada również geografia rozwoju (Czerny, Córdova-Aguilar 2014; Serna Mendoza, Czerny i in. 2015).

LITERATURA

- Andreasson S., 2005, *Orientalism and African Development Studies: the 'reductive repetition' motif in theories of African underdevelopment*, „Third World Quarterly”, 26(6), s. 971–986.
- Bohle H.-G., 2007, *Geographische Entwicklungsforschung. Kapitel 24*, [w:] Gebhardt H., Glaser R., Radtke U., Reuber P. (red.), *Geographie. Physische Geographie und Humangeographie*, Spektrum Akademischer Verlag, Heilderberg.
- Boisier S., 2004, *Desarrollo territorial y descentralización. El desarrollo en el lugar y en las manos de la gente*, „Revista EURE”, 30(90), Santiago de Chile, s. 27–40.

- Büttner H., 2001, *Wassermanagement und Ressourcenkonflikte. Eine empirische Untersuchung zu Wasserkrise und Water Harvesting in Indien aus der Perspektive sozialwissenschaftlicher Umweltforschung*, Freiburger Studien zur Geographischen Entwicklungsforschung 19, Verlag für Entwicklungspolitik, Saarbrücken.
- Coy M., 2001, *Institutionelle Regelungen im Konflikt um Land – zum Stand der Diskussion*, „Geographica Helvetica”, 56(1), s. 56–57.
- Czerny M., 2012 (red.), *Bieda i bogactwo we współczesnym świecie. Studia z geografii rozwoju*, WUW, Warszawa.
- Czerny M., Córdova-Aguilar H., 2014, *Livelihood – Hope and Conditions of a new Paradigm for Development Studies. The Case of Andean Regions*, NOVA, New York.
- Czerny M., Czerny A., 2016, *Bogota – urban expansion. Social segregation and land degradation*, Papers on Global Change, IGBP PAN.
- Dembicz K., 2008, *CEPAL i latinoamerykańska myśl regionalna*, Uniwersytet Warszawski, CESLA.
- Graham M., 2008, *Warped Geographies of Development: The Internet and Theories of Economic Development*, „Geography Compass”, 2/3, s. 771–789.
- Grzeszczak J., 1981, *W kierunku geografii rozwoju*, PZLG – Problemy geografii rozwoju, 4, s. 5–14.
- Hausmann R., 2001, ‘Prisoners of Geography’, *Foreign Policy*, January, s. 44–56.
- Lackowska M., 2009, *Zarządzanie obszarami metropolitarnymi w Polsce. Między dobrovolnością a imperatywem*, WUW, Warszawa.
- Landes D., 1999, *The Wealth and Poverty of Nations: Why some are so rich and some so poor*, WW Norton, London.
- Mohan G., Power M., 2009, *Africa, China and the ‘new’ economic geography of development*, „Singapore Journal of Tropical Geography”, 30(1), s. 24–28.
- Neuburger M., 2001, *Landrechte in Brasilien – zur Bedeutung institutioneller Regelungen für Verwundbarkeit und Überlebensstrategien kleinbäuerlicher Gruppen*, „Geographica Helvetica”, 56(1), s. 34–47.
- Sachs J., 2006, *The End of Poverty: Economic Possibilities for Our Time*, Penguin, London.
- Scholz F., 2004, *Geographische Entwicklungsforschung. Methoden und Theorien*, Gebrüder Borntraeger Verlagsbuchhandlung, Berlin–Stuttgart.
- Scott A., 2002, *Regional push: towards a geography of development and growth in low and middle-income countries*, „Third World Quarterly”, 23(1), s. 137–161.
- Seers D., 1977, *Back to the Ivory Tower? The Professionalisation of Development Studies and their extension to Europe*, „IDS Bulletin”, 9(2), s. 6–11.
- Senghass D. (red.), 1974, *Peripherer Kapitalismus. Analysen über Abhängigkeit und Unterentwicklung*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt/Main.
- Serna Mendoza C.A., Czerny M., Londoño Pineda A.A., Velez Rojas O.A., 2015, *Livelihood assessment in the district 1 of Medellin – Colombia*, „Miscellanea Geographica – Regional Studies on Development”, 19(4).
- Watts M., 2003, *Development and Governmentality*, „Singapore Journal of Tropical Geography”, 24(1), s. 6–34.

GEOGRAPHICAL RESEARCH FACING CHALLENGES OF INTERDISCIPLINARITY OF STUDIES ON DEVELOPMENT

Abstract Geographical studies on the development represent a proposal for a integration of some of research topics undertaken by both physical and human geography. Their aim is to analyze the social and economic processes through the prism of natural conditions and their position in particular spaces. Such an assumption makes that the main object of the researchers are the relationships and spatial phenomena of development and underdevelopment.

The concept of geography of development was introduced to geography by Jürgen Blenck in 1979. In the center of the geographical studies on development Blenck puts society that occupying a defined space of the specific conditions of the natural environment are creating a network of relations that will either lead to the development or inhibit this process. Blenck postulated the concentration of geography of development on the investigation of processes of development and underdevelopment of specific pieces of geographical space and not strictly on developing countries, as it has been done previously. Thus, there has been a change of paradigm of geographical research from purely spatial analyzes of differences of phenomena and processes to the socio-cultural causes of underdevelopment and differentiation of living standards. Geography began to use to explain the spatial aspects of the development the theories and concepts borrowed from the social sciences and economics. It emerged the need for interdisciplinary research on development directed to the micro-regional analysis. At the same time incorporating of geography into the debate about globalization – its conditions and environmental, social, economic, cultural and political effects gave impetus to the discussion on the broader spatial level, on the scale of large geographic regions and globally.

Keywords Geography of developing countries, geography of development, development studies, global South.

Prof. dr hab. Mirosława Czerny
Zakład Geografii Rozwoju i Planowania Przestrzennego
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: mczerny@uw.edu.pl

Jan Łoboda

REGION JAKO ISTOTNY SKŁADNIK WIEDZY GEOGRAFICZNEJ W KONTEKŚCIE FUNKCJI ODLEGŁOŚCI

Zarys treści Rozważania poniższe stanowią próbę ujęcia regionu w kategoriach teorii systemów, przy wykorzystaniu wybranych elementów teorii dyfuzji przestrzennej. Analizie poddano koncepcję opartą na efekcie hierarchicznym i sąsiedztwa, które wynikają z funkcji odległości.

Słowa kluczowe Region, odległość, dyfuzja przestrzenna innowacji.

1. Wprowadzenie

Region należy do uniwersalnych pojęć, stosowanych relatywnie w wielu naukach, w różnych znaczeniach i odniesieniach. Szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu problematyka regionalna uznana była za istotną (Steiner, Mandale 1988; Dutkowski 2008 i in.). Odbicie jej znalazło swój wyraz w kilkudziesięciu dziedzinach nauk społecznych, humanistycznych oraz w naukach przyrodniczych. Regionem zajmują się różne dyscypliny naukowe, badając i wyjaśniając rozmaite zjawiska i procesy zachodzące w przestrzeni. Rzadziej natomiast spotykamy się z próbami wyjaśnienia m.in.: na czym polega fenomen regionu, które czynniki i z jaką intensywnością wpływają na jego formowanie się oraz co można uznać za najistotniejsze cechy oraz właściwości regionu?

W powyższym kontekście można zakładać, że wszechstronna i bogata wiedza o regionie jest na tyle pełna i uniwersalna, że należy już tylko z niej korzystać odpowiednio, by racjonalnie wpływać na funkcjonowanie regionów i ich przyszły rozwój oraz postać. Wiadomo jednak powszechnie, że znany dotychczasowy dorobek naukowy w odniesieniu do regionu i problematyki regionalnej jest jedynie w niewielkim stopniu upowszechniony, a tym bardziej wykorzystywany np. praktycznie. Przedstawiciele poszczególnych nauk zajmujących się regionem reprezentują wiele specjalności, np. geografowie, socjologowie, ekonomiści, demografowie, a nawet politolodzy i inni. Interesują się często wąskimi i pojedynczymi problemami, wynikającymi z ich macierzystej dyscypliny uwzględniając aspekt regionalny.

Do wyjątków można zaliczyć próby poszukiwania ujęć syntetycznych, całościowych w postaci koncepcji i ujęć teoretycznych w miarę uniwersalnych. W połowie ubiegłego wieku byliśmy świadkami tworzenia specjalnej nauki zajmującej się regionem jaką jest Regional Science – zainicjowanej przez Waltera Isarda (1959) i rozwijanej także w Europie.

Próby ujęć całościowych, niekiedy określanymi jako systemowe, cechuje przeważnie indywidualizm, a studia regionalne realizowane są z reguły przez specjalistów z tych samych lub pokrewnych dziedzin wiedzy. W efekcie można mówić o separatyzmie problemowym poszczególnych badanych zjawisk i procesów przestrzennych w różnych skalach, w tym także w skali regionalnej, a dorobek poszczególnych dziedzin stanowi wynik wyjaśnienia jedynie selektywnych problemów regionalnych (Chojnicki 1966).

Mimo bogatej literatury dotyczącej regionu, nie ma dotąd pełnej i kompetentnej wiedzy, która zaspokoiłaby dzisiejsze oczekiwania na potrzeby konceptualne i praktyczne. Wydaje się, że zasadniczą przyczyną niezadawalającego stanu i poziomu wiedzy w omawianym względzie jest brak wystarczająco ogólnej teorii, która umożliwiałaby stworzenie na jej kanwie płaszczyzny integrującej poszczególne dyscypliny szczegółowe, podejmujące problematykę regionalną w celu sformułowania ogólnych założeń i hipotez wyjaśniających fenomen regionu i jego funkcjonowanie jako całości, złożonej z ludzi wraz z ich zachowaniami i powiązanych ze sobą elementów materialnych w przestrzeni regionalnej. Gdyby nawet założyć, że istnieje taka teoria, jawi się przy tym kolejny istotny problem wywodzący się z rozumienia i definiowania systemu wartości i funkcji odległości. Od połowy ubiegłego wieku ewolucji podlegała teoria systemów (Bertalanffy 1951), początkowo uważana za nowatorską, która była wzbogacana następnie przez kolejne warianty koncepcji ogólnosystemowych (Rapaport 1973). Na ich bazie sformułowano określone teorie pojęciowe użyteczne różnym naukom, w tym także naukom geograficznym (Szajnowska 1977), co dało asumpt do poszukiwań izomorficznych praw na różnych płaszczyznach nauki, a w odniesieniu do badań regionalnych przydatność ogólnej teorii systemów – jej użyteczność polegała na umożliwieniu traktowania regionu w kategoriach całościowych, syntetycznych. Istnieje przy tym wiele możliwości wykorzystania ujęć systemowych do rozwiązywania zróżnicowanych problemów społeczno-ekonomicznych w rozmaitych skalach przestrzennych (Łoboda 1979).

Nie wnikając szczegółowo w rozbieżności związane z identyfikacją własności systemu – regionu, przyjmiemy dla poniższych rozważań region jako obszar wyraźnie odmienny od terenów sąsiednich w zakresie badanego zjawiska lub procesu (Dutkowski 2008), a za właściwości syntetyczne (Domański 1972) współzależność, spójność, strukturę oraz hierarchię.

Z braku miejsca dla szczegółowych rozważań, ograniczymy się do bliższego rozpatrzenia efektu hierarchii występującej w układzie regionalnym.

Bliższą analizę tej własności systemu regionalnego można skwantyfikować. Duże możliwości w poznawaniu i wyjaśnianiu tego zagadnienia można upatrywać w koncepcji rozwoju urbanizacji, postępującego procesu globalizacji czy w procesach, np. dyfuzji przestrzennej różnych zjawisk (Łoboda 1983). Na uwagę w powyższym względzie zasługują dwa elementy wyjściowe, leżące u podstaw przestrzennych modeli dyfuzji innowacji, którymi są:

- efekt sąsiedztwa, oparty na funkcji odległości – dystansu (d), zgodnie z którym prawdopodobieństwo przyjęcia innowacji jest tym większe, im bliżej znajduje się adopter – przyjmujący. Efekt ten posiada zwykle postać ruchu falowego w przestrzeni (np. w regionie);
- efekt hierarchiczny, zgodnie z którym większe jednostki przestrzenne lub społeczno-gospodarcze przyjmują innowacje wcześniej, szybciej, by dopiero w następnej kolejności przekazać je dalszym, w dół regionalnego układu hierarchicznego.

Zatem przestrzenny przebieg dyfuzji w ramach regionu będzie przyjmował postać falową, opartą na quasi-skokowej progresji miejsc od wyższej do niższej rangi. W takim ujęciu czynnikiem integrującym wymienione efekty staje się funkcja czasu (t), wyrażająca dynamikę badanego zjawiska czy procesu.

2. Funkcja odległości

W oparciu o powyższe rozgraniczenia rozważmy model dyfuzji oparty na kumulatywnym udziale przyjmujących innowację w czasie t , który opisujemy za pomocą funkcji odległości (Bahrenberg i Łoboda 1973). Funkcja ta wyraża jednocześnie oddalenie od centrów innowacji o różnym poziomie hierarchii, np. urbanistycznej itp. Możemy to ująć w postaci następującego równania:

$$y_t = f_t(d_1, d_2, d_3, \dots, d_n)$$

gdzie:

y_t – kumulatywny udział adopterów innowacji w odniesieniu do badanej populacji w czasie t ,

d_n – odległość/dystans od odpowiedniego rangą centrum innowacji n -tego stopnia (np. d_1 – odległość, miejscowość – gmina, d_2 – odległość, miejscowość – najbliższe położone miasto, d_3 – miejscowość – stolica regionu itp.).

W powyższym kontekście zagadnieniem dyskusyjnym i często kontrowersyjnym jest problem odległości. Liniowe wyrażenie odległości w jednostkach metrycznych, którymi najczęściej się posługujemy w naukach geograficznych, prowadzi do wieloznaczności interpretowanych w kategoriach ekonomicznych, społecznych, psychologicznych, kulturowych czy podobnych. Szczególnie uwzględnienie różnych stosowanych funkcji odległości wymaga odpowiednich podstaw teoretycznych w traktowaniu tej zmiennej.

W badaniach regionalnych rozkładów odległości (d) między dwoma miejscami (i, j) stosowano dotychczas wiele funkcji, np. w postaci ζ – wykładnika potęgowego b/d_{ij} . Zakładano przy tym, że odpowiednio większy wykładnik jest wyrazem zwiększonego oporu dystansu przeciwdziałającego wzajemnemu oddziaływaniu. Przy dalszym występowaniu wieloznaczności i subiektywizmu w doborze wielkości wykładnika miały miejsce próby wyrażenia odległości w odpowiednich miarach społecznych, np. w postaci sposobności alternatywnych, określanych także jako sposobności pośrednie (Zipser 1972), traktując ilość sposobności występujących między dwoma miejscami jako miarę wzajemnej ich odległości od siebie. Takie podejście może stanowić w pewnych warunkach odpowiednią miarę odległości, lecz modele, w których taką miarą się posługujemy wymagają dodatkowych, właściwych informacji. Powstaje przy tym bowiem kolejny problem natury przestrzennej, mianowicie przyjęcie np. społecznej miary odległości, powoduje zerwanie z przestrzenią euklidesową o stosunkowo prostych właściwościach i konieczność rozwiązywania złożonych problemów topologicznych, zwłaszcza na ich geograficznej płaszczyźnie (Palka, Ratajczak, Welterowska 2001).

Uznając problem miary dystansu jako otwarty i względny – w relacji do rodzaju podmiotu odniesienia – przyjrzyjmy się bliżej wspomnianej funkcji odległości w badanych modelach dyfuzji przestrzennej. W celu uzyskania f_i , a więc funkcji najlepiej przystosowanej do procesu dyfuzji w układzie regionalnym, mamy różne możliwości postępowania. Na początku możemy wyznaczyć proste korelacje y_i czy $\ln y_i$ (w zależności od skali rozpiętości badanego zjawiska) z odległościami $d_1, d_2, d_3, d_1^2, d_2^2, d_3^2$, w celu uchwycenia ogólnych zależności między uwzględnionymi zmiennymi. Rezultaty stąd wynikające umożliwiają wykorzystanie w omawianej procedurze jednego z modeli, które uwzględniają: liniowe zmniejszanie się poziomu adopcji/akceptacji w miarę zwiększania się odległości od regionalnych (lub innego stopnia – poziomu, np. lokalnego) centrum innowacji, przy ujemnych b_{it} oraz a_{ot} , w postaci logarytmu naturalnego, np. wskaźnika upowszechnienia określonej innowacji:

$$y_i = a_{ot} + b_{1t} d_1 + b_{2t} d_2 + b_{3t} d_3$$

lub

$$y_i = e^{a_{ot}} + b_{1t} d_1 + b_{2t} d_2 + b_{3t} d_3$$

Uwzględniając stopień przystosowania do badanego zjawiska, jeden z tych modeli może być zastosowany w dalszej analizie regresyjnej. Opierając się na tej zasadzie możemy następnie określić zależności występujące pomiędzy poszczególnymi zmiennymi odległości dla przyjętych – badanych przedziałów czasowych. Umożliwi to wyznaczenie stopnia zmniejszania lub zwiększania się znaczenia funkcji odległości wraz ze wzrostem zaawansowania procesu rozprzestrzeniania

się określonej innowacji czy nowego zjawiska w regionie, czego wyrazem może być polepszenie lub pogorszenie kształtu jego modelu falowego wraz z postępowaniem procesu na poszczególnych stopniach przyjętej hierarchii (Łoboda 1979). Istnieje przy tym możliwość dokładnego wyjaśnienia wagi i znaczenia przyjętych odległości dla przebiegu procesu dyfuzji przestrzennej określonego zjawiska.

W sposób wyżej zarysowany istnieje możliwość istotnego rozszerzenia ujęć regionalnych o problemy rozprzestrzeniania zjawisk, co już częściowo znalazło swój wyraz w koncepcjach rozwoju spolaryzowanego czy zrównoważonego (Mierzejewska 2003; Rykiel 2004).

Z uwagi na ograniczony zakres powyższych rozważań, świadomie pominiemy znaczenie funkcji czasu (t) w podobnych modelach, chociaż wiadomo, że są one często oparte także na analizie regresyjnej i uznawane za nie mniej istotne jak funkcja odległości (d). Odległość od centrów rozprzestrzeniania innowacji jedynie w początkowej fazie procesu dyfuzji – na etapie tzw. penetracji, wywiera duży wpływ na przebieg procesu. Wraz z upływem czasu jego funkcja, obok innych determinant, może być funkcją dominującą.

Wyraźnie natomiast zaznacza się wpływ hierarchii odległości na przebieg i kształt krzywej logistycznej, dzięki której możemy dokładniej śledzić przebieg badanego zjawiska czy procesu przestrzennego, tzn. dla geografa istotny jest fakt, czy rozpatrujemy odległość od siedziby gminy do miejskiego centrum innowacji, czy też do regionalnego lub wyższego pod względem rangi centrum. W oparciu o to, która z wymienionych hierarchicznych odległości pojawia się najszybciej w równaniu regresji, możemy wnioskować o tym, które z odległości od centrów dyfuzji posiadają największy wpływ na zwłokę lub przyspieszenie procesu.

W świetle dotychczasowych badań i doświadczeń (Domański 2008; Ratajczak 2008) zarysowała się ogólna prawidłowość, że jeżeli innowacja już na jakimś obszarze, w jakimś miejscu czy w regionie zaczęła się upowszechniać, to jej dalszy przebieg jest już tam w znacznym stopniu niezależny od faktu, gdzie ten obszar jest m.in. położony – nie można przy tym zapominać z kim i z czym sąsiaduje – wyraża to tzw. efekt sąsiedztwa, który wymaga oddzielnego ujęcia.

Na szczególną uwagę zasługuje m.in. fakt, że rozprzestrzenianie się innowacji z określonych regionów może także zależeć od strukturalnych i behawioralnych cech obszarów przyjmujących te innowacje, przy czym wymienione obszary w pewnych przynajmniej dziedzinach muszą harmonizować z terenami, z których te innowacje się rozchodzą; od zdolności sił innowacyjnych do przełamywania na obszarach przyjmujących oporu i barier lokalnych; a także od ogólnych warunków społeczno-ekonomicznych i kulturowych, dominujących na obszarach wprowadzających innowację, które mogą stymulować przebieg procesów innowacyjnych.

3. Uwagi końcowe

Powyższe, zawężone z konieczności rozważania, prowadzą do szeregu uwag i uogólnień o znaczeniu teoretycznym i praktycznym, które wymagają dalszych pogłębionych badań. Do najistotniejszych możemy zaliczyć poniższe.

Analiza funkcji odległości, odnosząca się do różnych miejsc w przestrzeni geograficznej, napotyka w całościowym ujmowaniu regionu na wiele trudności. Standardowe dane, którymi się najczęściej posługujemy, są tylko próbami pochodzącymi – zaczerpniętymi z jakiegoś miejsca, punktu w przestrzeni i w określonym subiektywnie czasie. Powstaje tym samym niezmiernie istotny w badaniach geograficznych problem, do jakiego stopnia próbki te są reprezentatywne w relacji do otaczającej nas złożonej i szybko zmieniającej się – niekiedy radykalnie – rzeczywistości.

Podobne problemy powstają przy interpretacji uzyskanych tą drogą wyników, pochodzących z obserwacji przestrzennych i czasowych. W dodatku względność miar odległości i czasu nie tworzy wystarczających przesłanek do traktowania tych miar konwencjonalnych jako narzędzi bezwzględnych i optymalnych. Istnieje wprawdzie możliwość transformacji i optymalizacji diskutowanych tutaj zmiennych, jednak ich forma oraz charakter są często zbyt trudne do ustalenia i praktycznego wykorzystania.

Uogólniając, świadomość istnienia wspomnianych i im towarzyszących problemów, np. dotyczących wartości, a także formalizacja rozważanych koncepcji, m.in. odległości pod postacią modeli, nie wyklucza ich i innych je uzupełniających, a odnoszących się do pozostałych zjawisk w regionie do systemu modeli regionalnych. W moim przekonaniu stanowi to jedną z właściwych dróg prowadzących do badania, wyjaśniania i programowania rozwoju regionu jako regionalnego systemu przestrzennego, w którym innowacje współcześnie odgrywają bardzo istotną rolę.

LITERATURA

- Bahrenberg G., Łoboda J., 1973, *Einige Raum – zeitliche Aspekte der Diffusion von Innovationen – an Beispiel der Ausbreitung des Fernsehens in Polen*, „Geographische Zeitschrift”, 3, Wiesbaden.
- Bertalanffy L. von, 1951, *Problems of general system theory*, „Human Biology”, 23; tłum. pol. PZLG, 1960, z. 2.
- Chojnicki Z., 1966, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] Czyż T. (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 7–44.
- Domański R., 1972, *Kształtowanie otwartych regionów ekonomicznych*, Warszawa.
- Domański R., 2008, *Modele ewolucji przestrzennego zagospodarowania: zjawiska, koncepcje, modele*, [w:] Parysek J., Strykiewicz T. (red.), *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 27–75.

- Dutkowski M., 2008, *Mówiąc „region”*, [w:] Parysek J.J., Stryjakiewicz T. (red.), *Region ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 369–387.
- Isard W., 1959, *General theory: social, political, economic and regional*, Mass. T.T. Press, Cambridge.
- Łoboda J., 1979, *Region as a system*, [w:] Kukliński A., Kultalahti O., Koskiaho B. (red.), *Regional Dynamics of Socio-economic Change*, Finn publishers, Tampere.
- Łoboda J., 1983, *Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 585, *Studia Geograficzne* 37, Wrocław.
- Mierzejewska L., 2003, *Rozwój zrównoważony jako kategoria ładu przestrzennego*, „Biuletyn KPZK PAN”, 205, Warszawa, s. 127–140.
- Palka Z., Ratajczak W., Welterowska J., 2001, *Wyznaczanie odległości między grafami*, [w:] Rogacki H. (red.), *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 147–158.
- Rapaport A., 1973, *Zastosowanie izomorfizmów matematycznych w ogólnej teorii systemów*, „Prakseologia”, 2 (46).
- Ratajczak W., 2008, *Innowacyjność a konkurencyjność polskich regionów*, [w:] Parysek J.J., Stryjakiewicz T. (red.), *Region ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Rykiel Z., 2004, *Region a chaos percepcyjny*, [w:] Michalski T. (red.), *Region i edukacja regionalna – zarys problematyki*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej, Bernardinum, Pelplin.
- Steiner M., Mandale C., 1988, *Region and Regionalism in the United States. A Source Book for the Humanities and Social Sciences*, Garland Publishing, Inc. New York and London.
- Szajnowska A., 1977, *O koncepcji systemowej w badaniach geograficznych*, „Czasopismo Geograficzne”, 48 (1).
- Zipser T., 1972, *Modele symulacyjne wzrostu miast oparte na modelu procesu wyboru celów*, „Przegląd Geograficzny”, 44 (3).

REGION AS AN ESSENCE COMPONENT OF GEOGRAPHICAL KNOWLEDGE IN THE CONTEXT OF DISTANCE FUNCTION

Abstract The observation, results and regularities quoted so far bring about several theoretical and practical remarks. Let us present the most essential of them.

The function analysis, expressing the investigated distance function analysis referring to various places in space, meet many difficulties in a total presentation. The available data, used most frequently, are only samples taken from a definite place, point in space or subjectively defined time. Still, there exists an essential problem for geographical investigation, namely to what extent these samples are representative of the surrounding reality.

The interpretation of the finding obtained in this way brings about almost analogous problems. The above refers to space observation. Moreover, the relativity of distance measures is not enough to treat these conventional

premises and instruments as absolute. These is the possibility of transforming the discussed variables, but their form and character are often too difficult to be determined and, thus, impractical.

The awareness of the problem mentioned above and the formalisation of the considered conceptions in a form (wave and time) of models does not eliminate the possibility of including these, and other complementary models referring to the remaining phenomena of a region, in a system of regional models. In my opinion this constitutes a proper way of investigating and programing the development of a region taken as a system.

Keywords Region, distance, spatial diffusion of innovation.

Prof. zw. dr hab. Jan Łoboda
Instytut Turystyki i Rekreacji
Wydział Finansów i Zarządzania
Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu
e-mail: jjloboda@wp.pl

Tomasz Kaczmarek

DYNAMIKA I KIERUNKI ROZWOJU SUBURBANIZACJI REZYDENCJALNEJ W AGLOMERACJI POZNAŃSKIEJ

Zarys treści Celem artykułu jest rozpoznanie głównych cech rozwoju budownictwa mieszkaniowego w aglomeracji poznańskiej (Poznań i 17 gmin powiatu poznańskiego). Tu najwcześniej z obszarów wielkomiejskich w Polsce (za wyjątkiem Łodzi), zaczął się proces depopulacji miasta centralnego, któremu towarzyszy lawinowy wzrost liczby mieszkańców w gminach ościennych. Główną tego przyczyną są migracje rezydencjalne mieszkańców Poznania do strefy podmiejskiej, które nasiliły się szczególnie po 2004 roku. W pracy przedstawiono szacunki rozwoju terenów mieszkaniowych aglomeracji na podstawie lokalnych studiów planistycznych. Wykazano znaczne przeszacowanie chłonności terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w stosunku do prognoz demograficznych.

Słowa kluczowe Suburbanizacja, budownictwo mieszkaniowe, zmiany demograficzne, planowanie przestrzenne.

1. Wprowadzenie

Suburbanizacja to proces przenoszenia form przestrzennych miasta oraz życia miejskiego na tereny otaczające rdzeń miejski oraz proces zespalania funkcjonalnego obszarów podlegających suburbanizacji z miastem centralnym (Lisowski, Grochowski 2008). W węższym aspekcie suburbanizacja to proces decentralizacji w regionie miejskim polegający na przemieszczaniu się ludności i podmiotów gospodarczych z miasta centralnego do strefy podmiejskiej. Szczególną formą suburbanizacji jest rozlewanie się miasta (*urban sprawl*), które oznacza proces zagospodarowywania terenów wiejskich często w żywiołowy i niekontrolowany sposób, prowadząc do chaosu przestrzennego i degradacji krajobrazu. Zagospodarowanie to cechuje rozproszona lokalizacja domostw, usług oraz miejsc pracy, często o niewystarczającej infrastrukturze komunikacyjnej i uzależnieniu od transportu indywidualnego (Rebernik 2005; Stanilov 2007).

Do końca lat 80. XX w. miasta socjalistyczne wyraźnie odróżniały się od miast Europy Zachodniej. Cechowała je zwartość przestrzenna, kompaktowość, większa gęstość zaludnienia, większy udział terenów przemysłowych i słabo wykształcona strefa podmiejska (Hirt 2008). Związane to było z publiczną własnością przestrzeni miejskich, koncentracją ludności w budowanych w tym okresie osiedlach bloków mieszkalnych. Po 1989 roku w miastach postsocjalistycznych zaczęły się przekształcenia związane z wprowadzeniem gospodarki wolnorynkowej, wykształceniem się rynku nieruchomości, zmianami w użytkowaniu ziemi oraz szeregiem zmian społecznych (m.in. wzrostem poziomu wykształcenia ludności, wzrostem dysproporcji w poziomie dochodów i rozwojem klasy średniej), co z kolei wpłynęło na zmiany przestrzenne, a w szczególności na procesy przenoszenia ludności i podmiotów gospodarczych poza obszar miasta centralnego (Kurek i in. 2014).

Od ostatniej dekady ubiegłego stulecia, duże aglomeracje miejskie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wykazują bardzo silną dynamikę zmian funkcjonalno-przestrzennych. Procesy te przebiegają w różny sposób w poszczególnych krajach, a także różnicują się w ich obrębie (Hamilton i in. 2005; Stanilov 2007; Hirt 2013). W Polsce, w obliczu liberalnego prawa planistycznego, większość nowych potencjałów pojawiających się na obszarach aglomeracji nie wydaje się być podporządkowana systemowo zarządzanym procesom integracji przestrzennej czy funkcjonalnej i stanowi wynik działań pojedynczych podmiotów i ich aktywności. Przynosi to zdecydowanie korzyści ekonomiczne, często jednak o doraźnym charakterze, gdzie koniunktura, np. na nieruchomości niezabudowane, przemienia się w problemy ich zagospodarowania, połączenia medialnego czy skomunikowania transportem publicznym.

Celem artykułu jest przedstawienie tempa oraz kierunków rozwoju terenów mieszkaniowych w aglomeracji poznańskiej. Realizacja tego celu polegała na diagnozie stanu istniejącego i dynamiki budownictwa mieszkaniowego oraz na identyfikacji polityk przestrzennych samorządów aglomeracji w odniesieniu do terenów mieszkaniowych. W wymiarze przestrzennym, licząca około 1 mln mieszkańców aglomeracja poznańska stanowi niezwykle dynamiczny układ kształtowany przez proces intensywnej suburbanizacji. Przejawia się on depopulacją miasta centralnego na rzecz strefy podmiejskiej, w której postępuje zanik funkcji rolniczej oraz rozwój terenów mieszkaniowych, komunikacyjnych i terenów pod działalność gospodarczą. Jednym z uderzających zjawisk, charakterystycznych tak dla całej Polski, jak i dla aglomeracji poznańskiej, jest wyjątkowo silna tendencja do realizowania nowego budownictwa na terenach dotąd nieobjętych aktywnościami inwestycyjnymi, przy jednoczesnym sporadycznym podejmowaniu recyklingu przestrzeni w obszarach miejskich.

2. Czynniki rozwoju mieszkalnictwa w strefie podmiejskiej

Budownictwo mieszkaniowe i warunki mieszkaniowe uznawane są za istotny wskaźnik pokazujący poziom zaawansowania procesów suburbanizacyjnych. Na warunki zamieszkania ludności składa się cały wachlarz zagadnień opisujących mieszkania, budynki, a także ich otoczenie. Ta problematyka w literaturze przedmiotu określana jest często mianem środowiska mieszkaniowego (Suliborski 1976). Przyczyn niedorozwoju budownictwa mieszkaniowego można upatrywać w braku środków materialno-technicznych, czego wyrazem jest deficyt mieszkań w stosunku do liczby gospodarstw domowych, a także w pewnym niedoborze skutecznych instrumentów organizacyjnych, w tym krajowych i lokalnych programów wspierających budownictwo mieszkaniowe. Warto zwrócić uwagę na fakt, że polityka mieszkaniowa jest elementem także polityk publicznych i ma nie tylko sektorowy charakter, ale także przestrzenny. W planowaniu przestrzennym kluczową rolę odgrywa planowanie terenów pod inwestycje, w tym w szczególności inwestycje mieszkaniowe. Gminna polityka przestrzenna w Polsce oparta jest na obligatoryjnym dokumencie – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Poszczególne gminy określają w nim przeznaczenie swoich terenów na konkretne funkcje. Jedną z podstawowych jest funkcja mieszkaniowa. Polityka przestrzenna jest zatem istotnym elementem polityki mieszkaniowej.

Rozwój społeczno-gospodarczy na terenie aglomeracji poznańskiej, obserwowany szczególnie w ostatniej dekadzie, zintensyfikował procesy urbanizacyjne. Ich rezultatem jest silny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Suburbanizacja od dawna przebiega w bliskiej strefie podmiejskiej Poznania (pierwszy pierścień gmin), ale od kilkunastu lat, szczególnie po 2004 roku, zaczyna obejmować także kolejne, drugie od granic Poznania, pasmo gmin powiatu poznańskiego.

Powstanie gęsto zaludnionej strefy podmiejskiej wokół Poznania jest rezultatem działania sił dekoncentracji (Parysek 2008). Determinują ją, tak jak w przypadku wielu innych polskich miast, czynniki technologiczne, ekonomiczne i społeczne (zob. m.in. Liszewski 1987; Chmielewski 2005; Jeżak 2005; Bagiński 2006; Lisowski, Grochowski 2008; Brzeziński 2010).

Czynniki technologiczne umożliwiają łatwy i relatywnie szybki kontakt z odległymi przestrzennie terenami, co wynika z tworzenia nowych układów komunikacyjnych (autostrady, drogi ekspresowe, obwodnice miast), rozwoju środków transportu, szczególnie motoryzacji indywidualnej i rozwoju środków łączności (telefon, komputer). Czynniki ekonomiczne wyrażają się z jednej strony wysokością renty gruntowej, preferującej lokalizację miejsc zamieszkania poza granicami miasta, z drugiej zaś wyczerpywaniem się terenów pod budownictwo w mieście centralnym. Czynniki społeczne przejawiają się we wzroście zamożności

i wykształcenia większej grupy mieszkańców, która realizuje potrzebę poprawy warunków zamieszkania, poprzez przenoszenie się poza granice miasta. Fakt ten wzmacniany jest argumentem nowoczesności (nowoczesne, a nawet luksusowo wyposażone domy), statusem społecznym (przynależność do klasy lepiej zarabiających) oraz stylem życia (obcowanie z otwartą przestrzenią, bliskość terenów zielonych), preferowanym nawet za cenę oddalenia od miejsc pracy i usług.

Zjawisku intensywnej suburbanizacji sprzyja brak systemowej i skoordynowanej polityki przestrzennej w gminach (co wynika także z uwarunkowań prawnych) oraz dążenie deweloperów do zagospodarowania terenów łatwiej dostępnych, a tym samym umożliwienie swobodnego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, przy dominujących preferencjach dla „domu z ogródkiem” (Więclaw-Michniewska 2006; Raźniak, Winiarczyk 2014). Skutkiem silnej suburbanizacji jest relokacja miejsc zamieszkania i rosnąca skala przemieszczeń ludności w zakresie dojazdów do pracy, do szkół i po usługi, co widać w całej jaskrawości między Poznaniem a gminami powiatu poznańskiego. Obszar powiatu poznańskiego wraz z miastem Poznań zaczął tworzyć zwartą przestrzennie aglomerację wielkomiejską. Jest to także poszerzający się rynek mieszkaniowy, który przy rosnącej sile nabywczej mieszkańców daje możliwości realizacji coraz to bardziej wyszukanych potrzeb mieszkaniowych: od kamienic i bloków, po szeregowce, osiedla domków jednorodzinnych i luksusowe rezydencje, odizolowane od zwartej zabudowy.

„Wylanie” się miasta poza granice administracyjne przypomina rozbudowę dużych polskich miast w latach 70. XX w. Wtedy to, za rozwojem osiedli, a nawet całych dzielnic wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego (w Poznaniu: Rataje i Piątkowo) nie nadążały (ze względu na brak środków) inwestycje w infrastrukturę transportową, techniczną, a w szczególności społeczną (Kaczmarek, Mięka 2012). Ta swoista „hipersuburbanizacja” dotyka obecnie także gminy powiatu poznańskiego. W ślad za rozwojem budownictwa mieszkaniowego i rosnącą liczbą mieszkańców nie nadąża realizacja potrzeb komunalnych – budowa dróg, sieci wodno-kanalizacyjnej oraz placówek usług publicznych, szczególnie oświatowych. Z tymi problemami zmagają się władze lokalne silnie urbanizujących się gmin powiatu poznańskiego.

Suburbanizacja od dawna przebiegała w bliskiej strefie podmiejskiej Poznania (miejscowości przy granicach miasta), ale od kilkunastu lat zaczęła obejmować także kolejne, drugie od granic Poznania pasmo gmin powiatu poznańskiego. Poznań jako miejsce zamieszkania konkuruje więc nie tylko z innymi dużymi miastami kraju, ale także z okolicznymi gminami. Rynek mieszkaniowy aglomeracji poznańskiej należy rozpatrywać zarówno w kontekście konkurencyjności, jak i komplementarności. Cechy rynku mieszkaniowego w mieście centralnym, na jego obrzeżach, w miastach satelitarnych oraz na terenach wiejskich są

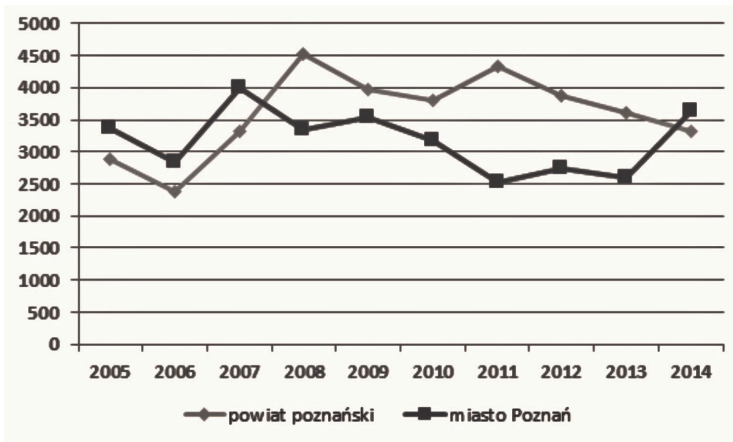
zgoła odmienne, czego najlepszym przejawem jest zróżnicowana cena działek budowlanych, a w ślad za tym, budowanych domów i mieszkań. Cena ta sięga od 600–1 000 zł za m² w Poznaniu do 30–60 zł z m² w gminach położonych 30–50 km od miasta, np. Buk czy Murowana Goślina (*Koncepcja kierunków rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań*, 2016). Całościowe ujmowanie aglomeracji poznańskiej jako jednego rynku mieszkaniowego wydaje się koniecznym podejściem, choćby z racji silnych powiązań migracyjnych, usługowych, rynku pracy, transportowych i administracyjnych między Poznaniem a siedemnastoma gminami powiatu poznańskiego.

3. Dynamika rozwoju i formy budownictwa mieszkaniowego

W okresie intensywnej suburbanizacji w latach 2005–2014, w strefie podmiejskiej Poznania (gminach powiatu poznańskiego) oddano do użytku 36 016 nowych mieszkań z ogólnej liczby 67 744 w całej aglomeracji (56%). Przekłada się to na ponad 4,2 mln m² nowej zabudowy mieszkaniowej, czyli 64% dla całej aglomeracji.

W analizowanej dekadzie ujawnił się wyraźny trend wzrostowy w zakresie rozwoju mieszkalnictwa, który wyjątkową dynamikę osiągnął szczególnie w latach 2008–2012 (ryc. 1). W porównaniu do 2 367 nowych mieszkań oddanych w powiecie poznańskim w 2006 roku, liczba 4 535 nowych mieszkań w 2008 roku i 4 324 w 2011 roku była prawie dwukrotnie wyższa. Dane dla 2011 roku wskazują, że po lekkim osłabieniu dynamiki w latach 2009–2010, w powiecie ponownie osiągnięty został wynik powyżej 4 tys. nowych mieszkań rocznie (4 324). Interesujące wydaje się zestawienie wyżej przytoczonych liczb z ich odpowiednikami dla miasta Poznania. Do 2007 roku w mieście powstawało więcej mieszkań niż w powiecie, jednak od 2008 roku tendencja ta trwale się odwróciła. W 2011 roku zanotowano rekordową przewagę nowo oddanych do użytku mieszkań w powiecie w porównaniu do miasta (4 324 do 2 512 czyli o 72% więcej). W 2014 roku liczba nowo oddanych mieszkań w mieście – 3 642 po raz pierwszy od 6 lat przewyższyła liczbę nowych mieszkań w powiecie (3 318).

W strukturze budownictwa mieszkaniowego w powiecie poznańskim w latach 2005–2014 dominowała forma budownictwa indywidualnego (w zasadzie wyłącznie jednorodzinnego), w ramach której wybudowano 59,8% nowych mieszkań. W systemie deweloperskim (czyli z przeznaczeniem na sprzedaż lub wynajem) powstało 36,5% nowych lokali. Pozostała część przypada na budownictwo spółdzielcze, komunalne i czynszowe (TBS). Są to proporcje wyraźnie inne niż w przypadku miasta Poznania, gdzie w tym samym okresie w systemie deweloperskim powstało aż 77,4% mieszkań, a w budownictwie indywidualnym zaledwie 17,2% (tab. 1).



Ryc. 1. Liczba nowo oddanych do użytku mieszkań w aglomeracji poznańskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tabela 1

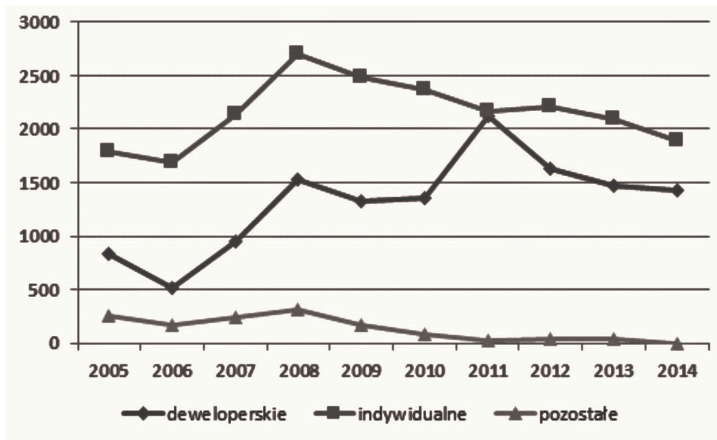
Liczba nowo oddanych mieszkań według form budownictwa
w aglomeracji poznańskiej w latach 2005–2014

Forma budownictwa	Aglomeracja ogółem		Powiat poznański		Poznań	
	Liczba mieszkań	%	Liczba mieszkań	%	Liczba mieszkań	%
Ogółem	67 744	100,0	36 016	100,0	31 728	100,0
Deweloperskie	37 714	55,7	13 151	36,5	24 563	77,4
Indywidualne	26 985	39,8	21 530	59,8	5 455	17,2
Pozostałe	3 045	4,5	1 335	3,7	1 710	5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W ujęciu dynamicznym w powiecie poznańskim wyraźnie uwidacznia się dominująca rola budownictwa indywidualnego. Od 2008 roku dynamika budownictwa indywidualnego i deweloperskiego jest mniej więcej wyrównana, a w 2011 roku ich udział w liczbie nowo oddanych mieszkań na moment nawet się zrównał. Systematycznie w ostatnich latach maleje natomiast znaczenie wszystkich pozostałych form budownictwa (ryc. 2).

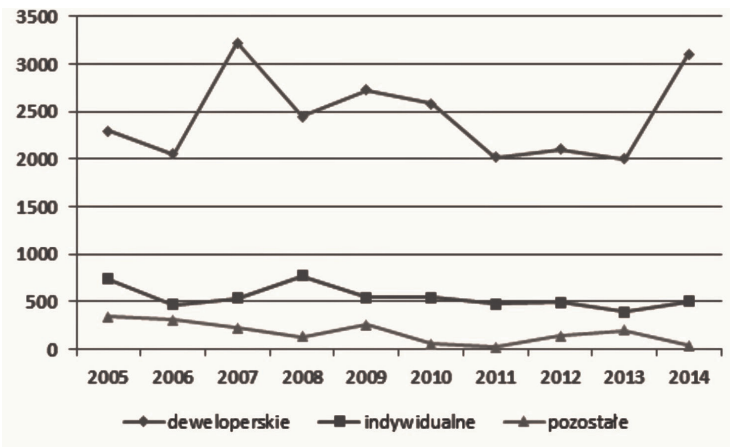
Forma organizacyjna budownictwa w istotny sposób oddziałuje na przeciętną wielkość nowo oddanego do użytku mieszkania. W całym analizowanym okresie średni wskaźnik dla powiatu poznańskiego był zdecydowanie wyższy niż w Poznaniu i przyjął wartość 117 m², jednak w przypadku budownictwa deweloperskiego wyniósł on 78 m², a indywidualnego – 145 m². Przeciętna powierzchnia



Ryc. 2. Liczba nowo oddanych do użytku mieszkań według form budownictwa w powiecie poznańskim w latach 2005–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

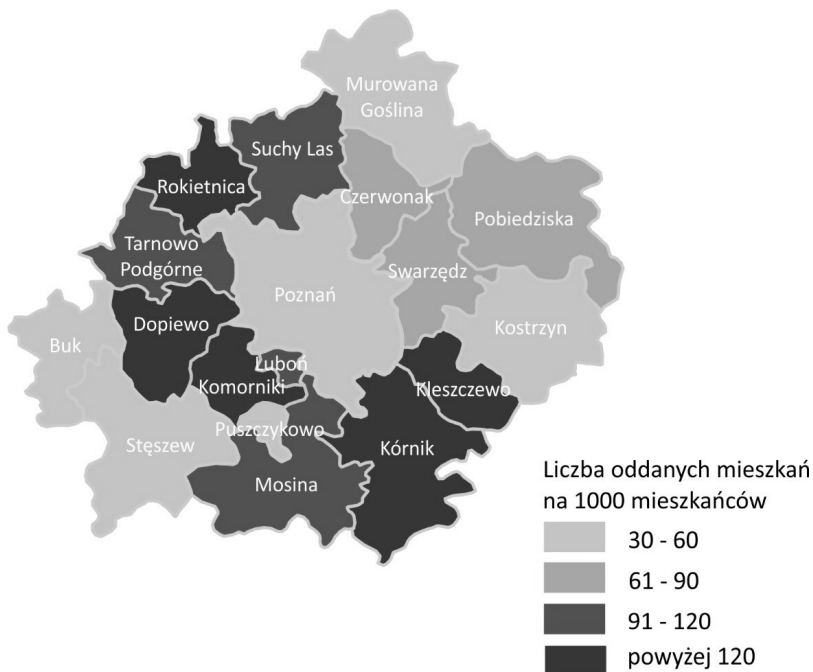
nowego mieszkania w budownictwie indywidualnym, odpowiadająca w zasadzie średniej powierzchni nowego domu jednorodzinnego, wydaje się od kilku lat stosunkowo ustabilizowana. W przypadku budownictwa deweloperskiego, w powiecie poznańskim zauważalny jest powolny wzrost powierzchni oddawanych mieszkań od 2011 roku. Ma on związek nie tylko z większą powierzchnią mieszkań w budynkach wielorodzinnych, ale także z wejściem przedsiębiorców na rynek budownictwa jednorodzinnego (ryc. 3).



Ryc. 3. Liczba nowo oddanych do użytku mieszkań według form budownictwa w Poznaniu w latach 2005–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W najbardziej intensywnie rozwijających się pod względem mieszkaniowym gminach takich, jak Komorniki, Swarzędz, Dopiewo powstało w latach 2005–2014 ponad 4 tys. nowych mieszkań (ryc. 4, tab. 2). Na drugim końcu zestawienia znajdują się Buk i Puszczykowo. Liczba nowych mieszkań nie przekroczyła tam w analizowanym okresie pół tysiąca. Równie istotne są różnice między poszczególnymi gminami w zakresie przeciętnej powierzchni mieszkania oraz formy organizacyjnej budownictwa. Największe mieszkania w analizowanym okresie powstawały w gminach Puszczykowo (średnio 191 m²) i Tarnowo Podgórne (149 m²), najmniejsze w Luboniu (88 m²) i Komornikach (97 m²). Jednakże nawet w tym ostatnim przypadku jest to wskaźnik wyższy od miasta Poznania (76 m²).



Ryc. 4. Liczba oddanych mieszkań na 1 000 mieszkańców w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 2005–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W zakresie formy organizacyjnej budownictwa, należy zwrócić uwagę na ponadprzeciętny udział lokali deweloperskich w niektórych gminach intensywnie rozwijających się mieszkaniowo (szczególnie Komorniki i Luboń – powyżej 60%), choć żadna gmina powiatu nie osiąga takich proporcji jak miasto Poznań (77%). Z kolei w takich gminach, jak Buk, Puszczykowo i Pobiedziska zdecydowana większość nowych mieszkań powstaje w systemie indywidualnym (ponad 90%). Z kolei w gminach: Czerwonak i Murowana Goślina, dużą rolę w omawianej dekadzie odegrało budownictwo spółdzielcze i społeczne czynszowe (TBS) (tab. 2).

Tabela 2

Nowo oddane do użytku mieszkania w aglomeracji poznańskiej w latach 2005–2014

Jednostka terytorialna	Liczba mieszkań	Powierzchnia użytkowa w m ²	Średnia powierzchnia użytkowa w m ²	% mieszkań w systemie deweloperskim	% mieszkań w budownictwie indywidualnym	% mieszkań w pozostałych formach budownictwa
Poznań	31 728	2 403 293	76	77	17	6
Powiat poznański	36 016	4 208 898	117	37	60	3
Luboń	2 845	249 855	88	61	35	4
Puszczykowo	399	76 161	191	5	95	0
Buk	387	57 043	147	0	100	0
Buk (M)	134	17 795	133	0	100	0
Buk (W)	253	39 248	155	0	100	0
Czerwonak	1 848	203 180	110	9	55	36
Dopiewo	4 053	486 347	120	39	61	0
Kleszczewo	929	109 901	118	33	60	7
Komorniki	5 318	514 386	97	66	34	0
Kostrzyn	997	125 953	126	16	84	0
Kostrzyn (M)	520	58 972	113	27	73	0
Kostrzyn (W)	477	66 981	140	4	96	0
Kórnik	3 127	406 057	130	25	73	2
Kórnik (M)	573	58 815	103	36	64	0
Kórnik (W)	2 554	347 242	136	22	76	2
Mosina	2 747	292 144	106	39	58	3
Mosina (M)	665	80 823	122	31	69	0
Mosina (W)	2 082	211 321	101	42	54	4
Murowana Goślina	767	93 557	122	12	65	23
Murowana Goślina (M)	480	50 675	106	17	47	36
Murowana Goślina (W)	287	42 882	149	3	97	0
Pobiedziska	1 189	165 337	139	6	93	1
Pobiedziska (M)	419	52 783	126	18	82	0
Pobiedziska (W)	770	112 554	146	0	99	1
Rokietnica	2 576	295 828	115	26	74	0
Stęszew	610	82 076	135	12	88	0
Stęszew (M)	297	39 172	132	23	77	0
Stęszew (W)	313	42 904	137	1	99	0
Suchy Las	1 661	243 335	146	23	77	0
Swarzędz	4 086	438 089	107	47	51	2
Swarzędz (M)	1 511	132 029	87	59	35	6
Swarzędz (W)	2 575	306 060	119	40	60	0
Tarnowo Podgórne	2 477	369 649	149	24	73	3

Objaśnienia: M – miasto, W – obszar wiejski

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

4. Warunki mieszkaniowe w aglomeracji poznańskiej

W aglomeracji poznańskiej, według stanu na koniec 2014 roku, znajdowało się blisko 117,5 tys. budynków mieszkalnych, w których mieściło się ponad 365 tys. mieszkań o łącznej powierzchni 27,5 mln m² (tab. 3). W powiecie poznańskim, według stanu na koniec 2014 roku, znajdowało się blisko 76 tys. budynków mieszkalnych, w których mieściło się ponad 117 tys. mieszkań o łącznej powierzchni 11,5 mln m². Gminy powiatu skupiają 65% ogólnej liczby budynków mieszkalnych w aglomeracji poznańskiej, aczkolwiek posiadają mniejszy udział w łącznej liczbie i powierzchni mieszkań w aglomeracji – odpowiednio 32% i 42%. Różnice te wynikają z odmiennego charakteru zabudowy w powiecie poznańskim (głównie jednorodzinnej) i w mieście Poznaniu (przewaga zabudowy wielorodzinnej).

Średnia liczba mieszkań przypadająca na jeden budynek mieszkalny w powiecie poznańskim wynosi 1,5, podczas gdy w Poznaniu – 6,0, a średni wskaźnik dla aglomeracji – 3,3. Wartość tego wskaźnika większą niż 2,0 osiągają gminy powiatu ze stosunkowo wyższym udziałem zabudowy wielorodzinnej: Czerwonak, Luboń, Swarzędz i Murowana Goślina. Gminami o największej dominacji zabudowy jednorodzinnej są Tarnowo Podgórne, Puszczykowo, Dopiewo, Rokietnica, Mosina i Stęszew (średnia liczba mieszkań na budynek mieszkalny 1,1–1,3).

Tabela 3

Zasoby mieszkaniowe w aglomeracji poznańskiej (2014)

Jednostka terytorialna	Budynki mieszkalne	Mieszkania	Powierzchnia użytkowa mieszkań w m ²	Średnia liczba mieszkań w budynku	Średnia liczba osób na mieszkanie	Średnia powierzchnia mieszkania w m ²	Średnia powierzchnia mieszkalna na osobę w m ²
Aglomeracja ogółem	117533	365291	27559022	3,1	2,5	75,4	30,5
Poznań	41630	247741	16015178	6,0	2,2	64,6	29,3
Powiat poznański	75903	117550	11543844	1,5	3,1	98,2	32,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Przeciętna powierzchnia mieszkania w powiecie poznańskim wynosi 98 m² i jest znacząco wyższa od wskaźnika dla miasta Poznania (65 m²), a tym samym także średniej dla aglomeracji poznańskiej (75 m²). Stosunkowo niska przeciętna powierzchnia mieszkania występuje w gminach powiatu z wyższym udziałem zabudowy wielorodzinnej (Czerwonak, Luboń, Swarzędz i Murowana Goślina)

i mieści się w przedziale 77–85 m². Najwyższa przeciętna powierzchnia mieszkania charakteryzuje zamożniejsze gminy powiatu, z wysokim udziałem zabudowy jednorodzinnej takie, jak Tarnowo Podgórne (129 m²), Puszczykowo, Dopiewo, Suchy Las, Rokietnica, Kórnik, Komorniki (wszystkie w przedziale 102–120 m²).

Liczba osób przypadających na jedno mieszkanie w powiecie wynosi 3,05 i jest istotnie wyższa niż w przypadku miasta Poznania (2,2). Tłumaczyć ten fakt można dwojako. Po pierwsze, znaczenie ma struktura demograficzna miasta w porównaniu do struktury ludności powiatu. W mieście wyższy jest udział osób starszych oraz młodych osób bezdzietnych, a tym samym gospodarstw domowych jedno- i dwuosobowych. Ponadto, istotna część mieszkań w Poznaniu może być zajmowana przez osoby bez meldunku w mieście (np. studentów), niewykazywanych w statystykach GUS. W większości gmin powiatu liczba osób przypadających na jedno mieszkanie przekracza 3, z wyjątkiem typowo miejskiego Lubonia (2,7) i Komornik (2,8), a także Swarzędza, Kórnik, Dopiewa i Suchego Lasu (2,9).

Jednym z bardziej rozpowszechnionych wskaźników warunków mieszkaniowych jest przeciętna powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego mieszkańca. Wskaźnik ten wynosi dla powiatu 32,2 m², co jest wartością wyższą od miasta Poznania (29,3 m²), wartości te są jednak prawdopodobnie statystycznie nieco zawyżone (w mieszkaniach – tak w gminach, jak i w Poznaniu – mieszka więcej osób niż liczba zameldowanych). W przypadku samego powiatu poznańskiego najniższą wartość wskaźnik przyjmuje dla gminy Czerwonak (poniżej 25 m² na mieszkańca), a najwyższą dla gmin Tarnowo Podgórne, Dopiewo, Puszczykowo i Suchy Las (powyżej 39 m² na mieszkańca).

5. Kierunki rozwoju terenów mieszkaniowych w aglomeracji poznańskiej

Podstawowym dokumentem określającym politykę przestrzenną miasta i gminy jest studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Studium nie jest aktem prawa miejscowego, ale jego ustalenia są wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Wszystkie miasta i gminy aglomeracji poznańskiej posiadają obowiązujące studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Na ich podstawie w opracowaniu z 2016 roku *Koncepcja kierunków rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań* (KKRPMP), dokonano oszacowania zasobu terenów inwestycyjnych o kierunkowym przeznaczeniu mieszkaniowym. Wzięto w nim pod uwagę tereny, na których możliwa jest realizacja funkcji mieszkaniowej: jednorodzinnej, wielorodzinnej oraz mieszanej mieszkaniowo-usługowej.

W skali całej aglomeracji poznańskiej przeznaczono w Studiach blisko 39 tys. ha terenów, na których może być realizowana funkcja mieszkaniowa. Pod względem powierzchni zdecydowanie najwięcej ich znajduje się w Poznaniu

(9,5 tys. ha). W niektórych jednak gminach podmiejskich, powierzchnia planowanych terenów mieszkaniowych jest proporcjonalnie do liczby mieszkańców dużo większa i wynosi do 3 tys. ha (gminy: Dopiewo, Swarzędz, Kórnik). Większość pozostałych gmin pierwszego pierścienia aglomeracji wyznaczyło około 2 tys. ha terenów z funkcją mieszkaniową, nierzadko tę granicę istotnie przekraczając (Tarnowo Podgórne, Mosina, Komorniki, Czerwonak, Rokietnica). Do grupy tej zaliczyć można też jedną z gmin niesąsiadujących z Poznaniem – Pobiedziska, co wskazuje na to, że procesy intensywnej suburbanizacji w przyszłości mogą rozszerzyć swój zasięg przestrzenny. Pozostałe gminy drugiego pierścienia (Kostrzyn, Murowana Goślina, Stęszew, Buk) przeznaczają na cele mieszkaniowe w studiach powierzchnię około 1 tys. ha, mając nieco mniejsze ambicje przejęcia strumienia migracyjnego z Poznania w swoje granice. Do grupy tej można zaliczyć także gminy sąsiadujące z miastem centralnym – Suchy Las i Kleszczewo, przy czym w przypadku pierwszej, istotną rolę odgrywa specyfika struktury przestrzennej (większość obszaru gminy zajmuje poligon wojskowy). Gmina Kleszczewo ma natomiast w przeważającej części charakter rolniczy, uwarunkowany także dobrą jakością występujących tam gleb. Zestawienie zamykają niewielkie powierzchniowo gminy miejskie Luboń i Puszczykowo, gdzie szczególnie w przypadku Lubonia ograniczony zasób terenów jest w pewnej mierze rekompensowany intensywnością jego wykorzystania.

Pod względem udziału terenów mieszkaniowych w docelowej strukturze powierzchni gminy, miasta Luboń i Puszczykowo znajdują się, odwrotnie niż w poprzednim przypadku, na czele zestawienia (odpowiednio 57% i 37%). Miasto Poznań ze wskaźnikiem 36% wyróżnia się wśród pozostałych gmin powiatu. Należy jednak zauważyć, że kilka gmin planuje udział terenów mieszkaniowych na poziomie bliskim 30% (Swarzędz, Dopiewo, Komorniki, Tarnowo Podgórne), co w przypadku realizacji tych zamierzeń nadałoby im charakter silnie zurbanizowany, niewiele w zasadzie różniący się pod tym względem od miasta centralnego. W tym kontekście uwidaczniają się bardziej zachowawcze polityki gmin drugiego pierścienia, gdzie docelowy udział terenów mieszkaniowych z reguły oscyluje wokół 10%, choć w niektórych przypadkach może to wynikać także z uwarunkowań przyrodniczych i obecności obszarów prawnie chronionych (m.in. Mosina, Murowana Goślina).

Jak wykazano w KKRPMPP całościowo gminy aglomeracji poznańskiej posiadają w swoich granicach trzykrotnie więcej terenów o funkcji mieszkaniowej wyznaczonej w studiach gminnych niż samo miasto Poznań. Zagospodarowanie w ten sposób całego zasobu liczącego blisko 30 tys. ha nie wydaje się możliwe w perspektywie jednego czy nawet dwóch pokoleń. Sytuacja ta wpływa jednak w istotny sposób na kształtowanie się rynku nieruchomości w aglomeracji. Z perspektywy studiów gminnych podaż terenów o funkcji mieszkaniowej w strefie podmiejskiej jest praktycznie nieograniczona, biorąc pod uwagę możliwości

prokreacyjne i ekonomiczne społeczeństwa. W zasadniczy sposób wpływa to na kształtowanie się cen gruntów w aglomeracji i decyzje inwestycyjne, zarówno profesjonalnych deweloperów, jak i indywidualnych gospodarstw domowych.

W *Koncepcji kierunków zagospodarowania przestrzennego Metropolii Poznań* (2016) oszacowano także, na podstawie przyjętych w studiach gminnych parametrów zabudowy, prognozowaną chłonność demograficzną terenów mieszkaniowych, tj. liczbę osób mogących zamieszkać na danym obszarze. Dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej brano pod uwagę wielkość działki budowlanej – zakładając, że na jednej działce może zostać zlokalizowany jeden budynek o funkcji mieszkaniowej. Dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej uwzględniono maksymalny procent powierzchni zabudowy działki budowlanej. Dla terenów o funkcji mieszanej, np. z zabudową usługową przyjęto, że 50% powierzchni terenu zostanie zrealizowane pod funkcję mieszkaniową. Ponadto, dla obu rodzajów zabudowy przyjęto, że 30% powierzchni terenów zostanie przeznaczony pod lokalny układ komunikacji oraz zieleń towarzyszącą (szerzej na temat metodyki badań: Mikuła 2016). W zakresie przeciętnej liczby osób na 1 mieszkanie przyjęto wartości 2,29 dla Poznania i 3,06 dla powiatu, natomiast przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania została ustalona w wielkości 64,8 m² dla Poznania i 97 m² dla powiatu. Obie pary wskaźników zaczerpnięto z Banku Danych Lokalnych GUS. Dane dotyczące prognozowanej chłonności w poszczególnych miastach i gminach przedstawiono w tab. 4.

Tabela 4

Chłonność demograficzna terenów przeznaczonych pod funkcję mieszkaniową na podstawie studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin

Jednostka terytorialna	Prognozowana chłonność demograficzna (os.)	Aktualna liczba mieszkańców	Prognozowana chłonność demograficzna wskazanych w studium nowych terenów mieszkaniowych	Stosunek prognozowanej chłonności do aktualnej liczby mieszkańców
Aglomeracja ogółem	1 658 381	904 574	753 807	1,8
Poznań	677 732	545 680	132 052	1,2
Powiat poznański	980 649	358 894	621 755	2,7

Źródło: *Koncepcja kierunków zagospodarowania przestrzennego Metropolii Poznań* (2016)

Z przedstawionych danych wynika, że całkowita liczba ludności, która mogłaby zamieszkać na terenach ze wskazaną w studiach gminnych funkcją mieszkaniową wynosi w przybliżeniu 1 654 tys. osób, co oznaczałoby wzrost w stosunku

do stanu aktualnego o około 84%. Niezainwestowane dotąd tereny mieszkaniowe charakteryzują się chłonnością 754 tys. osób, z czego tylko 132 tys. (17,5%) przypada na miasto Poznań. W przypadku zagospodarowania całości zasobu terenów mieszkaniowych wskazanych w studiach gminnych, ludność Poznania stanowiłaby zaledwie 41% mieszkańców aglomeracji (obecnie około 61%).

W świetle aktualnych trendów demograficznych, możliwość wykorzystania całego zasobu terenów mieszkaniowych wyznaczonych w studiach gminnych w perspektywie nawet 20–30 lat wydaje się iluzoryczna. Przeszacowanie zapotrzebowania na nowe grunty pod budownictwo mieszkaniowe staje się jeszcze bardziej ewidentne, gdy zejdzie się z analizą na poziom gminny. Większość gmin aglomeracji, poza Poznaniem, Luboniem i Puszczykowem, wykazuje w swoich studiach potencjał pozwalający co najmniej na podwojenie aktualnej liczby mieszkańców. W przypadku ponad połowy gmin istnieje możliwość 3–4-krotnego powiększenia obecnej populacji, a w skrajnym przypadku gminy Pobiedziska wskaźnik ten jest 6-krotnie większy (Mikuła 2016). Do wykorzystania całego potencjału terenów mieszkaniowych wyznaczonych w studiach gminnych potrzebny byłby w praktyce lawinowy napływ migrantów spoza obszaru aglomeracji poznańskiej lub niewiarygodny wzrost stopy życiowej społeczeństwa, który przełożyłby się na kilkudziesięcioprocentowe zwiększenie przeciętnej powierzchni mieszkaniowej na osobę.

6. Podsumowanie

W opracowaniu przedstawiono tempo oraz kierunki rozwoju terenów mieszkaniowych w aglomeracji poznańskiej. Realizacja tego celu polegała na diagnozie stanu istniejącego i dynamiki budownictwa mieszkaniowego oraz na identyfikacji polityk przestrzennych samorządów aglomeracji w odniesieniu do terenów mieszkaniowych. Z przeprowadzonej diagnozy dotyczącej dynamiki rozwoju struktury mieszkalnictwa w aglomeracji poznańskiej wynikają następujące wnioski:

1. Analizowana dekada charakteryzowała się silnym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w aglomeracji poznańskiej. W okresie tym liczba nowo oddanych mieszkań w Poznaniu i gminach powiatu była zbliżona. W latach 2005–2014 było to średnio po 3 500 mieszkań rocznie.
2. Do 2007 roku w mieście powstawało więcej mieszkań niż w powiecie, jednak od 2008 roku tendencja ta się odwróciła. W okresie 2008–2013 o 10% więcej mieszkań oddawano do użytku w strefie podmiejskiej, a w 2011 roku zanotowano rekordową przewagę nowo oddanych do użytku mieszkań w powiecie w porównaniu do miasta (4 324 do 2 512 czyli o 72% więcej).
3. Lata 2005–2014 można określić jako okres intensywnej suburbanizacji. W gminach powiatu poznańskiego oddano do użytku 36 016 nowych miesz-

kań z ogólnej liczby 67 744 w całej aglomeracji (56%). Przekłada się to na ponad 4,2 mln m² nowej zabudowy mieszkaniowej, czyli 64% wyniku dla całej aglomeracji.

4. W strukturze budownictwa mieszkaniowego w powiecie poznańskim w latach 2005–2014 dominowała forma budownictwa indywidualnego (w zasadzie wyłącznie jednorodzinnego), w ramach której wybudowano 59,8% nowych mieszkań. W systemie deweloperskim (czyli z przeznaczeniem na sprzedaż lub wynajem) powstało 36,5% nowych lokali. Są to proporcje wyraźnie inne niż w przypadku miasta Poznania, gdzie w tym samym okresie w systemie deweloperskim powstało aż 77,4% mieszkań, a w budownictwie indywidualnym zaledwie 17,2%.
5. Forma organizacyjna budownictwa w istotny sposób oddziałuje na przeciętną wielkość nowo oddawanego do użytku mieszkania. W całym analizowanym okresie średni wskaźnik dla miasta Poznania przyjął wartość 76 m², podczas gdy dla gmin powiatu poznańskiego był zdecydowanie wyższy i wynosił 117 m².

Obszar aglomeracji poznańskiej, złożony z miasta Poznania i 17 gmin powiatu poznańskiego, przekształca się od kilkunastu lat w spójny pod względem przestrzenno-funkcyjnym organizm wielkomiejski, liczący obecnie ponad 900 tys. mieszkańców. Pod względem demograficznym aglomeracja rozwija się w sposób nierównomierny terytorialnie. Od 2000 roku ośrodek centralny – miasto Poznań ulega wyludnianiu, podczas gdy niemal wszystkie gminy powiatu (szczególnie wiejskie i miejsko-wiejskie) notują silny wzrost liczby ludności. Aglomeracja poznańska podlega silnemu procesowi suburbanizacji, w którym kluczową rolę, szczególnie po 2004 roku, odgrywają migracje z miasta na tereny podmiejskie. Jako cały obszar aglomeracja notuje od lat znaczny przyrost mieszkańców, a prognozy GUS zapowiadają podtrzymanie tej tendencji w najbliższych latach (do 2030 roku populacja aglomeracji poznańskiej ma zwiększyć się o 60 tys. osób).

Analizując polityki przestrzenne gmin aglomeracji poznańskiej stwierdzono przeszacowanie potrzeb w zakresie terenów zabudowy mieszkaniowej w stosunku do realiów demograficznych. Obszary z wyznaczoną w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego funkcją mieszkaniową obejmują powierzchnię blisko 40 tys. ha, czyli prawie 20% całej aglomeracji. Większość gmin podmiejskich planuje tereny mieszkaniowe o docelowej chłonności demograficznej kilkudziesięciu tysięcy osób, co łącznie dawałoby liczbę 1,6–1,7 mln mieszkańców aglomeracji. Tymczasem przy obecnej dynamice demograficznej aglomeracja poznańska w roku 2030 roku powinna liczyć około 1 mln mieszkańców. Nawet biorąc pod uwagę tendencje do poprawy warunków mieszkaniowych i wzrost wskaźnika powierzchni mieszkalnej na osobę należy stwierdzić, że pełne zagospodarowanie terenów przeznaczonych w studiach gminnych pod zabudowę mieszkaniową nie jest możliwe w perspektywie jednego, a nawet dwóch pokoleń.

Oznacza to, że gminy skazują się na możliwość dalszej utraty kontroli nad swoim zagospodarowaniem przestrzennym. Każda inwestycja mieszkaniowa na terenach przeznaczonych na ten cel w studium, nawet jeśli powstaje w całkowitym odebraniu od obszarów dotychczasowego zainwestowania i sieci infrastruktury, nie może bowiem zostać zablokowana interwencyjnym planem miejscowym.

Od lat w środowisku planistów i urbanistów postuluje się zintegrowanie lokalnego planowania przestrzennego w skali obszarów wielkomiejskich (metropolitalnych). Problem potrzeby zintegrowanych działań w aglomeracji poznańskiej dostrzeżony został już ponad 5 lat temu, czego efektem są zapisy *Strategii rozwoju aglomeracji poznańskiej* (2010). W osi strategicznej Gospodarka Przestrzenna i Środowisko, wśród koniecznych działań zwrócono uwagę na wypracowanie wspólnej koncepcji rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej, która wskazywałaby obszary priorytetowe dla rozwoju funkcji mieszkaniowych. Powinna ona uwzględniać potrzeby i możliwości rozwojowe aglomeracji, w tym w szczególności: analizy ekonomiczne, środowiskowe i społeczne, prognozy demograficzne, w tym uwzględniające, migracje do i w ramach aglomeracji, możliwości finansowania przez gminy: sieci komunikacyjnych i infrastruktury technicznej, a także infrastruktury społecznej, służących realizacji zadań własnych tych jednostek. Kluczowe znaczenie dla powodzenia bardziej racjonalnej polityki przestrzennej wobec mieszkalnictwa, ma przyjęcie nowych rozwiązań instytucjonalnych i prawnych, z przeniesieniem kompetencji ramowego planowania przestrzennego na poziom aglomeracji (obszaru metropolitalnego).

LITERATURA

- Bagiński E., 2006, *Suburbia jako współczesne formy osadnicze*, [w:] Bagiński E. (red.), *Sieć osadnicza jako przedmiot badań*, Wrocław.
- Brzeziński C., 2010, *Procesy suburbanizacji obszarów podmiejskich na przykładzie gmin powiatu pabianickiego. Zmiany przestrzenne*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica”, 245, Łódź.
- Chmielewski J.M., 2005, *Suburbanizacja strefy metropolitalnej Warszawy*, [w:] Lorens P. (red.), *Integracja i dezintegracja obszarów metropolitalnych*, Biblioteka Urbanisty, Warszawa.
- Hamilton F.E., Dimitrovska Andrews K., Pichler-Milanovic (red.), 2005, *Transformation of Cities in Central and Eastern Europe: Towards Globalization*, United Nations University Press.
- Hirt S.A., 2008, *Stuck in the suburbs? Gendered perspectives on living at the edge of the post-communist city*, „Cities”, 25, s. 340–354.
- Hirt S.A., 2013, *Whatever happened to the (post) socialist city?*, „City”, 32, s. 29–38.
- Jeżak J., 2005, *Rozproszenie zabudowy barierą zrównoważonego rozwoju polskich metropolii – przykład aglomeracji krakowskiej*, [w:] Lorens P. (red.), *Integracja i dezintegracja obszarów metropolitalnych*, Biblioteka Urbanisty, Warszawa, s. 9–12.

- Kaczmarek T., Mikuła Ł., 2012, *Budownictwo mieszkaniowe w powiecie poznańskim*, Kronika Powiatu Poznańskiego nr 3, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Poznań, s. 5–22.
- Koncepcja kierunków rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań*, 2016, Kaczmarek T., Mikuła Ł. (red.), Centrum Badań Metropolitalnych, Poznań.
- Kurek S., Gałka J., Wójtowicz M., 2014, *Wpływ suburbanizacji na przemiany wybranych struktur demograficznych i powiązań funkcjonalno-przestrzennych w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Prace Monograficzne 724.
- Lisowski A., Grochowski M., 2008, *Procesy suburbanizacji – uwarunkowania, formy i konsekwencje*, Materiały seminarium nt. *Problematyka rozwoju obszarów miejskich*, 28.02.2008, KPZK PAN, Warszawa.
- Liszewski S., 1987, *Strefa podmiejska jako przedmiot badań geograficznych. Próba syntezy*, „Przegląd Geograficzny”, 59 (1–2), PWN, Warszawa, s. 65–79.
- Mikuła Ł., 2016, *Planowanie rozwoju funkcji mieszkaniowych, produkcyjnych i usługowych*, [w:] Mikuła Ł. (red.), *Integracja planowania przestrzennego w Metropolii Poznań – problemy, metody, osiągnięcia*, Biblioteka Aglomeracji Poznańskiej nr 27, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 113–130.
- Parysek J., 2008, *Procesy suburbanizacji w aglomeracji poznańskiej*, [w:] Kaczmarek T., Mizgajski A. (red.), *Powiat Poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 71–90.
- Studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej*, 2012, Kaczmarek T. (red.), Centrum Badań Metropolitalnych UAM, Poznań.
- Suliborski A., 1976, *Środowisko mieszkaniowe jako przedmiot badań geografii osadnictwa*, „Zeszyty Naukowe UŁ”, 2, Łódź: 7.
- Strategia rozwoju aglomeracji poznańskiej. Metropolia Poznań 2020*, 2011, Centrum Badań Metropolitalnych UAM, Poznań.
- Raźniak P., Winiarczyk A., 2014, *Warunki mieszkaniowe jako wymiar procesów suburbanizacji w wybranych obszarach metropolitalnych w Polsce*, „Acta Geographica Silesiana”, WNoZ UŚ, Sosnowiec, s. 73–82.
- Rebernik D., 2005, *Urbanization trends and processes of population change in the Lubljana Urban Region in the 1990s*, „Geografia Polonica”, 78 (1), s. 67–78.
- Stanilov K., 2007, *Housing trends in Central and Eastern European cities during and after the period of transition*, [w:] Stanilov K. i in. (red.), *The Post-Socialist City Urban Form and Space Transformations in Central and Eastern Europe after Socialism Series*, „GeoJournal Library”, 92, s. 173–190.
- Studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego aglomeracji poznańskiej*, 2012, Kaczmarek T., Mikuła Ł., Kaczmarek L. (red.), Centrum Badań Metropolitalnych UAM, Poznań.
- Urban Sprawl in Europe: Landscape, Land-Use Change and Policy*, 2007, Couch Ch., Petschel-Held G., Leontidou L. (red.), Wiley-Blackwell Publishing, Hoboken.
- Więclaw-Michniewska J., 2006, *Krakowskie suburbia i ich społeczności*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

DYNAMICS AND DIRECTIONS OF RESIDENTIAL SUBURBANIZATION IN THE POZNAŃ AGGLOMERATION

Abstract The aim of the article is to identify the main characteristics and problems of housing development in the greater post-socialist city. The Poznań Agglomeration (Poznań and 17 communes of the Poznań), the earliest of the metropolitan areas in Poland (with the exception of Łódź), began the process of depopulation of the city center, accompanied by a dramatic increase in the number of inhabitants in neighboring municipalities. The main reason is migration of residents to Poznań suburban area, which intensified especially after 2004. The paper presents estimates of the development of urban residential areas on the basis of local planning studies. It has been shown a significant overestimation of the absorbency of land for housing in relation to demographic forecast.

Keywords Suburbanization, housing, demographic change, spatial planning.

Prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: tomkac@amu.edu.pl

Jerzy Runge

PRZESTRZEŃ SPOŁECZNA MIASTA – DYLEMATY GEOGRAFICZNO-METODOLOGICZNE

Zarys treści Celem opracowania jest identyfikacja podstawowych kwestii problemowych w badaniach przestrzeni społecznej i pojęć pokrewnych w kontekście współczesnych wyzwań polityki lokalnej i regionalnej. Zainteresowania przestrzenią społeczną wynikają nie tylko z konsekwencji transformacji ustrojowo-gospodarczej, procesu kurczenia się miast, suburbanizacji, ale także z nadal widocznego procesu uspołeczniania geografii. Konieczne stają się poszukiwania nowych koncepcji wyjaśniających złożoność owych procesów, zwłaszcza wobec konieczności rewitalizacji przestrzeni miejskiej. Dlatego szczególną uwagę w artykule poświęcono relacjom między przestrzenią społeczną, publiczną i mieszkaniową.

Słowa kluczowe Przestrzeń społeczna, przestrzeń publiczna, przestrzeń mieszkaniowa, kurczenie się miast, rewitalizacja.

1. Wprowadzenie

Pojęcie przestrzeni – będące według wielu badaczy podstawowym wyróżnikiem geografii jest zarazem pojęciem wieloznacznym, rozpatrywanym także w innych naukach. Podobny problem wiąże się z pojęciem miasta. Połączenie obu pojęć w jedno, jako przestrzeń miasta wymaga zatem – w zależności od przyjętego kontekstu metodologicznego – precyzyjnego zdefiniowania.

Przykładem hierarchicznego uporządkowania pojęcia przestrzeni w geografii może być chociażby propozycja S. Leszczyckiego (1972), proponującego sekwencję: przestrzeń geodezyjna, geograficzna, ekonomiczna oraz środowisko geograficzne i środowisko sztuczne. Przestrzeń geodezyjna – jest utożsamiana przez autora z geoidą opisywaną siatką południków i równoleżników; przestrzeń geograficzna – to zróżnicowana fizycznie, biologicznie i chemicznie powłoka Ziemi; przestrzeń ekonomiczna – to wszystkie te miejsca na Ziemi, w których stale bądź okresowo przebywa człowiek. W zależności od stopnia koncentracji działalności

antropogenicznej człowieka na Ziemi można wyróżnić środowisko geograficzne bądź środowisko sztuczne. Te pierwsze cechuje się względną równowagą form przyrodniczych i antropogenicznych, natomiast to drugie wyraźną dominacją form działalności człowieka (miasta, zespoły miejskie, metropolie).

Z kolei w naukach społecznych przestrzeń traktowana jest jako wytwór społeczny, tj. jako miejsca zajmowane przez ludzi z uwagi na ich zamieszkanie, prowadzoną działalność produkcyjną czy też świadczenie usług (Jałowicki, Szczepański 2002). Tym samym takie rozumienie przestrzeni w socjologii byłoby tożsame z pojęciem przestrzeni ekonomicznej S. Leszczyckiego (1972). Sprawa nie jest jednak tak prosta. Istotną kwestią – obok obecności człowieka i form jego działalności w przestrzeni – jest kontekst znaczeniowy, wartościowanie miejsc, obiektów itp. bądź szerzej świadomość i tożsamość miejsc w przestrzeni. Wówczas przestrzeń przestaje być jedynie sumą miejsc realizacji określonych działań człowieka, jego przemieszczeń, powiązań czy też więzi, stając się przestrzenią społeczną. Jak dowodzi B. Jałowicki (1988), przestrzeń staje się społeczną wtedy, gdy ludzie przywiązują do niej pewne wartości, w toku jej wytwarzania wchodzą w określone stosunki władzy, własności i wymiany. Tym samym przestrzeń społeczna istnieje w świadomości członków grupy społecznej jako terytorium będące w jej posiadaniu. Jest ona zarazem traktowana jako dobro ekonomiczne, społeczne i kulturowe, mające określoną wartość dla jednostki bądź grupy społecznej (Jelonek 2011). Biorąc pod uwagę możliwe relacje człowieka do przestrzeni B. Jałowicki (1988) wyodrębnia: poznawanie przestrzeni, jej użytkowanie, kształtowanie oraz waloryzowanie. Te dwie pierwsze relacje mają charakter bierny, bez zmian struktury przestrzeni. Z kolei pozostałe dwie relacje (czynne) powodują zmiany owej struktury.

Badania przestrzeni społecznej miast wiążą się z tzw. szkołą chicagowską (1915–1939), pierwszymi w socjologii próbami identyfikacji modeli struktury przestrzenno-społecznej miasta. Dorobkiem owych badań są znane, nie tylko poza socjologią, modele struktury społeczno-przestrzennej – koncentryczny, klinowy, mozaikowy. Modele te były w następnych latach wielokrotnie poddawane empirycznej weryfikacji w miastach różnych części świata, jak i budziły dyskusję co do słuszności takiego ujęcia (Czekaj 2007). Do największych słabości zalicza się najczęściej:

- a) dążenie do unifikacji zróżnicowań demograficzno-społecznych w wydzielanych obszarach będących składowymi określonego modelu, podczas gdy skala zróżnicowań w tym zakresie może być diametralnie różna w poszczególnych obszarach cząstkowych. Dlatego też obok wydzielenia obszarów jednorodnych konieczna jest wiedza na temat skali owych zróżnicowań demograficzno-społecznych;
- b) modele tzw. szkoły chicagowskiej są modelami przestrzenno-strukturalnymi. Istotne dla wydzielanych obszarów są także więzi społeczne – te wewnątrz

obszaru jednorodnego, jak i te skierowane poza ten obszar. Logiczne jest, że te pierwsze powinny być liczniejsze od tych drugich. O ile te pierwsze są odzwierciedleniem więzi rodzinnych i sąsiedzkich, o tyle te drugie wiążą się z rynkiem pracy, miejscami edukacji czy też zaspokajania potrzeb usługowych wyższego rzędu. Identyfikacja takich relacji jest znacznie trudniejsza niż wydzielenie obszarów jednorodnych w oparciu o cechy skalarne. Wynika to z dostępności odpowiedniej statystyki przemieszczeń ludności, która skoncentrowana jest na migracjach stałych związanych z przekroczeniem granicy jednostki administracyjnej, tj. gminy miejskiej lub wiejskiej, dojazdach do pracy oraz nauki. Migracje wewnątrzmijskie stanowiły w Polsce przedmiot bardzo niewielkiej liczby badań (Wrocław, Toruń). Tymczasem wyzwania polityki miejskiej i regionalnej na kolejne lata wymagają informacji o procesach i strukturach społeczno-gospodarczych na poziomie wewnątrzmijskim.

Wraz z przejściem z badań pojedynczego miasta do sytuacji grupy ośrodków – zwłaszcza złożonego systemu osadniczego – sytuacja badawcza komplikuje się nie tylko z uwagi na fakt liczego zbioru jednostek osadniczych. Jak zauważa I. Kantor-Pietraga (2007), w badaniach struktur ludnościowych miast bezpośrednio sąsiedztwo jednostek osadniczych powoduje upodabnianie się szczególnie dużych miast w zakresie różnicowań społeczno-przestrzennych, z wyraźną dominacją modelu mozaikowego (Harris, Ullman 1945). Ponadto „(...) w relacji centrum – otoczenie zachodzą istotne różnicowania przestrzenne. Stwierdzono, że w większym stopniu są różnicowane obszary peryferyjne (...), natomiast centra miast wykazują większą jednolitość w zakresie struktur ludnościowych” (Kantor-Pietraga 2007, s. 98).

Dlatego też, celem niniejszego opracowania jest zasygnalizowanie podstawowych kwestii problemowych w badaniach przestrzeni społecznej i pojęć pokrewnych oraz wskazanie w tym kontekście zadań badawczych wynikających przede wszystkim z potrzeb polityki lokalnej i regionalnej.

2. Przestrzeń społeczna – przestrzeń publiczna – przestrzeń mieszkaniowa

Istotność badawczą problematyki przestrzeni społecznej można także dostrzec w kontekście dwóch pojęć pokrewnych – przestrzeni publicznej oraz przestrzeni mieszkaniowej.

Traktując najogólniej przestrzeń publiczną jako ogólnie dostępną (Maik 2011) można stwierdzić, że przestrzeń publiczna rozpatrywana jest w badaniach geograficznych w trzech ujęciach:

- morfologicznym – czyli badanie wszystkich miejsc, obszarów jednostki osadniczej z punktu widzenia genezy, rozplanowania i ewolucji w długim okresie czasu;

- funkcjonalnym – oznacza badanie roli przestrzeni publicznych z punktu widzenia dominującej działalności;
- społecznym – co oznacza identyfikację roli jaką pełnią przestrzenie publiczne w mieście.

Tym samym pierwsze ujęcie pozwala wyodrębnić składowe przestrzeni społecznej (Jałowiecki 1980), tj. przestrzeń produkcji, konsumpcji, symboliki, wymiany oraz władzy; drugie ujęcie – umożliwia identyfikację typu relacji człowieka z wydzielonymi obszarami funkcjonalnymi (poznawanie, użytkowanie, kształtowanie, waloryzowanie); zaś trzecie ujęcie – pozwala określić nie tylko stopień zaspokojenia potrzeb społecznych, ale również ich znaczenie dla zachowań codziennych i praktyk miejskich (Jałowiecki, Szczepański 2002).

Istotność problematyki przestrzeni publicznej dostrzegalna jest także w socjologii, gdzie na dodatek rozumiana jest dwojako (Maik 2011):

- a) jako arena procesów społecznych – czyli złożona struktura relacji społecznych odbywających się bądź kreowanych w obrębie przestrzeni społecznej (tym samym przestrzeń publiczna jest podtypem przestrzeni społecznej);
- b) jako arena życia codziennego – tj. wszystkie te miejsca, w których obserwujemy różnego rodzaju zdarzenia społeczno-kulturowe (podejście humanistyczne).

Jednocześnie przypisywanie przestrzeni publicznej znaczenia (wartości) powoduje jej utrwalenie w pamięci indywidualnej i zbiorowej, przy czym wartość ta może podlegać zmianom w czasie (Jelonek 2011). Z uwagi na możliwość różnej dostępności przestrzeni publicznej, jej wykorzystanie jako miejsca pełnienia roli przestrzeni społecznej – poprzez kreowanie stosunków władzy, własności i wymiany (Jałowiecki 1988) – może wykazywać formę szerokiego spektrum możliwości, od obszarów w pełni dostępnych dla użytkowników, przez występowanie ograniczeń (najczęściej czasowych), po obszary niedostępne dla pewnych grup osób.

Przestrzeń mieszkaniowa stanowi trzeci rozpatrywany tutaj typ przestrzeni, paradoksalnie nie brany indywidualnie pod uwagę przez B. Jałowieckiego (1988) w typologii przestrzeni społecznej. Autor włączył te obszary funkcjonalne, wraz z terenami rekreacyjnymi, do przestrzeni konsumpcji. Tymczasem przestrzeń mieszkaniowa stanowi często dominujący ilościowo, jak i funkcjonalnie obszar w przestrzeni społecznej miasta, cechując się na dodatek historyczną zmiennością relacji człowieka do tego typu przestrzeni społecznej. Zakładamy, że zasadniczymi, historycznymi etapami kształtowania się przestrzeni mieszkaniowej są:

- a) przestrzeń mieszkaniowa okresu feudalnego, przedindustrialnego, z dominującą wówczas jednością miejsca zamieszkania i pracy nie tylko w obszarach wiejskich;
- b) przyzakładowe osiedla robotnicze wczesnego kapitalizmu;
- c) mieszczańska zabudowa mieszkaniowa końca XIX i początku XX wieku;

- d) spółdzielcze osiedla blokowe lat powojennych;
- e) developerskie budownictwo mieszkaniowe po transformacji ustrojowej (Runge 2015).

Każdy kolejny etap powodował kreowanie nieco odmiennych relacji między człowiekiem a ową nową przestrzenią mieszkaniową (Jałowiecki 1988; Jałowiecki, Szczepański 2002; Runge 2015). I tak, dla okresu feudalnego – umownie przed 1800 rokiem, charakterystyczne jest kształtowanie i użytkowanie owej przestrzeni. Względy praktyczne, wynikające z funkcjonowania gospodarstwa rolnego, czy też potrzeb życiowych mieszkańca niewielkich na ogół wówczas miejscowości, powodowały w miarę jednorodne warunki i jakość życia. Dopiero rewolucja przemysłowa uruchomiła ciąg wydarzeń zmierzających do dynamicznego wzrostu gospodarczego, pojawienia się nowych, nieznanych dotąd form działalności, rodzących zarazem nowe formy silnie różnicujących się struktur przestrzennych, organizacyjnych. Obok względnie trwałych obiektów znanej do tej pory przestrzeni mieszkaniowej ujawniają się formy w założeniach tymczasowe, homogeniczne pod względem struktury jej użytkowników. Obok ich kształtowania i użytkowania pojawia się dodatkowa relacja – poznawania, oznaczająca konieczność „oswojenia się” użytkowników z przestrzenią zorganizowaną co do życia mieszkańców w tego typu osiedlu. Wraz z rozwojem gospodarczym, wzrostem zaludnienia miasta wypełniają swoją przestrzeń różnymi formami zagospodarowania. Na przełomie XIX i XX wieku ośrodki miejskie utrwalają swoje wewnętrzniejskie zróżnicowania społeczno-przestrzenne, a tym samym wizerunek śródmiejskiej przestrzeni mieszkaniowej jako przyciągającej coraz bardziej funkcje poza mieszkaniowe. Tym samym obok kształtowania i użytkowania owej przestrzeni miasta, ważne staje się jej waloryzowanie. Powojenna konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w miarę prostą, standaryzowaną technologią budowlaną doprowadza do pojawienia się w przestrzeni miast osiedli blokowych. Miały one w koncepcjach planistycznych pomóc spełniać nadzieje oczekujących na własne mieszkania, zwłaszcza w tych ośrodkach miejskich, w których funkcja ta miała być dominującą (miasta sypialnie). Typizacja technologiczna, ale w wielu przypadkach także jednorodność mieszkańców (demograficzna – roczniki powojennego wyżu demograficznego; społeczna – pracownicy określonych branż i zakładów pracy jako dominująca grupa zasiedlająca osiedla; jak również różne pochodzenie terytorialne) powodowało, że była to przestrzeń przede wszystkim nowo kształtowana i użytkowana. W sytuacji słabości infrastruktury społecznej, funkcji handlowo-usługowej, potrzeby w tym względzie realizowano poza osiedlem, zwłaszcza w centrach miast, do których dojeżdżano do pracy. Transformacja ustrojowa m.in. uwypukliła wśród części mieszkańców miast potrzebę zamieszkania poza nim lub na granicy miasta i otaczających terenów wiejskich. Ta nowo kształtowana i użytkowana strefa suburbiów wiąże się też z potrzebą poznania i doceniania walorów przyrodniczych, a zatem wynika z waloryzowania przestrzeni

pod względem miejsca zamieszkania. Jednocześnie zmianie ulegają zachowania mieszkańców miasta w zakresie uczestnictwa w różnych formach aktywności społeczno-kulturowej w dotychczasowych miejscach zamieszkania, jak i w nowych miejscach (suburbiach). Jak zauważa J. Kotus (2006) możliwe są tu cztery sytuacje:

- a) sąsiedzki konformizm – uczestnictwo w życiu sąsiedzkim i wycofanie z życia zbiorowego;
- b) miejskie wycofanie – wycofanie z życia sąsiedzkiego i z życia zbiorowego;
- c) miejski rytualizm – uczestnictwo w życiu sąsiedzkim i zbiorowym;
- d) miejska innowacja – wycofanie z życia sąsiedzkiego i uczestnictwo w życiu zbiorowym.

3. Relacja przestrzeń społeczna a przestrzeń mieszkaniowa miasta w świetle współczesnych tendencji urbanizacyjnych – próba uogólnienia

Zarysowane tutaj jedynie krótko kwestie terminologiczne wskazują na wieloaspektową współzależność sfery materialnej i społecznej miasta (Murdie 1969) dowodząc, że wraz z pojawianiem się kolejnych faz rozwojowych miasta, relacje między człowiekiem a przestrzenią tworzą coraz bardziej złożone formy. Przejście z feudalizmu do wczesnego kapitalizmu zdywersyfikowało przestrzeń ekonomiczną, tworząc różne typy miejscowości w zależności od rozwijającej się nowej funkcji – funkcji przemysłowej. Z jednej strony były to miejscowości ze względną równowagą formowania się przestrzeni gospodarczej i społecznej, zaś z drugiej strony miejscowości z silną dominacją przemysłu, gdzie przestrzeń mieszkaniowa przybierała często postać przyzakładowych osiedli mieszkaniowych. Nasilająca się dywersyfikacja przestrzeni tworzyła różne formy fragmentacji funkcjonalnej, odbiegającej zdecydowanie od idei uporządkowanego miasta z wcześniejszej historii osadnictwa. O ile funkcja przemysłowa stanowiła pierwszy tak znaczący ilościowo i jakościowo etap różnicowania się przestrzeni miejskiej, o tyle drugim jakościowo nowym jej etapem są powojenne zmiany urbanizacyjne – najpierw realizacje wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego, zaś później proces suburbanizacji.

Budownictwo spółdzielcze – tak charakterystyczne dla wielu miast – przyczyniło się do wieloaspektowego wzrostu znaczenia przestrzeni społecznej. Idea deglomeracji, budowy miast satelitarnych o dominującej funkcji mieszkaniowej, czy też lokalizacje osiedli tego typu w obszarach dynamicznego rozwoju przemysłu (nowe ośrodki i okręgi przemysłowe lat 60. i 70. XX w.), pozwoliły w wielu przypadkach na wykonanie swoistego eksperymentu społecznego, tj. kreowania od podstaw struktury społecznej – a w niej wielopoziomowych relacji między osobami, grupami osób, instytucjami – na stosunkowo niewielkim obszarze (Jałowiecki 1988). Co ważniejsze, więzi te formowane były między osobami

do tej pory mieszkającymi w różnych miejscach, a zatem kształtowanie świadomości i tożsamości z nowym miejscem formowało się od podstaw. W aspekcie przestrzennym spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe miało być instrumentem kreowania ładu przestrzennego, harmonijnej organizacji przestrzeni, a jednocześnie poprzez konkretne lokalizacje wzmacniało fragmentację funkcjonalną miasta, nasilając tym samym różnice między rzeczywistością powojenną a dotychczasowymi przemianami miast. Tym samym osłabieniu ulegała moc wyjaśniająca modeli struktur społeczno-przestrzennych miast (Krzysztofik, Runge 2010).

O ile dotychczasowe etapy kształtowania się przestrzeni społecznej (mieszkaniowej) odnoszą się do terytorium miasta, o tyle suburbanizacja jest kolejną nową jakością, tym razem powodującą kształtowanie się relacji między miastem a jego otoczeniem. Istota zmian to nie tylko formowanie się więzi w myśl modelu J. Kotusa (2006), ale także szersze zmiany przestrzeni społecznej, publicznej czy też mieszkaniowej. O ile wcześniejsze etapy zmian można uznać za rozwojowe, prowadzące do wzrostu złożoności przestrzeni, o tyle suburbanizacja jest tendencją regresyjną, prowadzącą do depopulacji zwłaszcza obszaru centralnego miasta na rzecz suburbiów. Szczególnie w złożonych systemach osadniczych, pojawienie się w sąsiedztwie bardziej dynamicznych, rozwojowych obszarów powoduje przestrzenne przesunięcia aktywności gospodarczych i społecznych, czego dowody znajdujemy w strukturze przestrzennej, w morfologii zabudowy, która jest bardziej inercyjna w stosunku do procesów ludnościowych. Historyczne dowody tego typu zmian znajdujemy chociażby w Chorzowie (dzielnica Chorzów Stary), w Sosnowcu (dzielnica Modrzejów) czy też w Tychach (dzielnica Stare Tychy). Obok zabudowy pochodzącej jeszcze z XIX wieku, tuż obok mamy do czynienia z przestrzenią mieszkaniową wyraźnie późniejszą. Dotychczasowe przestrzenie centralne na skutek rozwoju ludnościowego, jak i inkorporacji terytorialnych straciły na znaczeniu na rzecz innych rejonów obecnego miasta. Przykładowo, w Chorzowie mamy do czynienia aż z trzema obszarami centralnymi. Pierwszy, najwcześniejszy to wspomniany już Chorzów Stary z Placem Jana pełniącym rolę rynku aż do połowy XIX wieku. Dynamiczny rozwój hutnictwa i górnictwa w sąsiedniej Królewskiej Hucie, a następnie uzyskanie przez nią praw miejskich doprowadziło do ukształtowania się ul. Wolności jako przestrzeni centralnej nowego wówczas miasta, degradując tym samym Chorzów Stary. Kolejna, trzecia faza zmian to międzywojenny rozwój południowej części dzisiejszego Chorzowa, gdzie lokalizacji kolejnej huty towarzyszyły – rozwój zaludnienia, inkorporacje terytorialne, jak i rozpoczęcie prac urbanistycznych nad uformowaniem przestrzeni centralnej. Wybuch II wojny światowej zahamował dalszy tok działań w tym względzie. Szersza analiza zgodności procesów rozwojowych struktury przestrzennej miasta z kształtowaniem się przestrzeni społecznej wskazuje na występowanie pięciu typów. Już wstępne badania ujawniają występowanie pięciu typów zachowań między nimi (Runge, Runge 2015). Są to:

- a) względnie zrównoważony proces kształtowania się struktury przestrzennej, jak i społecznej (m.in. Pyskowice, Toszek, Tarnowskie Góry);
- b) przestrzeń społeczna kształtowana w monocentrycznym, silnie zmieniającym się terytorialnie ośrodku miejskim (Gliwice);
- c) zróżnicowana terytorialnie przestrzeń społeczna formowana w policentrycznym ośrodku miejskim (Sosnowiec);
- d) przestrzeń społeczna w ośrodku z przesuwającą się przestrzenią centralną (Chorzów);
- e) dynamicznie formowana przestrzeń społeczna w ośrodku bez przestrzeni centralnej (Tychy).

Jak już wcześniej sygnalizowano, pojęcie przestrzeni społecznej należy rozpatrywać jednocześnie skalarnie i wertykalnie. Z jednej strony występuje tu fizyczna oraz znaczeniowa przestrzeń, zaś z drugiej strony ujawniają się różnego typu relacje społeczne. Skalarne podejście do przestrzeni społecznej oznacza, że interesuje nas terytorialne uporządkowanie struktur i procesów ludnościowych, których konceptualizacją są modele tzw. szkoły chicagowskiej. Odnotowane od początku XX w. przez kolejne lata procesy urbanizacyjne dowodzą, że praktycznie model wieloośrodkowy jest najbardziej zbliżony do współczesnych realiów struktury przestrzeni miejskiej, zwłaszcza w przypadku złożonych systemów osadniczych (Czekaj 2007; Kantor-Pietraga 2007). Policentryczność strukturalno-funkcjonalna, jak i społeczno-ekonomiczna powodują silną fragmentację przestrzeni owych systemów osadniczych zarówno na poziomie wewnątrzmijskim, jak i międzymijskim.

Z kolei wektorowy charakter przestrzeni społecznej uzewnętrzniony jest przez przemieszczenia i więzi. Te pierwsze odpowiadają migracjom, dojazdom do pracy, czy też przemieszczeniom socjalno-bytowym (wyjazdy na zakupy, do placówek usługowych itp.), zaś te drugie odzwierciedlają indywidualne oraz grupowe relacje rodzinne, towarzyskie oraz relacje podległości zawodowej w miejscach pracy wraz z relacjami między instytucjami.

4. Podsumowanie

Zarysowane tutaj jedynie problemy badania przestrzeni społecznej w geografii, pozwalają na sformułowanie kilku uwag uogólniających:

1. Pomimo przeprowadzonego jeszcze w latach 70. XX w. procesu uspołecznienia geografii, istotność kwestii społecznych nie tylko nie maleje, ale chociażby wraz z transformacją ustrojowo-gospodarczą, globalizacją, II przejściem demograficznym, kurczeniem się miast czy procesem suburbanizacji nabiera coraz większego znaczenia (Runge, Kantor-Pietraga, Krzysztofik, Runge 2014). Podmiotowa rola człowieka w przestrzeni

miasta, regionu wynika nie tylko z możliwości jego działań antropogenicznych, ale również z faktu, że punktem wyjścia wszelkich działań człowieka w przestrzeni jest realizacja jego różnorodnych potrzeb – od podstawowych po wyspecjalizowane.

2. Wnikliwa analiza nie tylko dotychczasowych konceptualizacji przestrzeni społecznej (nie tylko w wykonaniu socjologów) wskazuje na słabości klasycznych teorii i modeli, utrudniających badanie współczesnych procesów i struktur społecznych zwłaszcza w złożonych układach osadniczych (Runge 2009).
3. Odwoływanie się do dorobku tzw. szkoły chicagowskiej jest współcześnie niewystarczające, by czasoprzestrzennie syntetyzować obserwowane zmiany społeczności lokalnych/regionalnych, a dokonujące się także na różnych poziomach hierarchicznych (przestrzeń osiedla, dzielnicy, miasta, zespołu miejskiego i jego otoczenia, regionu). Brak wystarczającej statystyki publicznej, trudności badań terenowych, preferencje tematyczne, wyraźna supremacja badań socjologicznych przy niedostatku geograficznych prób konceptualizacji przestrzeni społecznej, to tylko niektóre cechy prowadzonych badań.
4. Kwestia przestrzeni społecznej wraz z towarzyszącymi jej zagadnieniami przestrzeni publicznej i mieszkaniowej są ważne chociażby w kontekście programów rewitalizacji i gentryfikacji obszarów miejskich, formułowania założeń rozwojowych w kontekście procesu kurczenia się miast, czy też w warunkach starzenia demograficznego. Tym samym analiza zmian struktury przestrzeni społecznej obszaru powinna być istotną składową polityki miejskiej i regionalnej.

LITERATURA

- Czekaj K., 2007, *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej percepcja w Polsce*, Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice.
- Harris Ch.D., Ullman E.L., 1945, *The nature of cities*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, 242, s. 7–17.
- Jałowiecki B., 1980, *Człowiek w przestrzeni miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Jałowiecki B., 1988, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2002, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jelonek A., 2011, *Przestrzeń publiczna miasta jako obszar penetracji turystycznej*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Człowiek w przestrzeni publicznej miasta*, XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 35–40.
- Kantor-Pietraga I., 2007, *Zróźnicowanie przestrzenne struktur demograficznych w miastach województwa katowickiego w latach 1978–1988*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kotus J., 2005, *Spoleczne dylematy w przestrzeni miejskiej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

- Kotus J., 2006, *Pomiędzy nowym a starym wymiarem obszarów życia sąsiedzkiego w dużym mieście*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Nowe przestrzenie w miastach, ich organizacja i funkcje*, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 321–333.
- Krzysztofik R., Runge J., 2010, *Tendencje lokalizacyjne budownictwa mieszkaniowego w miastach konurbacji katowickiej po 1945 roku a model urbanizacji*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Osiedla blokowe w strukturze przestrzennej miast*, XXIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37–49.
- Leszczycki S., 1972, *Pojęcie czynnika przestrzeni i jego rola we współczesnej gospodarce*, [w:] Secomski K. (red.), *Elementy teorii planowania przestrzennego*, PWN, Warszawa, s. 31–48.
- Maik W., 2011, *Przestrzeń publiczna w mieście: pojęcie, ujęcia badawcze, funkcje i ewolucja zjawiska*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Przestrzeń publiczna miast*, XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 9–14.
- Murdie R.A., 1969, *Factorial Ecology of Metropolitan Toronto, 1951-1961: An Essey on the Social Geography of the city* University of Chicago, Department of Geography, Research Paper, 116.
- Runge J., 2009, *Katowice Region in the Light of the Selected Conceptions of Social-Economic Transformation*, „Bulletin of Geography”, 11/2011, Uniwersytet M. Kopernika, Toruń, s. 31–48.
- Runge J., 2015, *Problemy wzrostu i rozwoju złożonych układów osadniczych*, „Studia Miejskie”, 20, Opole, s. 9–21.
- Runge J., Kantor-Pietraga I., Krzysztofik R., Runge A., 2014, *Model urbanizacji złożonych układów osadniczych w świetle procesu kurczenia się miast – próba analizy krytycznej*, [w:] Stryjakiewicz T. (red.), *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 115–125.
- Runge A., Runge J., 2015, *Modele przestrzeni społecznej złożonych układów osadniczych (wybrane aspekty teoretyczno-empiryczne)*, [w:] Soja M., Zborowski A. (red.), *Miasto w badaniach geografów*, Wydawnictwo Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 207–226.

SOCIAL SPACE OF A TOWN – GEOGRAPHICAL AND METHODOLOGICAL DILEMMAS

Abstract The problems of social space research in geography, which are outlined here, enable to make a few general remarks:

Firstly, despite the process of socialization of geography, carried out as early as in the 1970s, the importance of social issues has not decreased, but even with the political-economic transformation, globalization, the second demographic transition, shrinking of cities and the process of suburbanization, has become more important. The subjective role of man in an urban space city or a region results not only from the ability to carry on anthropogenic activities, but also from the fact that the origin of all human activities in the space is the will to satisfy various needs – from basic to specialized ones;

Secondly, thorough analyses of the current conceptualizations of the social space (not only the ones carried out by sociologists) indicate weaknesses of classical theories and models, restraining studies of contemporary social structures and processes especially in complex settlement systems (Runge 2009);

Thirdly, referring to achievements of the so-called Chicago School is currently insufficient to carry out space-time synthesis of the observed changes of local/regional societies which take place also at different hierarchical levels (the space of a residential area, its neighbourhood, the city, the conurbation and its surroundings, the region). The lack of sufficient public statistics, difficulties in field studies, thematic preferences, significant dominance of sociological research and the dearth of geographical attempts to conceptualize the social space are only few features of the carried on studies;

And fourthly, the problem of the social space with the accompanying issues of the public and housing space are important even in the context of revitalization programmes and gentrification of urban areas, setting goals of development in the context of cities shrinking, or in conditions of demographic ageing. Thus, the analysis of changes in the social structure of the area should be an essential component of an urban and regional policy.

Keywords Social space, public space, residential space, shrinking of cities, revitalization.

Prof. zw. dr hab. Jerzy Runge
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydział Nauk o Ziemi
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: jerzy.runge@us.edu.pl

Marika Pirveli

MIASTO GRUZIŃSKIE – SEMANTYKA WYBRANYCH POJĘĆ

Zarys treści Miejscowości zlokalizowane na terenie (obecnej) Gruzji mają przeważnie starożytną i wczesnośredniowieczną genezę. Z tychże okresów pochodzi znaczna część gruzińskojęzycznych terminów opisujących miasto, miejskość i jego mieszkańców. Celem artykułu jest przybliżenie fenomenu miejskości w kontekście semantyki kilku podstawowych pojęć. Znajomość genezy terminu pozwala, zdaniem autorki, dostrzec kulturową pojemność miejsca, do określania których są one używane. W końcowej części tekstu, rozpatrywane wcześniej pojęcia, postrzegane są jako nośniki pamięci historycznej i kulturowej.

Słowa kluczowe Semantyka, pamięć kulturowa, gruzińskie miasto, *daba, ubani, mkvidri*.

1. Początki miast

Obszar rozpowszechnienia gruzińskich miast przynależy do przednioazjatyckiego regionu kultur rolniczo-hodowlanych¹ oraz jest objęty *wstęgą granicy mrozu*, gdzie epoka żelaza rozpoczęła się wcześniej niż na pozostałym obszarze tego regionu (Ballenstedt 2000: 78; McEvedy 1967: 35). Zdaniem wielu badaczy, w regionie kultur rolniczo-hodowlanych typu przednioazjatyckiego, cywilizacja miejska wyprzedzała cywilizację rolniczą (Jacobs 1969: 5–58). Narzędzia pracy wykonane z żelaza przyczyniły się do rozwoju zawodów pozarolniczych (odnajdywanie i wydobywanie zasobu, metalurgia, rzemiosło, systemy irygacyjne), dzięki którym rolnictwo stawało się intensywne i wytwarzało nadprodukcję. Nadmiar produkcji pociągnął za sobą rozwój wymiany i handlu, co stało się bodźcem dla bliskich bądź dalekich podróży (na terenie Gruzji przechodziło północne odgałęzienie starożytnej i średniowiecznej magistrali handlowej).

Z podróżami związany był rozwój dróg oraz doskonalenie kompleksu usług, zapewniających podróżującym nie tylko bezpieczeństwo, lecz również wypoczynek z miejscami do magazynowania przewożonych artykułów oraz noclegu

¹ Nazwa „przednioazjatycki” odnosi się do przedniej, tj. zachodniej Azji, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/przednioazjatycki;5483199.html>.

i pożywienia zarówno dla ludzi, jak i dla siły pociągowej. W starożytnej Gruzji lokalnie używaną nazwą wielofunkcyjnego kompleksu, odpowiednika dzisiejszego zespołu hotelowo-usługowego, było określenie *funduki* i *kulbaki*, a w średniowiecznej – *karawanseraj*)². W dalszej kolejności rozwijały się bardziej złożone procedury finansowe i prawne związane z płatnościami i obrotem dobrami, które musiały być wymierne względem obszaru włączonego do orbity wymiany i handlu³.

Miasta neolitu, w tym gruzińskie, identyfikowane jako obszary defensywne i bezpieczne, zamieszkałe były przez rolników i nie rolników (Mellaart 1967: 15). W Gruzji najpierw rozwija się jej część wschodnia, zwana Iberią. Była ona zasiedlona wyznawcami lokalnych wierzeń, ale też wyznawcami w Bóstwa Armazi i zoroastryzmu (Lang 1976). Z tego okresu pochodzą najdawniejsze gruzińskie miejscowości opisane w specjalistycznej literaturze przedmiotu jako Armazciche (Tsereteli 1942; Kavtaradze 2009) i Upliscyche (Mepiaszwili, Cincadze 1990: 99–109) oraz stolica starożytnej Gruzji – Mccheta (Apakidze i in. 1958; Apakidze 1968). Archeolodzy uważają, że elipsoidalne wzniesienie w pobliżu Mcchety jest zakonserwowaną pod warstwą ziemi prastolicą plemienną *Qarti* (Pirveli 2000b: 5–30).

Gruziańskie miejskie cywilizacje prawdopodobnie nie były tak okazałe jak inne śródładowe cywilizacje rejonu południowo-zachodniej Azji (np. Çatal Hüyük, Eridu, Ur itp.), jednak tutejsza sieć osadnicza była już wystarczająco rozwinięta, by doprowadzić do powstania w połowie I tysiąclecia p.n.e. pierwszego Zjednoczonego Państwa Gruziańskiego (Lortkipanidze 1968; *Encyklopedia Gruziańska* 1981). Według historyków, już w XII w. p.n.e. budowano na terenie Gruzji bardzo zbliżone do miast siedliska otoczone murem. W rezultacie, z powodu ich przeludnienia w VII w. p.n.e., część mieszkańców wychodziła poza obszar obwarowany, zakładając w pobliżu nowe, nieufortyfikowane siedlisko. Zapoczątkowało to proces zagęszczania sieci osadniczej, zwłaszcza na terenach przyległych warowniom. Był to również początek powstawania bardziej złożonych, wielodzielnicowych i trójukładowych jednostek przestrzennych (najstarsza część z *cyche* – tj. cytadelą, z nieufortyfikowanymi i przylegającymi od zewnętrznej strony murów warowni, z dzielnicami miejskimi oraz otaczającymi je działkami rolniczymi). Jest to również okres, gdy na obszar gruziański dotarła fala greckiej kolonizacji

² *Funduki* – pojedyncza budowla usługowo-gospodarcza. *Kulbaki* – kompleks obiektów specjalnego przeznaczenia. Były one przygotowane do podejmowania podróżników lub kupców wraz z całą karawaną. Goście mieli w nich zapewniony nocleg i wyżywienie. Było tam również wydzielone miejsce na drobny handel. Podobne obiekty i kompleksy mieściły się zarówno w mieście, jak i w pewnej od nich odległości. Odległość między podobnymi obiektami nie mogła przekraczać dobowej jazdy. Po okresie starożytnym *funduki* i *kulbaki* nazywano *karawanserajami*

³ Przy Narodowym Banku Gruzji działa Muzeum Pieniędzy. W gablotach dla odwiedzających wystawione są XXVI-wiekowe monety gruziańskie, które były wybijane w Gruzji (zob. National Bank of Georgia).

(IX–VI w. p.n.e.). Greckie kolonie zasiedlane były przez małorolnych chłopów oraz ludność bezrolną, która migrowała z Grecji. Kolonie greckie powstawały na wybrzeżach Tracji, w Italii, na Sycylii, w Hiszpanii i Galii, ale też na wschodnich wybrzeżach Morza Czarnego. Z VIII w. p.n.e. pochodzą pierwsze udokumentowane kontakty gospodarcze gruzińskich (iberyjskich i kolchidzkich) miast z greckim Miletom w Azji Mniejszej (Ckitiszwili 1963).

W VII w. p.n.e., wraz z rozpowszechnieniem się pisma alfabetycznego, w świecie greckim wystąpiła wyraźna tendencja do kodyfikacji prawa. R.F. Willetts (1990: 294) uważa, że główny impuls mógł pochodzić z potrzeby zapewnienia kolonistom wywodzącym się z rozmaitych miast, w których obowiązywały różne systemy prawa zwyczajowego, jednego kodeksu prawnego (Dickinson 1961; Carter 1972). Ta znamienna innowacja pojawiła się w pierwszym rządzie w koloniach greckich położonych na zachodzie, bardziej oddalonych i trudniej dostępnych niżli te, które leżały na wschodzie. Gruzkańskie miejskie cywilizacje z tego okresu, według archeologów i historyków, charakteryzowały się wysokim poziomem urbanistycznym. Kolchida – miejsce dokąd Argonauci wyruszyli w poszukiwaniu złotego runa – być może stawiała opór i nie przyjęła greckiego prawa i greckiego układu urbanistycznego autorstwa Hippodamos z Miletu, bądź może greccy rolnicy uznali, że nie jest im potrzebne na tych terenach stworzone przez siebie prawo. Ustalanie tej kwestii nie jest celem autorki. Ważne jest tu jedynie stwierdzenie, że greckie kodyfikowane prawo gospodarcze rozpowszechniło się wyłącznie w zachodniej części obszaru greckiej kolonizacji i spowodowało – zdaniem autorki – pierwszy podział miast wywodzących się z tego samego pnia na wschodnie i zachodnie.

Wschodnie miasta, w tym gruzińskie, nigdy nie poznały kodeksu prawa miejskiego w rozumieniu praw miejskich zachodnich, tj. wyższości zapisanych ustaleń prawnych ponad podziałami społecznymi i interesami miejskiej elity oraz równości wszystkich mieszczan wobec kodeksu prawa miejskiego. Na terenach miast wschodnich, ponad prawem stał (i stoi) ktoś, kto tworzył (i tworzy) lub egzekwował (i egzekwuje) prawo. Ta zasada, podobnie jak pamięć kulturowa (i historyczna) o Argonautach, jest ciągle żywa w świadomości aktorów społecznych gruzińskiej sceny miejskiej.

2. Miasto komunikuje się z człowiekiem

Miasto komunikuje się z człowiekiem terażniejszości (z własnej i cudzej przestrzeni kulturowej) poprzez nagromadzone w mieście dziedzictwo materialne i niematerialne oraz opisujące go słownictwo. Zasoby leksykalne oraz nazwy miejsc i obiektów są nośnikami wielowarstwowej informacji nie tylko o rozwoju języka i genezie nazwy, ale też o zwyczajach, kulturze oraz potrzebach tych ludzi, którzy te nazwy stworzyli.

W regionach pogranicza, gdzie do głosu dochodzą wpływy sąsiednich, odrębnych kultur, tradycji oraz sposobów budowania i organizowania życiowej (społecznej i gospodarczej) przestrzeni synergizmu kulturowego, semantyka nazw jest bardziej złożona. Zarówno Gruzja, jak i cały Kaukaz jest tygłem kulturowym, regionem konwergencji tradycji, religii i ideologii. Drogę rozwoju miast gruzińskich i miejskości, liczących około 40 wieków historii, wytycza geopolityczne położenie regionu o maksymalnie zróżnicowanej etnicznie strukturze. Ponadto region ten znajduje się na tranzytowej drodze Wschód–Zachód. Tutejsza ludność lokalizowała swoje miasta nad życiodajnymi górskimi rzekami oraz w sejsmicznej strefie na styku kontynentów, ale też styku religii, kultur, szlaków komunikacyjnych czy interesów politycznych bądź gospodarczych dawnych i współczesnych mocarstw świata, przy jednoczesnym istnieniu lokalnie wypracowanych wzorców kulturowych (Pirveli 1999, 2002). Właśnie taki kalejdoskop dziejowy otwiera szeroką gamę pojęć, nazw i terminów związanych z miastem, miejskością i społecznością miejską.

3. Rejon rolniczy – stosunek do ziemi i pola uprawnego

Z początkiem gruzińskiej miejskości wiąże się pojawienie bardzo ważnego elementu przestrzenno-strukturalnego – rejonu rolniczego. Rejon rolniczy to życiodajne pola uprawne, otoczone pierścieniem funkcjonalnie zróżnicowanych defensywnych i ofensywnych osiedli. Z czasem wyróżniało się wśród nich miejscowość o strategicznym położeniu, tj. na wzniesieniu (podobnym do greckiego akropolu). Strategiczność takiej lokalizacji polegała na tym, że położona na wzniesieniu osada miała w zasięgu wzroku obszerny rejon rolniczy, dochodzące do niego drogi oraz fragment nieba, jako zwiastuna suszy lub ulewy. Tak usytuowane osiedle było zwykle powiązane z bóstwem i miejscem jego hołdu. Najstarszym opisanym przykładem podobnego strategicznego punktu jest Armazyche (w pobliżu m. Mccheta, w tłum. twierdza bądź miasto Armazi). Armazyche to wzgórze powiązane z miejscem kultu najstarszego i najważniejszego pogańskiego synkretycznego Bóstwa Armazi⁴.

Jednocześnie rozpoczął się proces formowania bardziej złożonego mechanizmu transformacji pierwszych stałych siedlisk w gminy miejskie. Polegał on na łączeniu się rozproszonych w granicach tego samego rejonu rolniczego gmin wiejsko-miejskich. Po ich zespoleniu powstawał jeden, rozproszony i wielofunkcyjny kompleks. Do tak powstałego układu przestrzenno-funkcjonalnego włączały się przede wszystkim te miejscowości, które wykazywały wyraźną specjalizację. Zrzeszając się w złożone struktury przestrzenno-funkcjonalne każda osada

⁴ Bóg Bogów Bóstwo Armazi – bóg niebios, grzmotów, deszczu i lord roślin. Wyobrażony jest jako stojący na szczycie góry wojownik, odziany w miedziany pancerz, w złotym hełmie i z bagnetem w ręku (Mroveli 1955: 106).

wnosiła do wspólnego organizmu własny obszar łącznie z przyległymi terenami oraz – co ważniejsze – wyspecjalizowane funkcje. Ten typ transformacji określane jest procesem synojkizmu⁵. Mcheta, dawna stolica Gruzji, jest przykładem (nie jedynym) gruzińskiego synojkizmu (Apakidze 1963a: 161, 1963b: 149).

Konkludując ten fragment, należałoby podkreślić, że pole uprawne nie jest w świadomości Gruzynów tylko źródłem wyżywienia czy obszarem rolniczym. W głęboko zakorzenionej historycznej pamięci mieszkańców tego obszaru (i nie tylko w świadomości rolników) pole uprawne jest początkiem istnienia.

4. *Daba* – miejsce wolne i zarazem zależne

Daba jest nazwą przejściowego typu osiedla między miastem a wsią (Vachushti 1941: 12). W literaturze ormiańskiej odpowiednikiem gruzińskiego terminu *daba* jest *agaraki* i *dastakerti* (Śremian 1953: 17; Lortkipanidze 1957: 153). W języku gruzińskim również występuje wyraz *agaraki*, jednak ma on nieco inne znaczenie niż wyraz *daba*. W dosłownym tłumaczeniu z języka gruzińskiego na polski, *agaraki* wskazuje na miejscowość wypoczynkową zlokalizowaną w pobliżu miejscowości stałego zamieszkania człowieka, w której zwykle ta osoba spędza wakacje. Mianem *agaraki* można też nazwać własny drugi dom o funkcjach wypoczynkowych. Natomiast *daba* jest nomenklaturą podziału administracyjnego; pozycjonuje miejscowość jako formę pośrednią między miastem a wsią. W Gruzji obecnie istnieje ponad 50 *daba*.

W Gruzji *daba* pojawiły się w już starożytności. Były to osady zlokalizowane w bliskiej odległości od miast. Nie miały własnych fortyfikacji i pod tym względem były całkowicie zależne od miasta. Nie miały też własnych pól rolniczych, co uzależniało je od wiosek. Niekiedy, gdy były położone bezpośrednio przy bramach miejskich, nazywano je przedmieściami⁶.

Daba jest bardzo charakterystycznym i zawsze współistniejącym z miastem elementem przestrzennym. Rozwijająca się na terenie *daba* aktywność kupiecka nie podlegała ocłeniu, tak jak przywóz towarów, za które cło było pobierane po przekroczeniu bram miejskich czy mostu. W okresie Złotego Wieku przyszło im pełnić bardzo ważną misję. Otóż *daba* jako jedyna forma osiedli, nie była czyjąś

⁵ Synojkizm (od greckiego *synoikismos* – współzycie) – termin określający (w archaicznej Grecji) proces tworzenia polis poprzez łączenie się niezależnych gmin wokół jednego ośrodka centralnego.

⁶ W gruzińskiej rzeczywistości termin przedmieście pojawia się w dwojakim znaczeniu: 1) *daba* jako kategoria podziału administracyjnego, która jest zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie bram miejskich, 2) skupisko ludzi, które z powodu zagęszczenia liczby mieszkańców w mieście, wychodzi poza fortyfikację miejską i gospodaruje na terenach przyległych. Pierwsza forma jest wyrazem powstawania miast w procesie synojkizmu. Druga forma jest wyrazem wzrostu liczby mieszkańców w mieście.

własnością. Kupcy chcieli ukonstytuować ją jako wolne miasto. Nigdy jednak w Gruzji nie doszło do powstania wolnych miast (zawsze były one własnością feudałów) prawdopodobnie dlatego, że w czasach dobrobytu w państwie, królewska (feudalna) władza była zbyt silna, a kultura dialogu (obywatelskiego) – była nazbyt słaba. Te *daba*, które były najniebezpieczniejsze, tj. gdzie lokalna społeczność posiadała zbyt dużą władzę, włączano je w granice miast stołecznych księstw (regionów) i całej Gruzji.

Vere, dzisiejsza śródmiejska dzielnica Tbilisi, do połowy XIX wieku stanowiła *daba* Vere. Jednym ze współczesnych przykładów *daba* jest nad Tbilisi górujące Tckneti oraz pierścień innych *daba* wokół Tbilisi: Cavkisi, Kiketi, Kojori, Tabachmela, Betania, Lilo, Oqrokana, Achaldaba. W literaturze anglojęzycznej Tckneti jest określane jako *urban village*. W czasach obecnych zauważalny jest odpływ lepiej usytuowanych rodzin z Tbilisi do pobliskich *daba*, które tradycyjnie były bardziej wolne aniżeli skomercjalizowana przestrzeń Tbilisi. Od niedawna, (o dziwo!), okoliczne *daba* zostały włączone w granice administracyjne Tbilisi. Tym posunięciem miejscowości te zostały objęte administracją Tbilisi.

5. Wielodzielnicowość i mozaika społeczna – cecha organiczna

Wielodzielnicowość i mozaika społeczna to właściwości wpisane w pradzieje powstawania gruzińskich miast. Podstawę do wyróżniania miejskiej dzielnicy stanowiła specjalizacja skupionej grupy rzemieślników oraz cechy topograficzne zagospodarowanego (oswojonego) przez nich terenu. Niekiedy w toponimice dzielnicy były i są zaznaczone cechy: topograficzne (wąwóz – dzielnica wąwózowa, dolina – dzielnica dolinna, skała – dzielnica skalna, dzielnica przedmieścia), przyrodnicze terenu (dzielnica róż, lip), wykonywanego zawodu (dzielnica garncarzy, złotników, szklarzy, tkaczy, kowali i wytwórców wyrobów metalowych). Dzielnicę wytwórców wyrobów metalowych nazywano również dzielnicą „żelaznych ludzi” (żelazo – *poladi*). Prawdopodobnie właśnie z tymi pradawnymi zawodami wiąże się geneza niektórych gruzińskich imion i nazwisk (*Poladauri*) – jednak nie jest to tematem niniejszego tekstu.

Społeczność zamieszkująca gruzińskie miasta była i jest złożona i rozwarstwiona pod względem materialnym, zawodowym, etnicznym i religijnym (Dżawachiszwili 1960). Historycy uważają, że jest to wynik ich położenia na szlaku handlowym oraz faktu, że Kaukaz stanowi ojczyznę ponad 100 różnych grup etnicznych (Cilaszwili 1964). W starożytności, poza językiem gruzińskim, ogólnie używanym przez mieszczan był język grecki, ormiański, chazarski (dialekt północnoirański), asyryjski (syryjsko-aramejski) i hebrajski. Poszczególne grupy etniczne tworzyły własne dzielnice (Meschia 1951). Nie istniała tylko dzielnica gruzińska, bowiem Gruzini rozproszeni byli po całym mieście i stanowili w nim najczęściej większość; najwięcej jednak było ich w centralnej dzielnicy. Zarówno szlachta, jak i arystokracja były gruzińskie.

Dzielnice wyróżniano również na podstawie wiary. Wyznawcy różnych religii, co nie jest jednoznaczne z grupą etniczną, składali hołd swoim bóstwom, budując obiekt sakralny lub wyznaczając w swojej dzielnicy miejsce święte. Najczęściej miejsce sakralne danej grupy wyznaniowej kreował odrębny charakter dzielnicy. W scenerii dzisiejszej Tbilisi ta cecha nadal jest widoczna poprzez koncentrację w historycznej części miasta obiektów sakralnych różnych wyznań. Jedną z najstarszych pogańskich świątyń tbiliskiej społeczności – Ateshgah (ICOMOS 2008: 47), znajduje się w tej części dzielnicy *Betlemi*, które nazywa się *kldisubani* (skalne *ubani*).

W socjotopografii występowała i częściowo nadal występuje współzależność między grupą etniczną a wykonywanym zawodem, np. żydowska grupa etniczna w miastach gruzińskich związana była najczęściej z handlem i tworzyła swoje dzielnice przeważnie w pobliżu miejsc targowych (Dżawachiszwili 1965). Mozaika etniczna i religijna dla Gruzji i jej miast jest cechą genetyczną liczącą tyle wieków, ile liczy sama Gruzja. Na przełomie XVIII–XIX stulecia wyłącznie w Tbilisi pojawiła się grupa etnograficzna (**NIE** etniczna!) – etnos *Kinto*. Byli oni organiczną częścią wielonarodowego miasta i nadawali Tbilisi niepowtarzalny koloryt. Charakterologicznie *Kinto* reprezentowali mieszkankę cech narodowych Azerbejdżanina, Ormianina i Gruzina (od jednych wzięli mądrość, od drugich zdolność do handlu, a od trzecich „język jak miód”). Stworzyli własny stereotyp z własnym stylem ubioru, sposobem mówienia, zachowania, własną muzykę i poezję. *Kinto* trudnili się drobnym handlem i rzemiosłem oraz byli znakomitymi wodzirejami imprez. Mimo to, że grupa ta – podobnie jak wiele innych osobliwości Tbilisi i Gruzji – zniknęła wraz z nadejściem reżimu sowieckiego, to jednak pozostawiła trwałe ślady w folklorze (Pirveli 2000a: 10–11).

Poza wspomnianymi wyżej kryteriami, do wyodrębnienia dzielnicy służyły niektóre obiekty zabudowy miejskiej, jak np. *abano* (łaźnia)⁷, *saasparezo* (stadion)⁸, *sagodebeli* (cmentarz)⁹ czy *cyche* (twierdza), bądź główny obiekt

⁷ *Abano* – tj. łaźnie lub termy (ale nie sauna). Są one nieodłącznym elementem zabudowy miejskiej. Archeolodzy w każdym mieście potwierdzają występowanie łaźni; częste są przypadki, gdy jedno miasto posiadało kilka term. Termy dysponowały dość skomplikowanym systemem ogrzewania zarówno wody, jak i pomieszczeń. Mozaikowo wykonane podłogi i ściany oraz hipokaustyczny system ogrzewania świadczą nie tylko o wysokiej kulturze inżynieryjno-budowlanej, roli sztuki w tego typu obiektach o specjalnym przeznaczeniu, lecz również liczba *abano* w jednej miejscowości świadczy o randze miasta.

⁸ *Saasparezo* (tj. stadion) – nazwa w dosłownym tłumaczeniu oznacza miejsce rywalizacji bądź miejsce pokazów wymagających dużej przestrzeni. Odbywały się tam igrzyska sportowe oraz inne uroczystości z udziałem dużej liczby osób. Stadion był w każdym mieście, jednak jego wielkość zależała od liczby mieszkańców i rangi miasta. Na przykład w Mcchecie stadion zajmował obszar równy dzielnicy.

⁹ *Sagodebeli* (obecnie *sasaplao* – tj. cmentarz). Gruzini wyraz *godeba* jest płaczem żalobnym z powodu utraty kogoś lub czegoś bardzo cennego. *Sagodebeli* jest nazwą miejsca, gdzie ludzie w konkretny sposób wyrażają swój smutek. W niektórych regionach Gruzji powstał nawet cały folklor płaczu żalobnego. W mieście i na wsi jest to nazwą

sakralny Gruzinów. Z wymienionych obiektów najlepiej zachował się w toponimie wyraz – *abano* (np. *abano-t-ubani* – nazwa tbiliskiej staromiejskiej dzielnicy).

6. *Cyche* (twierdza) lub cytadela – ostoja władzy

Cyche (pol. twierdza) jest gruzińskim odpowiednikiem orientalnej cytadeli i greckiego akropolu. W literaturze przedmiotu znane jest *cyche* wolnostojące (cyklopy) oraz *cyche*, które ogniskowały powstawanie najpierw defensywnych, a potem ofensywnych zaczątków osad miejskich, zaś *cyche* (w starożytności) jest synonimem terminu miasto (Pirveli 2002: 16–17; 2009). Istnieje wiele miast (np. Axalcyche – tj. nowe miasto, Upliscyche – tj. miasto Boga), których nazwy zawierają rdzeń *cyche*, podobnie jak przy dodawaniu *polis* (Archeopolis, Neapolis).

Twierdza i cytadela były używane do określania najstarszej dzielnicy miasta z głównym placem – centrum miasta. Górujące nad Tbilisi ruiny Narikala (mała twierdza) jest przykładem podobnej dzielnicy. W centralnych dzielnicach mieszkała arystokracja, duchowieństwo, elita wojskowa oraz ich służba. Na początku naszej ery pojawiła się społeczna różnica między dużym a małym miastem. W dużych miastach, arystokracja wywodząca się z królewskiej rodziny, przeniosła się z głównej dzielnicy do rezydencji na peryferie lub poza obwarowane obszary miejskie. W małych miastach twierdza nadal pozostawała zarówno siedzibą, jak i rezydencją właścicieli miasta (właścicielem był duży lub mały feudał; największym feudałem był król).

Termin *twierdza*, w znaczeniu metaforycznym, używa się również w odniesieniu do wybranego fragmentu miasta bez obiektu twierdzy i wskazuje na uprzywilejowanie miejsca. Przyczyną nazywania wybranego fragmentu miasta twierdzą może być motyw polityczny, administracyjny czy religijny pozwalający na centralizację władzy polityczno-administracyjnej lub religijno-administracyjnej. W podobnym kontekście (metaforycznie) nazwany twierdzą fragment miasta (nie dzielnica) zawiera w swoich granicach dominantę przestrzenną, która jest zarówno punktem orientacyjnym, jak i wyznaczającym centrum najbliższego otoczenia. Ta cecha nie wywodzi się ze starożytności, lecz ze wczesnego średniowiecza, tj. z początku Imperium Bizantyjskiego.

miejsca chowania zmarłych – cmentarza. Przed okresem radzieckim i poczynając od starożytności, każde miasto posiadało co najmniej dwa cmentarze: jeden dla arystokracji, drugi dla pozostałych mieszkańców. Wyznawcy innej wiary mieli swoje osobne miejsca dla zmarłych. Na przykład w dzielnicy żydowskiej prawie zawsze znajdował się cmentarz. W miastach stołecznych i w niektórych wioskach były katakumby. Chowano w nich członków rodzin królewskich i zamożnych ziemian, tj. wysokiej arystokracji. Cmentarz zwykle mieścił się poza obszarem zabudowanym, ale nie na terenach rolniczych. O odległości między miastem a cmentarzem decydowały warunki topograficzne z uwzględnieniem nachylenia terenu.

Metaforycznie określoną twierdzą może być ostoja władzy świeckiej (np. rezydencja prezydenta w Tbilisi), kościelnej (np. Katedra Sameba w Tbilisi), gospodarczej (?), społecznej (?) czy jeszcze innej. Znaki zapytania wpisane w nawiasach, zamiast podawania przykładów wyznaczających gospodarcze i społeczne centrum, są zamierzone. Brak jest we współczesnej przestrzeni Tbilisi metaforycznej twierdzy gospodarczej i społecznej władzy, które mogłyby stanowić przeciwwagę względem twierdzy władzy świeckiej i kościelnej (choćby w celu wspólnego zarządzania miastem). Prawdopodobnie zrodzą się one z obecnych pozarządowych organizacji (NGO) i lokalnych małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Z drugiej strony, odpowiedniej mocy potencjał społeczny, który pozwoli stworzyć wystarczająco silne i niepowiązane z władzą NGO i MŚP, drzemie właśnie w tych grupach społecznych, które opuściły Tbilisi i przeniosły się do okolicznych *daba* przed 2006 rokiem. „Ucieczka” z Tbilisi okazała się nieudana, ponieważ *daba* od 2006 roku zostały włączone do granic administracyjnych Tbilisi.

W ostatnich latach zniszczono (osłabione w okresie radzieckim) historycznie wytworzone centra społeczne (*ubani*) i gospodarcze (bazar), a nowych na ich miejscu lokalna społeczność jeszcze nie wytworzyła. Jednocześnie faktem jest, że w publicznej przestrzeni gruzińskich miast są i zawsze były liczne miejsca spotkań i handlu. Niemniej, znaczenie takich miejsc (chyba) nie stanowi przeciwwagi dla władzy świeckiej i kościelnej. Są one obecnie jedynie „łatwym celem” dla politycznych ugrupowań chcących zaznaczyć swoją obecność oraz przewagę nad innym ugrupowaniem poprzez „poparcie społeczne”, wyrażone w niepokojach społecznych i w sprowokowanej ulicznej walce. Inaczej mówiąc, to wykreowane z mocy społecznej potężne narzędzie lobbingu politycznego.

W rezultacie, gruzińskie miasta XXI wieku, podobnie jak inne miasta wschodu oraz post-sowieckie, nadal trwają w początkowej fazie transformacji ustrojowej, nadal nie znają zasad funkcjonowania w warunkach praw miejskich i obce im są miasta wolne czy samorządowe. Brak występowania „twierdzy” społecznego centrum w rozumowaniu ostoi opinii publicznej ma, w pewnym sensie, starożytną genezę. W gruzińskich miastach nigdy nie powstała *agora* w rozumieniu greckiej *agory*, która była wyrazem kultury obywatelskiej oraz cechą czy ostoją greckiej demokracji.

7. *Ubani* i *ubieli* – przejaw wspólnotowości

Nazwa *ubani* wywodzi się ze starej formy czasownika „mówić” lub „rozmawiać”. *Ubani* można wyobrazić jako (sub)centra (Meschia 1950; Melikiszwili 1955), gdzie ludzie spotykali się i rozmawiali. Każda dzielnica miała jedno lub więcej *ubani* (jakby osiedle mieszkaniowe z własnym centrum). Myśląc kategoriami greckiej *agory*, gruzińskie *ubani* pod względem społecznej i gospodarczej funkcji jest jej odpowiednikiem. Zasadnicza jednak różnica między *agorą* a *ubani* polega

na tym, że *ubani* była pozbawiona politycznej wagi wypowiedzianych tam opinii, a wśród osób wypowiadających swoją opinię nie wykształciła się kultura obywatelska i kultura prowadzenia dialogu obywatelskiego, co w przypadku *agory* było osnową samorządności lokalnej oraz wolności miast i jego mieszkańców. W gruzińskich miastach i jego społecznościach brak tego podobieństwa widoczny jest aż do czasów obecnych. W realiach XXI wieku następuje przysłowiowe „nadrabianie” utraconej w starożytności możliwości, poprzez branie (metaforycznych) lekcji zachowania obywatelskiego.

8. *Ubani* jako styl życia i wspólnota interesów

Ruchliwe i gwarne życie wielonarodowych i wąskich ulic podtrzymywane było typową dla miast zabudową mieszkaniową. Podwórza i balkony (lub *szuszabandi*¹⁰) od strony ulicy, sprzyjały ścisłym kontaktom ich mieszkańców zarówno między sobą, jak i ze światem zewnętrznym. Większość budynków miała wewnętrzny dziedziniec, z którym połączone były poszczególne pomieszczenia. Dziedziniec wychodził poprzez bramę na ulicę. Dzięki warunkom klimatycznym oraz rządzącym tu zasadom społecznym, mieszkańcy miasta mogli bez ograniczeń przebywać na otwartej przestrzeni (Gabaszwili 1971). Następowało coś, co można nazwać przeplataniem ulicznej i podwórkowej „doby” przechodniów i mieszkańców. Sprzyjało to i warunkowało pogłębienie relacji społecznych i zażyłości między mieszkańcami *ubani*. Tą zażyłość uwarunkowaną i wynikającą z układów ulic i cech zabudowy oraz ze stylu życia mieszkańców *ubani*, rozpatrywać można w kontekście: a) zasiedlenia mieszkańców tychże subcentrów (*ubani*), b) ich wspólnych cech społeczno-kulturowo-zawodowych (co wynikało ze specjalizacji i cech religijno-etnicznych dzielnic). Te cechy to najważniejsze komponenty budujące i strukturalizujące styl życia i wspólnotę interesów gospodarzy *ubani*.

Rozróżnienie rangi ulic i placów według nawierzchni oraz funkcjonalny podział miejskiej przestrzeni według koncentracji zawodów i podmiotów gospodarczych jest cechą charakterystyczną nie tylko miast gruzińskich. Jest to podstawa do mówienia o socjotopografii. Socjotopografia i hierarchizacja przestrzeni wewnątrz subcentrów, z których składało się miasto, wyrażona była w cechach fizjonomicznych zabudowy, nawierzchni ulic i placów, w ubiorze, gestach i gwarze ulicznej. Odległość od głównego centrum, przy jednoczesnym istnieniu lokalnego (sub)centrum (*ubani*), czynnik gospodarczy i społeczny oraz zawody wykonywane przez mieszkańców poszczególnych *ubani* (osiedli mieszkaniowych) strukturalizowały całe miasto. Sama nazwa *ubani* jest kategorią przestrzenną. Niemniej jednak, mówiąc o *ubani* ma się na myśli bardzo konkretne i społecznie skonsolidowane grupy społeczne, które z przestrzenią fizyczną mają tyle wspól-

¹⁰ *Szuszabandi* – w dosłownym tłumaczeniu oznacza oszklony balkon.

nego, na ile tworząca *ubani* grupa społeczna działa i koncentruje swoją aktywność w przestrzeni fizycznej. W języku gruzińskim występuje termin *ubneli* (kategoria społeczna). *Ubneli* wskazuje na pochodzenie osoby z tego samego *ubani*.

W języku polskim, do gruzińskiego wyrazu *ubneli*, najlepiej pasuje wyraz ziomek, rodak, krajan, z tym że pochodzenie kogoś, kogo określa się mianem *ubneli* jest zawężone do bardzo konkretnego *ubani*. Nazywanie kogoś mianem *ubneli* nie odnosi się do narodowości, religii bądź prowincji historycznej, lecz oznacza zwyczaje i styl życia, które cechują mieszkańców danego *ubani*.

W scenarii gruzińskich miast znaczenie *ubani* i *ubneli* przetrwało czasy radzieckie i pojawienie się w mieście nowych jednostek urbanistycznych – osiedli mieszkaniowych czy nawet blokowisk. Wielokrotnie rozproszeni w nowych osiedlach mieszkaniowych mieszkańcy (*ubneli*) dawnych *ubani*, nadal utrzymywali ze sobą dobrosąsiedzkie relacje mieszkając w oddalonych od siebie częściach miasta. Z biegiem czasu mieszkańcy korpusów mieszkaniowych nawiązywali wzorowane na *ubani* relacje, jednak okazały się one mniej trwałe i mniej zażyłe aniżeli w *ubani*. Prawdopodobnie przyczyną tego była mniej uspołeczniona przestrzeń publiczna korpusów oraz – co ważniejsze – przemieszanie struktur społecznych i w rezultacie kumulowanie w granicach jednego kwartału mieszkaniowego ludzi o zdecydowanie odmiennym stylu życia i zainteresowaniach. W ten sposób utracono wypracowane przez wieki odczucie swojskości *ubani* i *ubneli*. Niemniej przetrwała pojemność semantyczna tych pojęć, które już nie odnoszą się tylko do skoncentrowanych w przestrzeni fizycznej grup społecznych, lecz do rozproszonych poza obszar dawnych *ubani* osób, niegdyś będącymi *ubneli*. Na terenie *ubani* pozostało natomiast jedynie materialne dziedzictwo wytworzone przez ich dawnych mieszkańców, których spadkobiercy są rozrzućeni w różnych częściach świata. Dziedzictwo kulturowe dawnego *ubani* jest dziś zagospodarowane i użytkowane przez osoby słabo rozumiejące i odczuwające swojskość zastanego materialnego dziedzictwa. W rezultacie materialne dziedzictwo i oznaka swojskości *ubani*, będące w złym stanie technicznym, jest nieraz postrzegane jako nikczemna ruina.

W ciągu ostatnich kilku lat, bogata w dziedzictwo kulturowe przestrzeń publiczna miast gruzińskich, modeluje ukrywający się za hasłem „atrakcyjności turystycznej” i „rewitalizacji” czynnik polityczny. Następuje pozorne (kosmetyczne) odnowienie fasady i infrastruktury w celu uwypuklenia cech urbanistycznego dziedzictwa *ubani*. Jednak *ubani* utraciło swoją najważniejszą cechę – swoistość i spójność społeczną, co wielokrotnie staje się przyczyną fasadowości prowadzonych prac. W rezultacie pojawia się kicz społeczny, kicz przestrzenny i kicz urbanistyczny, przy czym kicz urbanistyczny nie zawsze jest wynikiem bezgustowności pojedynczych obiektów. Raczej jest efektem lokalizowania w historycznej przestrzeni miasta obiektów i elementów architektonicznych niezwiązanych z kulturą przestrzeni *ubani*. Przestrzeń dzisiejszego gruzińskiego miasta

modeluje inna niż tradycyjna zasada; w przyszłości może się okazać, że jest to zasada „dobra” bądź „zła”, jednak już teraz wiadomo, że jest ona oderwana od tradycyjnego społecznego i gospodarczego kryterium modelującego przestrzeń *ubani* (niegdyś wyjątkowych fragmentów gruzińskiego miasta).

9. *Mkvidri* – społeczne spoiwo miejskości

Podział miejskiej przestrzeni na *ubani* i miejskiej społeczności na *ubneli* tylko pozornie różnicowało miasto. W rzeczywistości miasto pozostawało spójnym organizmem, poprzez utożsamianie się mieszkańców ze „swoim” miastem czy rejonem miejskim, którego byli obywatelami. W literaturze gruzińskiej dla określenia mieszkańca miasta występuje specjalny termin *mkvidri*. W dosłownym tłumaczeniu *mkvidri* oznacza „miejscowy” poprzez zasiedziałość. Termin *mkvidri* odnosi się tylko do mieszkańców miasta (a nie całego państwa) i jest gruzińskim odpowiednikiem *civitas*. Miasto było czymś więcej niż tylko sumą jego poszczególnych części (*ubani*), dodatkowo posiadało specyficzną „aurę” miejskości. Ta aura czy atmosfera wytwarzała się właśnie dzięki różnorodności i zarazem poczuciu więzi z miastem jako miejscem. Różnorodność nadawała (i nadaje) miastom gruzińskim niepowtarzalny charakter i sprawiała, że były one niepodobne do innych miast Kaukazu. Ta inność wynikała prawdopodobnie z faktu, że zarówno *ubneli*, jak i *mkvidri* reprezentowali odmienne religie, narodowość i zawody. Charakterystyczną cechą gruzińskich miast jest jedność w różnorodności.

10. Pojęcie – trwałe nośnik pamięci kulturowej

Znaczenie nazwy odkrywa kontekst formowania fizycznej, społecznej i kulturowej przestrzeni miast, która jest wyrażona w formach leksykalnych. Znaczenie pojęć związanych z gruzińskim miastem i miejskością jest swego rodzaju pomostem, spoiwem i syntezą dawnych i obecnych dziejów. Ich znaczeniowa pojemność wypełnia egzystencjalną przestrzeń właściwą dla nich atmosferą. Nazewnictwo i terminologia to również swego rodzaju kulturowy konsensus między jednym a drugim człowiekiem w przeszłości i teraźniejszości oraz między historią a zróżnicowaną – językowo, etnicznie, religijnie i światopoglądowo – lokalną społecznością i zakładanymi przez nich instytucjami (Pirveli 2008).

Florian Znaniecki pisał, że człowiek – istota myśląca – jest integralną częścią szerszej historii kultury, której jest twórcą. Pamięć historyczna dotyczy wydarzeń przeszłości. Stanowi istotny składnik tożsamości i samoidentyfikacji każdego człowieka. „Pamięć jest tą zasadą, która prowadzi nieustanną walkę ze śmiertelnością zasadą czasu. Pamięć jest walką ze śmiertelnością władzą czasu w imię wieczności (...). Pamięć historyczna jest największym przejawem ducha wieczności w naszej rzeczywistości czasowej (...). Przez pamięć odtwarzamy minioną

przeszłość, umarłą, oddaloną od nas, jak się wydaje, odeszłą w jakąś ciemną otchłań” (Bierdiajew 2002: 53).

Jan Assmann stworzył pojęcie pamięci kultury. Pamięć kultury odnosi się do pewnych stałych form – pojęć, tekstów, rytuałów, postaw, obrazów itd. J. Assmann nazywa je „figurami pamięci” lub „wyspami czasu” wyłaniającymi się „z płynącej rzeki codziennych komunikatów” (Assmann 1988: 12). Za sprawą „figur pamięci”, pamięć kultury przewyżcza czas. Według J. Assmanna pamięć kulturowa (historyczna) jest czymś odrębnym od wiedzy historycznej (Cichocki 2010). Jest ona w pewnym stopniu pamięcią zastygłą. Czas, o którym mówi nie posiada już świadków, zachowany jest jedynie w wytworach kultury (tu: w języku), nie może być niczym wspomnieniem. Pamięć kulturowa to pamięć o czasie zaprzeszyłym, znanym jedynie z przekazu kulturowego. Pamięć kulturowa to pamięć o czasie poza horyzontem żyjących pokoleń. „Jej sednem jest zinstytucjonalizowana mnemotechnika. Pamięć kulturowa orientuje się według stałych punktów w przeszłości (...), przeszłość zastyga tu w postaci figur symbolicznych, do których przywiera pamięć (...). Pamięć kulturowa rejestruje nie faktyczną, ale wspomnianą historię (Assmann 1999: 52).

Pamięć kulturowa o gruzińskiej miejskości dostępna poprzez językowe wytwory kultury przemawia o czasach zaprzeszyłych i nawiązuje do współczesności. Pojęcia opisane w tekście to – z jednej strony – „wyspy czasu” i „figury pamięci”, z drugiej zaś – terażniejszość. Ich semantyka i wielowarstwowa społeczna pojemność opisuje nie tylko przestrzeń egzystencjalną ludzi zamieszkujących tereny dzisiejszej Gruzji. Pojęcia te nadal są w użyciu, nadal stanowią leksykalne zasoby dzisiejszego języka, chociaż ich geneza sięga do starożytności. Za ich sprawą kulturowa tożsamość tamtejszych mieszkańców oraz czas stał się nierozrwalną całością. Jak wszystko na świecie, również ta ciągłość kulturowa ma swój słaby punkt. Zdaniem autorki słabym punktem może być błędne zastosowanie mnemotechniki¹¹. Błędnemu zapamiętaniu i przechowywaniu błędnej informacji może przysłużyć jedna z głównych cech pamięci kulturowej (historycznej). Mianowicie to, że jest ona (pamięć kulturowa) od wiedzy historycznej czymś odrębnym (Cichocki 2010). Zatem ktoś (niezależnie od pochodzenia), kto nie zna zamierzchłej, jednak udokumentowanej historii dziejów Gruzji, może tendencyjnie wypełnić te prastare pojęcia inną treścią.

LITERATURA

- Apakidze A.M. i in., 1958, *Mtskheta, itogi arkheologicheskikh issledovaniï*, t. 1, Tbilisi.
Apakidze A., 1963a, *Miasta i miejskie życie w dawnej Gruzji*, t. 1, Tbilisi.
Apakidze A., 1963b, *Rezultaty archeologicheskogo izuczzenia antycznych gorodow Gruzji*, Moskwa.

¹¹ Mnemotechnika pochodzi od mnemonika (gr. *mneme* – pamięć). Jest ogólną nazwą technik ułatwiających zapamiętanie, przechowywanie i przypominanie sobie informacji.

- Apakidze A.M., 1968, *Miasta dawniej Gruzji*, Tbilisi.
- Assmann J., 1988, *Kollektives Gedächtnis und kulturelle Identität*, [w:] Assmann J., Hölscher T. (red.), *Kultur und Gedächtnis*, Suhrkamp, Frankfurt/M.
- Assmann J., 1999, *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München.
- Ballenstedt J., 2000, *Architektura – historia i teoria*, PWN, Warszawa–Poznań.
- Bierdajew M., 2002, *Sens historii*, tłum. Henryk Paprocki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty.
- Carter H., 1972, *An Introduction to Urban Historical Geography*, t. 1, część 1 i 2, London.
- Cichocki M., 2010, *Czas i polityka*, Portal: Ośrodek Myśli Politycznej, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=142> (dostęp: 10.02.2013).
- Cilaszwili L., 1964, *Urbnisi*, Tbilisi.
- Ckitiszwili O., 1963, *Pojawienie się średniowiecznego miasta na terenie Środkowego Wschodu*, Tbilisi.
- Dickinson R.E., 1961, *The West European City*, London.
- Dżawachiszwili I., 1960, *Historia narodu gruzińskiego*, t. 1, Tbilisi.
- Dżawachiszwili I., 1965, *Materiały dla historii materialnej kultury gruzińskiego naroda*, t. II, Tbilisi.
- Encyklopedia Gruzńska*, 1981, Tom dla rosyjskojęzycznych czytelników, Tbilisi.
- Gabaszwili K., 1971, *Historia miast gruzińskich*, Tbilisi.
- ICOMOS, 2008, *Annual Report 2008*, vol. 1, www.international.icomos.org/annual_reports/2008/pdf/A-REPORT_2008_volume-1_final.pdf (dostęp: 10.02.2013).
- Jacobs J., 1969, *The Economy of Cities*, London.
- Kavtaradze G.L., 2009, *To the Essence of Deities of Pagan Iberia*, „Caucasian and Near Eastern Studies”, 13, Giorgi Melikishvili Memorial Volume, Ivane Javakhishvili Institute of History and Ethnology, Tbilisi.
- Lang D.M., 1976, *Lives and Legends of the Georgian Saints*, 2nd ed., London–New York.
- Lortkipanidze O.D., 1957, *Rzemiosło i handel w Mcchecie w stuleciach I–III p.n.e.*, „Prace Naukowe Tbiliskiego Uniwersytetu”, 65, Tbilisi.
- Lortkipanidze O.D., 1968, *Antikuri samqaro da Kartlis samepo, Iberia (The Classical World and the Kingdom of Kartli or Iberia)*, Tbilisi.
- McEvedy, 1967, *The Penguin Atlas of Ancient History*, Sheck Wah Tong Printing Press Ltd., Hong Kong.
- Melikiszwili G., 1955, *Petryfikacja społeczna i pojawienie się państwowości w Gruzji*, Tbilisi.
- Mellaart J., 1967, *Çatal hüyük: A Neolithic Town in Anatolia*, Londyn.
- Mepisaszwili A., Cincadze A., 1990, *Leksykon historyczny Gruzji*.
- Meschia Sz., 1950, 1959, *Miasta i ustrój miejski w Gruzji*, Tbilisi.
- Meschia Sz., 1951, *Na temat procesów społecznych w gruzińskich miastach*, Tbilisi.
- Mroveli L., 1955, *Dzieje Kartli*, t. 1, Tbilisi.
- Narodowy Komitet Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, <http://heritagesites.ge/?lang=eng&page=240> (dostęp: 10.02.2013).
- National Bank of Georgia – Georgian Money – Money Museum, <http://www.nbg.gov.ge/index.php?m=405&lng=eng> (dostęp: 10.02.2013).
- Pirveli M., 1999, *Początki osadnictwa Gruzji*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica”, 2, s. 97–108.

- Pirveli M., 2000a, *Podstawy teoretyczne urbanistyki socrealizmu*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, s. 17–25.
- Pirveli M., 2000b, *Potencjalne walory turystyczne Gruzji*, „Turyzm”, 10(2), s. 5–30.
- Pirveli M., 2002, *Miasto gruzińskie w świetle europejskiej i orientalnej koncepcji urbanistycznej*, Dialog, Warszawa.
- Pirveli M., 2008, *Miasto – przestrzeń semantyczna*, Zapol, Szczecin.
- Pirveli M., 2008, *Tbilisi – etapy urbanistycznego rozwoju miasta*, Studia Regionalne i Lokalne, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW, Sekcja Polska Regional Studies Association, 4, s. 24–39.
- Pirveli M., 2009, *Neolithic town – etiology and definition*, International Conference: „The Contemporary Oriental City from a Linguistic, Literary and Cultural Perspective”, Department of Interdisciplinary Eurasian Research of the Institute of Oriental Philology, Jagiellonian University, 20–22.V.2009, Kraków.
- Słownik języka polskiego* (red. W. Doroszewski), <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/przednio-azjatycki;5483199.html> (dostęp: 20.02.2017).
- Śremian G.E., 1953, *Razwitié gorodow i gorodskoi žyzni w drevnej Armenii*, Erewan.
- Tsereteli G.V., 1942, *Armazis bilingva. A Bilingual Inscription from Armazi near Mcheta in Gorgia* (tekst w jęz. gruzińskim i angielskim), Tbilisi.
- Vachushti, 1941, *Opis królestwa Gruzji*, Tbilisi.
- Willets R.F., 1990, *Miasto grecko-rzymskie*, [w:] Cotterell A. (red.), *Cywilizacje starożytne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.

GEORGIAN TOWN – THE SEMANTICS OF THE SELECTED TERMS

Abstract Towns located on the area of modern Georgia has mostly ancient or early medieval origins. From the same period are coming much of the terms describing the urban, the town and its inhabitants. Aim of this article is to introduce urbanity in the context of the semantics of a few basic concepts. Since semantics and knowledge of the genesis of the term reveals the cultural capacity of the places to define which these terms are used. In the final part of the text discussed terms are seen as carriers of historical and cultural memory.

Keywords Semantics, cultural memory, Georgian town, borough, district, indigenous.

Dr Marika Pirveli
Katedra Geografii Społecznej i Organizacji Przestrzeni
Wydział Nauk o Ziemi
Uniwersytet Szczeciński
e-mail: mariam.pirveli@usz.edu.pl

Andrzej Matczak

TURYSTYKA W STRUKTURZE FUNKCJONALNEJ DUŻEGO MIASTA. PRZYKŁAD ŁODZI

Zarys treści Na podstawie danych o liczbie pracujących, podmiotów gospodarczych i wartości dodanej brutto, Łódź na początku drugiej dekady XXI wieku określono jako miasto o dominującej funkcji usługowej z udziałem przemysłu. Podjęta próba empirycznego określenia miejsca turystyki w strukturze funkcjonalnej Łodzi na podstawie wyżej wymienionych danych, jak również w oparciu o tradycyjne wskaźniki funkcji turystycznej wskazuje na marginalną rolę turystyki w jej strukturze funkcjonalnej.

Słowa kluczowe Turystyka, struktura funkcjonalna, Łódź.

1. Wprowadzenie

Współcześnie, ważnym zagadnieniem badawczym w geografii turystyki jest określenie miejsca turystyki w strukturze funkcjonalnej dużych miast. Miasta te są wielofunkcyjnymi organizmami wchłaniającymi masy turystów, którzy w dużej mierze fizycznie i ekonomicznie są w nich niewidoczni. Korzystają oni z udogodnień i usług miejskich, które rzadko zostały specjalnie stworzone do ich użytku. Najwięcej z turystyki uzyskują duże ośrodki miejskie o zróżnicowanej bazie ekonomicznej, ale jednocześnie są od niej najmniej zależne. Turystyka wyraźnie potrzebuje różnorodnych, elastycznych i dostępnych produktów turystycznych, które zapewnia duże miasto. Jednak wcale nie jest oczywistym, że duże miasta żyją lub muszą żyć z turystyki. Jest to paradoks, na który zwraca uwagę wielu badaczy (Ashworth, Page 2011).

Pojęcie funkcji rozprzestrzeniło się w wielu dyscyplinach naukowych (matematyce, logice, biologii i in.). Do geografii osadnictwa wprowadził je niemiecki geograf F. Ratzel w 1891 roku. Termin ten zaczerpnął z fizjologii, w której przyjmuje się, że poszczególne organy pełnią określone funkcje, czyli spełniają określone czynności, określoną rolę w stosunku do całego organizmu. Metafora ta porównująca miasto do żywego organizmu zakłada, że jego stan i rozwój

charakteryzują współzależności i integrują poszczególne części, które wspólnie dążą do zachowania całości w stanie równowagi¹. Zatem przez funkcję miasta rozumiemy całokształt działalności społeczno-ekonomicznych, jakie miasto spełnia w systemie gospodarki narodowej. Takie właśnie pojęcie funkcji jest przyjęte przez geografów (Kielczewska-Zaleska 1972; Maik 1992; Szymańska 2013). Zestaw spełnianych przez miasto funkcji i zachodzące pomiędzy nimi relacje, zarówno jakościowe, jak i ilościowe, określa się mianem struktury funkcjonalnej miasta. Jest ona zmienna w czasie i podlega ewolucji. Miarą funkcji jest liczba, rodzaj, struktura instytucji oferujących miejsca pracy, wytwarzających dobra i usługi o określonej wartości, zajmujących określoną przestrzeń w określony sposób zagospodarowaną, każdorazowo odniesione do miasta w jego granicach administracyjnych lub urbanistycznych.

Określenie miejsca zajmowanego przez turystykę w strukturze funkcjonalnej dużego miasta, w tym również Łodzi, jest trudne z wielu powodów. Jednym z nich jest poszukiwanie stosownej miary dającej możliwość porównywania różnych z natury funkcji (działalności) miejskich. Charakterystyka ewolucji (zmienności) struktury funkcjonalnej miasta wymaga też stabilnej w dłuższym okresie jednostki pomiaru. Dotychczas wykorzystywane w analizach funkcji miejskich miary, jak liczba i rodzaj instytucji oraz zatrudnieni w nich pracownicy mają wyraźne ograniczenia merytoryczne, podobnie jak wartość środków trwałych czy nakłady inwestycyjne. Trudno porównać znaczenie dla miasta firm opracowujących oprogramowanie komputerowe ze sklepami handlującymi artykułami spożywczymi na podstawie wielkości zatrudnienia, wartości środków trwałych czy też nakładów inwestycyjnych. Wydaje się, że z merytorycznego punktu widzenia bardziej przydatne dla analiz funkcjonalnych są dane dotyczące wartości wytwarzanych i/lub sprzedanych towarów i usług, a te nadal są trudno dostępne. Drugie z ograniczeń tkwi w charakterze funkcji turystycznej, której pomiar wielkości i struktury wyrażano dotychczas najczęściej poprzez obiekty i miejsca noclegowe oraz ruch turystyczny, a bardzo rzadko poprzez wpływ i jej oddziaływanie na społeczeństwo, gospodarkę i przestrzeń. Nadal dysponujemy bardzo ograniczoną znajomością wielkości i struktury przepływów pomiędzy turystyką a pozostałymi gałęziami gospodarki (przepływy międzygałęziowe), a zwłaszcza pomiędzy terytorialnymi rynkami podaży i popytu turystycznego (przepływy międzyregionalne). Wskazane trudności ograniczały dotychczasowe i nadal ograniczają obecne próby analiz wskazujących na miejsce turystyki w strukturze funkcjonalnej dużego miasta (w tym również Łodzi).

Problemowi zmian zachodzących w strukturze funkcjonalnej Łodzi poświęcono w literaturze wiele miejsca (Ginsbert 1962; Koter 1969; Liszewski 1977, 2001; Baranowski, Fijołek (red.) 1980; Suliborski 1992; Koter, Liszewski, Suliborski

¹ Szerzej problem tej metafory w geografii miast i jego konsekwencje omawiają m.in. A. Suliborski (2010), W. Maik (2012).

2000; *Plan...* 2007; Liszewski (red.) 2009; *Studium...* 2009 i in.). Przedstawiono w nich genezę funkcji miejskich, ich strukturę oraz ewolucję w okresie od powstania miasta feudalnego w XV wieku, następnie przemysłowego lokowanego „na surowym korzeniu” w początkach XIX wieku i jego rozwoju aż po okres współczesny. Wyjaśniono w nich niezwykle szybki rozwój miasta w oparciu o przemysł włókienniczy, dzięki któremu Łódź z miasteczka rolniczego liczącego u progu XIX wieku niecały tysiąc mieszkańców przekształciła się w ciągu następnych 100 lat w duże miasto przemysłowe z blisko półmilionową liczbą mieszkańców. W ostatnim stuleciu Łódź, pomimo nadal zachowanej dominacji przemysłu włókienniczego w strukturze funkcjonalnej, systematycznie rozwijała przemysły i usługi z nim współpracujące oraz pozostałe funkcje miejskie wynikające z istnienia wielkiego ośrodka miejskiego (w końcu lat 80. ubiegłego wieku Łódź liczyła nieco ponad 850 tys. stałych mieszkańców). Zmiany ustrojowe (wprowadzenie ustroju socjalistycznego) w połowie XX wieku początkowo nie spowodowały istotnych korekt w powolnym lecz systematycznie postępującym różnicowaniu struktury funkcjonalnej miasta. Dopiero w końcu XX wieku ten model rozwoju i funkcjonowania Łodzi uległ gwałtownej zmianie wraz z upadkiem gospodarki planowej i powrotem do rynkowej. Ograniczona została rola przemysłu, zwłaszcza włókienniczego, natomiast na znaczeniu zyskały usługi w jego rozwoju i strukturze funkcjonalnej. Liczba mieszkańców Łodzi zmniejszyła się do około 700 tys. w 2015 roku.

W dotychczas prowadzonych badaniach nie zwracano uwagi na turystykę jako na element struktury funkcjonalnej tego miasta. Powstanie w Łodzi w połowie lat 70. ubiegłego wieku ośrodka badawczego nad turystyką przyczyniło się do powstania szeregu opracowań (Liszewski 2006) dotyczących walorów, infrastruktury i ruchu turystycznego w mieście (Maczak 2002, 2011; Milewska 2003; Milewska, Włodarczyk 2004; Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Dyba, Marcińczak, Tanaś 2008; Krakowiak, Latosińska 2011; Włodarczyk (red.) 2011, 2012 i in.), przestrzeni turystycznej Łodzi (Liszewski 1999, 2008), strategii rozwoju w nim turystyki (Kaczmarek, Liszewski, Włodarczyk 2006). Jednak problem miejsca turystyki w jego strukturze funkcjonalnej nie był szerzej podejmowany (Maczak 1996). Wydaje się więc celowym podjęcie tego zagadnienia w prezentowanym opracowaniu. Jego analizę utrudnia brak stosownych materiałów źródłowych. Dotyczy to nie tylko okresów przeszłych, ale również stanu aktualnego. A zagadnienie to wydaje się być bardzo ważne. W licznych studiach zagranicznych i krajowych wskazuje się na turystykę jako na działalność gospodarczą prowadzącą do rewitalizacji i rozwoju dużych miast (i wielu ich dzielnic) przeżywających współcześnie poważny kryzys. Zatem empiryczne sprawdzenie jaką rolę odgrywa obecnie turystyka w strukturze funkcjonalnej dużego, przeżywającego kryzys miasta poprzemysłowego, jakim współcześnie jest Łódź, jest zagadnieniem istotnym. Niemniej ważne jest też sprawdzenie przydatności istniejących zasobów materiałów źródłowych do określenia znaczenia turystyki w jej strukturze funkcjonalnej.

2. Struktura funkcjonalna Łodzi

Identyfikację współczesnej struktury funkcjonalnej Łodzi oparto na podstawie liczby pracujących, podmiotów gospodarczych i wartości dodanej brutto² zagregowanych do podstawowych sektorów gospodarczych (I – rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo, rybactwo, II – przemysł, budownictwo, IIIa – usługi materialne (handel, naprawy pojazdów samochodowych, transport i gospodarka magazynowa, zakwaterowanie i gastronomia, informacja i komunikacja), IIIb – usługi niematerialne (działalność finansowa i ubezpieczeniowa, obsługa rynku nieruchomości, działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, administrowanie i działalność wspierająca, administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe zabezpieczenie społeczne, edukacja, opieka zdrowotna i pomoc społeczna, działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją, pozostała działalność usługowa), mających miejsce na terenie miasta. Informacje statystyczne dotyczące liczby pracujących, podmiotów gospodarczych, wartości dodanej brutto zgromadzono od 2009 do 2013 roku, a obliczenia proporcji między wyróżnionymi grupami działalności oparto na wartościach średnich z wymienionych lat (tab. 1). Istotna rola korygująca przypadła danym z 2011 roku pochodzącym z NSP. Wszystkie informacje statystyczne zaczerpnięto z oficjalnych danych publikowanych przez statystykę państwową i udostępnianych m.in. na stronie internetowej GUS i US w Łodzi.

Tabela 1

Udziały procentowe czterech grup działalności miejskich w Łodzi
w latach 2009–2013

Działalność gospodarcza	Pracujący	Podmioty gospodarcze	Wartość dodana brutto
Sektor I	0,1	0,4	0,1
Sektor II	25,0	19,4	27,4
Sektor IIIa	28,7	39,7	33,2
Sektor IIIb	46,2	40,5	39,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: *Statystyka Łodzi* (2014)

W ten sposób zgromadzone dane statystyczne zestawione w tab. 1 wskazują, że Łódź jest aktualnie miastem o charakterze usługowym. W strukturze sektora usługowego wyraźną przewagę mają usługi niematerialne (reprezentujące

² Wartość dodana brutto to wartość wszystkich wyrobów i usług wytworzonych przez wszystkie podmioty miejskie w ciągu danego roku pomniejszona o koszty związane z ich wytworzeniem.

działalności metropolitalne miasta) nad materialnymi. Należy też podkreślić nadal dobrą pozycję w strukturze funkcjonalnej Łodzi przemysłu, który wraz z budownictwem skupiał nieco ponad $\frac{1}{4}$ działalności gospodarczych miasta.

Pracujący w przemyśle (blisko 60 tys.) stanowili około $\frac{1}{5}$ ogółu pracujących w Łodzi. Liczba ta jest mniej więcej stabilna w ostatnich paru latach. Udział przemysłu w wartości dodanej brutto miasta był nieco wyższy i kształtował się na poziomie około 22%. Jednak w ostatnich latach wykazywał powolny spadek, łącznie w granicach 2,5 punktu procentowego. Z kolei w liczbie podmiotów gospodarczych zatrudniających powyżej 9 osób przemysł łódzki miał udział rzędu 26%. Przytoczone dane świadczą, że pomimo dużej redukcji przemysł łódzki nadal posiada mocną pozycję w strukturze funkcjonalnej miasta. Jest to już zupełnie inny technologicznie przemysł, aniżeli ten sprzed 25 lat. Tradycyjne jego gałęzie (jak włókienniczy, odzieżowy, skórzany, chemiczny, maszynowy i in.) zostały unowocześnione technologicznie i wsparte przez nowoczesne wzornictwo, targi, pokazy mody itp. Na dużą skalę rozwinięto produkcję artykułów gospodarstwa domowego, a także wyrobów medycznych, sprzętu i oprogramowania informatycznego, biotechnologii i przetwórstwa spożywczego, sztuki filmowej, audiowizualnej, wydawnictwa i in.

Podjęcie i prowadzenie w Łodzi i jej okolicy dużych inwestycji transportowych i komunalnych stworzyło dobrą koniunkturę dla budownictwa, którego udział w liczbie pracujących, wartości dodanej brutto i dużych (powyżej 9 pracujących) podmiotów gospodarczych sięgnął odpowiednio: 5, 6 i 8% udziału, w znaczącym stopniu wspierając sektor przemysłowy.

Łódź, od wielu już lat, jest dużym centrum handlowym wspieranym przez powstający wielki węzeł komunikacyjny o znaczeniu krajowym i europejskim (z krzyżującymi się autostradami, koleją dużych prędkości i szlakami lotniczymi). Sytuacja ta sprzyja rozwojowi transportu i gospodarki magazynowej, lokalizacji stacji obsługi transportu (centra logistyczne), usług w zakresie zakwaterowania i gastronomii, informacji i komunikacji. W wymienionych rodzajach usług pracowało blisko 84 tys. osób (w tym w handlu 51,3 tys. i transporcie 17,3 tys.), co stanowiło 28,7% ogółu pracujących w mieście. Wartość dodana brutto w wymienionych usługach osiągnęła prawie 33,2%, a udział podmiotów zatrudniających powyżej 9 osób 28,6%. Wymienione rodzaje usług wykazywały od 2009 roku niewielki lecz stabilny wzrost.

Istotnej rozbudowie w Łodzi uległy usługi finansowe, ubezpieczeniowe i obsługujące rynek nieruchomości. W ostatnich latach charakteryzowały się dość stabilnym udziałem w liczbie pracujących w mieście wynoszącym 6,4%, wartością dodaną brutto oscylującą na poziomie 10–13%, przy znacząco mniejszym udziale firm (3,4%) zatrudniających powyżej 9 osób.

Łódź, systematycznie od wielu lat, rozwijała swoje funkcje wielkomiejskie. Funkcje te m.in. związane były z działalnością dużego ośrodka administracji

rządowej, samorządowej i społeczno-gospodarczej dającego pracę dla 36 tys. osób, tj. 12,3% pracującym. Systematycznie też następowała w Łodzi budowa dużego ośrodka edukacyjnego, naukowego, medycznego, kulturalnego, która w konsekwencji umożliwiła Łodzi szerokie kontakty międzynarodowe w wymienionych działalnościach i organizowanie różnych wydarzeń (targi, festiwale, kongresy itp.). Działalność łódzkiego ośrodka edukacyjnego, naukowego, medycznego, kulturalnego dostarczyła pracy dalszym 76,2 tys. osobom, tj. 26,1% pracującym. Łącznie wymienione funkcje wielkomiejskie (określane często metropolitalnymi) dały pracę nieco ponad 112 tys. (tj. 38,4%) pracującym. Wytworzyły one rocznie blisko 30% wartości dodanej brutto miasta.

3. Miejsce turystyki w strukturze funkcjonalnej miasta

Określenie miejsca (pozycji) turystyki w przedstawionej w oparciu o liczbę pracujących, podmiotów gospodarczych i wartości dodanej brutto strukturze funkcjonalnej miasta jest bardzo trudne do oszacowania. Obsługą przybywających do Łodzi turystów i jednodniowych wycieczkowiczów zajmowało się w różnym zakresie wiele instytucji reprezentujących niemal wszystkie działy gospodarki. Identyfikowanie turystyki wyłącznie z działem zakwaterowanie i gastronomia jest dalece niepełne. W dziale tym pracowało w podmiotach zatrudniających 9 i więcej osób około 3,4 tys., a dalsze 1,6 tys. osób prowadziło własną działalność gospodarczą z reguły w małych firmach. Łączną liczbę pracujących w dziale zakwaterowanie i gastronomia określono na około 5 tys. osób, tj. na 1,7% udziału. W dziale tym funkcjonowało nieco ponad 2,3 tys. podmiotów (tj. 2,6% ogółu). Niewiele firm zatrudniało powyżej 9 pracowników. Było to zaledwie 135, ale stanowiły one 3,1% ogółu tych firm. Dominowały małe firmy. Było ich 2,2 tys. (co stanowiło 2,5% ogółu małych firm). Oszacowanie udziału zakwaterowania i gastronomii w wartości dodanej brutto jest niemożliwe ze względu na brak danych na tym poziomie dezagregacji. Warto zauważyć, że dział ten ma bardzo niski prestiż zawodowo-ekonomiczny. Przeciętna płaca była jedną z najniższych w Łodzi i wynosiła 2,1 tys. zł (tj. o 1,7 tys. zł niższą od średniej płacy i aż o ok. 3,5 tys. zł mniej aniżeli w działach najwyżej płatnych w Łodzi). W dużej też części turystów i wycieczkowiczów przybywających do Łodzi obsługiwali pracownicy działu kultury, rozrywki i rekreacji, którego udział w gospodarce miasta był porównywalny z działem zakwaterowanie i gastronomia (poza wyższą o 1,3 tys. zł przeciętną płacą). Bliższe określenie znaczenia pozostałych działów gospodarczych (np. handlu, transportu i in.) w obsłudze napływających do Łodzi gości jest obecnie niemożliwe do wiarygodnego oszacowania, ze względu na brak odpowiednich materiałów źródłowych.

Wkład finansowy pochodzący z obsługi turystów można próbować oszacować na podstawie ich wydatków dokonywanych w Łodzi. Turyści są konsumentami wydającymi więcej, aniżeli przeciętny stały mieszkaniec miasta. Ilustruje to tab. 2.

Tabela 2

Średnie dzienne wydatki gości w Łodzi (w zł)
w latach 2010–2011

Goście	Wydatki w złotych w latach	
	2010	2011
Ogółem	145	168
Turyści	155	201
Wycieczkowicze	130	136
Polacy	136	146
Cudzoziemcy	187	300

Źródło: B. Włodarczyk (2012: 75)

Jednak turysta przebywa w Łodzi krótko, a stały mieszkaniec cały rok. Zatem wielkość wydatków obu typu konsumentów jest nieporównywalna. Szacuje się, że w Łodzi rocznie przebywa mniej więcej tylu turystów ile miasto liczy stałych mieszkańców. Wielkość wydatków turystów wynosi zatem tyle ile Łodzianie wydają w ciągu nie więcej niż jednego tygodnia w roku. Nie wydaje się zatem, aby obecnie wydatki turystów były istotną dźwignią rozwoju miasta. Niemniej jednak wydaje się uzasadniony wniosek, że aktualny udział obsługi turystów i wycieczkowiczów w działalności gospodarczej miasta jest już wyraźnie zauważalny przez wielu przedsiębiorców działających w zakresie zakwaterowania, gastronomii, kultury, rozrywki, rekreacji itp.

4. Baza noclegowa i ruch turystyczny jako wyznacznik funkcji turystycznej miasta

Posiadanie odpowiedniego potencjału turystycznego przez miasto warunkuje przyjazdy turystów i umożliwia ich obsługę. Potencjał ten ujęty w aspekcie przyrodniczym, krajoobrazowym i infrastrukturalnym określa wielkość i zróżnicowanie strukturalne podaży turystycznej. Łódź posiada interesującą ofertę turystyczną, na którą składają się: warunki geograficzne w jakich położone jest miasto i jego region, przeszłość historyczna uzewnętrzniająca się w jego układzie urbanistycznym, zabytkach architektury i tradycjach oraz aktualny stan infrastruktury miejskiej warunkujący pełnienie funkcji metropolitalnych, w tym odpowiednie zagospodarowanie turystyczne wraz z odbywającymi się imprezami kulturalnymi, targowymi, sportowymi itp. Potencjał ten pozwala oczekiwać, że do miasta kieruje się odpowiednio duży strumień ruchu turystycznego, motywowany wieloma celami, użytkujący określone przestrzenie miejskie, pochodzący z całego kraju, Europy i świata.

Dla określenia poziomu rozwoju funkcji turystycznej w literaturze przedmiotu wykorzystuje się mierniki ilościowe obliczane na podstawie wielkości bazy noclegowej, którą dysponuje miasto oraz wielkości przybywającego do niego ruchu turystycznego (Warszyńska, Jackowski 1979). Mierniki te stosuje się już od wielu lat. Spotykane są zarówno w opracowaniach starszych, jak i najnowszych dotyczących funkcji turystycznej.

Oficjalnie Łódź dysponowała w 2014 roku 66 obiektami noclegowymi z 7229 miejscami. Blisko połowę tej bazy noclegowej stanowiły hotele (29). Były to z reguły duże obiekty dysponujące łącznie 4965 miejscami. Hotele budżetowe, ekonomiczne (1* i 2*), średniej klasy (3*) i luksusowe (4*) dysponowały w 2014 roku mniej więcej porównywalną liczbą miejsc noclegowych (od około 1,6 tys. do około 1,8 tys.). Pozostałe obiekty noclegowe w postaci nieskateryzowanych hoteli, domów wycieczkowych, schronisk młodzieżowych i dynamicznie rozwijających się hosteli i in. dysponowały w 37 obiektach blisko 2,3 tys. miejsc. W przeliczeniu liczby miejsc noclegowych na 1000 mieszkańców, Łódź (z wartością 10,3) zajmowała wśród dużych miast w Polsce (liczących powyżej 0,5 mln mieszkańców) ostatnie miejsce. Obliczony wskaźnik funkcji turystycznej wg. Baretje'a i Deferta (W_{BD}):

$$W_{BD} = \frac{L_{MN}}{L_M} \cdot 100,$$

gdzie: L_{MN} – liczba miejsc noclegowych, L_M – liczba mieszkańców osiągnął wartość wynoszącą zaledwie 1, co wskazuje na bardzo niski poziom rozwoju tej funkcji. W Łodzi funkcjonuje wiele obiektów noclegowych nie ujmowanych przez statystykę państwową GUS. Inwentaryzacja takich obiektów przeprowadzona na podstawie kwerendy terenowej i stron internetowych pod koniec 2015 roku wskazuje na ich znaczącą liczbę. Obiekty takie posługiwały się nazwą hotel (14), hotelik (5), boutique hotel (3), apart hotel (2), pokoje hotelowe (1). Stosunkowo niewiele z tych obiektów posługiwało się nazwą motel, zajazd, gościniec (5), pensjonat (6), willa (6), dom wycieczkowy (4), schronisko młodzieżowe (2). Znacznie więcej używało nazwy hostel (20), apartamenty noclegowe (35 usługodawców), pokoje gościnne (14), kwatery noclegowe (29). Funkcjonowały też centra konferencyjno-szkoleniowe, -wypoczynkowe, -bankietowe, kompleksy weselno-noclegowe (5) oferujące m.in. noclegi o dość wysokim standardzie, odpowiadającym nawet hotelom trzy gwiazdkowym. Ten nierejestrowany przez GUS sektor bazy noclegowej umożliwiał nocleg znaczącej liczbie gości w dobrych warunkach i przystępnej cenie. W sposób znaczący poszerzał on możliwości zakwaterowania gości w Łodzi. Włączenie pojemności tej bazy noclegowej do obliczenia wskaźnika funkcji turystycznej wg. Baretje'a i Deferta podnosi jego wartość, jednak nadal pozostaje on na poziomie charakteryzującym inicjalną fazę rozwoju funkcji turystycznej.

Określenie liczby gości odwiedzających Łódź jest bardzo trudne. Bieżąca sprawozdawczość z obiektów noclegowych prowadzona przez GUS na formularzu Kt-1 nie obejmuje wszystkich obiektów świadczących usługi noclegowe w mieście. Własne kwerendy pozwalają na przybliżone określenie zaledwie części obiektów noclegowych znajdujących się poza ewidencją statystyczną. Z kolei prowadzone w latach 2009–2011 badania ankietowe ruchu turystycznego w Łodzi i regionie (Włodarczyk 2011, 2012) koncentrowały uwagę na analizie struktury i zachowaniu turystów. Skojarzenie informacji z podanych wyżej źródeł stanowi podstawę szacunku liczby przybywających do Łodzi turystów w ciągu roku. Liczbę gości krajowych nocujących w obiektach noclegowych miasta można szacować na około 0,5 mln, zagranicznych na około 100 tys., co łącznie daje około 600 tys. turystów rocznie nocujących w Łodzi. Miasto odwiedzają również goście przybywający na kilka godzin i z tego powodu nie korzystają z noclegu. Liczbę takich gości krajowych oszacowano na około 320 tys. rocznie, a zagranicznych na około 10 tys. W przedstawionym szacunku niski jest udział turystów i wycieczkowiczów zagranicznych (około 12%). Według niepełnych statystyk GUS udział turystów cudzoziemskich wynosił od $\frac{1}{5}$ do $\frac{1}{4}$ całości rejestrowanego w obiektach noclegowych ruchu turystycznego. Należy podkreślić, że turyści zagraniczni korzystali zazwyczaj z noclegów w hotelach i obiektach o podobnym standardzie, a te z reguły są rejestrowane przez GUS. Natomiast goście krajowi w znaczącym udziale korzystali z tańszych noclegów w obiektach nierejestrowanych, co znacznie rzadziej dotyczyło turystów zagranicznych. Z tego m.in. mogą wynikać wskazane różnice w udziale cudzoziemców nocujących w Łodzi. W tym zakresie uszczegółowienie statystyk i szacunków liczby turystów zagranicznych przybywających do Łodzi ma duże znaczenie praktyczne. Im wyższy ten udział, tym miasto bardziej znane w świecie, dysponujące atrakcjami turystycznymi (kulturowymi, rozrywkowymi, sportowymi itp.), szerokim i zróżnicowanym zestawem usług metropolitalnych, w wysokim stopniu „umiędzynarodowione” itp. Realna ocena tego segmentu ruchu turystycznego ma dla wizerunku miasta, jego społeczności i gospodarki olbrzymie znaczenie, pozwalające poprawnie ocenić podejmowaną przez miasto działalność promocyjną.

Na podstawie szacunku wielkości ruchu turystycznego przybywającego do Łodzi i liczby spędzonych w nim dni przez turystów i wycieczkowiczów³ obliczono wskaźniki funkcji turystycznej miasta (Warszyńska, Jackowski 1979).

Według Schneidera obliczony na podstawie wzoru wskaźnik wyniósł 85,7.

$$W_S = \frac{L_T}{L_M} \cdot 100$$

³ Goście do Łodzi przybywali na krótko, przeciętnie korzystali z 1,6 noclegu. W sumie wyniosło to 960 tys. udzielonych noclegów. Na podstawie tej wielkości obliczono wskaźnik funkcji turystycznej Charvata.

Według Charvata osiągnął wartość 137,1.

$$W_C = \frac{L_N}{L_M} \cdot 100$$

Według autorskich modyfikacji:

$$W_{Sm} = \frac{L_{TW}}{L_M} \cdot 100, \quad W_{Cm} = \frac{L_{OTW}}{L_M} \cdot 100$$

wskaźnik uzyskał odpowiednio wartość 132,8 i 184,3, gdzie: L_T – liczba turystów korzystających z noclegów (600 tys.), L_M – liczba stałych mieszkańców (700 tys.), L_{TW} – liczba turystów i wycieczkowiczów (930 tys.), L_N – liczba udzielonych noclegów, L_{OTW} – liczba osobodni turystów i wycieczkowiczów (1 290 tys.).

Obliczone wartości wskaźników funkcji turystycznej Schneidera i Charvata zarówno w wersji oryginalnej, jak i w zmodyfikowanej są na tyle niskie, że wskazują zaledwie na początkową fazę rozwoju funkcji turystycznej w Łodzi.

Wyniki badań ankietowych pochodzących z lat 2009–2011 (Włodarczyk 2011, 2012) wyraźnie wskazują, że dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Łodzi nie stanowiło dotychczas samodzielnego celu motywującego do odwiedzenia miasta. Natomiast jego rola była istotna w powiązaniu z innymi celami podjętych podróży. Duże znaczenie jako samodzielnego, ale także towarzyszącego innym celom przyjazdów do Łodzi miały odwiedziny znajomych, krewnych i miejsc rodzinnych. Z jednej strony miały one charakter podróży sentymentalnych do „swoich korzeni”, a z drugiej były wynikiem („echem”) powojennych i współczesnych migracji. Obecnie Łódź przede wszystkim jest odwiedzana ze względu na pełnione funkcje metropolitalne. Ich wzmocnienie motywować będzie do odwiedzania miasta przez rosnącą liczbę gości, którzy podczas pobytu w Łodzi będą mogli w większym niż dotychczas zakresie zainteresować się jej dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym i z czasem rola tego dziedzictwa jako motywu przyjazdu do Łodzi może wzrastać. Nadal jednak usługowe instytucje wielkomiejskie miały przeważający udział w zagospodarowaniu czasu wolnego turystów podczas ich pobytu w Łodzi.

5. Wnioski

W wielu studiach zagranicznych i krajowych panuje pogląd o ważnym wpływie turystyki na gospodarkę dużych miast. Wskazuje się na turystykę jako na ważną działalność gospodarczą prowadzącą do rewitalizacji i rozwoju dużych miast (a w ich obrębie wielu dzielnic) przeżywających współcześnie poważny kryzys. Tymczasem brakuje studiów empirycznych potwierdzających lub obalających ten

pogląd. Stąd też na przykładzie Łodzi, dużego miasta przemysłowego przeżywającego od blisko ćwierćwiecza kryzys, podjęto próbę empirycznego określenia znaczenia turystyki w jej strukturze funkcjonalnej.

Na podstawie danych o liczbie pracujących, podmiotów gospodarczych i wartości dodanej brutto analizowanych wg sektorów gospodarczych określono Łódź jako miasto o dominującej funkcji usługowej (o wyraźnej przewadze usług metropolitalnych) z udziałem przemysłu. Użyte dane (tab. 1), z niewielkimi odchyleniami, jednoznacznie potwierdziły dominujące znaczenie usług w strukturze funkcjonalnej Łodzi. Z kolei podjęta próba empirycznego określenia miejsca turystyki w strukturze funkcjonalnej miasta na podstawie liczby pracujących i podmiotów gospodarczych wskazała na marginalną jej rolę w gospodarce miasta. Z kolei brak danych odnośnie wartości dodanej brutto dotyczących działu zakwaterowanie i gastronomia oraz kultury, rozrywki i rekreacji uniemożliwia ocenę ich znaczenia gospodarczego. Pośrednio, liczba i wielkość wydatków turystów wskazuje na pewne ich znaczenie dla przedsiębiorców ich obsługujących, ale jednocześnie marginalne dla całej gospodarki miasta. Tradycyjnie wykorzystywane wskaźniki funkcji turystycznej w przypadku Łodzi również nie dały pozytywnego rezultatu. Z obliczonych wartości wskaźników wynika, że funkcja turystyczna w Łodzi znajduje się w inicjalnej fazie rozwoju. Potwierdziła się zatem konstatacja G. Ashworth'a i S.J. Page'a (2011), że turystyka wyraźnie potrzebuje różnorodnych, elastycznych i dostępnych produktów turystycznych, które zapewnia duże miasto. Jednak wcale nie jest oczywistym, że duże miasta żyją lub muszą żyć z turystyki.

LITERATURA

- Ashworth G., Page S.J., 2011, *Urban tourism research: Recent progress and current paradoxes*, „Tourism Management”, 3, s. 1–15.
- Baranowski B., Fijołek J. (red.), 1980, *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1, *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź.
- Ginsbert A., 1962, *Łódź. Studium monograficzne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., Dyba W., Marcińczak Sz., Tanaś S., 2008, *Zagospodarowanie terenów rekreacyjnych w Łodzi. Plany, perspektywy*, ŁTN, Łódź.
- Kaczmarek J., Liszewski S., Włodarczyk B., 2006, *Strategia rozwoju turystyki w Łodzi*, ŁTN, Łódź.
- Kielczewska-Zaleska M., 1972, *Geografia osadnictwa*, PWN, Warszawa.
- Koter M., 1969, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, „Prace Geograficzne”, 79, Warszawa.
- Koter M., Liszewski S., Suliborski A., 2000, *Łódź i region Polski Środkowej*, ŁTN, Łódź.
- Krakowiak B., Latosińska J., 2011, *Zabytkowa przestrzeń miasta na przykładzie Łodzi. Stan obecny i możliwości wykorzystania*, [w:] Durydiwka M., Duda-Gromada (red.), *Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany*, Wydawnictwo IGiSR UW, s. 157–163.

- Liszewski S., 1977, *Tereny miejskie a struktura przestrzenna Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Łódź.
- Liszewski S., 1999, *Przestrzeń turystyczna miasta (przykład Łodzi)*, „Turyzm”, 9(1), s. 51–73.
- Liszewski S., 2001, *Ewolucja funkcjonalna Łodzi*, [w:] Liszewski S. (red.), *Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa. Zarys monografii województwa łódzkiego*, ŁTN, Łódź, s. 29–46.
- Liszewski S., 2006, *Powstanie i rozwój geografii turystyki w Łodzi*, „Turyzm”, 16(2), s. 153–182.
- Liszewski S., 2008, *Miasto jako przedmiot badań geografii turystyki w Polsce*, „Turyzm”, 18(1), s. 27–38.
- Liszewski S. (red.), 2009, *Łódź. Monografia miasta*, ŁTN, Łódź.
- Maik W., 1992, *Podstawy geografii miast*, Skrypty i teksty pomocnicze UMK, Toruń.
- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Matczak A., 1996, *Funkcja turystyczna w dużych miastach przemysłowych na przykładzie Łodzi*, [w:] *Polska w Europie Bałtyckiej*, 45 Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Słupsk–Ustka, 18–21 września 1996, s. 325–328.
- Matczak A., 2002, *Efektywność wykorzystania rejestrowanych obiektów noclegowych w Łodzi w latach 1979–2000*, „Turyzm”, 12(2), s. 65–78.
- Matczak A., 2011, *Turystyczna baza noclegowa Łodzi w latach 1979–2009*, [w:] Włodarczyk B. (red.), *Księga jubileuszowa w 70. Rocznicę urodzin Profesora Stanisława Liszewskiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 287–296.
- Milewska M., 2003, *Łódzkie puby jako atrakcja turystyczna miasta w opinii mieszkańców i osób przyjeżdżających do Łodzi*, „Turystyka i Hotelarstwo”, 3, Wydawnictwo WSTiH w Łodzi, Łódź.
- Milewska M., Włodarczyk B., 2004, *Historia hotelarstwa w Łodzi*, „Turystyka i Hotelarstwo”, 5, Wydawnictwo PSTiH w Łodzi, Łódź, s. 55–94.
- Plan rozwoju lokalnego Łodzi na lata 2007–2013*, 2007, Łódź.
- Statystyka Łodzi*, 2014, Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi*, 2009, Łódź.
- Suliborski A., 1992, *Geneza procesów przemian funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi*, Kronika m. Łodzi, z. 1.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Szymańska D., 2013, *Geografia osadnictwa*, PWN, Warszawa.
- Warszyńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Włodarczyk B. (red.), 2011, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2010 r.*, ROT WŁ, Łódź.
- Włodarczyk B. (red.), 2012, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2011 r.*, ROT WŁ, Łódź.

TOURISM IN THE FUNCTIONAL STRUCTURE OF A BIG CITY THE CASE OF ŁÓDŹ

Summary Data on the number of employees, business entities and added gross value is analyzed against basic economic sectors. The analysis confirms the dominating role of the service sector in the functional structure of Łódź (with the clear predominance of metropolitan services). Łódź has been described as a city with dominant service function, together with a contribution from industry. An attempt of the empirical determination of the place of tourism in the functional structure of Łódź has been made on the basis of the numbers of employees and business entities. This attempt indicates the marginal role of tourism in the economy of the city. The lack of an appropriate disaggregation of data concerning gross values prevented us from using such values in the assessment of the place of tourism in the functional structure of the city. The number and amount of tourists' expenses indirectly point at a certain significance of tourists for entrepreneurs dealing with them, but simultaneously, the marginal role of tourists in the whole economy of the city is observed. The application of classical indicators of tourism function has not succeeded in case of Łódź. The calculated values of such indicators suggest that the tourism function of Łódź is at the initial stage of development. This is in agreement with the observation reported by Ashworth and Page (2011) that tourism evidently needs diverse, flexible and accessible tourism products that are provided by a big city. However, it is not obvious that big cities support or have to support themselves through tourism. Therefore, the view on the important influence of tourism on the economy of big cities still requires confirmation through empirical research.

Keywords Tourism, functional structure, Łódź.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Matczak
Instytut Geografii Miast i Turyzmu
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki
e-mail: andrzej.matczak@geo.uni.lodz.pl

Emilia Bogacka

PROBLEMATYKA BADAWCZA Z ZAKRESU POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA CZŁOWIEKA W PRZESTRZENI MIASTA

Zarys treści Praca ma charakter przeglądu i dotyczy polskich publikacji podejmujących problematykę poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta. Analizowano następujące zagadnienia: 1) dobre i złe dzielnice jako stereotypy przestrzenne, 2) poczucie bezpieczeństwa a typ zabudowy, 3) poczucie bezpieczeństwa w miejscach publicznych, 4) poczucie bezpieczeństwa w sąsiedztwie, 5) poczucie bezpieczeństwa a pora dnia oraz 6) poczucie bezpieczeństwa a cechy demograficzno-społeczne.

Słowa kluczowe Poczucie bezpieczeństwa, geografia przestępczości, miasto, Polska.

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie problematyki badawczej z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta. Opracowanie rozpoczęto od wyróżnienia kierunków badań geografii przestępczości oraz zdefiniowania pojęcia poczucia bezpieczeństwa. Następnie dokonano przeglądu wybranych polskich publikacji z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta oraz przedstawiono wybrane wyniki badań.

W geografii przestępczości wyróżnia się dwa kierunki badań. Pierwszy związany jest z analizami zróżnicowania i dynamiki przestępczości w różnych skalach przestrzennych, np. w regionach i miastach oraz identyfikacją miejsc szczególnie zagrożonych przestępczością. Wykorzystuje się do tego „obiektywne” dane statystyczne z policji. Drugi kierunek dotyczy badań nad postrzeganiem przestępczości i strachem przed nią, a więc bazuje na „subiektywnych” informacjach, pochodzących najczęściej z badań ankietowych mieszkańców (Maik 1995; Czyż 1996).

Wzrost zainteresowania badaniami nad strachem przed przestępczością (*fear of crime*), nie tylko w literaturze naukowej, ale również w mediach i polityce różnych szczebli, nastąpił pod koniec XX wieku (Pain 2000). Badania te są o tyle istotne, że poczucie zagrożenia wyłaniające się w opinii publicznej nie

zawsze pokrywa się z obrazem przestępczości wynikającym z policyjnych danych statystycznych (Frieske 2007). Warto podkreślić, że badania ankietowe dotyczące przestępczości posiadają duże znaczenie w planowaniu działań prewencyjnych (Tseloni i in. 2002), realizacja których przekłada się na realny wzrost bezpieczeństwa ludzi.

Pojęcie poczucia bezpieczeństwa można rozpatrywać w dwóch ujęciach. W ujęciu socjologicznym, bezpieczeństwo jest zobiektywizowanym stanem braku zagrożenia, integralnie związanym z subiektywnym, emocjonalnym, psychologicznym odbieraniem przestrzeni jako bezpiecznej, inaczej poczuciem bezpieczeństwa (Czarnecki, Siemiński 2004). W ujęciu prawnym to „(...) ogół warunków i instytucji społecznych, chroniących państwo i obywateli przed zjawiskami groźnymi dla ładu prawnego, dla życia i zdrowia, a także powodującymi duże straty materialne. Do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego zobowiązane są wszystkie organy władzy i administracji państwowej, szczególnie instytucje wyspecjalizowane w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego, jak np. policja, straż pożarna itp.” (Jabkowski 2005: 135).

2. Przegląd wybranych publikacji z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta

W polskim dorobku geografii przestępczości ważne miejsce zajmują prace dotyczące postrzegania przestępczości przez mieszkańców miast (Bogacka 2011, 2012). Opracowania wykorzystujące „subiektywne” wskaźniki są dominującym kierunkiem tej subdyscypliny geografii społecznej w Polsce. Charakterystykę wybranych polskich publikacji z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w mieście przedstawiono w tabeli 1. Dominują w nich publikacje z dwóch ośrodków: łódzkiego i poznańskiego. Liczebność prób w badaniach ankietowych była zróżnicowana: od 100 (Mordwa 2011) do 5342 (Rydz, Szymańska 2007). W podejściu badaczy do miejsc ankietowania mieszkańców można zauważyć zasadniczo dwie tendencje. Badania przeprowadzane były w: 1) wyznaczonych obszarach miasta o zróżnicowanym typie zabudowy, np. zabudowa kamieniczna, wielorodzinna, jednorodzinna (Guzik 2000ab; Dolata, Kotus 2004, 2006; Kotus 2005; Mordwa 2011, 2013), 2) mieście traktowanym jako całość, z uwzględnieniem proporcjonalnej do liczby mieszkańców udziału każdej z dzielnic (Marciniak, Siejkowska 2003; Jabkowski 2005; Rydz, Szymańska 2007; Bogacka 2009, 2012; Bogacka, Siniecka 2016). Zakres badań był zróżnicowany: od oceny fragmentów miasta pod względem bezpieczeństwa (Rydz, Szymańska 2007) po bardzo szczegółowe oceny bezpieczeństwa za dnia i w nocy w: mieście, miejscu zamieszkania, miejscach publicznych.

Tabela 1

Charakterystyka wybranych polskich publikacji z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta

Autor/autorzy i rok	Liczba- ność próby	Zakres przestrzenny	Zakres przedmiotowy
Bogacka 2009	550	Poznań	Ocena stanu bezpieczeństwa w Poznaniu i jego zmian, ocena poziomu bezpieczeństwa w dzielnicy i miejscu zamieszkania, wybór najbardziej niebezpiecznej formy przestępstwa
Bogacka 2012	384	Słubice	Ocena stanu bezpieczeństwa w mieście, ocena wpływu nadgranicznego położenia miasta na stan bezpieczeństwa, ocena zmian bezpieczeństwa w mieście po wstąpieniu Polski do UE i otwarciu strefy Schengen, wskazanie najbardziej bezpiecznego i niebezpiecznego miejsca w mieście w ciągu dnia i nocy, źródła opinii o przestępczości i miejscach niebezpiecznych, ocena działań policji w mieście
Bogacka, Simitecka 2016	336	Poznań	Ocena stanu bezpieczeństwa w Poznaniu i jego zmian, ocena poziomu bezpieczeństwa w dzielnicy i miejscu zamieszkania, wybór najbardziej niebezpiecznej formy przestępstwa, ocena działań policji w mieście
Dolata, Kotus 2004, 2006; Kotus 2005	457	Poznań: 1) stara część Jeżyc, obejmująca zwartą zabudowę w postaci starych kamienic, 2) os. Pod Lipami, zabudowa wielorodzinna blokowa, 3) os. Bajkowie, strefa podmiejska, z dominantą zabudowy jednorodzinnej	Ocena poczucia bezpieczeństwa w Poznaniu (kategorie: przebywanie w mieszkaniu (domu), spacer po okolicy w dzień, przebywanie w miejscach publicznych w dzień, przebywanie w parkach, spacer po okolicy po zmierzchu, przebywanie w miejscach publicznych po zmierzchu), występowanie miejsc szczególnie niebezpiecznych z rozróżnieniem położonych w sąsiedztwie i pozostających częściach miasta, ocena źródeł opinii o miejscach niebezpiecznych
Guzik 2000a, 2000b	377	Kraków: Stare Miasto, Kazimierz, centrum Nowej Huty, Prądnik Czerwony, rejon ul. Lea i Swosowice	Ocena poczucia bezpieczeństwa w Krakowie, bezpieczne i niebezpieczne dzielnice Krakowa i powody, pochodzenie przestępców, ocena bezpieczeństwa w Krakowie na tle dużych miast Polski

Tabela 1 (cd.)

Charakterystyka wybranych polskich publikacji z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta

Autor/autorzy i rok	Liczba- ność próby	Zakres przestrzenny	Zakres przedmiotowy
Jabkowski 2005	606	Poznań	Ocena poczucia bezpieczeństwa w Poznaniu w dzień i w nocy we własnym mieszkaniu, sąsiedztwie domu, dworcach PKS, PKP i przystankach MPK, centrum miasta i parkach miejskich
Maik 1995	b.d.	Toruń	Ocena poczucia bezpieczeństwa w Toruniu, ocena bezpieczeństwa dzielnic
Marciniak, Siejkowska 2003	125	Łódź	Wskazanie obszarów niebezpiecznych w Łodzi, źródła informacji o niebezpieczeństwie związanym z przestępczością, ocena bezpieczeństwa miejsc publicznych w ciągu dnia i w nocy
Mordwa 2011	100	Łódź, osiedla: Dąbrowa, Jagiełły-Czarnieckiego, Karolew, Kurak, Widzew- -Wschód	Ocena poczucia bezpieczeństwa w Łodzi, ryzyko wiktymizacji wg rodzajów przestępstw, środki zabezpieczające siebie i mienie
Mordwa 2012	211	Łódź: Manufaktura, Galeria Łódzka	Ogólne zagrożenie przestępczymi i wykroczeniami na terenie Polski, w Łodzi i w mieście zamieszkania; ocena poczucia bezpieczeństwa w centrach handlowych, zachowania obronne, ocena problemów klientów w centrach handlowych, doświadczenia wiktymizacyjne, reakcja klientów na zdarzenia przestępcze
Mordwa 2013	2124	Łódź: Dąbrowa, Julianów-Marysin, Nowe Miasto, Wiskitno	Zagrożenie przestępczością w różnych skalach przestrzennych (od obszaru Polski do miasta zamieszkania), wskazanie najbardziej niebezpiecznych obszarów miasta, ocena ryzyka wiktymizacji, pora dnia a poczucie zagrożenia, zachowania obronne respondentów
Rydz, Szymańska 2007	5 342	Wałecz, Lębork, Szczecinek	Ocena fragmentów miasta pod względem bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne

3. Wybrane wyniki badań poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta

W pracy skoncentrowano się na wybranych wynikach badań poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta. Poruszono następujące zagadnienia: 1) dobre i złe dzielnice jako stereotypy przestrzenne, 2) poczucie bezpieczeństwa a typ zabudowy, 3) poczucie bezpieczeństwa w miejscach publicznych, 4) poczucie bezpieczeństwa w sąsiedztwie, 5) poczucie bezpieczeństwa a pora dnia, 6) poczucie bezpieczeństwa a cechy demograficzno-społeczne. Autorka ma świadomość, że każde z tych zagadnień mogłoby stanowić temat odrębnych publikacji.

Dobre i złe dzielnice – stereotypy przestrzenne

W literaturze badacze często operują pojęciami dobrej i złej dzielnicy. Dzielnica, czy też jej część, mogą zostać uznane za spokojne, bezpieczne, interesujące lub na odwrót, za niespokojne, niebezpieczne, nieciekawe. Przestępczość jest zjawiskiem dzielącym przestrzeń na jej „lepsze” i „gorsze” fragmenty, dzielnice bezpieczne i o złej reputacji, w których ludność nie chce mieszkać, ani pracować (Guzik 2000b). Często opinia o danym fragmencie miasta jest silnie zakorzeniona w świadomości mieszkańców, przekazywana z pokolenia na pokolenie, tym samym stając się stereotypową. W każdym mieście istnieją utrwalone wyobrażenia mieszkańców o miejscach niebezpiecznych, tyle tylko, że obraz ten nie zawsze w pełni pokrywa się z obszarami o największej liczbie lub natężeniu przestępstw (Mordwa 2013).

W Poznaniu istnieją dość silne stereotypy przestrzenne, utrzymujące się od wielu lat (tab. 2). Zasadniczo Wilda uznawana jest za najbardziej niebezpieczną dzielnicę. Negatywny sposób postrzegania poszczególnych dzielnic w Poznaniu może być wyjaśniony koncepcją stygmatyzacji, zgodnie z którą opinia o niektórych miejscach jest wyolbrzymiona w stosunku do rzeczywistości (Dolata i Kotus 2004). Sytuacja ta może powstać, jeśli „w wyniku pewnego zdarzenia – jego miejsce (osiedle, sąsiedztwo) zdobywa złą opinię i każde następne zdarzenie jest tam nagłaśniane. (...) Dodatkowo w takim obszarze działania policji są bardziej wzmożone, gdyż jest to obszar „trudny”, w efekcie stwierdza się tam więcej przestępstw niż w innych dzielnicach” (Guzik 2000b). Pewien wpływ na postrzeganie dzielnicy może mieć również jej obraz kształtowany w prasie (Guzik 2000b; Bogacka 2009).

Poczucie bezpieczeństwa a typ zabudowy

Ocena bezpieczeństwa wybranych obszarów wykazuje zróżnicowanie w zależności od miejsca zamieszkania (Maik 1995). Zasadniczo obszary położone relatywnie dalej od centrum są uważane za bardziej bezpieczne, a wpływ na to ma głównie charakter zabudowy i zamieszkująca społeczność (Marcinićzak, Siejkowska

Tabela 2

Wybrane publikacje dotyczące poczucia bezpieczeństwa w Poznaniu
w układzie dzielnicowym

Autor/autorzy i rok	Najczęściej wskazywane obszary	
	Niebezpieczne tzw. „złe dzielnice”	Bezpieczne tzw. „dobre dzielnice”
Znaniński, Ziółkowski 1984	brak	Grunwald Stare Miasto z Ostrowem Tumskim
Biderman 1995	Wilda Jeżyce Łazarz	Grunwald Winogrody Sołacz
Libura 1990	Wilda Łazarz Dębiec	Grunwald Stare Miasto Winogrody
Cichocki, Podemski 1998	Wilda Stary Rynek Łazarz (rynek) Jeżyce (rynek)	brak
Jałowicki 2000	Wilda Jeżyce Łazarz	Grunwald Sołacz Piątkowo
Dolata, Kotus 2006	Wilda Jeżyce Stare Miasto Łazarz	brak
Bogacka 2009	Wilda Jeżyce	Grunwald Nowe Miasto
Bogacka, Sinińska 2016	Wilda Jeżyce	Nowe Miasto Stare Miasto Grunwald
Walentyńcowa- -Moryl, Luczynski 2012	Wilda Jeżyce Dębiec	Starówka Św. Marcin Maltańskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Piasecka (2015)

2003). Cechą charakterystyczną wszystkich publikacji jest zdecydowana koncentracja na obszarach uważanych za niebezpieczne. Mało miejsca poświęca się obszarom bezpiecznym.

Ogólne wyobrażenie o przestępczości jest takie, że jest ona niska tam, gdzie przeważają domy jednorodzinne: w Krakowie – Swoszowice, Tynec i Wola Justowska (Guzik 2000b), w Poznaniu – Antoninek, Spławie, Strzeszyn,

Strzeszyn Grecki i Świerczewo (Bogacka 2009), w Wałczu – osiedle pomiędzy ul. Kołobrzeską a ul. Piłsudskiego (Rydz, Szymańska 2007).

Kategorią pośrednią są dzielnice uznawane w opinii mieszkańców za elitarne, z nowoczesnym lub zadbanym budownictwem wielorodzinnym, bez tzw. „elementu” patologicznego, w Krakowie – Bronowice, Krowodrza (Guzik 2000b).

W Łodzi za szczególnie niebezpieczne uważane są tereny starej zabudowy czynszowej dzielnicy śródmiejskiej Łodzi oraz obszary o podobnej fizjonomii znajdujące się w sąsiadujących dzielnicach: okolice Rynku Bałuckiego i ul. Limanowskiego, ul. Żeromskiego i ul. Wólczańska na Polesiu, okolice Księżego Młyna na Widzewie (Marcinićzak, Siejkowska 2003). Głównymi elementami decydującymi o unikaniu poszczególnych obszarów jest charakter zabudowy – kamienice czynszowe, wąskie ulice, przechodnie podwórka oraz blokowska (Marcinićzak, Siejkowska 2003). Niskie poczucie bezpieczeństwa na obszarze starej zabudowy czynszowej w Łodzi od Starych Bałut po Chojny potwierdzają również badania S. Mordwy (2013). Za niebezpieczne uznawane są również tereny osiedli z zabudową blokową, tj. Dąbrowy, Zarzewia i Widzewa Wschód (Mordwa 2013).

Poczucie bezpieczeństwa w miejscach publicznych

Miejsca publiczne stosunkowo często pojawiają się w badaniach poczucia bezpieczeństwa. W literaturze można znaleźć odwołania do terenów zielonych (parków), śródmieścia, dzielnicowych rynków pełniących funkcję handlową i terenów komunikacyjnych.

W Łodzi tereny zieleni przestają być wykorzystywane po zapadnięciu zmroku z powodu niskiego poczucia bezpieczeństwa (Marcinićzak, Siejkowska 2003). Również niektóre parki Poznania, tj. Cytadela, Lasek Marceleński i Park Gagarina (os. Pod Lipami) są uznawane przez mieszkańców za niebezpieczne, mimo niskiego realnego zagrożenia (Dolata, Kotus 2004). Jak zauważa R. Guzik (2000b), ludność ma tendencje do odczuwania obawy w miejscach niekoniecznie najbardziej niebezpiecznych i czuje się bezpiecznie w miejscach, które są szczególnie zagrożone przestępczością.

Mieszkańcy bezpiecznie czują się w centrum miasta. Kwestia znajomości miejsca i częstotliwości jego odwiedzania wydaje się być kluczowa (Guzik 2000b). Tak jest przykładowo w Poznaniu, gdzie respondenci uważają ten obszar za znany, odwiedzają go z pewną regularnością, nie zauważając tam zjawiska przestępczości (Bogacka 2009). W Krakowie obszar Śródmieścia został uznany za bezpieczny, gdyż jest tam widoczna policja (Guzik 2000b). Badania E. Rydza i W. Szymańskiej (2007) w Szczecinku dostarczyły takich samych rezultatów.

Rynek Jeżycki, jeden z dzielnicowych rynków w Poznaniu, pełniący rolę centrum drobnego handlu ulicznego jest miejscem, gdzie mieszkańcy mają niskie poczucie bezpieczeństwa (Dolata, Kotus 2004).

Podzielone są zdania dotyczące poczucia bezpieczeństwa w okolicach dworców PKP. Z badań R. Guzika (2000b) wynika, że mieszkańcy Krakowa mają małe obawy, z kolei z badań M. Dolaty i J. Kotusa (2004) w Poznaniu oraz E. Rydzia i W. Szymańskiej (2007) w Łęborku i Wąlczu odwrotnie.

Poczucie bezpieczeństwa w sąsiedztwie

Sąsiedztwo, obszar najbliższy miejscu zamieszkania, jest obszarem z jednoznacznie wysokim poczuciem bezpieczeństwa. Takie wyniki badań uzyskano w Łodzi, Krakowie i Poznaniu. Ludność podświadomie uznaje miejsce swojego zamieszkania za bezpieczne, czasem mimo potwierdzonej statystykami policyjnymi zupełnie odwrotnej sytuacji (Bogacka 2009, 2012) Podobnie kwestię ujmuje S. Mordwa (2013): „Miejsce zamieszkania jest raczej niezagrożone ze strony przestępstw i wykroczeń”. Jak zauważa R. Guzik (2000b), „Potwierdza to (...) dobrze znaną zasadę eliminacji zagrożenia poza własne sąsiedztwo”.

Poczucie bezpieczeństwa a pora dnia

Pora dnia ma duże znaczenie w kwestii poczucia bezpieczeństwa. Ocena jest uzależniona od pory dnia i odległości od miejsca zamieszkania, na co wskazują badania M. Dolaty i J. Kotusa (2004) oraz E. Bogackiej (2009). Zasadniczo człowiek czuje się bezpieczniej w ciągu dnia, szczególnie w przypadku poruszania się po najbliższej okolicy (Kotus 2005). Przykładowo mieszkańcy dużych osiedli blokowych uważają je za bezpieczne w ciągu dnia, a niebezpieczne w nocy (Marcinićzak, Siejkowska 2003).

Największe zagrożenie odczuwane jest po zmierzchu i jest większe w miejscach publicznych niż w najbliższym otoczeniu (Dolata, Kotus 2004; Kotus 2005; Bogacka 2009). Z kolei S. Mordwa (2013) zwraca uwagę na to, że wychodzenie po zmroku z domu powoduje odczuwanie niebezpieczeństwa i może to być spowodowane zwiększoną możliwością bycia ofiarą napadu lub przykładowo wychodzeniem bez towarzystwa (drugiej osoby, grupy osób, psa). Obszary zagrożone przestępczością unikane są przede wszystkim w nocy (Marcinićzak, Siejkowska 2003).

Poczucie bezpieczeństwa a cechy demograficzno-społeczne

Wyniki badań ankietowych są częściowo prezentowane w odniesieniu do cech demograficzno-społecznych respondentów, np.: wieku, płci, wykształcenia. Poczucie bezpieczeństwa ludzi młodych, którzy są najbardziej narażeni na zjawisko przestępczości jest wysokie (Guzik 2000b; Bogacka 2012), a osób powyżej 60. roku życia, stanowiących najmniej zagrożoną grupę – niskie (Guzik 2000b; Bogacka 2012; Mordwa 2013).

Biorąc pod uwagę płeć, mężczyźni odczuwają większy strach przed przestępczością od kobiet, jednak często nie ujawniają swojej prawdziwej opinii w badaniach ankietowych z powodu chęci podtrzymania istniejących w społeczeństwie stereotypów (Bogacka 2009, 2012). W swojej pracy S. Mordwa (2013) podejmuje

ciekawe zagadnienie paradoksu strachu: młode kobiety rzadko deklarują strach przed nocnymi spacerami mimo słabej znajomości sąsiadów, niepewności w poruszaniu się po okolicy i słabych zabezpieczeń.

Warto jednak zwrócić uwagę, że wyniki wszystkich badań nie są jednakowe. Badania J. Kotusa (2005) ujawniły, że ani płeć, ani wiek nie różnicowały oceny poczucia bezpieczeństwa w obszarach najbliższych (sąsiedztwie) za dnia.

Wykształcenie również rzutuje na poczucie bezpieczeństwa. Z badań S. Mordwy (2013) wynika, że im wyższe wykształcenie, tym większe ludzie odczuwają poczucie bezpieczeństwa. Z kolei osoby z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym cechują wyższe oceny ryzyka fizycznego ataku i ryzyka wiktylizacji (Mordwa 2013).

4. Podsumowanie

Prace dotyczące poczucia bezpieczeństwa mają swoje ważne miejsce w polskiej geografii przestępczości. Posiadają one dużą wagę związaną z tym, że „przestępczość i poczucie zagrożenia przestępczością w znaczny sposób wpływają na poziom i jakość życia ludzi. Z tego punktu widzenia większe znaczenie mają wyobrażenia ludzi odnośnie przestępczości i jej rozmieszczenia niż stan faktyczny” (Guzik 2000a: 201). Dokonany w pracy przegląd wybranych wyników badań zawartych w polskich publikacjach dotyczących poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta to potwierdza. Zagadnienie poczucie bezpieczeństwa jest stosunkowo często przedmiotem szczegółowych analiz. Każda z omawianych w tej pracy kwestii, ze względu na znaczną złożoność, może być tematem szerszych rozważań.

LITERATURA

- Biderman E., 1995, *Postrzeżanie i ocena elementów przestrzeni miasta Poznania przez jego mieszkańców*, Kronika Miasta Poznania, nr 1.
- Bogacka E., 2009, *Przestępczość w Poznaniu*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, Seria Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 6, s. 87–100.
- Bogacka E., 2011, *Współczesny dorobek światowych i polskich badań przestrzennych aspektów przestępczości*, [w:] Korenik S., Przybyła Z. (red.), *Gospodarka przestrzenna XXI wieku – nowe wyzwania*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 152, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 13–24.
- Bogacka E., 2012, *Struktura przestrzenna i czynniki przestępczości na obszarze nadgranicznym Polski z Niemcami*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Bogacka E., Siniecka A., 2016, *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Przykład Poznania*, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 33, s. 57–71.

- Cichoński R., Podemski K., 1998, *Życie w Poznaniu 1997. Mieszkańcy Poznania o swoim mieście*, Wydawnictwo Ankieter Badania Rynkowe i Społeczne, Poznań.
- Czarnecki B., Siemiński W., 2004, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Difin, Warszawa.
- Czyż T., 1996, *Issues in Social Geography*, [w:] Chojnicki Z. (red.), *Contemporary Problems of Polish Geography*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 57–67.
- Dolata M., Kotus J., 2004, *Społeczne naznaczanie obszarów miasta*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście*, Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 245–256.
- Dolata M., Kotus J., 2006, *Social Production of Urban Space. A Case Study of 'bad' Areas in Poznań*, „Geographia Polonica”, 29 (2), s. 5–22.
- Frieske K., 2007, *Przestępczość w Polsce na przełomie stuleci. Stereotypy i realia*, [w:] Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 212–240.
- Guzik R., 2000a, *Przestępczość w przestrzeni miejskiej Krakowa w wyobrażeniach jego mieszkańców*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 201–204.
- Guzik R., 2000b, *Przestrzenny obraz przestępczości w prasie krakowskiej*, [w:] Domański B. (red.), *Studia nad rozwojem lokalnym i regionalnym*, Prace Geograficzne, Instytut Geografii UJ, 106, Kraków, s. 197–216.
- Jabkowski P., 2005, *Bezpieczeństwo publiczne i zagrożenie przestępczością*, [w:] Cichoński R. (red.), *Wskaźniki jakości życia mieszkańców Poznania*, t. 1, *Studia nad jakością życia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 135–162.
- Jałowiecki B., 2000, *Społeczna Przestrzeń Metropolii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 185–190.
- Kotus J., 2005, *Społeczne dylematy w przestrzeni miejskiej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny, Warszawa.
- Maik W., 1995, *Socio-spatial analysis of crime and delinquency. A case study of Toruń*, [w:] Gałczyńska B., Węclawowicz G. (red.), *Urban and regional issues in geographical research in Poland and Italy*, Proceedings of the Seventh Polish–Italian Geographical Seminar, Conference Papers Nr 24, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 91–98.
- Marciniak S., Siejkowska A., 2003, *Percepcja miejsc niebezpiecznych w Łodzi*, [w:] Jażdżewska I. (red.), *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni*, Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 203–208.
- Mordwa S., 2011, *Poczucie bezpieczeństwa w Łodzi. Przykład badań mieszkańców osiedli mieszkaniowych*, [w:] Dzieciuchowicz J. (red.), *Współczesne przemiany środowiska mieszkaniowego – wybrane problemy*, „Space–Society–Economy”, 10, Department of Spatial Economy and Spatial Planning, Łódź, s. 181–196.
- Mordwa S., 2012, *Poczucie bezpieczeństwa w centrach handlowych. Przykład badań opinii klientów Galerii Łódzkiej i Manufaktury w Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 12, s. 163–187.
- Mordwa S., 2013, *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Pain R., 2000, *Place, Social Relations and the Fear of Crime: A Review*, „Progress in Human Geography”, 24(3), s. 365–387.
- Piasecka K., 2015, *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w Poznaniu w ujęciu społeczno-przestrzennym*, Praca magisterska napisana na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu pod kierunkiem dr Artura Bajerskiego.
- Rydz E., Szymańska W., 2007, *Waloryzacja przestrzeni miejskiej pod względem atrakcyjności mieszkaniowej i poczucia bezpieczeństwa średnich miast Pomorza*, [w:] Madurowicz M. (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 331–341.
- Tseloni A., Osborn D.R., Trickett A., Pease K., 2002, *Modelling property crime using the British Crime Survey. What have we learnt?*, „British Journal of Criminology”, 42, s. 109–128.
- Walentynowicz-Moryl K., Luczys P., 2012, *Społeczna mapa miasta w perspektywie obszarów granicznych. Pilotaż projektu badawczego w Poznaniu*, [w:] Brzezińska A., Chwieduk A. (red.), *Miasto Poznań w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, TIPI, Wielichowo.
- Znanięcki F., Ziółkowski J., 1984, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?*, PWN, Warszawa –Poznań.

HUMAN SECURITY IN THE CITY AS A RESEARCH ISSUE

Abstract The article has a character of the review and concerns Polish publications on human security in the city. It begins with distinction of research directions in crime geography and the review of definitions of the sense of security. Next, selected Polish publications on the human security in the city and their results are presented. The following issues are discussed in the paper: 1) good and bad neighborhoods as a spatial stereotypes, 2) a sense of security vs. the type of building area, 3) a sense of security in the public places, 4) a sense of security in the neighborhood, 5) a sense of security vs. time of day, and 6) a sense of security vs. socio-demographic characteristics.

Keywords Sense of security, crime geography, city, Poland.

Dr Emilia Bogacka
Zakład Gospodarki Przestrzennej
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: ebogacka@amu.edu.pl

Tomasz Napierała

PRZESTRZENNE KONTEKSTY KONKURENCJI W SEKTORZE USŁUG HOTELOWYCH

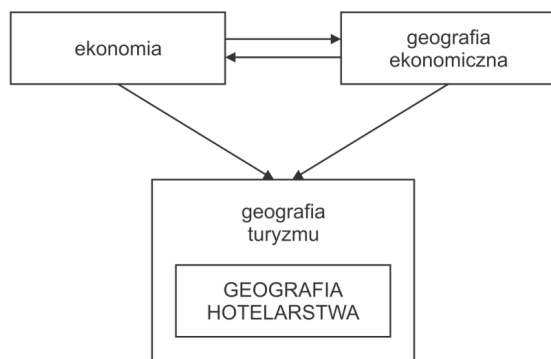
Zarys treści Krytyka neoklasycznego (neoliberalnego) rozumienia procesu konkurencji doprowadziła w XX wieku do wykształcenia wielu nowych kierunków badawczych w ekonomii, definiujących i interpretujących na nowo zjawiska konkurencji. Odrzucenie założeń ekonomii neoliberalnej (szczególnie w odniesieniu do równowagi rynkowej czy dostępu do informacji rynkowej) skutkowało koniecznością redefiniowania metodyki geografii ekonomicznej w zakresie badania przestrzennych aspektów konkurencji. Wreszcie, procesy zachodzące na gruncie geografii ekonomicznej wtórnie oddziaływały na rozwój nauk ekonomicznych. Celem niniejszego artykułu jest próba prześledzenia wzajemnych oddziaływań metodologicznych na linii ekonomia – geografia ekonomiczna, w zakresie badania przestrzennych kontekstów konkurencji w sektorze usług hotelowych.

Słowa kluczowe Konkurencja, ekonomia, geografia ekonomiczna, geografia turystyki, geografia hotelarstwa.

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie skutków, jakie wzajemne oddziaływanie metodologiczne ekonomii i geografii ekonomicznej wywarło dla rozwoju studiów nad przestrzennymi kontekstami konkurencji przedsiębiorstw świadczących usługi hotelowe. W pierwszej części opracowania ukazano zmiany w ekonomicznej teorii konkurencji, które pojawiły się w wyniku krytyki neoklasycznego modelu konkurencji doskonałej. Zaprezentowano dorobek następujących szkół i nurtów: konkurencja monopolistyczna, szkoła austriacka z uwzględnieniem konkurencji realnej, ekonomia ewolucyjna, teoria organizacji produkcji, teoria zasobowa, teoria kompetencyjna z koncepcją współkreowania wartości, wspólnie rozpatrywana socjologia ekonomiczna, ekonomia relacyjna i teoria

instytucjonalna oraz wreszcie syntetyczna teoria zasobowo-przewagowa. W drugiej części artykułu przedyskutowano wzajemne oddziaływanie metodologiczne ekonomii i geografii ekonomicznej w zakresie przestrzennych analiz konkurencji. Wykazano rozwój nowych nurtów geograficznych pod wpływem przemian ekonomii, jak również uwzględnienie postulatów geograficznych po odejściu od niektórych założeń neoliberalnej teorii konkurencji doskonałej. Część trzecia wskazuje na konsekwencje omówionych oddziaływań metodologicznych ekonomii i geografii ekonomicznej dla rozwoju subdyscyplin geograficznych: geografii turystyki, a w szczególności geografii hotelarstwa. Schemat ideowy badanych oddziaływań zaprezentowano na ryc. 1.



Ryc. 1. Relacje metodologiczne pomiędzy ekonomią i geografiami ekonomiczną oraz ich konsekwencje dla geografii turystyki i geografii hotelarstwa

Źródło: opracowanie własne

2. Krytyka neoklasycznego rozumienia konkurencji w ekonomii XX i XXI wieku

Krytyka neoliberalnej teorii konkurencji doskonałej ma zarówno aspekt metodyczny, jak i empiryczny. Pod względem metodycznym wskazuje się, że krytykowana teoria uwzględnia tylko te czynniki produkcji (ziemię, pracę i kapitał), które mają charakter policzalny, nadają się do opisanego poprzez matematyczne równania (Hunt 2000). Przyjęta metodyka badań decyduje o założeniach teorii, co z perspektywy logiki procesu badawczego uznać należy za niedopuszczalne. Odrzucenie ekonomii neoklasycznej oznaczało zatem konieczność odrzucenia właściwej jej metodyki badań (Kirzner 2010). Pod względem empirycznym stwierdzono poważne niedopasowania teorii do obserwowanej rzeczywistości. W rzeczywistości mamy bowiem do czynienia z niepewnością reakcji podmiotów

konkurencyjnych. Nie można mieć pewności co do decyzji cenowych i decyzji dotyczących wolumenu oferowanego produktu. Nie można przewidywać jaki jest horyzont czasowy decyzji podejmowanych przez konkurentów. Podobnie, nie można być pewnym co do tempa reakcji konkurentów na decyzje przedsiębiorstwa (Chamberlin 1933). M. Granovetter (1985) sugeruje, że utrzymująca się popularność teorii neoklasycznej wynika z faktu, że niezwykle atrakcyjne politycznie jest założenie o samoregulujących się strukturach rynkowych, niezależnych od tworzących je podmiotów gospodarczych zmuszonych do akceptacji cen rynkowych. Wyeliminowanie relacji społecznych z percepcji zjawisk gospodarczych sprawia, że decyzje ekonomiczne są zdecydowanie łatwiejsze do podjęcia.

Rozumienie doskonałej konkurencji w neoklasycznej ekonomii jest skrajnie różne od rozumienia biznesowego tego samego pojęcia. W ujęciu teoretycznym doskonała konkurencja jest sytuacją, w której wielość przedsiębiorstw działających na rynku jest równoczesna z ich akceptacją warunków rynkowych. Każdy uczestnik rynku robi to samo, co inne przedsiębiorstwa, nie ma potrzeby zdobywania przewagi konkurencyjnej nad innymi podmiotami. Zatem, doskonała konkurencja w ujęciu teoretycznym jest brakiem konkurencji w potocznym rozumieniu biznesowym (Kirzner 2010). E. Penrose (2011) proponuje, aby na wspomniane warunki spojrzeć w nieco odmienny sposób. Otóż środowisko działania przedsiębiorstw nie ma charakteru obiektywnego, jego charakter zależy od postrzegania przez działających w nim przedsiębiorców. Zatem, jeżeli przedsiębiorcy nie widzą możliwości podjęcia odważnych decyzji gospodarczych, tym samym rynek, a więc środowisko ich działania, przejmuje nad nimi kontrolę. Krytyka teorii neoklasycznej wynika z uwzględnienia następujących zjawisk obserwowanych w praktyce gospodarczej: 1) istnienia kosztów transakcyjnych, 2) ograniczenia dostępu do informacji, a w konsekwencji ograniczenia racjonalności decyzji gospodarczych, przy czym nieracjonalność niwelowana jest w procesie uczenia się zarówno przedsiębiorstw, jak i konsumentów, 3) niepewności i nietrwałości wykorzystywanej technologii, 4) ograniczenia mobilności zasobów wykorzystywanych w działalności gospodarczej, 5) istnienia produktów, dla których cena jest nośnikiem informacji o jakości, 6) skrajnie nieuzasadnionych, impulsywnych zachowań gospodarczych (Rumelt 1997).

W tabeli 1 zaprezentowano zmiany, jakie odnotowano od lat 30. XX wieku w ekonomicznych teoriach konkurencji. Wskazano podstawowe kryteria porównania: 1) dynamikę procesu konkurencji, 2) docelowy stan, do którego prowadzi konkurencja, jak również 3) charakter popytu, podaży i produktu. Wszystkie wymienione w tabeli koncepcje teoretyczne zostały szczegółowo zaprezentowane w dalszej części opracowania.

Tabela 1

Ekonomiczne teorie konkurencji

Zakres porównania teorii	Neoklasyczna teoria konkurencji doskonałej	Konkurencja monopolistyczna; Szkoła austriacka; Teoria zasobowa	Ekonomia ewolucyjna; Teoria organizacji przedsiębiorstw; Teoria kompetencyjna; Teoria instytucjonalna; Teoria zasobowo-przewagowa
Konkurencja ma charakter: dynamiczny (D), statyczny (S)	S	D	D
Konkurencja prowadzi do: osiągalnej równowagi (R), nieosiągalnej równowagi (NR), nierównowagi (N)	R	NR	N
Popyt, podaż i produkt mają charakter: homogeniczny (HM), heterogeniczny (HT)	HM	HT	HT

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S.D. Hunt (2000)

2.1. Konkurencja monopolistyczna

Teoria konkurencji monopolistycznej ukształtowała się w wyniku obserwacji równoległe działających zjawisk: konkurencji i monopolu. Jak twierdzi E. Chamberlin (1933) rzeczywista konkurencja zawiera w sobie elementy monopolistyczne, nie ma charakteru konkurencji doskonałej. Wyjaśnienie rzeczywistej konkurencji za pomocą wyłącznie teorii konkurencji doskonałej albo koncepcji monopolu nie jest możliwe. W teorii konkurencji doskonałej zakłada się, że na rynku funkcjonuje duża liczba zarówno sprzedających, jak i kupujących. Znaczenie jednego bądź nawet kilku podmiotów z perspektywy całego rynku jest praktycznie nieistotne. O konkurencji doskonałej będziemy mówić wówczas, jeżeli sprzedający, akceptując cenę rynkową, będzie w stanie sprzedać dowolną ilość wytworzonego przez siebie produktu, niezależnie od podjętych działań wspierających sprzedaż.

Konkurencja doskonała możliwa jest wyłącznie w przypadku, gdy wszyscy sprzedający dysponują identycznym, homogenicznym, ustandaryzowanym produktem. Produkt ten dystrybuowany jest na jednorodnym rynku. Oznacza to, że zarówno sprzedający, jak i kupujący, podobnie jak będący w obrocie produkt, są również homogeniczni i ustandaryzowani, nie mogą zatem wyróżniać się niczym, co mogłoby wpływać na indywidualne preferencje poszczególnych podmiotów. W momencie gdy na rynku pojawia się jakiegokolwiek zróżnicowanie produktów, sprzedawców czy konsumentów, pojawiają się tym samym zjawiska monopolistyczne, tym samym ceny równowagi niekoniecznie muszą oznaczać równowagę popytu i podaży. Najważniejszym jest dążenie do uzyskania kontroli nad zasobami pozwalającymi wyróżnić się przez producentów wśród konsumentów. Pełna kontrola nad takimi zasobami oraz ich substytutami oznacza monopol (Chamberlin 1933).

W warunkach konkurencji monopolistycznej przedmiotem obrotu są zróżnicowane produkty. Zróżnicowanie to jest podstawą do ukształtowania się preferencji konsumentów w stosunku do poszczególnych producentów. Przy założeniu konkurencji doskonałej istniał jeden rynek wielu producentów i wielu konsumentów. Natomiast w sytuacji konkurencji monopolistycznej mamy raczej do czynienia z siecią wielu powiązanych ze sobą rynków pojedynczych producentów (Chamberlin 1933). Można zatem wnioskować, że konkurencja realizowana jest również na poziomie czynników innych niż cena, przede wszystkim jakości czy promocji sprzedaży. S.D. Hunt (2011) zwraca uwagę, że teoria konkurencji monopolistycznej dała podstawy do rozwoju współczesnego marketingu, jak również wielu teorii ekonomicznych, przede wszystkim zasobowej i kompetencyjnej. Najważniejszym osiągnięciem teorii konkurencji monopolistycznej było uwzględnienie zróżnicowania produktów oraz segmentacji rynków, co wiązano z zaobserwowaną heterogenicznością popytu i postulowaną później w marketingu orientacją przedsiębiorstw na konsumentów. Opisane w pracy E. Chamberlina (1933) procesy monopolizacyjne stanowią pomost między teorią konkurencji monopolistycznej a ekonomią ewolucyjną.

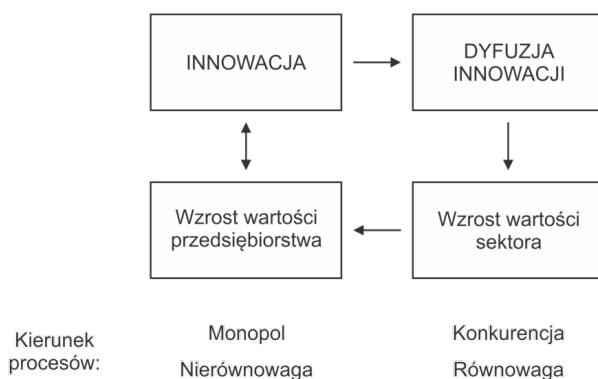
W teorii konkurencji monopolistycznej nie uwzględniono natomiast faktu, że konkurencja prowadzona jest w warunkach dynamicznej rzeczywistości gospodarczej. Jest to rzeczywistość innowacji technologicznych, produktowych, marketingowych czy organizacyjnych. Zgodnie z poglądami J.A. Schumpetera (2009), proces konkurencji nie jest związany z próbą przejścia możliwego do osiągnięcia zysku, ale z dążeniem do wyeliminowania konkurentów. Krytycy teorii konkurencji monopolistycznej zwracają również uwagę, że nie jest możliwym wskazanie jakiegokolwiek wiarygodnego modelu ekonomicznego bazującego na założeniach teorii konkurencji monopolistycznej. Implementacja omawianych modeli zawsze pociąga za sobą konieczność arbitralnego przyjęcia

założeń upraszczających dotyczących gustów i zachowań konsumenckich, czy stosowanej i rozwijanej technologii (Krugman 1997). J.M. Clark (1955) zwraca uwagę, że teoria konkurencji monopolistycznej i teoria oligopolu nie rozwiązały podstawowych zarzutów zgłaszanych wobec teorii konkurencji doskonałej – statyczności oraz przywiązania do konieczności osiągnięcia stanu równowagi kosztowo-cenowej.

2.2. Szkoła austriacka

Przedstawiciele szkoły austriackiej wykazali błędy w neoklasycznym założeniu, że ekonomizowanie, czy inaczej maksymalizowanie efektu, odbywa się przy stałej strukturze celów i środków. W rzeczywistości natomiast zarówno cele działalności ekonomicznej, jak i środki, dzięki którym owe cele są osiągnięte, mają charakter dynamiczny (Kirzner 2010). W związku z powyższym, sensownym jest mówić nie tyle o ludzkim ekonomizowaniu (koncepcja *homo oeconomicus*), lecz szerzej o ludzkim działaniu (koncepcja *homo agens*) (von Mises 2007).

Israel Kirzner (2010) znacząco rozszerzył pojęcie konkurencji. Wskazał, że konkurowanie nie odbywa się wyłącznie na poziomie ceny, ale również rodzaju i jakości oferowanych produktów. W konsekwencji, równowaga rynkowa jest nie tylko konsensusem ceny i ilości oferowanego produktu, ale również wzorca produktu i jego ilości. Co więcej, konkurencja oznacza nie tylko produkowanie i dostarczanie produktu konsumentowi na bardziej atrakcyjnych warunkach niż inni przedsiębiorcy. Oznacza również dostarczenie konsumentowi wiedzy o produkcie. Tym samym przedsiębiorca przejmuje na siebie ciężar postaw przedsiębiorczych konsumenta. J.M. Clark (1955), który zaliczany jest do epigonów szkoły austriackiej wskazuje, że konkurencja jest zjawiskiem korzystnym dla przedsiębiorstw. Po pierwsze, konkurencja stymuluje firmy do rozwoju wykorzystywanych metod produkcji. Po drugie, dzięki konkurencji konsumenci zyskują dostęp do różnorodnych pod względem jakości czy funkcjonalności kategorii danego produktu. Po trzecie, konkurencja skutkuje wprowadzeniem na rynek nowych produktów. Charakter procesu konkurencji sprawia, że wymienione wyżej korzyści podlegają dyfuzji, dostępne stają się konsumentom, jak również pozostałym przedsiębiorcom. W wyniku dyfuzji korzyści konkurencji rozwija się cały sektor, zyskują zatem wszyscy pojedynczy konkurenci. Procesy dyfuzyjne stymulowane są poszukiwaniem przez konsumentów informacji o produktach konkurencyjnych, jak również stopniem wolności gospodarczej. Dynamiczna teoria konkurencji realnej J.M. Clarka (1955) określa zasady, na jakich następują zwrotne reakcje przedsiębiorstwa i jego konkurentów. Reakcje te obrazuje ryc. 2.



Ryc. 2. Wzrost wartości przedsiębiorstw w wyniku rozwoju innowacyjności i konkurencyjności

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J.M. Clark (1955: 455)

2.3. Ekonomia ewolucyjna

Jedną z ważniejszych teorii ekonomicznych XX wieku, będącą podstawą innych szkół ekonomicznych, jest ekonomia ewolucyjna, której podstawy opracował J.A. Schumpeter (2009). Zgodnie z jego poglądami, gospodarka rynkowa ma zawsze charakter dynamiczny, co wynika z następujących przesłanek. Po pierwsze, dynamiczny charakter gospodarowania związany jest z przemianami zachodzącymi w środowiskach społecznym i przyrodniczym, w których zakorzenione są wszelkie działania gospodarcze. Po drugie, mechanizm rynkowy sam zmienia warunki swojego istnienia, głównie poprzez zmiany wielkości dostępnego kapitału. Wreszcie po trzecie, o dynamice kapitalizmu decydują wszelkiego rodzaju innowacje (nowe produkty, rynki, formy organizacji działalności gospodarczej), czyli tzw. „twórcze burzenie” (Schumpeter 2009). Innowacje podzielić można ze względu na dwa kryteria: skalę oryginalności oraz obszar działalności przedsiębiorstwa, którego dotyczą. Ze względu na oryginalność mówić można o innowacjach mało znaczących, posiadających znaczenie dla firmy, oraz posiadających znaczenie dla całej gospodarki, czyli tzw. innowacjach radykalnych. W ramach drugiego kryterium wyróżnić trzeba innowacje produktowe, technologiczne, marketingowe, organizacyjne oraz dystrybucyjne (Szutowski 2016).

W ekonomii ewolucyjnej przyjmuje się następujące założenia badawcze: 1) podmioty podejmujące decyzje gospodarcze nie dysponują wystarczającą informacją, nie mogą zatem zachowywać się w sposób racjonalny, optymalny, 2) decyzje gospodarcze uwarunkowane są obowiązującymi zasadami i normami, kształtowane są przez zwyczaje i instytucje, 3) podmioty uczestniczące w systemie gospodarczym posiadają zdolność wytwarzania innowacji i imitowania siebie

nawzajem, 4) procesy innowacji i imitacji konstytuują ewolucję, która ma charakter nierównowagowy, nieregularny, nieprzewidywalny co do skutku (sukces lub niepowodzenie, zysk lub strata), niedeterministyczny, nieteleologiczny oraz nieodwracalny, 5) ekonomia ewolucyjna jest teorią endogeniczną, wyjaśnia zatem procesy gospodarcze z perspektywy dynamiki wnętrza przedsiębiorstw (Głapiński 2013).

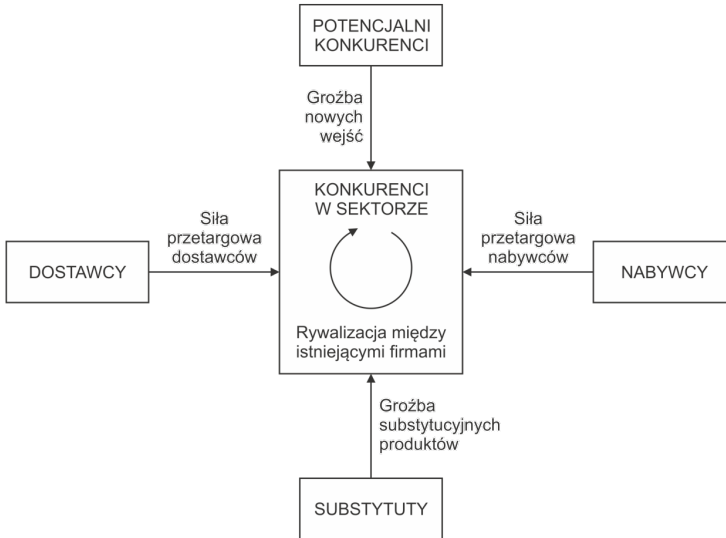
Jak twierdzi J.A. Schumpeter (2009), wzrost gospodarczy należy utożsamiać z procesami monopolizacji. Naturalną konsekwencją rozwoju przedsiębiorstw jest ich stopniowe przekształcanie w korporacje. Co istotne, właściwość ta stała się inspiracją do opracowania przez E. Penrose (2011) założeń teorii zasobowej. Rozwój korporacji eliminuje z rynku małe i średnie przedsiębiorstwa. Jednakże, proces ten jest znacząco ograniczony przez działalność administracji państwowej i samorządowej. Z perspektywy politycznej, likwidacja małych i średnich przedsiębiorstw uderza wszakże w znacznie większą część elektoratu niż stanowioną przez kierownictwo ponadnarodowych przedsiębiorstw (Schumpeter 2009).

A. Głapiński (2013) podaje następujące ograniczenia przyjęcia teorii ewolucyjnej w ekonomii. Ekonomia ewolucyjna ma charakter skrajnie empiryczny, co skutkuje trudnością wywiedzenia uogólnień, szczególnie w formie modeli ekonometrycznych. Rozwiązaniem tego problemu jest wykorzystanie teorii gier, dzięki czemu ekonomia ewolucyjna zyskała dostęp do nowej metody badawczej – eksperymentu. Przywiązanie do empiryzmu skutkuje również tym, że teorię ekonomiczną trudno oddzielić od historii gospodarczej. Kolejnym ograniczeniem ekonomii ewolucyjnej jest trudność formułowania hipotez, których weryfikacja możliwa jest poprzez falsyfikację. Wreszcie, współczesna ekonomia ewolucyjna ma niezwykle eklektyczny charakter, wykorzystuje dorobek wielu różnorodnych dyscyplin (np. socjologia, antropologia społeczna, historia gospodarcza, ekonomia instytucjonalna, ekonomia behawioralna, ekonomia eksperymentalna, psychologia ewolucyjna, psychologia społeczna). Wspomniany eklektyzm komplikuje metodykę badań realizowanych na gruncie ekonomii ewolucyjnej.

2.4. Teoria organizacji

Teoria organizacji jest raczej dziedziną aplikacyjnej wiedzy biznesowej dotyczącej zarządzania relacjami konkurencyjnymi niż teorią ekonomiczną. M.E. Porter (2006), najbardziej rozpoznawalny przedstawiciel omawianej szkoły, wyróżnia następujące czynniki determinujące strategie konkurencji formułowane przez przedsiębiorstwa: 1) silne i słabe strony firmy, 2) okazje i zagrożenia występujące w otoczeniu przedsiębiorstwa, 3) indywidualne cechy osób odpowiedzialnych za wybór i wdrożenie strategii konkurencji w firmie, 4) oczekiwania ujawniane przez interesariuszy przedsiębiorstwa. Dynamika procesów konkurencyjnych jest zależna od sił napędowych konkurencji w sektorze. Warto podkreślić, że konkurentami przedsiębiorstwa nie będą wyłącznie firmy wytwarzające podobne produkty, ale

również potencjalni konkurenci bądź firmy, które będą w stanie wytworzyć produkt substytucyjny. W relacjach konkurencyjnych przedsiębiorstwo może konkurować również ze swoimi dostawcami, jak i nabywcami (Porter 2006) – ryc. 3.



Ryc. 3. Siły napędowe konkurencji w sektorze

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M.E. Porter (2006: 24)

Co ważne, M.E. Porter (2006) odrzuca założenie o pełnej wiedzy przedsiębiorców podejmujących decyzje gospodarcze. Podkreśla, że brak wiedzy lub błędne rozpoznanie rzeczywistych warunków rynkowych może być powodem podjęcia błędnej decyzji przez firmę, a to w konsekwencji może przyczynić się do wyboru innej strategii przez przedsiębiorstwa konkurencyjne. M.E. Porter i V.E. Millar (2001) już w połowie lat 80. XX w. zauważyli, że dysponowanie wiedzą pozwalającą wdrażać do działalności innowacyjne technologie informacyjne i komunikacyjne staje się kluczowym zasobem pozwalającym przedsiębiorstwom osiągać przewagę konkurencyjną. Obserwowana rewolucja informacyjna i komunikacyjna oddziałuje na procesy konkurencyjne zmieniając struktury sektorów: zwiększa siłę nabywców, podwyższa bariery wejścia, zwiększa groźbę pojawienia się produktów substytucyjnych i zmniejsza siłę dostawców. Warto jednak pamiętać, że autorzy zdefiniowali wskazane oddziaływania głównie w odniesieniu do działalności produkcyjnej, a nie usługowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne służą przede wszystkim zacieśnieniu relacji pomiędzy firmą a jej dostawcami i nabywcami, pozwalają często na współdzielenie zasobów. Należy dodatkowo podkreślić, że dyskutowana rewolucja skutkuje nie tylko zmianami w istniejących sektorach, ale jednocześnie powoduje powstanie całkiem nowych rodzajów działalności gospodarczej (Porter i Millar 2001).

2.5. Teoria zasobowa

E. Penrose (2011), uznawana za twórczynię teorii zasobowej, zanegowała uniwersalizm teorii ekonomicznych, wskazała, że obowiązują one wyłącznie w określonych warunkach. Definiując swoją zasobową teorię rozwoju firmy opierała się na analizie zjawisk gospodarczych zachodzących od końca XIX wieku. Podkreślała, że sprawdza się ona wyłącznie w odniesieniu do zarejestrowanych prywatnych przedsiębiorstw działających w warunkach, w których międzynarodowa korporacja jest szczytową formą rozwoju firm. Głównymi problemami badawczymi teorii zasobowej są przyczyny istnienia oraz rozmiary i cele działalności przedsiębiorstw (Conner 1991).

Należy podkreślić, że fizycznie rozumiane zasoby nie powinny być traktowane jako czynniki produkcji. Znaczenie mają usługi, które przedsiębiorstwo otrzymuje dzięki wykorzystaniu zasobów. Zatem, zasoby można uznać za nośnik usług wykorzystywanych przez firmę w jej działalności. Nie jest zatem istotne co jest wykorzystywane w działalności przedsiębiorstwa, ale jak jest wykorzystywane (Penrose 2011). J. Barney (1991) dzieli zasoby przedsiębiorstwa na trzy kategorie: kapitał fizyczny, ludzki i organizacyjny. Co ciekawe, lokalizację geograficzną traktuje, obok majątku trwałego oraz wartości niematerialnych i prawnych, jako składnik kapitału fizycznego. Nie uwzględnia zatem kulturowych i społecznych aspektów lokalizacji.

E. Penrose (2011) wprowadziła pojęcie kluczowych zasobów przedsiębiorstwa, a więc zasobów decydujących o osiągnięciu przez firmę relatywnie trwałej przewagi konkurencyjnej. J. Barney (1991) podkreśla, że dany zasób przedsiębiorstwa będzie mógł być uznany za kluczowy jeżeli spełni cztery warunki: 1) będzie posiadał wartość z perspektywy neutralizacji zagrożeń lub wykorzystania szans pojawiających się w środowisku firmy, 2) będzie rzadki, co oznacza utrudniony dostęp do zasobu dla obecnych lub potencjalnych konkurentów, 3) będzie go trudno podrobić lub 4) zastąpić innym zasobem o podobnej wartości, ale powszechnie dostępnym lub łatwo imitowalnym. Według B. Czerniachowicz (2012) kluczowe zasoby, którymi dysponuje przedsiębiorstwo to składniki kapitału ludzkiego. Są to przede wszystkim wiedza i kompetencje pracowników, ale również zdolności przywódcze kadry menedżerskiej. R.P. Rumelt (1997) wskazuje, że dla rozwoju przedsiębiorstwa kluczowe znaczenie mają przede wszystkim decyzje strategiczne podejmowane przez kierownictwo, a dotyczące relacji firmy z jej konkurentami. Kluczowe zasoby przedsiębiorstwa mają charakter unikalny, nie są w prosty sposób dostępne innym firmom, nie da się ich łatwo podrobić ani zastąpić. Powyższe wynika z faktu, że kluczowych zasobów firma nie może kupić (zapasy), a jedynie samodzielnie stworzyć, imitować lub zastąpić (zasoby niematerialne), najczęściej w długotrwałym i kosztownym procesie (Dierickx i Cool 1989).

K.R. Conner (1991) przedstawia podobieństwa i różnice między teorią zasobową a ekonomią ewolucyjną. Tym co łączy oba spojrzenia jest wskazanie dynamiki relacji konkurencyjnych jako czynnika stymulującego przychody przedsiębiorstw. Postawa przedsiębiorcza jest zatem kluczową siłą rozwoju gospodarczego. Obie teorie wskazują na trwałość ryzyka pojawienia się nowych konkurentów. Jednakże w teorii zasobowej sugeruje się, że innowacje mogą mieć charakter egzogeniczny, powstać poza przedsiębiorstwem, mimo że to firma będzie ich beneficjentem. Przykładem takich zmian może być rewolucyjna zmiana gustów klientów bądź dostarczenie nowej technologii przez zewnętrzne jednostki badawczo-rozwojowe. W teorii zasobowej podkreśla się również, że osiągnięcie satysfakcjonujących przychodów może być właściwością przedsiębiorstw mniej innowacyjnych.

2.6. Teoria kompetencyjna

P. Bartkowiak (2014) zaznacza, że we wszystkich teoriach ekonomicznych, które pojawiły się przed koncepcją współkreowania wartości opracowaną na gruncie teorii kompetencyjnej zakładano, że to przedsiębiorca samodzielnie decyduje o wartości produktu. Przyjmowano zatem, że produkt *a priori* posiada wartość dla konsumenta. Jak wskazują C.K. Prahalad i G. Hamel (1990), celem firm była dotąd koncentracja na poszczególnych produktach, których produkcja miała stać się maksymalnie efektywna. Współcześnie, rzeczywistość gospodarcza zmienia się niezwykle dynamicznie. W związku z powyższym produkt, w którego wytwarzaniu firma się wyspecjalizowała, może w krótkiej perspektywie okazać się całkowicie nieprzydatny dla konsumentów. Zatem, przedsiębiorstwo powinno specjalizować się nie tyle w dostarczaniu konkretnego produktu na rynek, ile na nieustannym poszukiwaniu nowych rynków. Do takich działań niezbędne są zupełnie inne zasoby, głównie kompetencyjne, dotyczące pracowników, a przede wszystkim menedżerów.

Mówiąc o przykładowych kluczowych kompetencjach warto wskazać na następujące: umiejętność harmonizacji zmieniających się procesów technologicznych i struktury organizacyjnej firmy, komunikacja kierownictwa z interesariuszami przedsiębiorstwa, zaangażowanie interesariuszy przedsiębiorstwa czy zdolność interesariuszy do konsensusu wobec wyzwań rozwoju firmy. Co więcej, samo spojrzenie na firmę musi ulec zmianie, szczególnie w długim okresie. Firma nie będzie już postrzegana jako zbiór przedsięwzięć (tzw. strategicznych jednostek biznesu), stanie się natomiast kolekcją kluczowych kompetencji. C.K. Prahalad i G. Hamel (1990) uzupełnili definicję zasobów kluczowych przedsiębiorstwa, pierwotnie określoną na gruncie teorii zasobowej. Wskazali, że kompetencje decydując o przewadze konkurencyjnej powinny mieć istotny wkład w tworzenie wartości postrzeganej przez konsumentów końcowych produktów przedsiębiorstwa.

Ze względu na fakt, że współcześni konsumenci nawiązują silne relacje między sobą, lepiej mówić o „sieciowym współkreowaniu wartości” (Bartkowiak 2014). Warto podkreślić, że do sieci łączących konsumentów przedsiębiorstwa dołączyć mogą inni interesariusze firmy. Co ważne, współcześni konsumenci funkcjonują w wysoce złożonych strukturach: ujawniają złożone, wysoce zindywidualizowane potrzeby, na które odpowiedzią są podobnie kompleksowe (składające się zazwyczaj z wysokiej jakości usług) i zindywidualizowane produkty. Na takim specyficznym rynku coraz częściej ujawniają się charakterystyczne postawy konsumentów: początkowo ponadprzeciętne zaangażowanie w poszukiwanie informacji o produktach, a docelowo pragnienie współtworzenia produktu. Powyższe zjawisko określane przez A. Tofflera (1997) jako „prosumpcja” jest szczególnie często obserwowane na rynkach turystycznych (Niezgoda 2013; Markiewicz i Niezgoda 2015).

Współcześnie jednym z istotnych wymiarów konkurencji jest współpraca między konkurującymi przedsiębiorstwami, tzw. „współpraca konkurencyjna” (Hamel i in. 1989). Współpraca ta realizowana jest w różnorodnych formułach, np.: joint-venture, umów outsourcingowych czy franczyzowych, umów dotyczących realizacji wspólnych projektów badawczych. Należy podkreślić, że każde z przedsiębiorstw podejmujących współpracę zachowuje odrębność w formułowaniu swoich celów, które wytyczają granice partnerstwa przedsiębiorstw. Podstawowym celem współpracy konkurencyjnej jest najczęściej możliwość skorzystania z zasobów pozostających w dyspozycji konkurenta, np. wiedzy, technologii, doświadczenia w funkcjonowaniu na określonym rynku. Warto podkreślić, że współpraca konkurencyjna jest znakomitym przykładem niskokosztowej strategii konkurencyjnej (Hamel i in. 1989).

Teoria kompetencyjna wywarła szczególny wpływ na rozwój współczesnego marketingu. Już na początku lat 80. XX wieku w teorii marketingu pojawiły się koncepcje odmienne od popularnej idei „4P” zdefiniowanej na gruncie teorii organizacji (McCarthy 1968). Dekadę później dobitnie sugerowano konieczność poszukiwania odmiennego paradygmatu marketingu. Przyczyną był fakt, że popularna koncepcja „4P” została opracowana w oparciu o analizy rynków, na których dominowała sprzedaż dóbr. Współcześnie zaś, największe znaczenie mają rynki usługowe (Vargo i Lusch 2004).

2.7. Socjologia ekonomiczna, ekonomia relacyjna i teoria instytucjonalna

Z perspektywy socjologicznej, dorobek ekonomiczny można podzielić na ten, w którym znaczenie czynników społecznych w analizie zjawisk gospodarczych zostało bądź przeszacowane, bądź niedoszacowane. Niedoszacowanie działań i relacji ludzkich w koncepcjach ekonomicznych jest typowe dla tradycji neoklasycznej. Dyskusji poddano przeciwne teorie, jak utylitaryzm czy częściowo

ewolucjonizm, w których wskazywano na zbyt wielką, zdaniem krytyków, wrażliwość uczestników życia gospodarczego na opinie innych osób, bezrefleksyjne poddanie się dyktatowi zasad i norm oraz tworzących i sankcjonujących je ludzi i instytucji (Granovetter 1985).

Za prekursora socjologii ekonomicznej uznać można M. Webera (2015). Wprowadził on pojęcie „ducha kapitalizmu”. Wskazał, że rozumienie tego pojęcia w etyce protestanckiej uległo poważnym przeobrażeniom. Nie mniej jednak, to protestantyzm ukonstytuował kwestie związane z gospodarowaniem w problematyce badawczej etyki. M. Weber (2015) twierdzi, że to właśnie wspomniany duch kapitalizmu, a nie kapitał był źródłem rozwoju gospodarczego. Widoczny w postawach społecznych żywotny duch kapitalizmu jest w stanie stymulować powstanie odpowiednich zasobów, również kapitałowych, niezbędnych do rozwoju przedsiębiorstw, a w konsekwencji rozwoju całego systemu gospodarczego. R. Swedberg (2003) omawiając dorobek Webera zwraca uwagę, że racjonalizm zachodnich społeczeństw był (i często ciągle jest) wskazywany powszechnie jako wyznacznik rozwoju krajów o gorszej sytuacji gospodarczej. Kraje rozwijające się musiały akceptować zachodnie wartości jako cel procesu, którego efektem miała być pozycja kraju nowoczesnego.

Współczesna socjologia ekonomiczna dyskutuje nie tylko kulturowe uwarunkowania procesów gospodarczych. Wskazuje również inne zjawiska determinujące zachowania ekonomiczne: zakorzenienie współczesnych producentów i konsumentów w strukturach sieciowych czy uwarunkowania instytucjonalne (Swedberg 2003), jak również przenikanie się relacyjnych struktur społecznych i gospodarczych (Granovetter 1985), które B. Uzzi (1996) nazywa „zakorzeniem” działań gospodarczych w strukturach społecznych. Socjologia ekonomiczna nie jest co prawda w stanie zmierzyć wpływu motywacji osobistych i uwarunkowań instytucjonalnych na zyskowność przedsiębiorstw, aczkolwiek pomaga to oddziaływanie zrozumieć, umożliwia identyfikację mechanizmu tego oddziaływania. Do podstawowej terminologii socjologii ekonomicznej należy zaliczyć takie pojęcia, jak „zaufanie” w kontrze do „okazji rynkowych” (Granovetter 1985; Uzzi 1996), „norma” zestawiona z „interese” (Swedberg 2003).

2.8. Teoria zasobowo-przewagowa

Zasobowo-przewagowa teoria konkurencji została opracowana przez S.D. Hunta (2000) jako synteza dotychczasowego dorobku ekonomicznego w zakresie konkurencji. Koncepcja ta umożliwia wyjaśnienie efektywności przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej dzięki dwóm założeniom. Po pierwsze, przedsiębiorstwa są jednostkami działającymi w określonym kontekście przestrzennym i czasowym. Po drugie, firmy i wykorzystywane przez nie zasoby są jednostkami podlegającymi selekcyjnym procesom konstytuowanym przez konkurowanie o przewagę

komparatywną. Teoria zasobowo-przewagowa traktuje przedsiębiorstwa jako jednostki posiadające określony kontekst historyczny i geograficzny. W teorii zasobowo-przewagowej zarówno przedsiębiorstwa, jak i zasoby, z których korzystają w swojej działalności, podlegają ewolucyjnej selekcji, która konstytuowana jest przez proces konkurencji na rzecz osiągnięcia przewagi komparatywnej (Hunt 2000).

Konkurencja w teorii zasobowo-przewagowej jest rozumiana jako proces dążący do nierównowagi rynkowej, obejmujący rywalizację przedsiębiorstw o uzyskanie komparatywnej przewagi w dostępie do zasobów, których wykorzystanie umożliwi osiągnięcie korzyści wynikających z konkurencyjnej przewagi w określonych segmentach rynku, a w konsekwencji – osiągnięcie relatywnie lepszych wskaźników finansowych działalności. Procesy konkurencyjne zależą od następujących czynników zewnętrznych: 1) zasobów ekonomicznych i społecznych, z których firma korzysta w swojej działalności, 2) instytucji społecznych tworzących struktury działalności firmy, 3) działań podejmowanych przez konkurentów i dostawców, 4) zachowań konsumentów i 5) polityki gospodarczej państwa i samorządu. Konkurencja uwarunkowana jest również czynnikami wewnętrznymi: 1) innowacyjnością i 2) zdolnością uczenia się przedsiębiorstwa (Hunt 2000). Dynamika procesów konkurencyjnych jest uwarunkowana m.in. brakiem zdolności przedsiębiorstw do wytwarzania produktów w pełni substytucyjnych w stosunku do produktów oferowanych przez konkurencję. Brak pełnej substytucji wynika z unikalnych, zmiennych w czasie i przestrzeni warunków podejmowania każdej decyzji przez przedsiębiorstwa: niepowtarzalnych korzyści lokalizacji i dynamicznego zapotrzebowania na zróżnicowane zasoby (Hunt 2000).

Teoria zasobowo-przewagowa, podobnie jak ekonomia ewolucyjna, traktuje konkurencję jako proces nierównowagowy, w przeciwieństwie do teorii zasobowej czy szkoły austriackiej, które wskazują, że celem konkurencji jest osiągnięcie równowagi rynkowej. W teorii zasobowo-przewagowej konkurencja jest procesem rywalizacji przedsiębiorstw, ma charakter selekcyjny. Wszystkie przedsiębiorstwa dążą do uzyskania przewagi konkurencyjnej. Zatem, ewentualny stan równowagi, w którym każda firma na rynku osiąga satysfakcjonujące wyniki finansowe, ma charakter skrajnie nietrwały. Sytuacja ta motywuje przedsiębiorstwa do rozwijania wiedzy o tym, jak uzyskiwać i bronić osiągniętą przewagę konkurencyjną. Warto podkreślić, że wiedza taka uznawana jest współcześnie za jeden z istotniejszych czynników produkcji (Hunt 2000).

Zasoby wykorzystywane w działalności przedsiębiorstw obejmują w teorii zasobowo-przewagowej następujące składniki: 1) finansowe, nazywane też często kapitałem finansowym, 2) materiałowe (np. maszyny i urządzenia), 3) prawne (np. znaki towarowe, licencje, patenty), 4) ludzkie, inaczej kompetencyjne, nazywane również kapitałem ludzkim (np. wiedza i umiejętności poszczególnych pracowników), 5) organizacyjne, zwane także kapitałem organizacyjnym (kultura korporacyjna, na którą składają się procedury i zwyczaje obowiązujące w przedsiębiorstwie), 6) informacyjne, nazywane kapitałem kognitywnym

(będąca często wynikiem własnych prac badawczo-rozwojowych, pozostająca w dyspozycji firmy wiedza o rynku, konkurentach, dostawcach, technologii) oraz 7) relacyjne, określane często jako kapitał społeczny (mowa o stosunkach łączących przedsiębiorstwo z podmiotami otoczenia, a więc dostawcami i konkurentami – przykładem takich relacji są alianse strategiczne z klientami, organizacjami, instytucjami państwowymi i samorządowymi). Co ważne, nie jest istotnym posiadanie, ale możliwość dysponowania wymienionymi zasobami. Jak widać, zasoby są niezwykle zróżnicowane. Bardzo istotnym jest również fakt, że nie wszystkie zasoby podlegają procesowi wymiany, nie jest możliwym ich proste przenoszenie pomiędzy firmami (Hunt 2000).

W tabeli 2 wskazano najistotniejsze różnice pomiędzy neoklasyczną teorią konkurencji doskonałej a teorią zasobowo-przewagową. Należy podkreślić skalę różnic pomiędzy porównywanymi teoriami. Trzeba jednocześnie przypomnieć, że teoria zasobowo-przewagowa powstała jako synteza dorobku ekonomicznego krytycznie odnoszącego się do teorii neoliberalnej, a powstałego od lat 30. do końca XX wieku. Tym samym warto zaznaczyć ogromny postęp, jaki uczyniła ekonomia w rozumieniu procesów konkurencyjnych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Tabela 2

Neoklasyczna teoria konkurencji doskonałej a teoria zasobowo-przewagowa

Zakres porównania teorii	Neoklasyczna teoria konkurencji doskonałej	Teoria zasobowo-przewagowa
Popyt	Homogeniczny i statyczny w ramach danej gałęzi gospodarki	Heterogeniczny i dynamiczny
Wiedza konsumenta/przedsiębiorstwa pozwalająca podejmować decyzje gospodarcze	Pełna i darmowa	Niepełna, jej zdobycie wymaga poniesienia nakładów
Motywacja ludzka do podejmowania aktywności gospodarczych	Egoistyczna maksymalizacja własnych korzyści (<i>homo oeconomicus</i>)	Poszukiwanie własnych korzyści ograniczone własnym kodeksem etycznym (<i>homo agens</i>)
Cel przedsiębiorstwa	Maksymalizacja zysku	Poprawa wskaźników działalności
Czynniki produkcji	Ziemia, praca i kapitał	Finansowe, materiałowe, prawne, ludzkie, organizacyjne, informacyjne i relacyjne
Zadanie menedżerów	Określić i urzeczywistnić pożądaną wolumen produkcji	Rozpoznać, zrozumieć, kreować, wybrać, wdrożyć i modyfikować strategię
Istota procesu konkurencji	Zmierzający do równowagi rynkowej; Innowacje mają charakter zewnętrzny względem przedsiębiorstwa	Zmierzający do nierównowagi rynkowej; Innowacje zachodzą wewnątrz przedsiębiorstwa

Źródło: S.D. Hunt (2000: 106)

3. Geograficzne badania konkurencji jako konsekwencja nowych nurtów ekonomicznych

J. Howells i J. Bessant (2012) zwracają uwagę, że geografia ekonomiczna jest przykładem dyscypliny naukowej niezwykle otwartej na nowe teorie badawcze powstałe na gruncie innych nauk, a w szczególności ekonomii. Jako przykład podają rozwój nurtu behawioralnego w geografii ekonomicznej od lat 60. XX w. czy uwzględnienie teorii organizacji w geografii przemysłu od lat 80. XX w. P. Krugman (1997) zwraca natomiast uwagę na problem związany z trudnościami implementacji modeli geograficznych na gruncie teorii ekonomicznych. Wskazuje, że teorie gospodarcze powstałe na gruncie geografii ekonomicznej wyprzedzały często ekonomiczną krytykę neoklasycznej teorii konkurencji doskonałej. Przykładem jest choćby teoria ośrodków centralnych, której założenia wskazują na dynamiczny charakter opisywanej rzeczywistości, są więc całkowicie sprzeczne z założeniami krytykowanej, neoliberalnej teorii. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której gospodarcze teorie geograficzne zostały dostrzeżone w ekonomii dopiero w momencie, gdy sami ekonomiści zdecydowali się na odejście od obowiązujących założeń teorii neoklasycznej.

J. Howells i J. Bessant (2012) wyróżniają pięć podstawowych problemów badawczych, których rozwiązaniem powinna zająć się współcześnie geografia ekonomiczna. Pierwszym zagadnieniem jest optymalizacja podejmowanych decyzji lokalizacyjnych. Chodzi nie tylko o wskazywanie samej lokalizacji przedsiębiorstwa, ale również o rozstrzygnięcie skali działań i funkcji realizowanych przez firmę w danej lokalizacji. Drugim problemem ważnym dla geografów ekonomicznych powinna być optymalizacja struktur przestrzennych działalności przedsiębiorstw. Ważne są zatem badania nad takimi zjawiskami, jak: 1) koncentracja działalności gospodarczej, w tym tworzenie klastrów gospodarczych, 2) efekty rozprzestrzeniania się (z ang. *spillovers*) oraz 3) tworzenie sieci łączących nie tylko przedsiębiorstwa, ale również ich interesariuszy. Trzeci problem badawczy wynika z odrzucenia neoklasycznego założenia o pełnej racjonalności decyzji podejmowanych przez przedsiębiorców i uznania istnienia tzw. kosztów transakcyjnych. Z tej perspektywy kluczowe stają się badania relacji społecznych pomiędzy wszystkimi interesariuszami przedsiębiorstw, które szczególnie w przypadku inwestycji zagranicznych będą miały istotny kontekst przestrzenny. Czwarty problem badawczy dotyczy zależności pomiędzy rozwojem przestrzeni a rozwojem przedsiębiorczości. Wskazać należy bowiem, że dynamika rozwoju obszaru jest pochodną rozwoju działających w nim przedsiębiorstw. Zależność ma również charakter odwrotny. O tym jak będą rozwijać się firmy, decydować będą uwarunkowania przestrzeni lokalnej, regionalnej, krajowej czy globalnej. Ostatni, piąty problem badawczy dotyczy innowacji rozumianej w ekonomii ewolucyjnej jako kluczowy element określający dynamikę firm i całych systemów gospodarczych.

Dla geografów ekonomicznych kluczowe będzie określenie wpływu innowacji na zmiany preferencji lokalizacyjnych przedsiębiorstw (Howells i Bessant 2012).

P. Maskell (2001) zauważa, że zdecydowana większość geografów ekonomicznych odrzuca neoliberalne założenie o pełnej racjonalności działań podejmowanych przez gospodarujące podmioty. Jednocześnie nadal pozostaje pod przemożnym wpływem neoklasycznego dorobku dotyczącego przestrzennych kontekstów gospodarczych (m.in. Lösch 1961; Morrill 1974). Oparte o założenia ekonomii neoklasycznej geograficzne modele konkurencji wskazują, że wszystkie struktury społeczne maksymalizują przestrzenną efektywność swoich działań. Dążą do przemieszczeń o największym natężeniu i jednocześnie najniższym koszcie. Dążą również do użytkowania miejsc gwarantujących maksymalny zysk. Maksymalizacja przestrzennej efektywności działań wymaga podjęcia określonych decyzji lokalizacyjnych: 1) substytucji kosztów ziemi kosztami transportu (fizyczna dostępność), 2) substytucji kosztów produkcji kosztami transportu (wybór rynku), 3) substytucji utraconych korzyści aglomeracji kosztami transportu, i wreszcie 4) substytucji samowystarczalności handlem. Struktura przestrzena wykształcona zgodnie z powyższymi regułami charakteryzuje się gradientami użytkowania ziemi oraz przestrzenną hierarchią miejsc (Morrill 1974).

3.1. Przestrzenna analiza konkurencji jako wynik rozwoju teorii konkurencji monopolistycznej czy teorii konkurencji realnej

W teorii konkurencji doskonałej analizy cenowe prowadzone są przy założeniu *ceteris paribus*. Zakłada się zatem, że jedyną determinantą popytu jest cena. E. Chamberlin (1933) proponuje natomiast uzależnienie popytu od lokalizacji. Analizy prowadzone powinny być zatem przy założeniu niezmienności wszystkich czynników z wyjątkiem położenia. Koncentracja przestrzenna działalności gospodarczej najczęściej występuje w dwóch przypadkach. Po pierwsze, w jednej przestrzeni lokalizowane będą przedsiębiorstwa oferujące produkty komplementarne. Po drugie, koncentracja dotyczyć będzie przedsiębiorstw oferujących produkty substytucyjne. Wspólna lokalizacja gwarantować ma konsumentom dostęp do większego rynku, zapewnić większy wybór, a w konsekwencji czynić bardziej zyskowną działalność wszystkich konkurujących ze sobą podmiotów (Chamberlin 1933). J.M. Clark (1955) zwraca natomiast uwagę na wybór lokalizacji unikalnej jako postępowanie przeciwne zjawisku koncentracji. Podkreśla, że procesy monopolistyczne są typowe dla zjawiska konkurencji. Ujawniają się choćby, gdy firma różnicuje siebie lub swoje produkty od oferty innych przedsiębiorstw. Jednym ze sposobów wspomnianego różnicowania jest właśnie wybór unikalnej lokalizacji.

E. Chamberlin (1933) rozróżnia dodatkowo pojęcie renty gruntowej wiejskiej i miejskiej. Wskazuje, że czynnik lokalizacji w całości determinuje rentę grunto-

wą miejską, a tylko częściowo – wiejską. Renta gruntowa wiejska zależy odwrotnie proporcjonalnie od odległości od rynku zbytu. Renta miejska natomiast jest zależna od konkretnej lokalizacji. Za nieruchomość gruntową w mieście zapłacimy więcej wtedy, jeżeli mamy szansę w jej obrębie zrealizować większą sprzedaż. Renta miejska zależy zatem wprost proporcjonalnie od preferencji lokalizacyjnych konsumentów. Renta miejska jest zatem korzyścią z monopolizacji zasobu, jakim jest możliwość prowadzenia sprzedaży w konkretnym miejsku.

3.2. Ekonomia ewolucyjna a geografia ekonomiczna: ewolucyjna geografia ekonomiczna

R.A. Boschma i K. Frenken (2006) zwracają uwagę, że zwrot który nastąpił na początku lat 80. XX wieku w stronę instytucjonalizmu zaznaczył się znacznie silniej w geografii ekonomicznej niż w ekonomii. Badania nabrały charakteru interdyscyplinarnego, zaczęły wykorzystywać dorobek takich nauk, jak m.in. socjologia, kulturoznawstwo, politologia. Od początku lat 90. XX wieku zaobserwowano natomiast znaczące zainteresowanie neoklasycznych ekonomistów zagadnieniami przestrzennymi (nowa geografia ekonomiczna). W tym samym czasie odnotowano spadek zainteresowania geografów kwestiami ekonomicznymi. R.A. Boschma i K. Frenken (2006) sugerują, że zbliżenie środowisk ekonomicznego i geograficznego mogłoby nastąpić poprzez przyjęcie za wyjściowych w dyskusji naukowej założeń ekonomii ewolucyjnej (ewolucyjna geografia ekonomiczna). P. Brouder (2014a) definiuje ewolucyjną geografę ekonomiczną jako dyscyplinę zajmującą się długoterminowymi procesami przekształceń gospodarki, uwarunkowanymi przestrzennie i historycznie. Przez analogię do ekonomii ewolucyjnej, geografia odrzuca założenie o statyczności i równowadze przestrzennych systemów gospodarczych. Przedmiotem zainteresowań ekonomii ewolucyjnej jest określone przez J.A. Schumpetera (2009) „twórcze burzenie” aktualnych struktur gospodarczych, zaś geografii – przestrzenne uwarunkowania tego procesu. Ewolucyjna geografia ekonomiczna ukształtowana została w opozycji do innych popularnych nurtów geograficznych: nowej geografii ekonomicznej będącej rozwinięciem teorii neoliberalnej oraz geografii instytucjonalnej, związanej ściśle z tożsamym nurtem ekonomicznym. Różnice między wskazanymi teoriami zaprezentowano w tab. 3.

C. Sanz-Ibáñez i S.A. Clavé (2014) charakteryzują trzy najważniejsze nurty ewolucyjnej geografii ekonomicznej. W nurcie darwinistycznym ewolucja przedsiębiorstw traktowana jest jako proces konkurencji, powiązany z ciągłym dążeniem do zróżnicowania (będącego źródłem przewagi konkurencyjnej) oraz eliminacji konkurentów. Teoria złożoności powstała dzięki implementacji do nauk społecznych wyników analizy nierównowagowych stanów termodynamicznych. Teoria ta bada ewoluujące firmy rozpatrując ich rozwój, samoorganizację i zachowania adaptacyjne. Analiza zależności od ścieżki zakłada, że rozwój

przedsiębiorstw uwarunkowany jest ich wcześniejszą historią. Jednakże przywiązanie do ścieżki rozwojowej nie ma charakteru skrajnie deterministycznego, możliwe są modyfikacje istniejącej lub stworzenie całkiem nowej ścieżki rozwojowej.

Tabela 3

Nowa geografia ekonomiczna, instytucjonalizm a ewolucjonizm geograficzny

Zakres porównania kierunków badawczych	Nowa geografia ekonomiczna	Instytucjonalizm geograficzny	Ewolucyjna geografia ekonomiczna
Metodyka badań	Modelowanie ekonometryczne	Studia przypadków	Modelowanie ekonometryczne i studia przypadków
Charakter wnioskowania	Dedukcyjny	Indukcyjny	Dedukcyjny i indukcyjny
Cel badań	Zdiagnozowanie zaburzeń występujących w „neutralnej przestrzeni”	Zrozumienie lokalnej specyfiki „prawdziwych miejsc”	Wyjaśnienie przestrzennej zmienności czynników umożliwiających podmiotom gospodarczym eliminację konkurencji
Zakładany cel działalności (lokalizacji) badanych podmiotów gospodarczych	Maksymalizacja korzyści (lokalizacja daje rentę ekonomiczną)	Postępowanie zgodnie z obowiązującymi regułami (lokalizacja daje zasady działania)	Niekończące się działania na rzecz rozwoju (lokalizacja daje dostęp do wiedzy)
Efekt działalności badanych podmiotów gospodarczych	Równowaga	Nierównowaga	Nierównowaga
Racjonalność działań badanych podmiotów gospodarczych	Pełna	Ograniczona	Ograniczona
Determinanty działalności badanych podmiotów gospodarczych	Ekonomiczne (zależność od kosztów)	Społeczne i instytucjonalne (zależność od miejsca)	Zdolność do tworzenia innowacji (zależność od przyjętej ścieżki rozwoju)
Zakres czasowy analiz	Statyczne	Statyczne	Dynamiczne
Zakres przestrzenny analiz	Wnioskowanie o mikroskali w oparciu o badania makroskalowe	Wnioskowanie o makroskali w oparciu o badania mikroskalowe	Wnioskowanie o mezoskali w oparciu o badania makro- i mikro-skalowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie: R.A. Boschma i K. Frenken (2006: 277–291)

P. Maskell (2001) podkreśla, że na wielu poziomach przestrzennych możliwa i celowa jest dyskusja nad stosowanymi przez przedsiębiorstwa zasobami kluczowymi (determinującymi pozycję konkurencyjną), różnorodnością tych zasobów, jak również nad możliwością substytucji tych zasobów. Co więcej, sama przestrzeń może być uznana za zasób kluczowy. P. Maskell (2001) zwraca bowiem uwagę na przedsiębiorstwa, dla których jedynym czynnikiem pozwalającym wygrać walkę konkurencyjną jest lokalizacja w korzystnym miejscu. I to w oparciu o lokalizację budowana jest strategia tych firm. P. Maskell (2001) sugeruje również nowe spojrzenie na kwestię zróżnicowania położenia. Kiedyś różne lokalizacje dawały różny dostęp do zasobów naturalnych (mowa o zlokalizowanych zasobach naturalnych). Współcześnie, w różnych lokalizacjach w różnym stopniu rozwija się zdolność do tworzenia różnorodnych zasobów wykorzystywanych przez firmy (mowa o zlokalizowanych zasobach wytworzonych).

Warto podkreślić, że metodologia ewolucyjnej geografii ekonomicznej znakomicie sprawdza się w badaniach rozwoju regionalnego. Region może być bowiem traktowany jako relatywnie jednorodny (w stosunku do innych regionów) zbiór zasobów umożliwiających ewolucyjne osiągnięcie przewagi konkurencyjnej wobec innych jednostek przestrzennych (Brouder i Eriksson 2013). Dzięki rozwojowi ewolucyjnej geografii ekonomicznej możliwe stało się wyjaśnienie postępującego zróżnicowania obserwowanego wewnątrz regionu w sytuacji, gdy dąży on do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej nad innymi regionami. Możliwa stała się również dyskusja nad dynamiką rozwoju regionalnego. W rezultacie wykorzystania dorobku ekonomii ewolucyjnej w geografii ekonomicznej rozpoczęto badania nad ewolucją różnorodności przestrzennej, stwarzającej szansę powstania innowacji w konkretnych lokalizacjach. R.A. Boschma i J.G. Lambooy (1999) wskazują, że w procesie rozwoju innowacji należy odrzucić koncepcje bazujące na polaryzacji rozwoju innowacji lub dyfuzji innowacji na rzecz koncepcji związanych z urbanizacją.

P. Maskell (2001) wskazuje na dwa ograniczenia możliwości wprowadzenia nowych teorii do geografii ekonomicznej. Pierwsze ma charakter uniwersalny i odnosi się do kwestii zgodności nowej teorii z podstawowymi założeniami samej dyscypliny, do której teoria ma być wprowadzona. Drugie ograniczenie dotyczy bezpośrednio geografii ekonomicznej. Wprowadzane do geografii ekonomicznej nowe teorie dotyczące aktywności gospodarczych człowieka powinny umożliwiać wnioskowanie na różnych poziomach agregacji przestrzennej, a więc zarówno w skali lokalnej, regionalnej, krajowej, jak i globalnej (Maskell 2001). Konieczność wielopoziomowej analizy procesów konkurencyjnych podkreślają sami ekonomiści. B. Czerniachowicz (2012) wskazuje na pięć poziomów konkurencji: 1) mikro-mikro – konkurencyjność odbywa się wewnątrz przedsiębiorstwa, np. między pracownikami, 2) mikro – mowa o konkurowaniu pojedynczych przedsiębiorstw, 3) mezo – wskazuje się na konkurujące ze sobą sektory, 4) makro – mowa o konkurencji pomiędzy krajami i 5) mega – konkurencyjność grup krajów w wymiarze globalnym.

3.3. Ekonomia ewolucyjna a geografia behawioralna

Geografia behawioralna podkreśla, że wybór lokalizacji nie musi być optymalny. Co więcej, zdolność przedsiębiorstw do optymalizacji decyzji lokalizacyjnych jest niezwykle zróżnicowana, zależna zarówno od kompetencji pracowników podejmujących decyzje lokalizacyjne, jak i dostępnej informacji. Tym samym, w ocenie omawianych decyzji należało odejść od determinizmu na rzecz prawdopodobieństwa. Firmy dysponujące odpowiednim kapitałem ludzkim i pełniejszą wiedzą mają większą szansę (prawdopodobieństwo) podjąć lepszą decyzję lokalizacyjną (Boschma i Lambooy 1999).

Bliskość przestrzenna konkurujących ze sobą przedsiębiorstw jest katalizatorem innowacji, ponieważ stymuluje proces kolektywnego uczenia się. Bliskość przestrzenna rywalizujących firm sprzyja mobilności pracowników, którzy są przecież podstawowym nośnikiem wiedzy. Konkurujące firmy zakorzenione w jednym środowisku przestrzennym funkcjonują w tych samych, często nieformalnych sieciach zrzeszających lokalnych aktorów. Co więcej, przedsiębiorstwa te działają w ramach jednej kultury przedsiębiorczości. Dochodzi do przestrzennej koncentracji wyspecjalizowanego kapitału ludzkiego oraz do powstania lokalnych instytucji wspierających konkretne dziedziny przedsiębiorczości. Wszystko to sprzyja wymianie wiedzy pomiędzy firmami. Można zatem przyjąć, że większe skupiska konkurujących przedsiębiorstw sprzyjają bardziej wymianie wiedzy i powstawaniu innowacji niż skupiska mniejsze. Warto również zauważyć, że ze względu na wspomniane zasoby kapitału ludzkiego i społecznego, większe skupiska konkurujących przedsiębiorstw przyciągają nowe firmy – zarówno spoza obszaru, jak powstające w wyniku oddzielenia się od firm już istniejących (Boschma i Lambooy 1999).

Zjawisku koncentracji geografia behawioralna przeciwstawia procesy dyfuzyjne. P. Haggett (1975) wyróżnia następujące rodzaje przestrzennej dyfuzji zjawisk: dyfuzję relokacyjną oraz dyfuzję ekspansywną, którą dzieli na dyfuzję zakaźną oraz dyfuzję kaskadową. Dyfuzja relokacyjna oznacza, że zjawisko podlegające procesowi pojawia się w nowych obszarach, ale ustępuje z obszarów pierwotnych. Dyfuzja ekspansywna natomiast oznacza zwiększenie obszaru objętego zjawiskiem. Jak wspomniano, dyfuzja ekspansywna może odbyć się w formie dyfuzji zakaźnej. Zjawisko rozprzestrzenia się poprzez bezpośredni kontakt jednostek, przenosi się z obszaru pierwotnego na terytoria bezpośrednio sąsiadujące. Dyfuzja ekspansywna może zostać również zrealizowana w sposób kaskadowy, inaczej hierarchiczny. Zjawisko przenosi się na obszary występujące wyżej lub niżej w strukturze, np. z centrum na peryferia, z metropolii do miasta. Znakomitym przykładem dyfuzji kaskadowej jest dyfuzja innowacji. Różny charakter procesów dyfuzyjnych sprawia, że różnie można rozumieć pojęcie odległości między obszarami, między którymi dochodzi do dyfuzji zjawisk. Odległość i sąsiedztwo

są bowiem kluczowymi zmiennymi opisującymi kierunki i tempo dyskutowanego procesu. Odległość między obszarami można określić korzystając z tradycyjnych miar geograficznych (dystans geograficzny, czas, koszt), ale również z liczby stopni dzielących obszary występujące w określonej strukturze hierarchicznej (Haggett 1975).

3.4. Zastosowanie założeń teorii zasobowej do analizy koncentracji przestrzennej procesów konkurencji

Analiza rozmieszczenia zasobów decydujących o przewadze konkurencyjnej przedsiębiorstw ma charakter obiektywny. Oznacza sprawdzenie występowania określonych zasobów w zadanych lokalizacjach. Z drugiej strony, analiza rozmieszczenia zasobów wykorzystywanych przez firmy w budowaniu przewagi konkurencyjnej musi uwzględniać zróżnicowanie podmiotowe (różne przedsiębiorstwa) i przestrzenne (różne lokalizacje) zdolności do wykorzystania omawianych zasobów i oceny ryzyka wykorzystania tych zasobów (Haggett 1975).

D.B. Audretsch i M.P. Feldman (1996) wskazują na kilka czynników koncentracji przestrzennej innowacji w poszczególnych działach gospodarki. Po pierwsze, przestrzenna koncentracja innowacji zależy od koncentracji danej działalności gospodarczej w ogóle. Po drugie, uzależniona będzie od przestrzennego rozkładu wydatków na działalność badawczo-rozwojową. Po trzecie, związana będzie z zapotrzebowaniem na wysokokwalifikowanych specjalistów w danym dziale gospodarczym. Wreszcie po czwarte, przestrzenna koncentracja innowacji determinowana będzie lokalizacją instytucji prowadzących działalność badawczo-rozwojową, np. uniwersytetów (Audretsch i Feldman 1996).

3.5. Związki między postrzeganiem konkurencji w socjologii ekonomicznej i w geografii człowieka

Jak wskazuje A. Lisowski (2003), w geografii człowieka został zaakceptowany neobehawioryzm (behawioralizm) zakładający, że między bodźcami a reakcją pośredniczy świadomość człowieka, stany psychiczno-świadomościowe, zdolność do zmysłowo-umysłowego poznawania otaczającej rzeczywistości i wartościowania jej. Zrozumienie zachowań poprzez percepcję, postawy, preferencje, satysfakcję w nurcie behawioralnym zbliżyło geografę do człowieka, do psychologii. Odwołać się można choćby do próby określenia wpływu religii na postawy ekonomiczne człowieka (Weber 2015), przy czym badania te podejmowane były również przez geografów (Haggett 1975). Oczekiwano, że badania jednostek okażą się bardziej efektywne w identyfikacji natury relacji człowieka ze środowiskiem niż badania dużych zbiorowości społecznych. Zakładano też możliwość nadania interpretacji jednostkowych zachowań charakteru uniwersalnego zgodnie z założeniami emergentyzmu (Lisowski 2003).

Współcześnie obserwujemy postępujące odhumanizowanie stosunków międzyludzkich i jednocześnie ich zwielokrotnienie wywołane rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Coraz mniejsze znaczenie ma uczestnictwo w pojedynczych grupach społecznych. Zyskuje na znaczeniu umiejętność przystosowywania się do dynamicznie zmieniających się, coraz to nowych sytuacji społecznych. Tym samym rozszerza się przestrzeń abstrakcyjna (uniwersalna, idealna) kosztem przestrzeni konkretnej (doświadczanej przez jednostkę) (Lisowski 2003).

Idąc za A. Lisowskim (2003), struktury gospodarcze i struktury przestrzenne uznać należy za całkowicie spójne. Struktury te nie są bowiem różnymi relacjami, a wyłącznie różnymi aspektami tej samej relacji. Podmioty zakorzenione w przestrzeni globalnej, korzystając z przestrzeni lokalnych w swojej działalności, muszą uwzględnić lokalne warunki, a często dostosować się do nich. Z drugiej strony, podmioty zakorzenione w przestrzeni lokalnej, pragnąc nawiązać współpracę z podmiotami przestrzeni globalnej, muszą podnieść swoją atrakcyjność, konkurencyjność w wymiarze globalnym.

4. Konsekwencje oddziaływań metodologicznych ekonomii i geografii ekonomicznej dla rozwoju geografii turystyki i geografii hotelarstwa

W niniejszej części opracowania przedstawiono konsekwencje wcześniej omówionych zmian w ekonomicznych i geograficznych teoriach konkurencji dla badań podejmowanych w zakresie analizy przestrzennych relacji między przedsiębiorstwami w sektorze turystycznym, a w szczególności w hotelarstwie. Warto jednocześnie zauważyć, że M. Ma i R. Hassink (2013) ledwie kilka lat temu wskazywali na dominację teorii geograficznych poświęconych zagadnieniom przestrzennym produkcji przemysłowej, sugerując jednocześnie niedostatek opracowań poświęconych usługom (w tym usługom turystycznym, a w szczególności hotelarskim), które w strukturze większości współczesnych systemów gospodarczych mają udział większy niż przemysł.

Dla zrozumienia konsekwencji przemian metodologicznych ekonomii i geografii ekonomicznej dla rozwoju geografii turystyki, a w szczególności geografii hotelarstwa, kluczowym jest zdefiniowanie aktualnej problematyki badawczej wymienionych subdyscyplin geografii. P. Brouder i R.H. Eriksson (2013) wskazują na następujące problemy badawcze dotyczące geografii turystyki, które proponują rozwiązywać z wykorzystaniem metodologii ewolucyjnej geografii ekonomicznej: 1) analiza rozwoju regionów turystycznych w oparciu o analizę zależności od ścieżki, z uwzględnieniem możliwości i uwarunkowań tworzenia nowych wzorców rozwojowych, 2) analiza rozgałęzień regionalnych, a więc powstawania w gospodarce regionalnej nowych rodzajów przedsiębiorstw na bazie już istniejących (np. przedsiębiorstwa typu spin-off), 3) analiza usieciowie-

nia przedsiębiorstw sektora turystycznego i transferu wiedzy pomiędzy firmami turystycznymi oraz znaczenia tych procesów dla rozwoju regionalnego, 4) analiza postaw przedsiębiorczych w sektorze turystycznym oraz znaczenia tych postaw dla gospodarki regionalnej.

A. Kowalczyk (2001) wyróżnia następujące problemy badawcze geografii hotelarstwa: 1) lokalizacja obiektów noclegowych i jej czynniki, 2) rozmieszczenie popytu na usługi noclegowe i jego determinanty, 3) zachowania przestrzenne głównych interesariuszy sektora usług noclegowych (zarządzający pojedynczymi obiektami, zarządzający sieciami i systemami hotelowymi, inwestorzy), 4) zróżnicowanie przestrzenne cen nieruchomości wykorzystywanych na potrzeby usług noclegowych, 5) przestrzenne aspekty powiązań sektora usług noclegowych z innymi działami gospodarki. Nieco inaczej na zagadnienia badań podejmowanych na gruncie geografii hotelarstwa patrzy P. Niewiadomski (2013). Wyróżnia on następujące problemy badawcze: 1) wielopodmiotowa struktura aktorów sektora hotelarskiego (na jednym biegunie znajdują się liczne hotele niezrzeszone, a na drugim – globalne systemy hotelowe), 2) zakorzenienie sieci hotelowych w przestrzeni, w której zlokalizowane są hotele sieci (problem dotyczy internacjonalizacji sieci hotelowych, które lokalizują swoje hotele w kraju macierzystym lub poza jego granicami), 3) wpływ inwestycji hotelowych na rozwój gospodarczy (dla geografii hotelarstwa szczególnie istotne będzie oddziaływanie hoteli na rozwój lokalny i regionalny), 4) efektywność modeli biznesowych (bezpośrednie inwestycje, franczyza, leasing, kontrakty menedżerskie, grupy markowe) rozwijanych przez sieci i systemy hotelowe z uwzględnieniem zróżnicowania przestrzennego dostępności do zasobów kapitałowych.

4.1. Ewolucyjne podejście do analizy zmian rozmieszczenia przedsiębiorstw turystycznych

Ważnym wkładem nurtu ewolucyjnego do rozwoju geografii hotelarstwa są badania nad zmianami rozmieszczenia hoteli. Na uwagę zasługują badania podjęte przez S. Bégina (2000), a dotyczące rozwoju przekształceń struktur lokalizacyjnych hoteli w chińskim Xiamen, które zaszły od końca lat 70. do schyłku XX w. Autor analizował zmiany w rozmieszczeniu hoteli, które skonfrontował z reformami gospodarki Chin, ale również rozwojem samego miasta i przekształceniami jego funkcji turystycznej. Podobny charakter miały prace podjęte przez A. Matczaka i T. Napierałę (2014), którzy analizowali zmiany w lokalizacji hoteli w Budapeszcie w latach 1982–2013. Autorzy w swojej pracy wskazywali na uwarunkowania historyczne lokalizacji obiektów hotelarskich. Kwestie lokalizacyjne zestawili również z analizą efektów transformacji ustrojowej końca XX wieku. Rozwojem miasta, zmianami jego funkcji turystycznej oraz wcześniejszymi wydarzeniami rozwoju hotelarstwa V. Dökmeci i N. Balta (1999) tłumaczą

czyli ewolucję rozmieszczenia hoteli w Stambule. Co ciekawe, zarówno w przypadku Budapesztu, jak i Stambułu zaobserwowano podobną ścieżkę rozwojową: 1) początkową koncentrację hoteli w ścisłym centrum, 2) stopniowe nasycenie całej przestrzeni miejskiej obiektami hotelowymi i wreszcie 3) ponowną koncentrację inwestycji hotelarskich w obszarze centralnym.

P. Brouder (2014b) sugeruje, że najpopularniejszą koncepcją przeniesioną z ekonomii ewolucyjnej na grunt geograficzny jest koncepcja zależności od ścieżki (z ang. *path dependence*). Celem badań nurtu jest sprawdzenie, w jakim stopniu rozwój gospodarki turystycznej uzależniony jest od dotychczasowego rozwoju przestrzeni regionalnej. W przypadku stwierdzenia negatywnej zależności, dzięki badaniom powinno być możliwe wskazanie sposobu odejścia od dotychczas realizowanej ścieżki rozwoju. Badania mają zatem niezwykle aplikacyjny charakter dla zarządzania rozwojem turystyki na poziomie regionalnym. Badania zrealizowane przez P. Broudera i R.H. Erikssona (2012) w północnej Szwecji są znakomitym przykładem wykorzystania analizy zależności od ścieżki w badaniach zjawisk turystycznych. Autorzy starali się zweryfikować, jak wcześniejsze doświadczenia zawodowe przedsiębiorców (sprzed założenia firmy) oraz lokalizacja ich działalności determinowały trwałość ich przedsięwzięć. Autorzy potwierdzili, że większe prawdopodobieństwo powodzenia mają firmy zakładane przez osoby dysponujące branżowym doświadczeniem oraz społecznie zakorzenione w lokalizacji uruchamianej firmy.

C.G. Helmers i in. (2009) analizują wpływ formy własności na podejmowane decyzje lokalizacyjne w hotelarstwie. Jako zmienną opisującą charakter podejmowanych decyzji inwestycyjnych autorzy przyjęli wielkość hotelu mierzona liczbą pokoi. Autorzy wykazali, że niezależnie od struktury istniejących hoteli, nowe inwestycje będące własnością systemów hotelowych to zazwyczaj inwestycje w relatywnie duże obiekty. Hotele niezależne i hotele franczyzowe to obiekty lokalizowane na podobnych zasadach. W przypadku, gdy w bezpośrednim sąsiedztwie potencjalnej lokalizacji takich obiektów nie było hoteli dużych, zdecydowano się wybudować obiekty relatywnie większe. Nasycenie obszaru hotelami o większej liczbie pokoi skutkowało natomiast tym, że nowe obiekty niezależne lub franczyzowe projektowano z relatywnie mniejszą liczbą pokoi. Zatem, zależność decyzji lokalizacyjnych dotyczących obiektów niezależnych i franczyzowych od istniejących przestrzennych struktur konkurencji była większa niż decyzji lokalizacyjnych dotyczących obiektów będących własnością sieci.

A. Papatheodorou (2004) zwraca uwagę, że ewolucja przedsięwzięć turystycznych zachodzi równolegle ze zmianami przestrzeni turystycznej. Obszary koncentracji ruchu turystycznego stają się jednocześnie obszarami działalności dużych międzynarodowych przedsiębiorstw funkcjonujących często w ramach globalnych sieci, co przede wszystkim dotyczy hoteli. Co więcej, działalność pośredników znacząco zmienia relacje konkurencyjne w przestrzeni recepcyjnej.

Redukowana jest liczba kupujących produkty turystyczne bezpośrednio od ich wytwórców (hotelarzy, restauratorów, gestorów atrakcji turystycznych itd.), warunki takie określić można jako oligopson. Współpraca pomiędzy przedsiębiorstwami działającymi w obszarze recepcji zaczyna być realizowana w zupełnie innych skalach przestrzennych, do skali globalnej włącznie.

J.M. Rogerson (2013) podkreśla, że badacze dotąd chętniej zajmowali się analizą lokalizacji hoteli na poziomie miejskim niż krajowym. Jednakże, ogólne prawidłowości dotyczące obiektów w skali krajowej są dość dobrze rozpoznane. Po pierwsze, w przypadku lokalizacji hoteli kluczowe znaczenie mają czynniki związane z rozwojem turystyki biznesowej. Są to czynniki o charakterze politycznym, instytucjonalnym, infrastrukturalnym, a także dotyczące tzw. kapitału ludzkiego. Wszystkie te determinanty są istotnie zróżnicowane przestrzennie. Stąd wynikają przestrzenne różnice w koncentracji hoteli. Skupiska diagnozowane są w metropoliach i dużych miastach oraz największych miejskich centrach obsługi masowej turystyki wypoczynkowej.

Dyskutując o nurtach rozwijanych w geografii, a odciskających swoje piętno na badaniach zjawisk turystycznych wspomnieć należy funkcjonalizm. Kierunek ten pozwala całościowo ująć funkcjonowanie badanego systemu (np. gospodarki turystycznej) na danym obszarze (Suliborski 2010). Badania funkcjonalne, spotykane dość często w geografii turystyki, łączą tę subdyscyplinę geograficzną z dorobkiem ewolucyjnej geografii ekonomicznej oraz ekonomii ewolucyjnej. Funkcja turystyczna jest bowiem ważnym katalizatorem ewolucji przestrzeni turystycznej. Wnioskując na podstawie badań zrealizowanych przez K. Krzesiwo i M. Mikę (2011) twierdzić można, że w przypadku, gdy funkcja turystyczna jest znacząca dla gospodarki obszaru, wiąże się z masowymi formami turystyki, wówczas może stać się podstawowym czynnikiem rozwoju na poziomie lokalnym czy regionalnym. K. Krzesiwo i M. Mika (2011) dowodzą jednocześnie, że zagadnienia konkurencji obszarów turystycznych, a przede wszystkim konkurencji przedsiębiorstw turystycznych były podejmowane niezwykle rzadko w geografii turystyki i geografii hotelarstwa. Dowodzą jednak znaczenia takich studiów. Podkreślają, że zrozumienie przestrzennych aspektów procesów ewolucyjnych zachodzących w sektorze turystycznym, szczególnie odnoszących się do kwestii innowacji, jest kluczowe dla efektywnego zarządzania przestrzenią turystyczną czy przedsiębiorstwem turystycznym. Postulowana jest konieczność rozwoju ujęcia funkcjonalnego w badaniach nad przedsiębiorstwami hotelowymi. J.M. Rogerson (2012) wskazuje, że hotele to istotny czynnik determinujący morfologię, wizerunek, a przede wszystkim funkcje miasta. Z jednej strony, przemiany tego ważnego składnika zagospodarowania turystycznego w szczególności oddziaływać będą na ewolucję przestrzeni miejskiej. Z drugiej strony natomiast, nie tylko hotele same z siebie, ale również przestrzenne relacje konkurencyjne między hotelami będą oddziaływać na wymienione elementy miasta: morfologię, wizerunek i funkcje.

4.2. Ujęcie ewolucyjne w geograficznych studiach nad innowacyjnością przedsiębiorstw turystycznych

P. Brouder i R.H. Eriksson (2013) podkreślają, że ewolucyjna geografia ekonomiczna najlepiej tłumaczy przestrzenne uwarunkowania i efekty zmian zachodzących w innowacyjnych przemysłach wysokich technologii. Brakuje natomiast wystarczającego potwierdzenia skuteczności teorii dla sektorów mało innowacyjnych, a za taki autorzy uważają przemysł turystyczny. Tym samym, znaczenie sektora turystycznego dla transferu wiedzy do regionu, a w konsekwencji rozwoju regionalnego jest inne niż przemysłów wysokich technologii. P. Brouder (2014a) proponuje, aby sprawdzeniu powyższej tezy poświęcić badania ewolucyjnej geografii ekonomicznej nad przemysłem turystycznym. Dzięki takim badaniom określić można efektywność różnorodnych strategii rozwoju regionalnego, w ramach których przedsiębiorstwa turystyczne odgrywać mogą zróżnicowaną rolę.

Najpopularniejszym przykładem implementacji metody analizy zależności od ścieżki w badaniu rozwoju turystyki jest model cyklu życia przestrzeni turystycznej (z ang. *Tourism Area Life Cycle*, dalej TALC) (Butler 1980, 2006). Model wykorzystywany był m.in. przez G. Gołębskiego i in. (2010) w badaniach inwestycji turystycznych realizowanych w województwie lubuskim. M. Ma i R. Hassink (2013) wskazują, że pierwowzorem omawianego modelu była koncepcja cyklu życia produktu turystycznego. Podkreślają, że utożsamianie złożonej przestrzeni geograficznej z pojedynczym produktem jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Co więcej, w ewolucyjnej geografii ekonomicznej wskazuje się, że znaczenie terminu „ewolucja” jest znacznie obszerniejsze, również ze względu na zakres czasowy, niż rozumienie terminu „cykl życia”. Wydaje się zatem, że do analizy rozwoju obszaru turystycznego należy poszukiwać bardziej zaawansowanych metod niż model TALC, przy czym metody te dostępne są również w dorobku ewolucyjnej geografii ekonomicznej, np. w zakresie koewolucji, a więc jednocześnie i współzależnie zachodzącej ewolucji różnych dziedzin gospodarki turystycznej, jak również instytucji rządowych i pozarządowych odpowiedzialnych za rozwój turystyki. A. Papatheodorou (2004) proponuje uzupełnienie modelu TALC o założenie dotyczące dwoistej natury przekształceń popytu i podaży turystycznej: egzo- i endogeicznej. Zmiany egzogeniczne są niezależne od podmiotów odpowiedzialnych za rozwój turystyki w obszarze recepcji. Mowa przykładowo o zmianach mody i gustów konsumentów, zmianach technologii transportu pasażerskiego czy katastrofach naturalnych. Zmiany endogeniczne, inaczej strukturalne, związane są z działaniami podejmowanymi przez interesariuszy rozwoju turystyki w obszarze recepcji.

C. Sanz-Ibañez i S.A. Clavé (2014) definiują katalizatory przemian obszarów recepcji turystycznej. Wskazują, że przemiany kierunków turystycznych możliwe są dzięki działaniom podejmowanym przez interesariuszy rozwoju turystyki, przy

czym największe znaczenie mają działania podejmowane kolektywnie, bazujące na możliwie szerokich zasobach dostępnej wiedzy. Ewolucja przestrzeni recepcji turystycznej jest uwarunkowana historycznie, jest obarczona decyzjami podjętymi w przeszłości. Ewolucja ma charakter kontekstualny, zależy bowiem od społecznych, ekonomicznych, środowiskowych i politycznych struktur i zjawisk na poziomie zarówno lokalnym, dotyczącym bezpośrednio analizowanej przestrzeni recepcji, jak i w skali globalnej. P. Brouder i R.H. Eriksson (2013) wskazują, że katalizatorem ewolucji przestrzeni turystycznej jest heterogeniczny charakter przemysłu turystycznego. Sprawne funkcjonowanie sektora turystycznego w regionie wymaga dostępności zróżnicowanych zasobów, przede wszystkim różnorodnej wiedzy, a tę łatwiej wytworzyć w zróżnicowanych przedsiębiorstwach. Różnorodność zasobów jest zatem immanentną cechą turystyki, ułatwia zbudowanie unikalnej kombinacji omawianych zasobów na poziomie regionalnym. W konsekwencji, osiągnięcie pozycji konkurencyjnej przez region zorientowany na rozwój turystyki jest relatywnie prostsze.

4.3. Teoria organizacji a strategie lokalizacyjne hoteli

Istotna część badań podejmowanych w geografii hotelarstwa powstała na gruncie dorobku modernistycznej teorii organizacji, będącej ekonomiczną postacią ogólnej teorii systemów, a ściślej jej ekologicznego nurtu. Jednostka (np. człowiek, konsument, przedsiębiorstwo) traktowana jest jako część wielopodmiotowej struktury o zmiennej konfiguracji (ekosystemu), pozostająca z nią w dynamicznych, skomplikowanych relacjach. Opisanie takich skomplikowanych relacji wymaga tworzenia modeli pokazujących rzeczywistość w sposób uproszczony, możliwy do zrozumienia, ale jednocześnie kompleksowy (Koźmiński i Latusek-Jurczak 2011).

Inwestycje międzynarodowych sieci hotelarskich można rozpatrywać w kontekście teorii J.H. Dunninga (2001), gdzie oceniany jest wpływ następujących czynników (stąd nazwa teorii: paradygmat OLI, z ang. *Ownership, Location, Internalization*) na skłonność do inwestowania poza granicami kraju: 1) własność – inwestor dysponuje określonymi zasobami, dzięki którym nowy hotel może osiągnąć przewagę konkurencyjną, 2) lokalizacja – nie wszystkie wykorzystywane zasoby mają charakter mobilny, stąd przy inwestycjach zagranicznych niezbędny jest dostęp do kluczowych zasobów w lokalizacji nowego hotelu) i 3) internacjonalizacja – skłonność inwestora do wykorzystywania swoich zasobów na skalę międzynarodową. Jak wskazują C. Johnson i M. Vanetti (2005) ostatni z wymienionych czynników decydować będzie o tym, czy inwestor zdecyduje się na inwestycje poza swoim krajem. Dwa pierwsze czynniki warunkować będą natomiast wybór konkretnej lokalizacji pod inwestycje zagraniczne.

4.4. Lokalizacja jako kluczowy zasób budowania przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw turystycznych

J.A.C. Baum i S.J. Mezas (1992) definiują konkurencję jako funkcję poszukiwania zasobów wykorzystywanych przez przedsiębiorstwa. Intensywność konkurencji zależy od stopnia podobieństwa zasobów wykorzystywanych w działalności firmy. Autorzy za kluczowy zasób wykorzystywany przez hotele uznają lokalizację. Zatem, im bliżej siebie zlokalizowane będą hotele, tym bardziej będą ze sobą konkurować. Bliskość geograficzna jest zatem miernikiem poziomu konkurencji w usługach hotelarskich. W odniesieniu do omawianego zjawiska J.A.C. Baum i S.J. Mezas (1992) proponują stosować termin „zlokalizowanej konkurencji” (z ang. *localized competition*). B. Włodarczyk (2015) wyróżnia następujące modele lokalizacji hoteli w miastach: 1) lokalizacja ekonomiczna, ze względu na potencjalną rentę położenia hotelu, 2) lokalizacja z uwzględnieniem planów zagospodarowania przestrzennego, 3) lokalizacja mieszana, choć można ją nazwać również lokalizacją popytową, ze względu na opinie potencjalnych gości hotelu z jednej strony wpływające na osiąganą rentę, a z drugiej strony uwzględniające oczekiwania dotyczące ładu przestrzennego miejsca, w którym ma funkcjonować hotel.

Efekty aglomeracji firm usługowych są rezultatem zupełnie innych czynników niż w przypadku przedsiębiorstw produkcyjnych. W firmach usługowych, w tym hotelach, kluczowym czynnikiem sprzyjającym koncentracji przestrzennej jest obniżenie kosztów poszukiwania przez konsumenta informacji o ofercie, co bezpośrednio stymuluje popyt (Urtasun i Gutiérrez 2006). J.A.C. Baum i S.J. Mezas (1992) dowodzą, że korzyści wynikające z funkcjonowania w atrakcyjnej lokalizacji przewyższają minusy działania pod silną presją konkurencji. Równie uprawnionym jest jednak twierdzenie, że funkcjonowanie w bliskim sąsiedztwie zróżnicowanych, licznych obiektów konkurencyjnych mogło mieć charakter bezpośrednio stymulujący sukces podjętej działalności. R. Kompula (2014) zwraca uwagę na fakt, że konkurujące w danej lokalizacji przedsiębiorstwa łącznie decydować będą o konkurencyjności całego obszaru. Wśród działań pojedynczych przedsiębiorstw na rzecz budowania konkurencyjności obszaru recepcji turystycznej wymienić należy: 1) przygotowanie oferty spójnej z koncepcją oferty obszaru, 2) otwartość na współpracę z innymi przedsiębiorstwami i wreszcie 3) zainteresowanie inwestycjami sektorowymi w obszarze recepcji turystycznej.

A. Kalnins i W. Chung (2004) potwierdzili w swoich badaniach, że przedsiębiorstwa działające w sektorach mało innowacyjnych, a do takich zaliczają większą część usług noclegowych (z wyłączeniem luksusowych obiektów sieciowych), powinny być lokalizowane możliwie blisko innych przedsiębiorstw tego typu. Bliskość lokalizacji oznacza, że nowo powstające obiekty noclegowe mogą

korzystać z zasobów dostępnych w danej lokalizacji, a wykorzystywanych przez istniejące firmy. Mówią o efekcie „rozlewania się” (z ang. *spillovers*) zasobów. Autorzy podkreślają, że założenie będzie prawdziwe wyłącznie dla firm z działów gospodarczych o niskiej innowacyjności. Zasoby konkurencyjne przedsiębiorstw działających w kreatywnych sektorach wysokich technologii mają zazwyczaj niematerialny charakter, nie są mobilne. Wymiana takich zasobów między firmami odbywać będzie się na zupełnie innych zasadach (np. *spin off*).

W teorii zasobowej uznaje się, że konkurencja nie ma wyłącznie wymiaru cenowego, ale realizowana jest również na poziomie produktu, a więc zdolności do jego udoskonalania, zdolności do wprowadzania innowacji (Penrose 2011). Potwierdzają to wyniki badań T. Napierały (2013), który na podstawie analizy działalności hoteli w Polsce dowiódł, że cena nie musi być jedynym narzędziem budowania relacji konkurencyjnych w sektorze. W niektórych przypadkach w ogóle nie jest wykorzystywana jako takie narzędzie. Autor wykazał jednocześnie, że rynek (rozumiany jako ogół relacji podaży i popytu) nie musi być efektywnym źródłem wzorców dla podejmowanych przez hotele decyzji cenowych.

5. Podsumowanie

Niniejsze opracowanie z pewnością nie wyczerpuje studiów literaturowych, jakie należy przeprowadzić celem uzgodnienia wspólnego, wzajemnie inspirującego się dorobku teoretycznego ekonomii i geografii ekonomicznej, a dotyczącego procesów konkurencyjnych w sektorze usług hotelarskich. W artykule wskazano jednak sposób poszukiwania relacji metodologicznych pomiędzy różnymi dyscyplinami. Pokazano z jednej strony, że przemiany ekonomicznej teorii konkurencji odcisnęły piętno na rozwoju geografii ekonomicznej. Mowa przede wszystkim o nowej geografii ekonomicznej czy ewolucyjnej geografii ekonomicznej. Z drugiej natomiast strony udowodniono, że zrozumienie wcześniejszych wyników badań geograficznych na gruncie ekonomicznym, szczególnie odnoszących się do optymalizacji decyzji lokalizacyjnych, możliwe było dopiero po odrzuceniu założeń dotychczas obowiązujących teorii, a przeczących obserwowanej rzeczywistości. Dowiedziono jednocześnie znaczenia badań interdyscyplinarnych: podejmowanych na pograniczu ekonomii i geografii ekonomicznej. W oparciu o ciągle istniejącą lukę badawczą między poszczególnymi nurtami ekonomicznymi a geograficznymi poszukiwać należy szans rozwoju obu dyscyplin w zakresie studiów nad przestrzennymi kontekstami konkurencji przedsiębiorstw świadczących usługi hotelowe, czemu autor zamierza poświęcić kolejne swoje prace.

LITERATURA

- Audretsch D.B. i Feldman M.P., 1996, *R & D Spillovers and the Geography of Innovation and Production*, „The American Economic Review”, 86(3), s. 630–640.
- Barney J., 1991, *Firm Resources and Sustained Competitive Advantage*, „Journal of Management”, 17(1), s. 99–120.
- Bartkowiak P., 2014, *Koncepcja współkreowania wartości dla klienta na przykładzie modelu DART*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, 136, SGH, s. 9–18.
- Baum J.A.C., Mezias S.J., 1992, *Localized Competition and Organizational Failure in the Manhattan Hotel Industry, 1898–1990*, „Administrative Science Quarterly”, 37(4), s. 580–604.
- Bégin S., 2000, *The Geography of a Tourist Business: Hotel Distribution and Urban Development in Xiamen, China*, „Tourism Geographies”, 2(4), s. 448–471.
- Boschma R.A., Frenken K., 2006, *Why is Economic Geography not an Evolutionary Science? Towards an Evolutionary Economic Geography*, „Journal of Economic Geography”, 6(3), s. 273–302.
- Boschma R.A., Lambooy J.G., 1999, *Evolutionary Economics and Economic Geography*, „Journal of Evolutionary Economics”, 9(4), s. 411–429.
- Brouder P., 2014a, *Evolutionary Economic Geography: A New Path for Tourism Studies?*, „Tourism Geographies”, 16(1), s. 2–7.
- Brouder P., 2014b, *Evolutionary Economic Geography and Tourism Studies: Extant Studies and Future Research Directions*, „Tourism Geographies”, 16(4), s. 540–545.
- Brouder P., Eriksson R.H., 2012, *Staying Power: What Influences Micro-firm Survival in Tourism?*, „Tourism Geographies”, 15(1), s. 125–144.
- Brouder P., Eriksson R.H., 2013, *Tourism Evolution: On the Synergies of Tourism Studies and Evolutionary Economic Geography*, „Annals of Tourism Research”, 43, s. 370–389.
- Butler R.W., 1980, *The Concept of a Tourist Area Cycle of Evolution: Implication for Management of Resources*, „Canadian Geographer”, 24, s. 5–12.
- Butler R.W., 2006, *The Concept of a Tourist Area Cycle of Evolution: Implications for Management of Resources*, [w:] Butler R.W. (red.), *The Tourism Area Life Cycle: Applications and Modifications*, Channel View Publications, Clevedon–Buffalo–Toronto, s. 3–12.
- Chamberlin E., 1933, *The Theory of Monopolistic Competition*, Harvard University Press, Cambridge.
- Clark J.M., 1955, *Competition: Static Models and Dynamic Aspects*, „The American Economic Review”, 45(2), s. 450–462.
- Conner K.R., 1991, *A Historical Comparison of Resource-Based Theory and Five Schools of Thought within Industrial Organization Economics: Do We Have a New Theory of the Firm?*, „Journal of Management”, 17(1), s. 121–154.
- Czerniachowicz B., 2012, *Budowanie konkurencyjności przedsiębiorstwa w podejściu zasobowym na podstawie firmy „a”*, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, 25, s. 287–302.
- Dierickx I., Cool K., 1989, *Asset Stock Accumulation and Sustainability of Competitive Advantage*, „Management Science”, 35, s. 1504–1511.

- Dökmeci V., Balta N., 1999, *The Evolution and Distribution of Hotels in Istanbul*, „European Planning Studies”, 7(1), s. 99–109.
- Dunning J.H., 2001, *The Eclectic (OLI) Paradigm of International Production: Past, Present and Future*, „International Journal of the Economics of Business”, 8(2), s. 173–190.
- Glapiński A., 2013, *Kwestie metodologiczne podejścia ewolucyjnego w ekonomii*, „Gospodarka Narodowa”, 261–262(5–6), s. 5–17.
- Gołembski G. i in., 2010, *Investment decisions in the early stages of the tourism area life cycle*, „Tourism: An International Interdisciplinary Journal”, 58(4), s. 361–377.
- Granovetter M., 1985, *Economic Action and Social Structure: The Problem of Embeddedness*, „American Journal of Sociology”, 91(3), s. 481–510.
- Haggett P., 1975, *Geography: A Modern Synthesis*, Harper International Edition, New York–Evanston–San Francisco–London.
- Hamel G., Doz Y.L., Prahalad C.K., 1989, *Collaborate with Your Competitors – and Win*, Harvard Business Review, Jan–Feb, s. 133–139.
- Helmers C.G. i in., 2009, *Entry Size, Ownership Form, and Spatial Location: An Analysis of the Hotel Industry*, [w:] *Agricultural & Applied Economics Associations 2009 Joint Annual Meeting*, Milwaukee, s. 1–20.
- Howells J., Bessant J., 2012, *Introduction: Innovation and Economic Geography: A Review and Analysis*, „Journal of Economic Geography”, 12(5), s. 929–942.
- Hunt S.D., 2000, *A General Theory of Competition: Resources, Competences, Productivity, Economic Growth*, Sage Publications Inc., Thousand Oaks–London–New Delhi.
- Hunt S.D., 2011, *The Theory of Monopolistic Competition, Marketing's Intellectual History, and the Product Differentiation Versus Market Segmentation Controversy*, „Journal of Macromarketing”, 31(1), s. 73–84.
- Johnson C., Vanetti M., 2005, *Locational Strategies of International Hotel Chains*, „Annals of Tourism Research”, 32(4), s. 1077–1099.
- Kalnins A., Chung W., 2004, *Resource-Seeking Agglomeration: A Study of Market Entry in the Lodging Industry*, „Strategic Management Journal”, 25(7), s. 689–699.
- Kirzner I., 2010, *Konkurencja i przedsiębiorczość*, Fijorr Publishing Company, Warszawa.
- Komppula R., 2014, *The Role of Individual Entrepreneurs in the Development of Competitiveness for a Rural Tourism Destination – A Case Study*, „Tourism Management”, 40, s. 361–371.
- Kowalczyk A., 2001, *Geografia hotelarstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Koźmiński A.K., Latusek-Jurczak D., 2011, *Rozwój teorii organizacji*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Krugman P., 1997, *Development, Geography and Economic Theory*, The MIT Press, Cambridge.
- Krzesiwo K., Mika M., 2011, *Ocena atrakcyjności turystycznej stacji narciarskich w świetle zagadnienia ich konkurencyjności – studium porównawcze Szczyrku i Białki Tatrzańskiej*, „Prace Geograficzne”, 125, s. 95–110.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lösch A., 1961, *Gospodarka przestrzenna: Teoria lokalizacji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

- Ma M., Hassink R., 2013, *An Evolutionary Perspective on Tourism Area Development*, „Annals of Tourism Research”, 41, s. 89–109.
- Markiewicz E., Niezgodą A., 2015, *Zmiany w zachowaniach konsumentów na rynku turystycznym w erze społeczeństwa twórczego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu, 38, s. 37–45.
- Maskell P., 2001, *The Concept of the Firm in Economic Geography*, „Economic Geography”, 77(4), s. 329–344.
- Matczak A., Napierała T., 2014, *Zmiany w lokalizacji hoteli w Budapeszcie*, [w:] Gołemb-ski G., Niezgodą A. (red.), *Turystyka wobec zmian współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 127–139.
- McCarthy J.E., 1968, *Basic Marketing: A Managerial Approach*, R.D. Irwin, Homewood.
- Mises L. von, 2007, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Fundacja Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa, Wrocław.
- Morrill R.L., 1974, *The Spatial Organization of Society*, Duxbury Press, Pacific Grove.
- Napierała T., 2013, *Przestrzenne zróżnicowanie cen usług hotelowych w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Niewiadomski P., 2013, *Towards an Economic-Geographical Approach to the Globalisation of the Hotel Industry*, „Tourism Geographies: An International Journal of Tourism Space, Place and Environment”, 16(1), s. 48–67.
- Niezgodą A., 2013, *Prosument na rynku turystycznym – próba zdefiniowania*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 304, s. 203–210.
- Papatheodorou A., 2004, *Exploring the Evolution of Tourism Resorts*, „Annals of Tourism Research”, 31(1), s. 219–237.
- Penrose E., 2011, *The Theory of the Growth of the Firm*, Oxford University Press, Oxford.
- Porter M.E., 2006, *Strategia konkurencji: Metody analizy sektorów i konkurentów*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa.
- Porter M.E., Millar V.E., 2001, *W jaki sposób informacja wpływa na przewagę konkurencyjną?*, [Porter M.E. (red.)], Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Prahalad C.K., Hamel G., 1990, *The Core Competence of the Corporation*, Harvard Business Review, May–Jun, s. 79–90.
- Rogerson J.M., 2012, *The Changing Location of Hotels in South Africa's Coastal Cities, 1990–2010*, „Urban Forum”, 23(1), s. 73–91.
- Rogerson J.M., 2013, *The Economic Geography of South Africa's Hotel Industry 1990–2010*, „Urban Forum”, 24(3), s. 425–446.
- Rumelt R.P., 1997, *Towards a Strategic Theory of the Firm*, [w:] Foss N.J. (red.), *Resources, Firms, and Strategies: A Reader in the Resource-based Perspective*, Oxford University Press, Oxford, s. 131–145.
- Sanz-Ibáñez C., Clavé S.A., 2014, *The Evolution of Destinations: Towards an Evolutionary and Relational Economic Geography Approach*, „Tourism Geographies”, 16(4), s. 563–579.
- Schumpeter J.A., 2009, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast: Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Swedberg R., 2003, *Principles of Economic Sociology*, Princeton University Press, Princeton.
- Szutowski D., 2016, *Innovation and Market Value: The Case of Tourism Enterprises*, Difin, Warsaw.
- Toffler A., 1997, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Urtasun A., Gutiérrez I., 2006, *Hotel Location in Tourism Cities: Madrid 1936–1998*, „Annals of Tourism Research”, 33 (2), s. 382–402.
- Uzzi B., 1996, *The Sources and Consequences of Embeddedness for the Economic Performance of Organizations: The Network Effect*, „American Sociological Review”, 61 (4), s. 674–698.
- Vargo S.L., Lusch R.F., 2004, *Evolving to a New Dominant Logic for Marketing*, „Journal of Marketing”, 68 (1), s. 1–17.
- Weber M., 2015, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Włodarczyk B., 2015, *Hotele w przestrzeni miejskiej Łodzi*, „Turyzm”, 25 (2), s. 63–75.

SPATIAL CONTEXTS OF THE COMPETITION IN THE HOTEL INDUSTRY

Abstract Critique of neoclassical (neoliberal) understanding of the phenomenon of competition enabled in the XX century arising numerous new economic theories which defined and interpreted the phenomenon of competition in a brand new manner. Rejecting of assumptions of neoliberal theory (particularly assumptions on the market equilibrium, and on access to the market information) had significant impact on redefining methodology of economic geography research on spatial contexts of the competition. Finally, changes observed in economic geography influenced back on development of economics. The main goal of this paper is to describe simultaneous and reciprocal methodological impacts between economics and economic geography. However, the author deliberately focused on economic and geographical studies on spatial contexts of the competition in the hotel industry.

Keywords Competition, economics, economic geography, tourism geography, geography of hospitality.

Dr Tomasz Napierała
Zakład Geografii Hotelarstwa
Instytut Geografii Miast i Turyzmu
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki
e-mail: tomasz.napierala@poczta.fm

SPIS TREŚCI

Marcin Wójcik – Miasto, region i tożsamość geografii w zainteresowaniach naukowych prof. dr. hab. Andrzeja Suliborskiego.....	5
Antoni Jackowski – Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, 28–29 maja 1939 roku.....	33
– The last before the war Convention of Polish Geographers in Krakow. The Institute of Geography of the Jagiellonian University, 28–29 May 1939.....	47
Jacek Kaczmarek – Mądrość jako rozumienie świata.....	49
– Wisdom and understanding the world.....	62
Mirosława Czerny – Badania geograficzne wobec wyzwań interdyscyplinarności studiów nad rozwojem.....	63
– Geographical research facing challenges of interdisciplinarity of studies on development.....	71
Jan Łoboda – Region jako istotny składnik wiedzy geograficznej w kontekście funkcji odległości.....	73
– Region as an essence component of geographical knowledge in the context of distance function.....	79
Tomasz Kaczmarek – Dynamika i kierunki rozwoju suburbanizacji rezydencjalnej w aglomeracji poznańskiej.....	81
– Dynamics and directions of residential suburbanization in the Poznań Agglomeration.....	98
Jerzy Runge – Przestrzeń społeczna miasta – dylematy geograficzno-metodologiczne.....	99
– Social space of a town – geographical and methodological dilemmas.....	108
Marika Pirveli – Miasto gruzińskie – semantyka wybranych pojęć.....	111
– Georgian town – the semantics of the selected terms.....	125
Andrzej Matczak – Turystyka w strukturze funkcjonalnej dużego miasta. Przykład Łodzi.....	127
– Tourism in the functional structure of a big city. The case of Łódź.....	139
Emilia Bogacka – Problematyka badawcza z zakresu poczucia bezpieczeństwa człowieka w przestrzeni miasta.....	141
– Human security in the city as a research issue.....	151
Tomasz Napierala – Przestrzenne konteksty konkurencji w sektorze usług hotelowych.....	153
– Spatial contexts of the competition in the hotel industry.....	186

